POLITYKA Biografie
POMOCNIK HISTORYCZNY
Nr 7/2026 Cena 29,99 zł (w tym 8% VAT) Indeks: 403652 ISSN: 2391-7717 Wydanie II

FARAONOWIE

LUDZIE BOGOWIE WŁADCY



WIELKA HISTORIA STAROŻYTNEJ CYWILIZACJI

W NAJNOWSZYCH BADANIACH

FARAONOWIE

Biografie

ISSN 2391-7717 07
9 772391 771678



PWN

Premiera jesienią 2026

Wyrusz w podróż do świata bogów, bogiń i faraonów starożytnego Egiptu!

Książka dostępna w przedsprzedaży na ksiegarnia.pwn.pl

eprasa.pl 4adcb0596a

Bogowie za życia

Wielkie Muzeum Egipskie w Gizie, otwarte w listopadzie 2025 r., codziennie zwiedza 10 tys. osób. Przyciagają ich głównie skarby z grobowca Tutanchamona. Ten młody władca Egiptu panował zaledwie 10 lat (ok. 1336–1327 p.n.e.) i to nie w okresie świetności kraju. Odkrywca królewskiego pochówku Howard Carter zapewniał jednak w 1922 r.: „W całej dotychczasowej historii wykopalisk archeologicznych nigdy jeszcze nie widziano tak cudownych rzeczy". I do dziś nikt nie może pochwalić się bardziej spektakularnym znaleziskiem. A uświadomienie sobie, że ten osławiony skarb był wyposażeniem do życia w zaświatach niezbyt ważnego władcy, daje nam przedsmak tego, jak mogło wyglądać bogactwo najpotężniejszych królów Egiptu.

Opisujemy ich władzę od początków zjednoczenia Górnego i Dolnego Egiptu (ok. 3000 r. p.n.e.) aż po zmierzch starożytnego państwa nad Nilem (305–30 p.n.e.), gdy rządzili nim Grecy z dynastii ptolemejskiej, tytułujący się faraonami, lecz nieznający nawet języka egipskiego (sławna Kleopatra nie była Egipcjanką).

Sama instytucja faraona to fenomen w historii świata: przetrwała tysiące lat. Zmieniały się obszar kraju, język i klimat, pustynia zagarniała świadectwa pozostawione przez Stare Państwo, a władza królewska trwała jak spoiwo zabezpieczające Egipt przed rozpadem.

Przyglądamy się kampaniom wojennym faraonów, dyplomacji, wymianie handlowej i rytuałom religijnym, pokazujemy, jak wyglądało ich życie w pałacach, relacje rodzinne, najważniejsze obowiązki i rozrywki.

Pozostają nieśmiertelni dzięki wielkim przedsięwzięciom budowlanym. Ich monumentalne grobowce, w pobliżu których stanęło muzeum, widoczne są z orbity okołoziemskiej. W końcu, jak mówi przysłowie, ludzie boją się czasu, lecz czas boi się piramid.

Leszek Będkowski
Redaktor Pomocników Historycznych

Jolanta Zarembina
Redaktor wydania



❖ Posąg faraona Ramzesa II z XVIII dynastii w Abu Simbel.

eprasa.pl/4adcb0596a

SPIS TREŚCI

Epoka i Władcy



„Gdy władza królewska zstąpiła z nieba”. Wielkie cywilizacje Basenu Morza Śródziemnego 10

„Każdy król Górnego i Dolnego Egiptu jest ojcem i matką wszystkich ludzi”. Długowieczna władza faraona 18

10 najwybitniejszych władców 28

„Od matki króla po córkę Ra”. Kobiety na tronie 34

„Trwała jest władza królewska jak Ra na niebie”. Religia Egipcjan 42

„Załóż dom i miłuj w nim żonę swą, jak przystoi”. Małżeństwa, rozwody, poligamia i kazirodztwo 48

„Dom śmierci jest dla życia”. Rytuały pogrzebowe 54

„Ozyrysie królu, odszedłeś, lecz powrócisz”. Najwspanialsze grobowce władców 58





Konteksty

„Naśladuj swych ojców i dziadów”. Stabilne społeczeństwo 66

„Czy coś zdarzyło się w stolicy?”. Główne centra władzy królewskiej 71

„Uczynisz dla mnie monumenty”. Architektura jako narzędzie propagandy 74

„Ci, co kiedyś wznosili pałace”. Życie w luksusie 78

„W kraju mojego brata złoto jest pospolite jak pył”. Bogactwo państwa nad Nilem 84

„Moje wojska były jak lwy unoszące zdobycz”. Sztuka wojenna i militarne wyprawy faraonów 88

„Olśniewający dysk słoneczny”. Rewolucja religijna, która wstrząsnęła państwem 96

„Doskonała mowa jest ukryta”. Odczytanie egipskiego pisma 100

„Nasiona maku i odchody much zmieszaj i podawaj”. Choroby i ich leczenie 104

„Niechaj ofiarują tysiąc bochenków chleba, sto dzbanów piwa, jednego byka”. Specjały kuchni 112

„Nie ma królewskiej drogi do poznania geometrii”. Uczeni z Aleksandrii 116

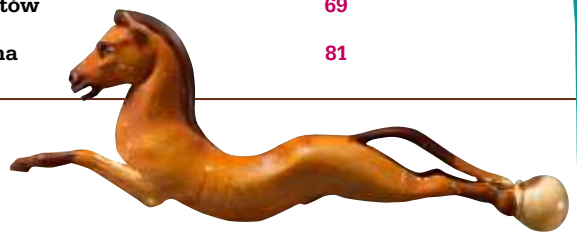
„Przy jednej dosyć wielkiej pyramide”. Jak odkrywano starożytny Egipt 120

„Polska w uroczystych szatach przodków swoich faraonów”. Zaskakujące oblicza egiptomanii 127

„Dzieła większe, niźli się da to wyrazić”. Motywy egipskie w literaturze i filmie 130

eprasa.pl 4adcb0596a

Kalendarz egipski	6
Mapa Nowego Państwa	7
Kalendarium	8
Inne cywilizacje starożytne	14
Pismo klinowe	16
Pięć imion króla	21
Insygnia władzy	32
Boże Małżonki Amona	37
Mit Kleopatry	40
Święto sed	45
Erotyka nad Nilem	52
Skrytka TT320	61
Jak wznoszono piramidy	62
Wielki Sfinks	64
Wioska artystów	69
Łodzie faraona	81
Twierdze egipskie	93
Zaginiona armia Kambyzesa	94
Ciało na piedestale	110
Bankiet od rana	115
Latarnia na Faros	119
Uczniowie Kazimierza Michałowskiego	122
Odkrycie grobowca Tutanchamona	124
Spór o Nefertiti	126
Wybrane teksty, m.in. inskrypcje, zaklęcia, zeznania rabusia	136





PRZYJĘTA PISOWNIA

W języku egipskim nie zapisywano samogłosek (więcej o piśmie na s. 100), dlatego staroegipskie imiona i nazwy miejscowości przez lata rozwoju egiptologii były różnie odczytywane i do dziś pozostają w tej kwestii duże rozbieżności – równolegle funkcjonują odmienne zapisy, choćby *maat* lub *Ma'at* (ład świata; apostrof zaznacza, że należy wymówić obie samogłoski), *nesut* lub *nisut* (królewski tytuł). Trwają dyskusje, czy w polskim zapisie lepiej jest używać q czy k. Na potrzeby tego wydania staraliśmy się przyjąć pisownię ujednoliconą, choć nie zawsze okazało się to możliwe. Nasi autorzy w innych publikacjach, o bardziej naukowym charakterze, stosują także inny zapis. My używamy spolszczonych imion perskich i greckich władców Egiptu, a więc Dariusz, a nie Darayavahuś, Ptolemeusz, a nie Ptolemaios. Kierowaliśmy się utrwalonym przez lata kanonem, chcąc ułatwić czytelnikowi rozpoznawanie postaci; choć w najnowszym polskim tłumaczeniu pojawia się Egipcjanin Sanehet, pozostaliśmy przy bardziej znanej (XIX-wiecznej i przejętej z niemieckiego) formie Sinuhet. W niektórych przypadkach, gdy bardziej utrwalona jest nazwa grecka niż egipska, podajemy obie, np. Cheops to Chufu, a Nitokris to Netiqeret. **(JZ)**



❖ Na okładce: Złota maska faraona Tutanchamona inkrustowana barwnym szkłem i kamieniami półszlachetnymi, czasy Nowego Państwa.

eprasa.pl/4adcb0596a

Kalendarz egipski

Dlaczego nie można ustalić dokładnego datowania wydarzeń w starożytnym państwie nad Nilem.

Rok kalendarzowy. Egipcjanie posługiwali się kalendarzem słonecznym. Zgodnie z ich zamysłem początek roku kalendarzowego miał być skorelowany z wylewami Nilu. Poziom rzeki zaczynał się podnosić według obecnej rachuby czasu ok. 20 lipca. Egipcjanie zaobserwowali, że wtedy o świcie na niebie pojawia się jasna gwiazda Syriusz i to powtarzające się co roku zjawisko – heliakalny wschód Syriusza – zostało uznane za początek roku trwającego 365 dni.

Rok ten dzielono na trzy czteromiesięczne pory: *achet* – wylewu (miesiące: *Thot, Paofi, Athyr, Choiak*, według obecnej rachuby czasu od lipca do końca października), *peret* – wzrostu roślin (miesiące: *Tybi, Meszir, Famenot, Farmuti*, od listopada do końca lutego) i *szemu* – zbiorów (miesiące: *Pachons*, *Paini*, *Epifi*, *Mesori*, od marca do końca czerwca). Każdy miesiąc miał 30 dni i dzielił się na trzy 10-dniowe tygodnie. Nowy rok zaczynał się – jak wspomnieliśmy – pierwszego dnia pierwszego miesiąca pory wylewu. Ponieważ 12 miesięcy po 30 dni daje ich 360, a cały rok miał 365, po zakończeniu ostatniego miesiąca pory zbiorów dodawano 5 dni poza rokiem (tzw. epagomenalnych). Według legendy bóg Thot wygrał je podczas gry w kości z Księżycem. Dni te były wolne od pracy i uchodziły za feralne.

Rok astronomiczny. Pełny rok astronomiczny trwa 365,24 dnia, więc po czterech latach pojawiało się przesunięcie i kalendarzowy początek roku poprzedzał astronomiczny o jeden dzień. Po 120 latach początek roku kalendarzowego wypadał miesiąc przed pojawieniem się Syriusza na niebie. Trzeba było czekać 1456 lat, żeby te dwa wydarzenia znów się zbiegły. Dlatego przez tysiąclecia w Egipcie oficjalny rok kalendarzowy był mniej lub bardziej przesunięty w stosunku do astronomicznego i nikogo nie dziwiło, że np. miesiące teoretycznie letnie – wylewu – wypadały zimą. Sytuacje, gdy rok kalendarzowy był mniej więcej zgodny z astronomicznym, były rzadkie, gdyż Egipcjanie nie korygowali kalendarza.

Rachuba lat. Egipcjanie nie stosowali ciągłej nieskończonej rachuby lat – nie odliczali upływających dziesięcioleci, stuleci od przyjętego punktu wyjściowego, jak my dzisiaj. W czasach Starego Państwa czas mierzono, nawiązując do odbywających się co 2 lata powszechnych spisów bydła. Pisano zatem: „za panowania króla X, w roku 14. spisu bydła" albo „w rok po 4. spisie bydła". Od XI dynastii zaczęto mierzyć czas według lat panowania kolejnych królów. Pisano zatem np. „w 5. roku panowania Ramzesa".

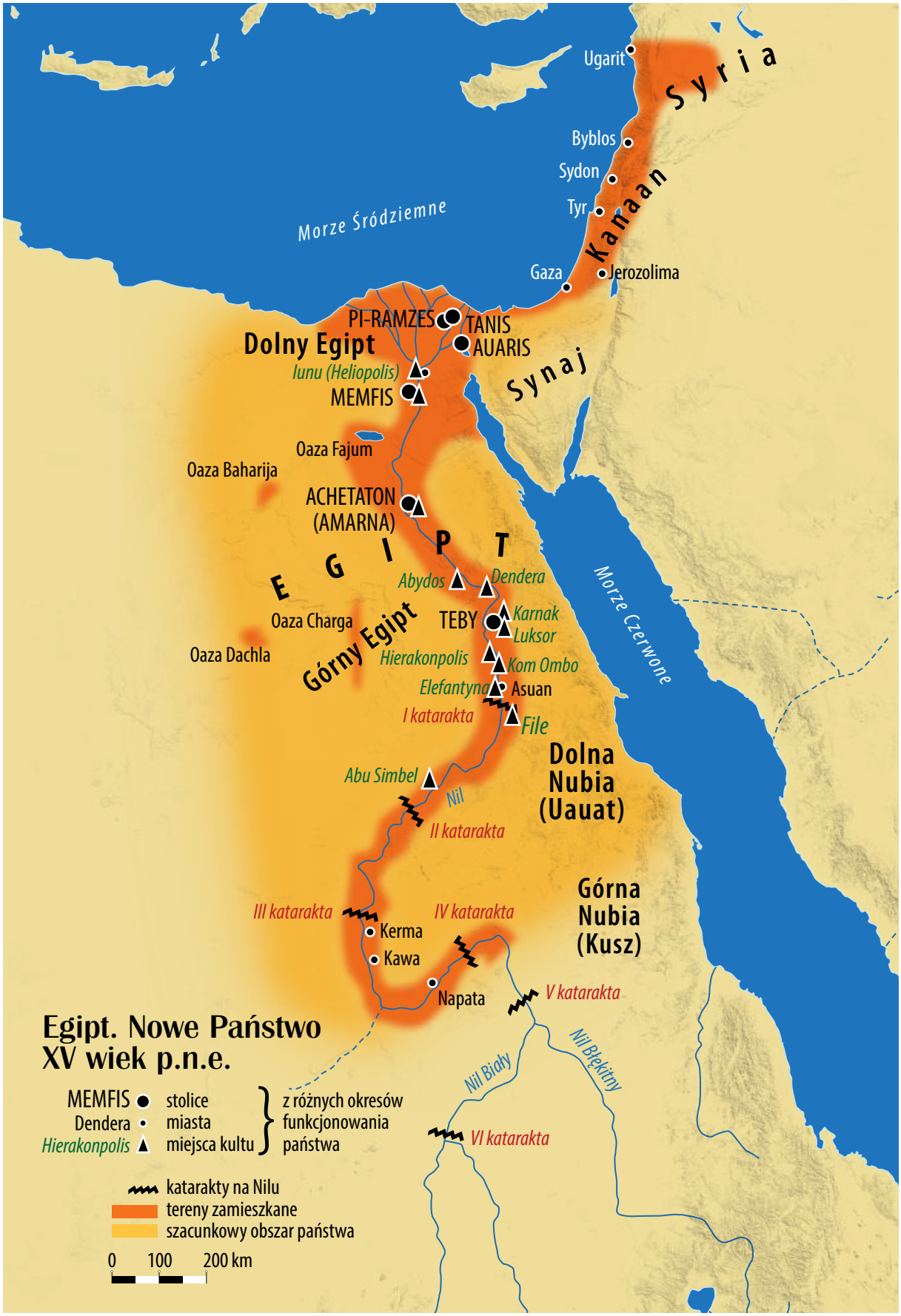
Niestety, źródła pisane są pełne luk i o niektórych epokach starożytnego Egiptu wiemy mało. Nie znamy dokładnej długości panowania wszystkich królów, niekiedy nawet pełnej liczby monarchów, nie wiemy też, czy niektóre dynastie nie rządziły równolegle w różnych częściach kraju. Okresy, kiedy znamy dość dobrze następstwo królów i długości ich panowania, przeplatają się z okresami, o których wiemy za mało, by stworzyć wiarygodną chronologię względną (opierającą się na długościach panowania kolejnych królów).

Na szczęście badaczom przychodzi z pomocą astronomia. W źródłach egipskich zachowały się zapiski podające dokładną datę (dzień, miesiąc, pora roku) w konkretnym roku panowania danego króla, kiedy zaobserwowano heliakalny wschód Syriusza. Wiedząc, na jakie lata przypadała zbieżność egipskiego roku kalendarzowego z astronomicznym (z greckiego *apokatastasis* – ponowne połączenie: 2773 r. p.n.e., 1317 r. p.n.e., 139 r. n.e.) i w jakim tempie się one rozmijały (ok. 5 godz. 48 min na rok), można w miarę dokładnie wyliczyć, gdzie daną datę egipską wpisać w naszą rachubę czasu. W ten sposób dość precyzyjnie ustalono 7. rok panowania Senusereta III z XII dynastii i 9. rok panowania Amenhotepa I z XVIII dynastii. Nie jest to narzędzie idealne, bo wynik wyliczenia zależy od kilku czynników (np. ważne jest, gdzie zaobserwowano heliakalny wschód Syriusza – na północy czy południu Egiptu) i rozbieżności mogą sięgać kilkudziesięciu lat. W uściślaniu pomagają inne datowane informacje (np. nów księżyca – *pesedżentiu*, odnotowany dwa razy za panowania Thotmesa III i raz za Ramzesa II). Po możliwie najbardziej precyzyjnym ustaleniu takich kilku kluczowych dat-kotwic można wokół nich rekonstruować chronologię całościową na podstawie ustalonej chronologii względnej.

Synchronizmy. Im częściej Egipt wchodził w interakcje z państwami Bliskiego Wschodu i im dokładniej wydarzenia te obie strony odnotowywały, tym częściej można ustalić daty wiążące ze sobą chronologię Egiptu i państw bliskowschodnich. Takim wydarzeniem była np. bitwa z Hetytami pod Kadesz, jaką Ramzes II stoczył w 5. roku panowania. Dzięki synchronizmom z wydarzeniami na Bliskim Wschodzie i pisanym źródłom greckim udało się ustalić datowanie roczne wydarzeń z historii Egiptu od 664 r. p.n.e.

Bartosz Nowacki

eprasa.pl 4adcb0596a



eprasa.pl/4adcb0596a



Od pierwszego do ostatniego faraona

Kursywą zapisano imiona kobiet sprawujących władzę królewską. Do 664 r. p.n.e. wszystkie daty są niepewne i podane w przybliżeniu (patrz art. s. 6). Ok. 3000 r. p.n.e. margines błędu wynosi nawet 100 lat, ok. 1300 r. p.n.e. – 25 lat. Znaki zapytania wskazują władców, co do których historycy mają najwięcej wątpliwości.

Okres Predynastyczny 5300–3000

Dynastia 0 3200–3000
Królowie: SKORPION I, IRIHOR, KA, SKORPION II, NARMER
Ok. 3200 – najstarsze hieroglify

O. Wczesnodynastyczny 3000–2686

I dynastia 3000–2890
Królowie: AHA, DŻER, DŻET, DEN, MERNET, ANEDŻIB, SEMERCHET, QAA
Ok. 3000 – zjednoczenie Górnego i Dolnego Egiptu

II dynastia 2890–2686
HETEPSECHEMUI, RANEB, NINECZER, SENED, SECHEMIB, PERIBSEN, CHASECHEM (UI)

Stare Państwo 2686–2160

III dynastia 2686–2613
NECZERICHET (DŻESER) 2686–2667
Budowa pierwszej piramidy – schodkowej – w Sakkarze
SECHEMCHET, SANACHT (NEBKA), CHABA, HUNI

IV dynastia 2613–2494
SNEFRU 2613–2589
Budowa trzech piramid królewskich: niedokończonej w Meidum, Piramidy Łamanej i Czerwonej Piramidy w Dahszur
CHUFU (CHEOPS) 2589–2566
Budowa Wielkiej Piramidy w Gizie
DŻEDEFRA 2566–2558
CHAFRA (CHEFREN) 2558–2532
Ukończenie Wielkiego Sfinksa
BAKA (?) ?
MENKAURA (MYKERINOS) 2532–2503
SZEPSESKAF 2503–2498

V dynastia 2494–2345
USERKAF 2494–2487
Pierwsza świątynia solarna w Abusir
SAHURA 2487–2475
NEFERIRKARA KAKAI 2475–2455
NEFEREFRA 2455–2452
SZEPSESKARA IZI 2452–2445
NIUSERRA INI 2445–2421
MENKAUHOR 2421–2414
DŻEDKARA IZEZI 2414–2375
UNIS 2375–2345
Najstarsze Teksty Piramid

VI dynastia 2345–2184
TETI 2345–2323
USERKARA (?) 2323–2321
PEPI I 2321–2287
MERENRA 2287–2278
PEPI II 2278–2184

VII dynastia dane dotyczące tej dynastii są bardzo niepewne

VIII dynastia 2184–2160
M.in. NEFERKARA, NEFERKAUHOR, QAKARA IBI, CHUI

I Okres Przejściowy 2160–2055

IX/X dynastia 2160–2055
CHETI I, CHETI II, CHETI III, MERIKARA

XI dynastia 2125–2055
MENTUHOTEP I Przodek, INTEF I, INTEF II, INTEF III
Wybuch wojny domowej

Średnie Państwo 2055–1650

XI dynastia 2055–1985
MENTUHOTEP II 2055–2004
Koniec wojny domowej, ponowne zjednoczenie Egiptu
MENTUHOTEP III 2004–1992
MENTUHOTEP IV 1992–1985

XII dynastia 1985–1773
AMENEMHAT I 1985–1956
Budowa nowej stolicy w Iczi-Taui w okolicach Liszt
SENUSERET I 1956–1911
AMENEMHAT II 1911–1877
SENUSERET II 1877–1870
SENUSERET III 1870–1831
Budowa twierdz w Nubii
AMENEMHAT III 1831–1786
Prace melioracyjne w Fajum
AMENEMHAT IV 1786–1777
NEFERUSEBEK 1777–1773

XIII dynastia 1773–1650
Ok. 50 królów, m.in. AMENEMHAT V, SEBEKHOTEP I, HOR, CHENDŻER, INTEF IV, SEBEKHOTEP III
Napływ Azjatów do Delty

II Okres Przejściowy 1650–1550

XIV dynastia daty nieznane
Kilku królów, m.in. NEHESI

XV dynastia 1650–1550
SALITIS (SZARKEN), BNON, APACHNAN, CHIAN, APOPIS, CHAMUDI
Rządy Hyksosów w Delcie i ich dominacja w Egipcie

XVI i XVII dynastia 1650–1539
M.in. INTEF V, RAHOTEP, SEBEKEMSAF I, INTEF VI, INTEF VII, SEBEKEMSAF II, JAHMES I, SEQENENRA TAA, KAMES
Seqenenra Taa prawdopodobnie zginął na skutek ran odniesionych w walce z Hyksosami, Kames odniósł pierwsze zwycięstwa nad Hyksosami

Nowe Państwo 1539–1069

XVIII dynastia 1539–1295
JAHMES II 1539–1514
Zdobycie Auaris i wypędzenie elit hyksoskich z Egiptu, zjednoczenie kraju
AMENHOTEP I 1514–1493
THOTMES I 1493–1481
Podbój Nubii, pierwszy grób w Dolinie Królów
THOTMES II 1481–1479
THOTMES III 1479–1425
1458 – zwycięska bitwa pod Megiddo
1446 – podczas zwycięskiej kampanii w Syrii Thotmes III ustawia swoją stelę nad Eufraptem
HATSZEPSUT 1473–1458
Wyprawa do krainy Punt
AMENHOTEP II 1425–1400
THOTMES IV 1400–1390
AMENHOTEP III 1390–1352

eprasa.pl 4adcb0596a

AMENHOTEP IV/ECHNATON 1352–1336
Przeniesienie dworu królewskiego do Achetaton (Amarny), rewolucja amarneńska
MERITATON 1338–1336
SMENCHKARA 1336
TUTANCHAMON 1336–1327
AI II 1327–1323
HOREMHEB 1323–1295
Militaryzacja kraju

XIX dynastia 1295–1069
RAMZES I 1295–1294
SETHI I 1294–1279
Przywrócenie dawnego splendoru świątyniom, budowa nowej świątyni w Abydos, udane kampanie wojskowe w Kanaanie i Syrii, odbudowa międzynarodowej reputacji Egiptu
RAMZES II 1279–1213
Prowadzona z wielkim rozmachem działalność budowlana w całym kraju, m.in. budowa świątyni w Abu Simbel, rozbudowa świątyń w Karnaku i Luksorze, budowa nowej stolicy Pi-Ramzes we wschodniej Delcie
1274 – bitwa pod Kadesz, armia Ramzesa II starła się z wojskami króla Hetytów Muwatallisa II, bitwa skończyła się rozejmem bez rozstrzygnięcia
1258 – traktat pokojowy z Hattusilisem III, wiążący Egipcjan i Hetytów przymierzem i przyjaźnią
MERENPTAH 1213–1203
Walki z Libijczykami, odparcie ataku Ludów Morza
SETHI II 1203–1194
AMENMES 1200–1197
SIPTAH 1194–1188
TAUSERET 1188–1186

XX dynastia 1186–1069
SETHNACHT 1186–1184
RAMZES III 1184–1153
Ok. 1180 – odparcie ataku Ludów Morza
RAMZES IV 1153–1147
RAMZES V 1147–1143
RAMZES VI 1143–1136
RAMZES VII 1136–1129
RAMZES VIII 1129–1126
RAMZES IX 1126–1108
Rozpoczyna się rabowanie grobów w Dolinie Królów
RAMZES X 1108–1099
RAMZES XI 1099–1069

III Okres Przejściowy 1069–664

XXI dynastia 1069–945
SMENDES 1069–1043
AMENEMNESUT 1043–1039
PSUSENNES I 1039–991
AMENEMOPE 993–984
OSORKON STARSZY 984–978
SIAMON 978–959
PSUSENNES II 959–945

XXII dynastia (libijska) 945–714
SZESZONQ I 945–925
926 – podbój Judy, zdobycie Jerozolimy
OSORKON I, TAKELOT I, SZESZONQ II, OSORKON II 874–835
Odłączenie się Teb
Kolejni królowie, m.in. TAKELOT II, SZESZONQ III, PAMI, SZESZONQ V

XXIII dynastia (libijska) 818–716
M.in. PEDUBASTIS I, AUPUT, SZESZONQ IV, OSORKON III, TAKELOT III
RUDAMON 754–735
Podbój Teb przez Kuszytów
Kolejni królowie, m.in. PEDUBASTIS II, OSORKON IV

XXIV dynastia (saicka) 727–715
TEFNACHT I 727–720
BOKCHORIS 718–715

XXV dynastia (nubijska/kuszycka) 744–656
PIANCHI 744–714
Podbój całego Egiptu przez Kuszytów
SZEBITKU 714–705
SZABAKA 705–690
TAHARQA 690–664
TANUTAMON 664–656

Okres Późny 664–332

XXVI dynastia (saicka) 664–525
PSAMETYK I 664–610
Wypędzenie Kuszytów, ponowne przyłączenie Teb, od 656 panuje nad całym Egiptem
NECHO II 610–595
PSAMETYK II 595–589
APRIES 589–570
AMAZIS (JAHMES III) 570–526
PSAMETYK III 526–525

XXVII dynastia (perska) 525–404
KAMBYZES 525–522
DARIUSZ I 522–486
KSERKSES I 486–465
ARTAKSERKSES I 465–424
KSERKSES II 424
SOGDIANOS 424
DARIUSZ II 424–404
ARTAKSERKSES II 405-404

XXVIII dynastia 404–399
AMYRTAIOS 404–399

XXIX dynastia 399–380
NEFERITES I 399–393
PSAMUTHIS 393
ACHORIS 393–380
NEFERITES II 380

XXX dynastia 380–343
NEKTANEBO I 380–362
TEOS 362–360
NEKTANEBO II 360–343
CHABBESZ (?) 343–339 (?)

Drugie panowanie perskie (zwane też niekiedy XXXI dynastią) 343–332
ARTAKSERKSES III 343–338
ARTAKSERKSES IV ARSES 338–336
DARIUSZ III 336–332

Okres Macedoński 332–305

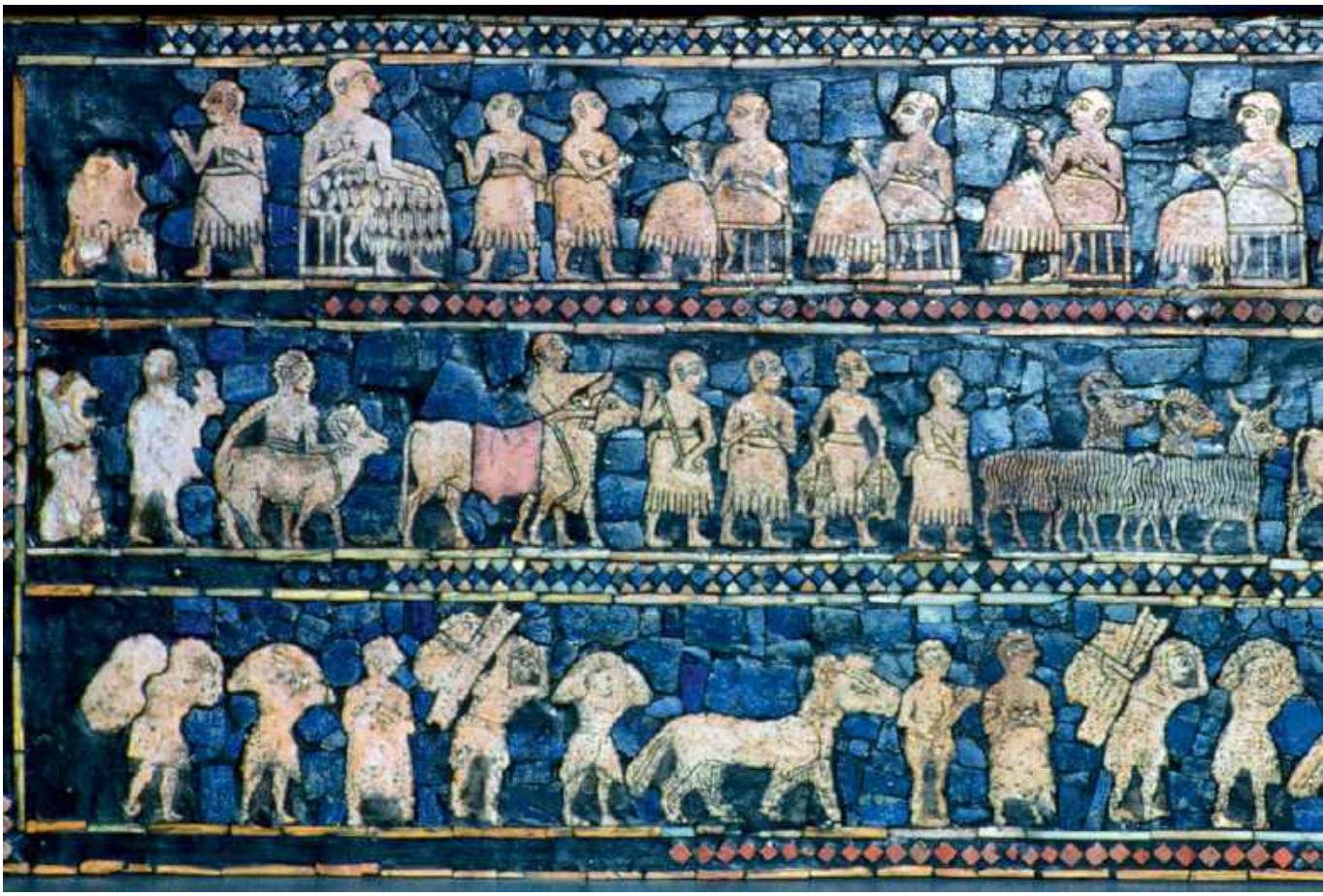
ALEKSANDER III WIELKI 332–323
FILIP ARRIDAJOS 323–317
ALEKSANDER IV 317–305

Okres Ptolemejski 305–30

PTOLEMEUSZ I 305–285
PTOLEMEUSZ II 285–246
PTOLEMEUSZ III 246–221
PTOLEMEUSZ IV 221–205
PTOLEMEUSZ V 205–180
PTOLEMEUSZ VI 180–145
PTOLEMEUSZ VII 145
PTOLEMEUSZ VIII 170–116
PTOLEMEUSZ IX 116–107
PTOLEMEUSZ X 107–88
PTOLEMEUSZ IX (ponownie) 88–80
PTOLEMEUSZ XI 80
PTOLEMEUSZ XII 80–51
KLEOPATRA VII 51–30
PTOLEMEUSZ XIII 51–47
PTOLEMEUSZ XIV 47–44
PTOLEMEUSZ XV CEZARION 44–30

OPR. BARTOSZ NOWACKI

eprasa.pl/4adcb0596a



„Gdy władza królewska zstąpiła z nieba"

Starożytny Egipt, rządzony przez faraonów, rozwijał się w bezpośrednim sąsiedztwie tzw. wielkich cywilizacji pisma klinowego na Bliskim Wschodzie.



Adam Kryszeń

Cywilizacja sumeryjska. Według jednej z definicji historia człowieka to jego dzieje poświadczone na piśmie, a wszystko, co miało miejsce wcześniej, należy do prehistorii. W południowej Mezopotamii cezura rozdzielająca obie epoki przypada na ok. 3300 r. p.n.e., wcześniej niż gdziekolwiek na świecie. Przyczyny takiego stanu rzeczy nie są do końca jasne, ale z pewnością wpływ na to miały doskonałe warunki naturalne regionu, znaczny skok technologiczny i migracje ludności. Podobnie bowiem jak Egipt był darem Nilu, tak Mezopotamia zawdzięczała swoje miejsce w historii Eufratowi i Tygrysowi. W IV tysiącleciu p.n.e. te dwie wielkie rzeki na tyle hojnie nawadniały tereny obecnego południowego Iraku, że plony zbierano tam nawet trzy razy do roku, czyniąc ten region idealnym miejscem do życia. Przyjmowanie kolejnych grup napływającej ludności ułatwiały rozwinięta irygacja, wynalazek radła, które zastąpiło motykę, oraz wóz kołowy, który pojawił się w miejsce wehikułów na płozach. Dzięki temu osady mogły powstawać z dala od koryta rzeki. Ponadto człowiek zaczął stosować koło garncarskie oraz tworzyć wyroby z miedzi, co szybko przyczyniło się do silnej specjalizacji zawodowej.

eprasa.pl 4adcb0596a



❖ Jeden z najważniejszych zabytków sztuki sumeryjskiej, tzw. Sztandar z Ur. Okładzina z muszli i lapis-lazuli skrzyni drewnianej z ok. 2600–2400 p.n.e. Ten fragment przedstawia przygotowania do uczty w czasie pokoju.

❖ Poniżej: Rekonstrukcja zigguratu, budowanej tarasowo wieży świątynnej z Ur, wzniesionej przez Szulgiego ok. 2100 r. p.n.e.

❖ Na stronie obok: Sumeryjska figurka wotywna czciciela boga wegetacji Abu z grobowca w Esznunnie, ok. 2900–2600 p.n.e.



W konsekwencji w południowej Mezopotamii dokonała się – mniej więcej równolegle z tym, co działo się w dorzeczu Nilu – rewolucja urbanistyczna, czyli powstanie pierwszych na świecie miast. Najwcześniejsze znane, jak Ur, Eridu czy Nippur, były zamieszkane przede wszystkim przez Sumerów (akadyjski wyraz *szumeru* oznaczał obszar geograficzny). Prym wśród nich wiodło Uruk, biblijne Erech. Otoczone potężnymi murami ciągnącymi się przez 10 km, liczyło według obecnych ustaleń nawet do 50 tys. mieszkańców i było największym miastem na całym Bliskim Wschodzie. Podobnie jak w Egipcie, intelektualną elitę stanowiła kasta kapłańska. Ponieważ jednak gospodarka mezopotamska skupiała się wokół świątyni, do obowiązków kapłanów nie należała tylko obserwacja nieba czy wypełnianie powinności kultowych, ale też zajmowanie się bardziej przyziemnymi sprawami administracyjnymi. Nie jest przypadkiem, że to właśnie na terenie okręgu świątynnego Eanna (Dom boga Ana) w Uruk znaleziono najstarsze na świecie źródła pisane, pochodzące według ostatnich ustaleń z ok. 3300 r. p.n.e.

Choć za autorów pierwszych dokumentów uznaje się – najpewniej słusznie – właśnie Sumerów, tak naprawdę pierwsze teksty nie zawierają żadnych elementów gramatycznych pozwalających zidentyfikować język tego, kto je spisał. Najstarsze bowiem tabliczki prezentują wyłącznie schematyczne wizerunki zwierząt i dóbr oraz znaki liczbowe sugerujące bliżej nieokreślone transakcje. Zatem wbrew – intuicyjnemu być może – przekonaniu wynalazek pisma nie stanowi subtelnej emanacji ludzkiej duszy i nie wynika z chęci uwiecznienia dzieła religijnego czy poezji. Jest za to bardzo pragmatyczną odpowiedzią na potrzeby natury administracyjnej. Najstarsze teksty, choć przetrwały aż pięć tysiącleci i budzą ekscytację współczesnych badaczy, z pewnością dla ich autorów stały się bezużyteczne już w kilka lat po ich napisaniu.

Wynalazek pisma nie przypadł w udziale tylko Sumerom. Niemal w tym samym czasie powstało pismo w dolinie Nilu (art. s. 100) oraz w Elamie, kraju po drugiej od Sumeru stronie gór Zagros, na terenie obecnego zachodniego Iranu. Strukturalne podobieństwo wszystkich trzech systemów jest uderzające, nie ma jednak dowodów na ich wspólne źródło.

❖Za autorów pierwszych dokumentów uznaje się – najpewniej słusznie – Sumerów. Pierwsze teksty nie zawierają jednak żadnych elementów gramatycznych pozwalających zidentyfikować język tego, kto je spisał. Najstarsze tabliczki prezentują wyłącznie schematyczne wizerunki zwierząt i dóbr oraz znaki liczbowe sugerujące bliżej nieokreślone transakcje.

eprasa.pl/4adcb0596a

Nawet jeśli pismo wynaleziono dla mało spektakularnego celu prowadzenia księgowości, Sumerowie szybko uświadomili sobie potencjał nowego narzędzia. Od końca IV tysiąclecia datujemy trwający ponad tysiąc lat rozkwit kultury sumeryjskiej. To z tego okresu pochodzą najwcześniejsze ślady stosowania przez człowieka kalendarza dzielonego na 12 miesięcy, pierwsze leksykony słów ukazujące refleksję nad językiem czy sześćdziesiętny system liczenia, z którego wywodzi się obecnie stosowany podział czasu.

Pojawiają się też wówczas pieczęcie cylindryczne. Były to niewielkie wałki, nierzadko wykonane z kamieni szlachetnych i pokryte wyrytymi scenami z mitów czy rytuałów, które odciskane na glinie tworzyły małe opowieści. Pieczęcie były najczęściej zindywidualizowane i służyły do oznaczania własności, można je zatem uznać za dalekiego przodka dokumentów tożsamości.

Imperium akadyjskie i renesans sumeryjski. Co najmniej od połowy III tysiąclecia p.n.e. południową Mezopotamię oprócz Sumerów zamieszkiwali również Semici, przede wszystkim Akadowie. To lud kluczowy dla całej historii starożytności: jego język był blisko spokrewniony z późniejszymi hebrajskim czy arabskim i rozdzielił się na dialekty babiloński i asyryjski. Wkrótce akadyjski miał stać się *lingua franca* ówczesnego świata, a teksty w tym języku znaleziono w niemal wszystkich archiwach starożytnego Bliskiego Wschodu.



❖ Figurka kobiety charakterystyczna dla sztuki Akadów, terakota z Ur, 2300–2000 p.n.e.

Nazwa Akadowie wywodzi się od miasta Agade, nieznalezionej do tej pory stolicy imperium stworzonego przez Sargona Wielkiego ok. 2300 r. p.n.e. i obejmującego ziemie od Zatoki Perskiej po Syrię. Rzekomo autobiograficzny tekst o Sargonie rozpoczyna się niemal identycznie jak opowieść o Mojżeszu: „Moja matka kapłanka urodziła mnie w tajemnicy, włożyła do kosza i zamknęła pokrywę. Puściła mnie z biegiem rzeki, z której nie mogłem wyjść. Woda uniosła mnie, aż wyjął mnie z niej nosiwoda imieniem Akka". Imperium Sargona przetrwało niespełna 100 lat, lecz na tyle silnie zapisało się w świadomości mieszkańców Bliskiego Wschodu, że legendy o władcy i jego wnuku Naramsinie na stałe weszły do kanonu literatury akadyjskiej, a jeszcze półtora tysiąca lat po Sargonie władcy Asyrii przyjmowali to imię na cześć starożytnego już wówczas bohatera.

Po upadku imperium akadyjskiego ziemie Sumeru i Akadu zjednoczyła na krótko tzw. Trzecia Dynastia z Ur z najsłynniejszym władcą Szulgim (ok. 2094–2047 p.n.e.), patronem sztuki i literatury, mecenasem artystów. Inskrypcje Szulgiego są ostentacyjnie propagandowe, choć władca nie przechwala się w nich dokonaniami na polu walki, lecz rzadką umiejętnością czytania i pisania, a także fundowaniem bibliotek. Być może temu władcy zawdzięczamy najstarsze znane opowieści o słynnym herosie Gilgameszu, legendarnym królu Uruk, które kilkaset lat później, przetłumaczone na babiloński i scalone w jeden utwór, stworzyły pierwszy epos w historii świata. Również w tym czasie, jak się wydaje, powstała intrygująca Sumeryjska Lista Królów, wymieniająca władców rządzących Sumerem przed Potopem: „Gdy władza królewska zstąpiła z nieba, osiadła w mieście Eridu. Królem został Alulim, rządził przez 28 800 lat".

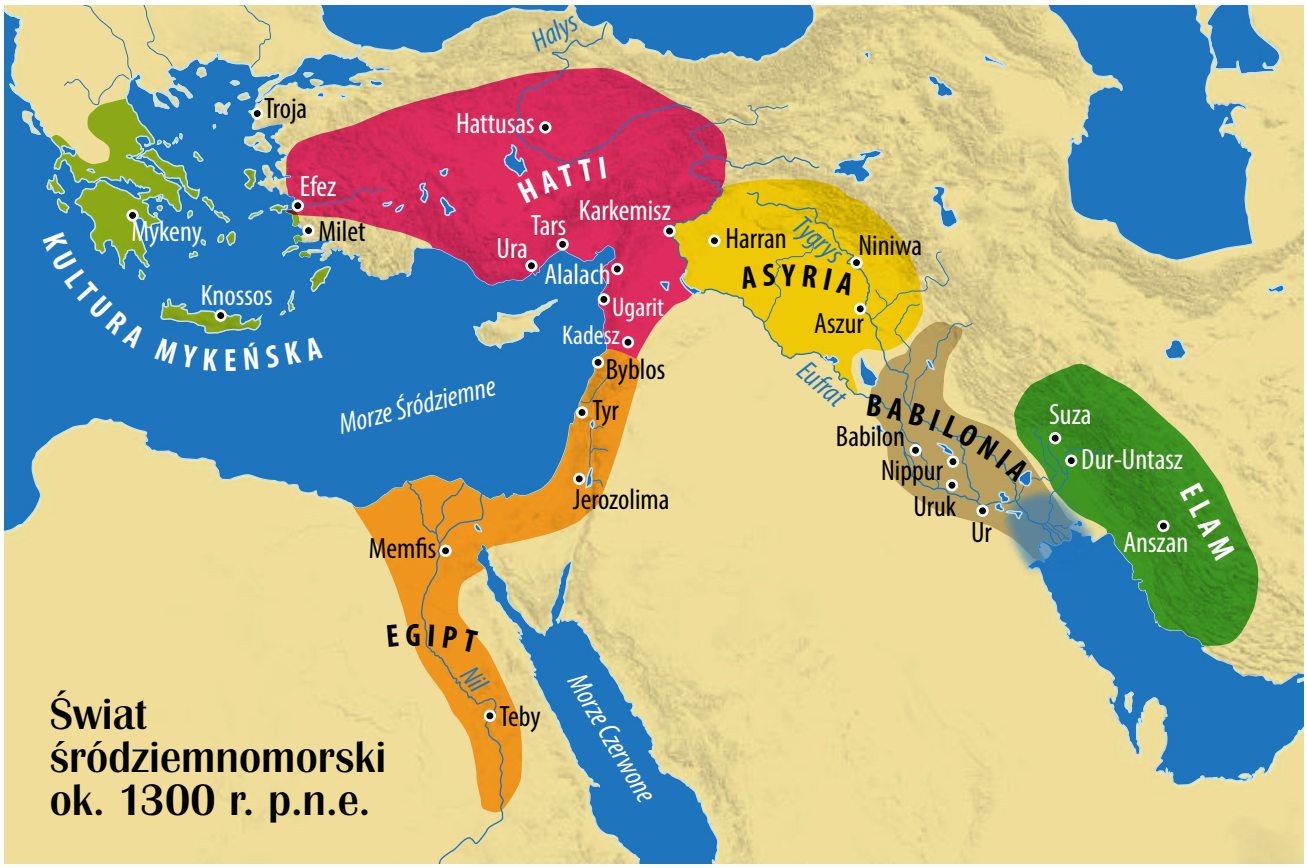
Wraz z upadkiem Trzeciej Dynastii z Ur kończy się epoka cywilizacji sumeryjskiej. Czarnogłowi, jak Sumerowie określali samych siebie, rozmywają się wśród innych ludów, jednak sumeryjski, jak łacina w średniowieczu, funkcjonował jako język nauki i religii przez kolejne dwa tysiące lat.

Hammurabi i Babilon. Na początku II tysiąclecia p.n.e. do Mezopotamii napłynęła nowa fala Semitów – Amoryci – tworząc w Dwurzeczu nowe królestwa lub przejmując władzę w starych. Ówczesny układ sił dobrze oddaje list do Zimri-lima, króla Mari, napisany przez jego szpiega działającego na babilońskim dworze: „Króla, który byłby potężny sam z siebie, nie ma. Za Hammurabim, mężem z Babilonu, idzie dziesięciu, piętnastu królów. Tyleż samo idzie za Rimsinem, mężem z Larsy. Za Ibalpielem, mężem z Esznunny, za Amutpielem, mężem z Jamchadu, idzie dwudziestu królów".

Impas ostatecznie przełamał Hammurabi (ok. 1792–1750 p.n.e.). Zdobywając nowe ziemie oraz umiejętnie zawierając i zrywając sojusze, zdołał opanować niemal całą Mezopotamię. Stolica nowego imperium, Babilon, którego współczesna nazwa to zgrecyzowana forma akadyjskiego *Bāb-ilim*, oznaczającego bramę boga, awansowała wówczas na najpotężniejszy ośrodek w regionie. Wraz z rosnącą potęgą miasta zwiększała się też rola jego głównego boga Marduka.

Najsłynniejszym dokonaniem Hammurabiego jest zbiór ponad 280 praw, wyrytych na dwumetrowej steli z bazaltu, którą można podziwiać dziś w Luwrze. Jak czytamy w prologu, władca, określający się „królem prawa", stworzył kodeks, aby każdy „uciśniony" mógł stanąć przed stelą i kazać odczytać sobie jej treść, aby „zrozumiał swą sprawę,

eprasa.pl 4adcb0596a



a jego serce urosło". Prawa funkcjonowały wedle znanej również z Biblii zasady „oko za oko, ząb za ząb", co obrazują poniższe paragrafy: „Jeśli obywatel w ścianie domu wyłom uczynił, przed wyłomem tym zabije się go i powiesi (go)", „Jeśli żona obywatela z powodu innego mężczyzny męża swego pozwoliła zabić, kobietę tę wbije się na pal".

Dokonania Hammurabiego nie ograniczają się do polityki i prawodawstwa. Rządy tego władcy to złoty wiek kultury i literatury babilońskiej. Dialekt z tamtego okresu, zwany starobabilońskim, uznaje się za najczystszy w całej historii języka akadyjskiego. Powstały wielkie dzieła literackie, m.in. mit o potopie z pierwowzorem Noego, Atrahasisem. Obok kultu państwowego rozprzestrzenił się kult personalny, na co wskazują figurki wotywne reprezentujące wiernych. Pojawiła się również tzw. literatura mądrości, prekursorka filozofii. W efekcie za czasów Hammurabiego i jego następców Babilon wyrósł na kulturową stolicę świata. I jeśli nawet politycznie Babilonia miała w późniejszych okresach swoje wzloty i upadki, myśl babilońska zdominowała dyskurs intelektualny na Bliskim Wschodzie na kolejne tysiąc lat.

Potęga dynastii starobabilońskiej załamała się tak gwałtownie, jak powstała, zaledwie w ciągu jednego pokolenia. Kres jej położył cios zadany z zupełnie niespodziewanej strony – z Azji Mniejszej.

ASYRYJSKA KOMPANIA HANDLOWA. Dwa stulecia przed Hammurabim, ok. 2000 r. p.n.e., z leżącego w północnej Mezopotamii miasta Aszur, stolicy młodej jeszcze wówczas Asyrii, wyruszyły zmierzające na północ karawany. Ich celem była oddalona o ponad 1 tys. km i dwa miesiące podróży środkowa Azja Mniejsza. Karawany z objuczonymi osłami (wielbłądy pojawią się w Mezopotamii dopiero za tysiąc lat) wiozły importowaną z Babilonii tkaninę oraz niezbędną do produkcji brązu cynę, którą sprowadzano aż z Afganistanu. Wkrótce te cenne towary asyryjscy kupcy mieli zacząć wymieniać na srebro i złoto, zapoczątkowując dwustuletni okres intensywnej wymiany handlowej pomiędzy Asyrią a miastami-państwami Azji Mniejszej.

Wielki sukces modelu biznesowego Asyryjczyków przyniósł w konsekwencji powstanie w Azji Mniejszej asyryjskich kolonii handlowych, zwanych *kārum*, które szybko zamieniły się w prawdziwe asyryjskie diaspory zamieszkane przez rodziny sprowadzane z Mezopotamii. Czasy te są świetnie udokumentowane przez ponad 20 tys. listów znalezionych w najważniejszej kolonii – Kanesz. Pisane były przez kupców, co w świecie, w którym piśmienna była jedynie wąska klasa wykształconych skrybów, stanowi ewenement.



❖ Bazaltowa stela z kodeksem praw Hammurabiego. Król stoi przed bogiem sprawiedliwości Szamaszem. Poniżej reliefu wyryto tekst kodeksu pismem klinowym, 1790–1750 p.n.e.

eprasa.pl/4adcb0596a



❖ Mężczyzna z antylopą i małpą, trzymający skórę lamparta. Asyryjska figurka z kości słoniowej z VIII w. p.n.e.

Przyczyny załamania się systemu kolonii pozostają nieznane. Kupcy zniknęli z Anatolii ok. 1800 r. p.n.e., jednak ich działalność w trwały sposób zmieniła dynamikę geopolityczną regionu. Lokalni władcy rozpoczęli walkę o hegemonię, która doprowadziła do powstania królestwa hetyckiego (Hatti) ze stolicą w jednym z największych miast całego starożytnego Bliskiego Wschodu, Hattusas (obecnie Boğazköy, 150 km na wschód od Ankary).

Hetyci – pierwsi Indoeuropejczycy. Tak jak pojawienie się na mapie świata w XVII w. p.n.e. kraju hetyckiego zapowiadało nadejście nowej ery na całym Bliskim Wschodzie, tak też odkrycie Hetytów dla nauki na początku XX w. otworzyło nowy rozdział w badaniach szeroko pojętej kultury europejskiej. Oto bowiem okazało się, że lud znany wcześniej z mało pouczających wzmianek w Biblii stworzył w istocie potężne imperium rozciągające się w dobie swego największego rozkwitu od wybrzeży Morza Egejskiego po tereny środkowej Syrii. Dodatkowo, gdy w 1916 r. czeski badacz Bedřich Hrozný zdołał odcyfrować język tabliczek, których dziesiątki tysięcy odnaleziono w Hattusas, zrozumiano, że hetycki jest językiem indoeuropejskim. Odkrycie nowego członka rodziny zrzeszającej niemal wszystkie języki Europy (w tym polski) oraz wiele języków Iranu i Indii, jednak o setki lat starszego niż greka czy sanskryt, wywołało prawdziwą sensację. Okazało się, że źródła cywilizacji europejskiej, do tej pory umiejscawiane w starożytnej Grecji, w rzeczywistości są znacznie wcześniejsze.

Już pierwsi królowie hetyccy przebojem wdarli się na scenę dziejów. Hattusilis I najechał Syrię i złupił Aleppo, które już wówczas stanowiło ważny ośrodek polityczny i religijny. Jego następca Mursilis I w 1595 r. p.n.e. dotarł aż do wielkiego Babilonu, który napadł i splądrował, kładąc kres dynastii starobabilońskiej, do której należał Hammurabi. Zbyt wielkie ambicje królów wpędziły wkrótce kraj w okres chaosu i zamachów stanu. Odrodzenie przyniósł dopiero król Telipinus, który spisał historię Hetytów i zreformował kraj. Jednak prawdziwa wielkość i dominacja Hatti na Bliskim Wschodzie miały nadejść w XIV w. p.n.e., wraz z epoką wielkich mocarstw, o czym niżej.

Choć Hetyci cieszą się złą sławą brutalnych najeźdźców, większość z 30 tys. odkrytych tekstów hetyckich ukazuje ich raczej jako bogobojny lud, którego władcy

Inne cywilizacje starożytne

Chiny. Cesarza Żółtego, mitycznego założyciela państwa, oraz jego następców Yao i Shuna, Chińczycy lokują w epoce legendarnej (ok. 2697–1600 p.n.e.). Pod jej koniec w dalekim Egipcie faraonów dobiegały kresu rządy szóstej już dynastii, stały królewskie piramidy ze spisanymi na ich ścianach tekstami religijnymi, zadziwiał Wielki Sfinks. Pierwsze potwierdzone badaniami archeologicznymi rządy w Chinach (dynastii Shang) – datowane w przybliżeniu na lata 1600–1045 p.n.e. – przypadły na czas, gdy Egipt miał za sobą złote lata Średniego Państwa i dwanaście udokumentowanych dynastii. Gdy pod rządami władcy dynastii Quin zjednoczone cesarstwo wchodziło w wiek dziecięcy (od 221 r. p.n.e.), imperium faraonów schodziło ze sceny.

Indie. Najstarszą znaną cywilizację doliny Indusu datuje się na 2600–1900 p.n.e. Początków organizacji państwowej Indii można szukać w XIV w. p.n.e., gdy po podbiciu przez Ariów doliny Gangesu powstała monarchia Bharatów. W Egipcie trwało już Nowe Państwo XVIII dynastii. O organizacji politycznej Indii Północnych wiadomo więcej dopiero od ok. VI w. p.n.e. Ta epoka licznych królestw (tzw. dziewięciu Nandów) trwała prawdopodobnie do 323 r. p.n.e. Tymczasem od 332 r. p.n.e. Egipt, dawno mający za sobą czasy świetności, był zajęty przez wojska Aleksandra Macedońskiego. Poprzez jego osobę splotły się historie obu krajów, bo w 327 r. p.n.e. władca ruszył na Indie, gdzie w nieudanej kampanii zajął część ziem. O największym terytorialnie i najsilniejszym imperium – Maurjów – w starożytnych Indiach można mówić od 322 r. p.n.e. I znów – dla Egiptu faraońskiego to schyłek jego dziejów.

Grecja. Rozwojowi na Krecie cywilizacji minojskiej (ok. 3500 r. p.n.e.) odpowiadają w Egipcie czasy sprzed pierwszej dynastii i zjednoczenia. Jednak Kreteńczycy nie byli przodkami Greków. A cywilizacja grecka, która stanowiła podstawę cywilizacji europejskich, zaczęła swoje dzieje na początku I tysiąclecia p.n.e. – wtedy powstał organizm polityczny nazwany polis. Egipt – wówczas pogrążony w chaosie – zmierzał już ku Okresowi Późnemu, w którym władzę przejęli Persowie. Grecy, zmagający się z nimi od VI w. p.n.e., pokonali ich w końcu i w Egipcie, zostając tam faraonami (Ptolemeusze). **(JZ)**

eprasa.pl 4adcb0596a

spędzali w ciągu roku całe miesiące na obchodzeniu świąt, objeżdżaniu ośrodków kultowych i składaniu ofiar bogom. Co więcej, relacje z innymi krajami Hetyci sankcjonowali traktatami (wasalnymi lub parytetowymi), czym różnili się od innych ludów, szczególnie Egipcjan. Legalistyczne zamiłowania królów hetyckich ujawniają się również w licznych instrukcjach dla poszczególnych grup zawodowych, w najmniejszych szczegółach opisujących obowiązki burmistrzów miast, straży przybocznej króla czy personelu pałacowego. Podobnie jak Babilończycy, tak i Hetyci mieli swoje prawo. Od babilońskiego i biblijnego różniło je przede wszystkich odejście od zasady odwetu. Uszkodzenia ciała karano grzywną, a śmierć groziła niemal wyłącznie za przestępstwa seksualne lub niesubordynację wobec króla: „Jeśli ktoś złamie wolnemu człowiekowi rękę lub nogę, zapłaci 20 szekli srebra ze swojego majątku", „Jeśli człowiek odgryzie wolnemu człowiekowi nos, zapłaci 40 szekli srebra ze swojego majątku".

EPOKA WIELKICH MOCARSTW. W XV w. p.n.e. Bliski Wschód wkroczył w arcyciekawą, trwającą trzy stulecia epokę intensywnych kontaktów międzynarodowych i rozgrywek dyplomatycznych, których kulminacja przypadła na XIV w. i które skończyły się tragicznie dla niemal wszystkich graczy. Jest to najlepiej poświadczony okres w całej historii regionu – pismo klinowe było wówczas używane dla ponad 10 języków (ramka s. 16).

W XV w. podboje Thotmesa III (art. s. 88) przesunęły granice Egiptu daleko w głąb Syrii i Palestyny, w wyniku czego kraj faraonów wszedł w bezpośredni kontakt z potężnym huryckim państwem Mitanni. Mniej więcej w tym samym czasie hetycki król Tudhalijas I zwyciężył w zachodniej Azji Mniejszej koalicję ponad 20 państw, wśród których po raz pierwszy w dziejach pojawiła się nazwa Troja. Do koalicji należeli też najprawdopodobniej Grecy. Nazwa koalicji, Assuwa, skrywa, jak się wydaje, pierwotną formę miana Azja. Wkrótce, za czasów króla Suppiluliumasa I, imperium hetyckie rozrosło się również w kierunku Syrii, gdzie graniczyło najpierw z Mitanni, a potem z Egiptem.

W Babilonii polityczną lukę po najeździe Hetytów w 1595 r. p.n.e. wypełnili Kasyci, tajemniczy lud niejasnego pochodzenia. Nowi władcy przyjęli kulturę babilońską tak dalece, że ich własny język znamy wyłącznie z imion królów. Za kasyckiego panowania w Babilonii powstały największe dzieła literackie, jak słynny epos o Gilgameszu, odnawiano świątynie, wznoszono potężne zigguraty (budowane tarasowo wieże świątynne).

Początkowe wrogie kontakty między mocarstwami ustąpiły w XIV w. p.n.e. na rzecz pokoju i intensywnej wymiany dyplomatycznej. Ambasadorowie podróżowali po całym Bliskim Wschodzie, docierając nawet na Kretę i do świata egipskiego. Dobijano wielkich targów i aranżowano małżeństwa międzydynastyczne. Artyści i architekci tworzyli wspaniałe dzieła sztuki, a słynni lekarze podróżowali na obce dwory, by ulżyć tamtejszym monarchom.

Najcenniejsze źródła tego okresu pochodzą z Egiptu, z miejscowości Amarna. Odkryte tam bogate archiwum zawiera międzynarodową korespondencję Amenhotepa III i Echnatona, określanego niekiedy heretyckim faraonem (art. s. 96). Większość listów napisano po akadyjsku, który, podobnie jak obecnie angielski, stanowił na starożytnym Bliskim Wschodzie język dyplomacji. Najwięksi królowie, władcy Egiptu, Hatti, Mitanni czy Babilonii zwracali się do siebie w listach, używając terminu „brat", co wskazuje na ich równorzędny status. Jak każda elitarna grupa, tak i ten klub wielkich mocarstw musiał rozważać kandydatury na nowych członków. O tym, jak trudno było zostać przyjętym, przekonał się Asyryjczyk Adad-nirari I, który, uznawszy, że stał się wystarczająco potężnym władcą, zwrócił się do króla hetyckiego w liście per „bracie". Odpowiedź była jednoznaczna: „Z jakiej racji miałbym ci pisać o braterstwie? Czy ty i ja jesteśmy z tej samej matki? Ani mój dziad, ani ojciec nie pisali do króla Asyrii o braterstwie, zatem i ty nie pisz mi o braterstwie i byciu wielkim królem. Nie życzę sobie tego!".

W końcu XIV w. p.n.e. w wyniku zabójstwa księcia hetyckiego w drodze do kraju nad Nilem (art. s. 96) stosunki między Hatti a Egiptem uległy gwałtownemu pogorszeniu. Za panowania Ramzesa II doszło w 1274 r., pod Kadesz, do jednej z największej bitew starożytności (art. s. 88 i 137), która nie przyniosła jednak rozstrzygnięcia. Niedługo później, w 1258 r. p.n.e., królowie obydwu mocarstw, Ramzes II i Hattusilis III, zawarli tzw. wieczny pokój, który miał na zawsze połączyć przyjaźnią królestwa Egiptu i Hatti. Spisany (w wersji hetyckiej) na srebrnej tablicy dokument uważa się za pierwszy traktat pokojowy na świecie, a jego kopia znajduje się obecnie w siedzibie ONZ w Nowym Jorku. Wersję egipską Ramzes II rozkazał wykuć na ścianach świątyń w Karnaku i Ramesseum.

Epoka wielkich mocarstw dobiegła końca w XII w. p.n.e., kiedy cały Bliski Wschód dotknęły długie i gwałtowne przemiany. W nieznanych okolicznościach przestało istnieć

❖ Posąg asyryjskiego króla Aszurnasirpala II, IX w. p.n.e.



eprasa.pl/4adcb0596a

królestwo Hetytów, Egipt utracił swoje wpływy w Syrii, wiele z miast kanaanejskich zostało zniszczonych w gwałtownych pożarach, zaś Babilonia i Asyria pogrążyły się w chaosie. Przez długi czas w świecie naukowym pokutowała opinia bezkrytycznie opierająca się na dokumentacji egipskiej i przypisująca całą winę najazdom tzw. Ludów Morza (art. s. 88). Obecnie jednak przyczyn upatruje się raczej w całej gamie zjawisk obejmujących zmiany klimatyczne, kryzys gospodarczy, powstania ludności, ruchy etniczne i wrogie najazdy. Niezależnie od powodów załamanie się dotychczasowego porządku oznacza również brak źródeł pisanych pozwalających zbadać ten okres. Gdy nastało nowe tysiąclecie, świat wyglądał już zupełnie inaczej.



❖ Głowa Sargona Wielkiego, twórcy imperium akadyjskiego, odnaleziona w Niniwie, wykonana z brązu, ok. 2350 r. p.n.e.

ASYRIA: NARODZINY IMPERIALIZMU. Nowa rzeczywistość oznaczała przede wszystkim ogromne zmiany w składzie etnicznym Bliskiego Wschodu. Tereny południowej Syrii i Palestyny zajęły osiedla przybyłych niedawno Izraelitów. Na północ od nich istniały duże portowe miasta, jak Tyr, Sydon czy Byblos, teraz jednak uwolnione spod władzy Egiptu. Północną Syrię wypełniły tzw. państwa neohetyckie zapisujące swoje inskrypcje lokalnymi hieroglifami, w których po raz pierwszy pojawiła się nazwa Palestyna. W Azji Mniejszej narodziły się królestwa Frygii i Lidii. W Mezopotamii, w wyniku napływu Aramejczyków, używany od czasów Sargona Wielkiego akadyjski został stopniowo wyparty jako język mówiony Dwurzecza.

W VIII w. p.n.e. z tej mozaiki państw wyłoniła się Asyria, która za rządów Sargona II (722–704 p.n.e.) zdominowała region, zagarniając m.in. Babilon. Potomkowie władcy, zwani Sargonidami (704–609 p.n.e.), to znani z Biblii królowie Senacheryb, Asarhaddon i Aszurbanipal. Asyria bardzo szybko zagarniała kolejne ziemie, a jej władcy w obszernych inskrypcjach ostentacyjnie podkreślali swoją nieugiętość w podbojach i brutalność w karaniu niesubordynacji. Powstanie w Babilonie Senacheryb stłumił, dopuszczając się świętokradztwa: „Zaatakowałem je jak huragan i powaliłem niczym burza (…). Nie oszczędziłem jego mieszkańców, ani starych, ani młodych; ich zwłokami pokryłem ulice. Splądrowałem i zniszczyłem domy, od fundamentów po dachy strawił je ogień (…), aby ludy ukorzyły się przed jego [boga Aszura] potęgą, w darze dla najodleglejszych narodów zebrałem popiół Babilonu, a jego część pozostawiłem w zamkniętym dzbanie w świątyni Nowego Roku". Następca Senacheryba, Asarhaddon, wkrótce jednak odbudował Babilon i podporządkował sobie kolejne terytoria, w tym również Egipt. Ostatni z wielkich Sargonidów, Aszurbanipal, zniszczył potężne królestwo Elamu na wschodzie, w symbolicznym geście posypując jego stolicę, Suzę, solą.

W efekcie w ciągu stulecia Sargonidzi podbili niemal cały Bliski Wschód, rozciągając swą kontrolę od Morza Śródziemnego

PISMO KLINOWE



❖ Fragment glinianej tabliczki z ok. 2400 r. p.n.e.

Najstarszy i, obok egipskich hieroglifów, najdłużej stosowany przez człowieka system zapisu. Swoją nazwę bierze od kształtu znaków przypominających gwoździe lub kliny. Wyciskano je zwykle rylcem trzcinowym trójkątnie zakończonym w mokrej glinie uformowanej w tabliczki. Teksty ryto również w kamieniu i metalu, a także na wypełnionych woskiem tabliczkach z drewna lub (rzadko) z kości słoniowej.

Pierwszym językiem, dla którego stosowano pismo klinowe, był sumeryjski, lecz wkrótce pismo adaptowano dla akadyjskiego, z jego dialektami babilońskim i asyryjskim. W II tysiącleciu p.n.e. pismo klinowe zaczęto stosować dla kolejnych języków, jak hetycki czy hurycki. W efekcie system ten służył do zapisu ponad 10 języków z różnych rodzin. Ponieważ większość cywilizacji stosujących pismo klinowe zapożyczyło je z Babilonii, wraz z nim przejęły istotne aspekty kultury sumeryjskiej i babilońskiej. Ta dyfuzja doprowadziła do powstania wspólnoty kulturowej, która znajduje odzwierciedlenie w spotykanym niekiedy terminie „cywilizacje pisma klinowego". Niezależnie od tego, dla jakiego języka stosowano pismo klinowe, system był ten sam; każdy znak mógł być odczytany na dwa lub trzy sposoby: jako całe słowo, jako sylaba lub (w przypadku niektórych znaków) jako determinatyw, czyli znak obecny tylko w zapisie i nieczytany, wskazujący kategorię słowa, obok którego był stawiany. Determinatywy służyły do określania imion męskich i żeńskich, nazw geograficznych, nazw roślin, wyrobów z drewna, skóry, kamienia itd. **(AK)**

eprasa.pl 4adcb0596a

po Zatokę Perską i od Azji Mniejszej na północy po Egipt na południu. Trybut przysyłali im władcy z tak odległych krain, jak Frygia, Jatnana (ob. Cypr) czy Dilmun (ob. Bahrajn). Polityczny makiawelizm Sargonidzi łączyli z wielkim zamiłowaniem do literatury i sztuki. W kolejnych stolicach asyryjskich powstały olbrzymie pałace pełne fantastycznych reliefów, które dziś można podziwiać w wielu muzeach świata. Innowacyjne prace architektoniczne zwieńczyło powstanie w Niniwie za czasów Senacheryba cudu techniki, słynnych Wiszących Ogrodów, które późniejsi autorzy klasyczni mylnie lokalizowali w Babilonie. W tym samym mieście Aszurbanipal ufundował słynną wielką bibliotekę, mieszczącą 20 tys. dzieł, której odkrycie w 1848 r. przez Austina H. Layarda istotnie przyczyniło się do odcyfrowania pisma klinowego.

Asyria okazała się jednak kolosem na glinianych nogach. Śmiertelny cios spadł nagle. W 612 r. p.n.e. przybyli ze wschodu Medowie wraz z babilońskimi siłami pod wodzą króla Nabopolasara zdobyli Niniwę, a trzy lata później padła ostatnia asyryjska twierdza.

IMPERIUM NOWOBABILOŃSKIE. Wraz z upadkiem Asyrii niepodległa Babilonia wkroczyła w najdonioślejszy okres w swoich dziejach – rządy dynastii nowobabilońskiej, inaczej zwanej chaldejską. Jej największy władca Nabuchodonozor II (605–562 p.n.e.) jeszcze jako książę pokonał egipskie wojska faraona Necho II pod Karkemisz przy obecnej granicy syryjsko-tureckiej. Babilonia szybko urosła do rangi hegemona na Bliskim Wschodzie, kontrolując większość ziem wcześniej opanowanych przez Asyrię. Nabuchodonozor II szczególnie silnie zaznaczył się w pamięci żydowskiej – dwukrotnie stłumił bunt w królestwie Judy, zdobywając Jerozolimę, niszcząc Pierwszą Świątynię i deportując w 587 r. p.n.e. część ludności. To, co z babilońskiej perspektywy było raczej mało znaczącym epizodem, Stary Testament przedstawia jako jeden z najdramatyczniejszych momentów w historii Żydów – wygnanie babilońskie (w polskiej tradycji często niepoprawnie tłumaczone jako „niewola babilońska"). Biblijna wersja tych wydarzeń znacząco przyczyniła się do obecnego obrazu Babilonu w kulturze Zachodu jako siedliska zła, upadku i rozpusty.

Babilon za czasów dynastii chaldejskiej to perła wśród miast. Liczący nawet 100 tys. mieszkańców, rozłożony po obu brzegach Eufratu, mieścił ponad tysiąc sanktuariów i wiele pałaców, z czego siedziba króla, tzw. Pałac Południowy, liczyła 43 tys. m kw. Główną arterię miasta stanowiła imponująca droga procesyjna obramowana granatowym glazurowanym murem zdobionym płaskorzeźbami lwów i smoków. Ulica kończyła się słynną Bramą Isztar, pod którą można dziś przejść w berlińskim Muzeum Pergamońskim. W centrum Babilonu wznosił się kompleks świątynny Marduka Esagila i kolosalny siedmiopiętrowy ziggurat Etemenanki, „Dom podstawy nieba i ziemi", wznoszący się być może nawet na 91 m. Jego wspomnienie przechowuje Biblia w postaci opowieści o wieży Babel.

Podobnie jak Asyria, Imperium Nowobabilońskie spotkało swój koniec wkrótce po okresie największej chwały. Za panowania ostatniego króla Nabonida w 539 r. p.n.e. król Persów Cyrus Wielki przejął bez walki władzę w Babilonie. Tak jak tysiąc lat wcześniej Kasyci, tak też władcy achemenidzcy uszanowali tradycję babilońską i z czcią odnosili się do bogów Babilonu. Imperium Achemenidów ogarnęło wkrótce większą część Bliskiego Wschodu, a wspaniałym pomnikiem ich potęgi jest inskrypcja Dariusza I wyryta 100 m nad ziemią w skale Behistun w trzech językach: po staropersku, elamicku i akadyjsku.

ŚMIERĆ CYWILIZACJI. Kres cywilizacji pisma klinowego przynosi kampania wojenna Aleksandra Wielkiego, który w 331 r. p.n.e. podbił Mezopotamię. Choć akadyjskie i sumeryjskie teksty powstawały jeszcze przez następne kilkaset lat, pismo klinowe stopniowo ustępowało pola znacznie prostszym alfabetom aramejskiemu i greckiemu. Za czasów Antiocha I babiloński kapłan Berossos spisał jeszcze dzieje Babilonii w greckim dziele „Babyloniaka", jednak epoka starożytnego Bliskiego Wschodu nieuchronnie dobiegała końca. Wkrótce wielkie cywilizacje Babilonu i Asyrii stały się jedynie mało zrozumiałymi i nieodpowiadającymi rzeczywistości historiami autorów greckich, rzymskich czy żydowskich, a ich prawdziwe oblicze zostało utracone dla świata na niemal dwa tysiące lat.

ADAM KRYSZEŃ



❖ Kobiecy dwugłowy idol z Kanesz, wykonany z alabastru, ok. 2000 r. p.n.e.

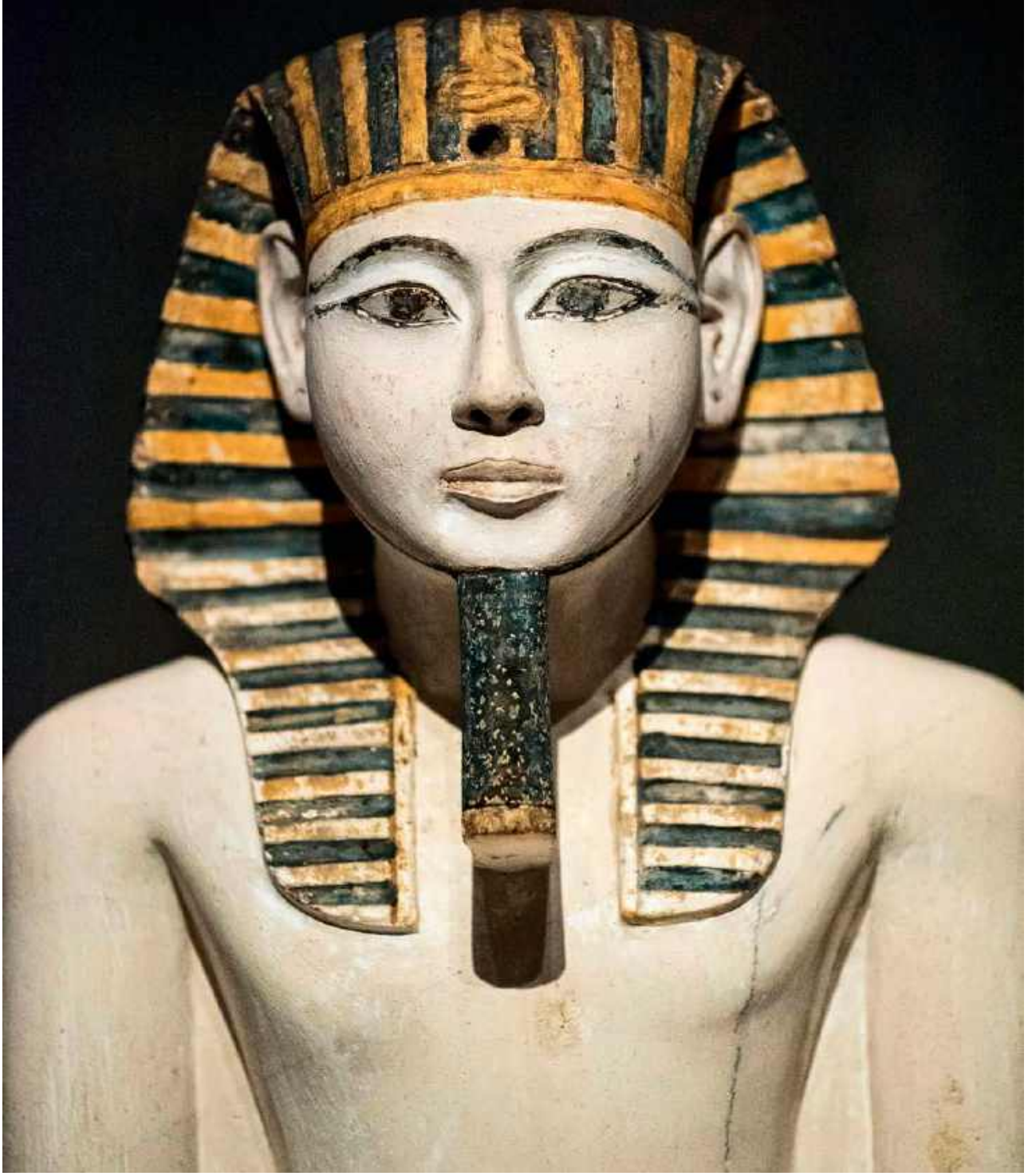


❖ Współczesne wyobrażenie, jak mogły wyglądać wiszące ogrody, które zresztą były w Niniwie, a nie w Babilonie.

eprasa.pl/4adcb0596a

„Każdy król Górnego i Dolnego Egiptu jest ojcem i matką wszystkich ludzi”

Faraonowie władali jedną z najwspanialszych cywilizacji w dziejach świata. Instytucja ich urzędu była tak silna, że przetrwała niepodległy Egipt.



eprasa.pl 4adcb0596a

Filip Taterka

Boscy faraonowie. Słowo faraon wywodzi się z egipskiego *Per Aa* oznaczającego Wielki Dom. Początkowo było to jedno z określeń królewskiego pałacu, z czasem zaczęło odnosić się także do zamieszkującego w nim władcy. Najważniejszym z królewskich tytułów (ramka s. 21) był jednak bez wątpienia *nesut biti*, dosłownie: ten, który należy do trzciny i pszczoły. Te ostatnie były symbolami dwóch części, na które dzieliła się ziemia faraonów: Górnego i Dolnego Egiptu. Dolny (symbol pszczoły) obejmował Deltę Nilu, zaś Górny (symbol trzciny) rozciągał się od współczesnego Kairu aż do okolic dzisiejszego Asuanu.

Dla starożytnych Egipcjan król był żywym wcieleniem Horusa (art. s. 42), boga nieba i władzy królewskiej jako takiej. Jak bowiem stwierdził Rechmira, wezyr (zwierzchnik królewskiej administracji, art. s. 66) z czasów Thotmesa III z XVIII dynastii: „Każdy król Górnego i Dolnego Egiptu jest bogiem, dzięki wskazaniom którego możliwe jest życie, ojcem i matką wszystkich ludzi, i nie ma sobie równego". Jako istota o podwójnej – boskiej i ludzkiej – naturze faraon był jedynym pośrednikiem między bogami a ludźmi, jedyną osobą upoważnioną do kontaktów z tymi pierwszymi. Boskość króla była tak potężna, że zwykły śmiertelnik nie mógł go nawet dotknąć, nie narażając się przy tym na negatywne skutki działania boskiej mocy.

Dla starożytnych Egipcjan najważniejszym zadaniem króla było nieustanne podtrzymywanie porządku *Maat*, kosmicznego ładu, ustanowionego przez boga słońca Ra w momencie stworzenia świata. Z tego wynikały wszystkie zadania szczegółowe, jak obrona kraju przed wrogami zewnętrznymi (art. s. 88) i wewnętrznymi, troska o właściwą redystrybucję zapasów, budowa świątyń itp., gdyż każde, choćby najmniejsze niedopatrzenie ze strony króla wiązać się mogło z naruszeniem delikatnej i kruchej harmonii *Maat*.

Dynastia zero: droga do zjednoczenia. Starożytni Egipcjanie wierzyli, że na początku ich krajem władali bogowie, z których pierwszym był Ra. Po dynastii bogów i półbogów rządy objąć mieli ludzie. Pierwszym z nich miał być niejaki Meni, którego Grecy nazwali Menesem (art. s. 28). Badania archeologiczne wykazały jednak, że rzeczywistość była dużo bardziej skomplikowana.

Początki cywilizacji starożytnego Egiptu sięgają VI tysiąclecia p.n.e., gdy na terenie Dolnego Egiptu pojawiły się pierwsze kultury neolityczne. Kolejne powstawały zarówno w Dolnym, jak i w Górnym Egipcie w V i IV tysiącleciach p.n.e. Najważniejszą z nich była górnoegipska kultura Nagada, która swym zasięgiem obejmowała także teren Delty. O ogromnym znaczeniu władców nagadyjskich, określanych umownym terminem dynastii 0, może świadczyć kilkaset naczyń na wino sprowadzonych aż z Palestyny, odkrytych w grobowcu króla Skorpiona I na nekropoli Umm el-Qaab w Abydos. W tym samym miejscu znaleziono również najstarsze znane hieroglify, datowane na ok. 3200 r. p.n.e., co najlepiej świadczy o wysokim stopniu rozwoju wczesnego państwa nagadyjskiego.

Wiemy już dzisiaj (m.in. dzięki odkryciom polskich archeologów pracujących na stanowisku Tell el-Farcha we wschodniej Delcie Nilu, art. s. 122), że dawne teorie o podboju Dolnego Egiptu przez władców Górnego należy odrzucić. W rzeczywistości zjednoczenie było długotrwałym procesem, wynikiem pogłębiającego się mieszania kultur i stopniowego rozprzestrzeniania się kultury Nagada na północ. Możliwe jednak, że w ostatniej fazie jeden z władców z dynastii 0 musiał użyć siły, aby podporządkować sobie lokalnych przywódców z północy, którzy ze względu na uwarunkowania geograficzne nigdy nie zdołali stworzyć jednolitego państwa podobnego do domeny władców nagadyjskich.

Być może właśnie takie wydarzenie przedstawiono na słynnej Palecie Narmera – kamiennej płycie z przełomu IV i III tysiąclecia (ok. 3000 r. p.n.e.) zdobionej reliefami. Na jednej jej stronie ukazano króla w koronie Górnego Egiptu, pokonującego jednego z przywódców północnych, podczas gdy na drugiej przedstawiono tego samego władcę w koronie Dolnego Egiptu podziwiającego zwycięską defiladę.

❖ Na stronie obok: Amenhotep I, władca z XVIII dynastii, w królewskiej chuście zwanej *nemes*. Posąg znaleziony w Deir el-Medina wykonano za panowania XIX dynastii.

❖ Od lewej: Figurka mężczyzny rzeźbiona w drewnie z Okresu Predynastycznego.
❖ Paleta wykonana na polecenie króla Narmera z dynastii 0, pokazująca jego triumf i władzę nad Górnym i Dolnym Egiptem; świadectwo zjednoczenia obu krajów.



eprasa.pl/4adcb0596a

Okres Wczesnodynastyczny: formowanie państwa. Wraz ze zjednoczeniem Egiptu skończył się tzw. Okres Predynastyczny, a rozpoczął Wczesnodynastyczny, obejmujący panowanie dwóch pierwszych dynastii. To właśnie wtedy kształtowały się podwaliny państwa i instytucji króla, które trwały do końca epoki faraonów. Założona została również nowa stolica Ineb Hedż (Biały Mur, późniejsze Memfis, art. s. 71), położona u zbiegu Delty i Doliny Nilu.

Chociaż władcy I dynastii rezydowali w Memfis, to swoje grobowce wznosili w dalszym ciągu na terenie Abydos. Rzeczą charakterystyczną dla nich są liczne pochówki towarzyszące służących i konkubin króla, których najprawdopodobniej zabijano podczas pogrzebu władcy. Zwyczaj ten został zarzucony wraz z początkiem II dynastii.

Pod koniec rządów II dynastii doszło do konfliktu, którego źródła nie są dla nas jasne. Król Peribsen postanowił odejść od tradycji i na *serechu* (patrz ramka „Pięć imion króla") zamiast znaku Horusa, sokoła, ustawił zwierzę Setha (był to fantastyczny stwór z zakrzywionym ryjem, wysokimi kanciastymi uszami i sterczącym ogonem). Jest to jedyny tego rodzaju przypadek w całej historii Egiptu. Być może wiązało się to z konfliktem między głównymi ośrodkami władzy: Nagadą (skąd mógł wywodzić się Peribsen, a gdzie czczono przede wszystkim Setha) i Hierakonpolis (gdzie oddawano cześć Horusowi). Najwyraźniej Peribsen został pokonany przez Chasechema (Pojawia się Potężny), który po objęciu władzy nad całym krajem zmienił imię na Chasechemui (Pojawiają się Dwaj Potężni), na *serechu* zaś ustawił dwa symbole; zarówno sokoła Horusa, jak i zwierzę Setha, w ten sposób godząc zwaśnione strony sporu. Być może to właśnie wydarzenia z końca rządów II dynastii legły u podstaw późniejszego mitu o walce między Horusem a Sethem o schedę po Ozyrysie (art. s. 42) i panowanie nad Egiptem.

Stare Państwo: epoka piramid. Wraz z rządami III dynastii rozpoczął się pierwszy z wielkich okresów świetności w dziejach Egiptu określany jako Stare Państwo. To wtedy powstały monumenty, które nieodmiennie kojarzą się nam ze starożytnym Egiptem – piramidy (art. s. 58). Najstarszą z nich była schodkowa w Sakkarze wzniesiona dla króla Neczericheta z III dynastii (przez późniejszych Egipcjan zwanego Dżeserem, a więc Świętym). Paradoksalnie ta pierwsza w historii świata budowla z ciosanego kamienia początkowo wcale nie miała przybrać kształtu piramidy. Zaprojektowano ją jako wielką mastabę, czyli grobowiec przypominający gigantyczną kamienną ławę ze ściętymi krawędziami bocznymi. Odpowiedzialny za jej budowę dostojnik Imhotep, w porozumieniu z królem, kilkakrotnie zmieniał plan, aż w końcu postanowił stworzyć budowlę złożoną z kilku mastab ustawionych schodkowo jedna na drugiej.

Piramida była tylko częścią większego kompleksu. Każdy egipski grobowiec składał się bowiem z dwóch części: grobowca właściwego, w którym spoczywało ciało, oraz miejsca, w którym zmarłemu składano ofiary pozwalające mu żyć wiecznie w zaświatach (art. s. 54). Dlatego też piramida Dżesera jest położona w samym sercu wielkiego kompleksu budowli, często o nie do końca jasnej funkcji, w których sprawowano kult zmarłego króla.

Szczytowy okres rozwoju piramidy jako formy królewskiego grobowca przypadł na czasy IV dynastii. Założyciela owej linii panującej, króla Snefru, można uznać z pewnością za największego budowniczego Starego Państwa. Wzniósł on dla siebie aż trzy zespoły grobowe: jeden w Meidum, dwa w Dahszur. To w jego czasach ukształto-



❖ Piramida faraona Snefru (w Meidum), założyciela IV dynastii i największego budowniczego Starego Państwa.

eprasa.pl 4adcb0596a

Pięć imion króla

Egipska tytulatura królewska składała się z pięciu Wielkich Imion. Pierwszym z nich było **imię Horusowe**, które wyrażało ideę, że faraon jest żywym wcieleniem boga Horusa na Ziemi. Zapisywano je w tzw. *serechu*, czyli prostokątnej ramce będącej schematycznym przedstawieniem królewskiego pałacu widzianego z góry i od frontu, na którym umieszczano hieroglif przedstawiający sokoła, symbol Horusa. Imię Horusowe jest najstarszym ze wszystkich imion królewskich, zaświadczonym już w czasach dynastii 0.
Drugim było **imię Dwóch Pań**, którego nazwa odnosi się do bogiń Nechebet i Uadżet, patronek odpowiednio Górnego i Dolnego Egiptu. Pojawiło się w czasach króla Aha z I dynastii. Było poprzedzane hieroglifem przedstawiającym sępa i kobrę, symbole Nechebet i Uadżet, siedzące na podwójnym koszyku, który oznacza słowo *Nebti*, czyli Dwie Panie. Imię to wyrażało ideę rządów króla nad obydwiema częściami kraju, które władca sprawuje pod opieką obu bogiń.
Trzecie to tzw. **imię Złotego Sokoła**, poprzedzone znakiem przedstawiającym sokoła siedzącego na symbolu złota. Pojawiło się w czasach Neczericheta (Dżesera) z III dynastii, a jego znaczenie pozostaje niejasne. Być może chodzi tu o podkreślenie solarnej natury władcy.

Aż do czasów XII dynastii trzy pierwsze imiona królewskie mogły brzmieć identycznie.
Dwa pozostałe Wielkie Imiona zapisywano w tzw. kartuszach, czyli owalnych ramkach, będących przedłużeniem hieroglifu *szen* (otaczać), co zapewne odnosiło się do idei panowania króla nad wszystkim, co jest otaczane przez dysk słoneczny.
Imię tronowe (łac. *praenomen*), poprzedzane zwykle tytułem *nesut biti* (król Górnego i Dolnego Egiptu), faraon przybierał w momencie koronacji i opisywało ono relacje łączące go z bogiem słońca. **Imię własne** (łac. *nomen*) faraon otrzymywał w momencie narodzin; zwykle poprzedzano je tytułem *za Ra* (syn Ra). To ostatnie mogło być modyfikowane po wstąpieniu na tron poprzez dodanie mniej lub bardziej rozbudowanego epitetu, lub też, zwłaszcza w czasach Starego Państwa, całkowicie zmienione.
Przedstawione tu elementy kształtowały się na przestrzeni wielu wieków. Gdy dzisiaj mówimy o władcach starożytnego Egiptu, posługujemy się zwykle imionami własnymi, bo łatwiej jest powiedzieć Ramzes II niż User-Maat-Ra-setep-en-Ra. Sami Egipcjanie chętniej posługiwali się jednak imionami tronowymi, zwłaszcza że te własne mogły brzmieć identycznie (znamy np. aż 11 Ramzesów), a królom nie nadawano numerów porządkowych, jak czyni się to obecnie. **(FT)**

Tytulatura Thotmesa III z XVIII dynastii

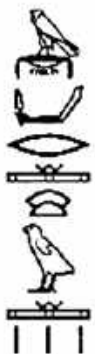
Heru:
Ka-nechet-cha-em-Uaset
Horus: Potężny byk, który pojawia się w Uaset



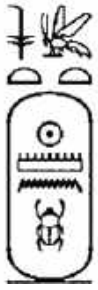
Nebti:
Uah-nesit-mi-Ra-em-pet
Ten, który należy do Dwóch Pań: Ten, którego władza królewska jest stabilna jak Ra na niebie



Bik Nebu:
Dżeser-chau
Złoty Sokół: Ten, którego korony są święte



Nesut biti
Men-cheper-Ra
Król Górnego i Dolnego Egiptu Men-cheper-Ra
Ten, który jest trwałą postacią Ra



Za Ra Dżehuti-mes
Syn Ra Thotmes
Thot się narodził



eprasa.pl/4adcb0596a

wał się klasyczny wygląd królewskiego zespołu grobowego. Składał się on z górnej świątyni (tam odprawiano najważniejsze rytuały ku czci zmarłego króla), dostawionej do wschodniego boku piramidy, oraz z połączonej z nią rampą świątyni dolnej, położonej w pewnym oddaleniu.

Największą ze wszystkich egipskich piramid wzniósł następca Snefru, król Chufu, którego starożytni Grecy nazwali Cheopsem. Ta mierząca niegdyś ponad 146 m budowla, położona na płaskowyżu Giza w pobliżu współczesnego Kairu, do dziś zapiera dech w piersiach swym ogromem. Nieco dalej wznoszą się dwie inne należące do Chafra i Menkaura (czyli Chefrena i Mykerinosa). Król Chafra był prawdopodobnie odpowiedzialny także za wykonanie Wielkiego Sfinksa (art. s. 64), który początkowo miał ukazywać boską formę, jaką władca przyjmuje w czasie swej wędrówki przez zaświaty, lecz z czasem został uznany za wcielenie boga Heru-em-Acheta (Horusa na Horyzoncie).

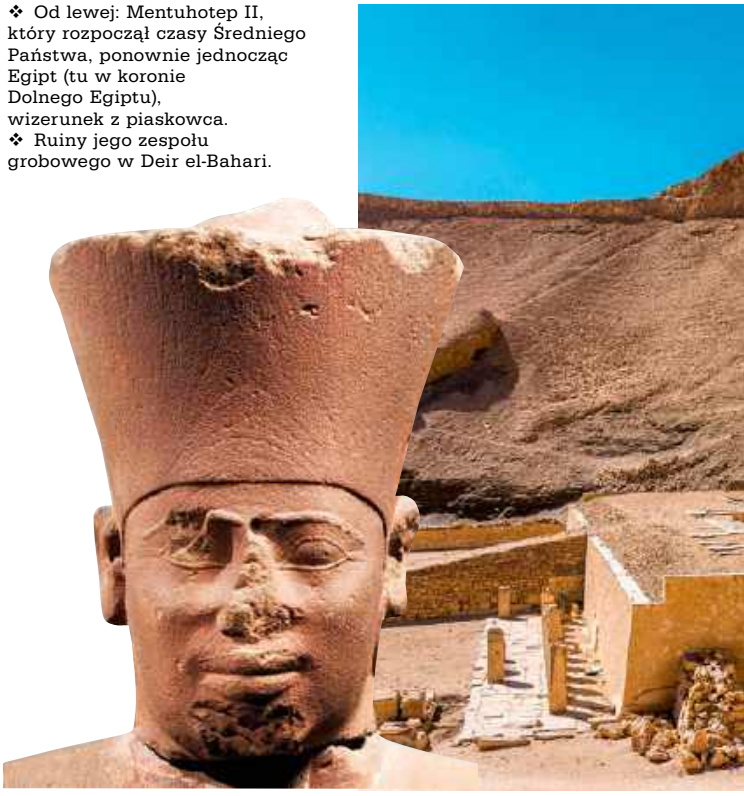
Istotna zmiana w sposobie funkcjonowania królewskich zespołów grobowych nastąpiła w czasach V dynastii, kiedy władcy zrezygnowali ze wznoszenia coraz większych piramid, zamiast tego rozbudowując świątynie: oprócz górnej i dolnej również tzw. solarne. Ofiary składane na ołtarzu słońca transportowano następnie do królewskiej świątyni grobowej, gdzie ofiarowywano je zmarłemu władcy, o czym informują nas papirusy z tego okresu. Ważną innowacją wprowadzoną za rządów ostatniego władcy V dynastii Unisa jest również pojawienie się tzw. Tekstów Piramid (art. s. 100 i 136), czyli zbioru zaklęć zapisywanych odtąd na ścianach komory grobowej oraz tzw. przedsionka w piramidzie. Ich celem było umożliwienie zmarłemu królowi odrodzenia się do nowego życia w zaświatach i wstąpienia do nieba, gdzie miał panować nad swym krajem wraz z bogami przez całą wieczność.

W czasach VI dynastii rozwinęły się nekropole prowincjonalne, co interpretuje się często jako syndrom osłabienia centralnej władzy królewskiej. We wcześniejszym okresie grobowce najważniejszych dostojników państwowych znajdowały się możliwie blisko grobowca władcy; teraz zaś wielu urzędników prowincjonalnych wolało pochówek z dala od stolicy, na nekropoli swego rodzinnego miasta. Możliwe jednak, że był to efekt stopniowego rozprzestrzeniania się oficjalnej, memfickiej kultury poza obręb stolicy, co należałoby interpretować jako syndrom konsolidacji, a nie osłabienia państwa. O tym, że Egipt funkcjonował dobrze, mogą świadczyć liczne wyprawy do obcych krajów, zwłaszcza do Nubii i Puntu.

I Okres Przejściowy: kryzys państwa. Według Manethona, kapłana, który w III w. p.n.e. spisał historię Egiptu, po długim, 94-letnim panowaniu Pepiego II, ostatniego władcy VI dynastii, zabrakło męskich następców, dlatego rządy miała objąć kobieta o imieniu Nitokris (art. s. 34), a następnie władzę przejęła VII dynastia, która miała się składać z 70 królów, którzy rządzili Egiptem przez 70 dni. Obie te opowieści należy jednak włożyć między bajki, gdyż jak dowodzą najnowsze badania, VI dynastia płynnie przeszła w VIII, a rozdrobnienie władzy centralnej, określane mianem I Okresu Przejściowego, nastąpiło później, gdy o panowanie nad Egiptem zaczęli rywalizować władcy z Herakleopolis (IX i X dynastia) na północy i z Teb (XI dynastia) na południu.

Ostatecznie Egipt został ponownie zjednoczony przez króla Mentuhotepa II z XI dynastii (art. s. 28). Za swe zasługi był czczony przez długie wieki, zwłaszcza w rejonie Deir el-Bahari, gdzie do dziś można oglądać wzniesiony przez niego zespół grobowy. Panowanie Mentuhotepa II rozpoczęło kolejny okres świetności zwany Średnim Państwem.

Średnie Państwo: odrodzenie. Apogeum świetności Egipt osiągnął nieco później, za rządów XII dynastii. Jej założyciel Amenemhat I prawdopodobnie pełnił funkcję wezyra w czasach Mentuhotepa IV, ostatniego władcy XI dynastii. Okoliczności wstąpienia wezyra na tron pozostają niejasne, być może odbyło się to w wyniku zamachu stanu. Jakiś czas po objęciu władzy Amenemhat I zmienił swe imię Horusowe na Uhem-mesut (Ten, który powtarza narodziny). Władca przeniósł stolicę z Teb do położonego w rejonie memfickim Iczi-Taui (art. s. 71), skąd łatwiej było skutecznie zarządzać obiema częściami kraju. Wzdłuż wschodniej granicy Egiptu faraon wybudował zespół fortec zwany Murem Władcy, które miały bronić dostępu do Egiptu koczownikom z Azji. Amenemhatowi I przypisuje się również wprowadzenie instytucji koregencji. Miała ona polegać na tym, iż stary król wyznaczał na współwładcę jednego ze swych synów (którego koronowano jeszcze za życia ojca). Dzięki temu stopniowo wprowadzał go w tajniki rządzenia i zapewniał bezproblemową sukcesję. Teoria ta, choć kusząca, jest jednak coraz częściej od-



❖ Od lewej: Mentuhotep II, który rozpoczął czasy Średniego Państwa, ponownie jednocząc Egipt (tu w koronie Dolnego Egiptu), wizerunek z piaskowca.
❖ Ruiny jego zespołu grobowego w Deir el-Bahari.

eprasa.pl 4adcb0596a

rzucana przez egiptologów. Jakkolwiek było, reformy Amenemhata I najwyraźniej spotkały się ze sprzeciwem ze strony części środowisk dworskich, gdyż władca najprawdopodobniej został zamordowany w wyniku spisku haremowego.

Jego następca, Senuseret I, zdołał zdusić bunt w zarodku, przystępując do kontynuowania dzieła zapoczątkowanego przez ojca. W czasie swego ponad 40-letniego panowania podjął wiele ambitnych przedsięwzięć. To właśnie na jego czasy przypada pierwsza znacząca rozbudowa świątyni Amona-Ra w Karnaku, stojącej w tym miejscu co najmniej od czasów Intefa II z XI dynastii. Senuseretowi I zawdzięczamy znaczący rozwój kultu Ozyrysa w Abydos oraz Hathor na Synaju. Władca organizował liczne ekspedycje do kamieniołomów na Pustyni Wschodniej. Dbał również o podtrzymanie relacji z krainą Punt, odnowionych w czasach Mentuhotepa III po kryzysie I Okresu Przejściowego. Jako pierwszy podjął próbę trwałego podporządkowania Egiptowi Dolnej Nubii.

To ostatnie dzieło zostało dokonane przez jednego z jego następców – Senusereta III (art. s. 28). Władca nie tylko podbił Dolną Nubię w wyniku czterech wypraw wojennych, ale także wzniósł na jej obszarze zespół fortec (art. s. 88), które miały przyczynić się do utrwalenia panowania egipskiego na terenach położonych między pierwszą a trzecią kataraktą Nilu.

Za czasów Senusereta III nastąpiła pewna zmiana w egipskiej ideologii władzy królewskiej, czego odbiciem są posągi monarchy i jego następcy Amenemhata III. Na przedstawieniach ich twarze są wydłużone, pociągłe i pomarszczone, a uszy duże i odstające. Prawdopodobnie chodziło o ukazanie ciężaru sprawowania władzy królewskiej i troski, jaką król obdarzał swój kraj. Duże uszy stanowić zaś miały aluzję do ideału mędrca, który potrafi słuchać, znanego z tekstów dydaktycznych szczególnie popularnych w tym okresie.



W odniesieniu do królewskich zespołów grobowych znacząca zmiana nastąpiła w czasach rządów Senusereta II, wnuka Senusereta I. Centralnym elementem zespołu grobowego nadal pozostała piramida, jednakże nie był to już monument w całości wykonany z kamienia. Rdzenie grobowców zaczęto wznosić z cegły mułowej, co znacząco obniżyło koszty, jednocześnie pozwalając na szybsze ukończenie budowy. Ponieważ zewnętrzna okładzina nadal była kamienna, z pozoru monumenty te nie różniły się niczym od grobowców z czasów Starego Państwa. Z nie do końca jasnych powodów niektórzy władcy XII dynastii (Senuseret III i Amenemhat III) rozkazali wznieść dla siebie po dwa zespoły grobowe.

II Okres Przejściowy: ponowne rozbicie. Rządy XIII dynastii to czas szybko zmieniających się władców, którzy w rzeczywistości należeli do kilkunastu rodzin. W okresie tym stabilność władzy centralnej opierała się głównie na najwyższych dostojnikach państwowych, sprawujących swe funkcje niezależnie od częstych zmian na tronie. W końcu jednak doszło ponownie do rozdrobnienia, pogłębionego przez przejęcie władzy w Delcie przez Hyksosów, grupę koczowniczych ludów semickich. Rozpoczął się II Okres Przejściowy, kiedy rządy w Delcie sprawowała XV dynastia złożona z królów hyksoskich, natomiast na południu władzę dzierżyły XVI i XVII dynastie wywodzące się z Teb.

Pierwszym królem tebańskim, który wystąpił przeciw Hyksosom, był Seqenenra Taa z XVII dynastii. Próba zakończyła się niepowodzeniem, o czym świadczą liczne obrażenia widoczne na mumii króla, wskazujące, że władca zmarł jakiś czas po bitwie w wyniku odniesionych ran. Dzieło zjednoczenia Egiptu zostało podjęte przez Kamesa, lecz ostatecznie Hyksosów udało się wypędzić dopiero za czasów Jahmesa II, uważanego za założyciela XVIII dynastii. Faraon ten nie tylko zdobył Auaris, stolicę Hyksosów, ale też ścigał ich na terenie Syrii i oblegał w twierdzy Szaruhen, jak donosi biografia jednego z królewskich żołnierzy.

Nowe Państwo: narodziny potęgi. Wraz z panowaniem XVIII dynastii rozpoczął się kolejny okres świetności zwany Nowym Państwem. To czasy najbardziej znanych egipskich królów, którym zawdzięczamy najchętniej dziś odwiedzane monumenty. Amenhotep I rozpoczął poważną rozbudowę świątyni w Karnaku, inicjując tym samym praktykę, która trwała do końca istnienia państwa faraonów. Zgodnie z nią każdy panujący był zobowiązany upiększyć dom Amona-Ra, króla bogów. Być może to właśnie ten władca lub jego następca Thotmes I odpowiadał za założenie wioski rzemieślników w Deir el-Medina w Tebach Zachodnich (art. s. 69), gdzie zamieszkiwali artyści odpowiedzialni za wykonanie królewskich grobowców w Dolinie Królów (art. s. 58).

Po stabilizacji sytuacji wewnętrznej przyszedł czas na wyeliminowanie wrogów zewnętrznych, zwłasz-

eprasa.pl/4adcb0596a

cza groźnego państwa Kusz, rozciągającego się na południe od trzeciej katarakty Nilu. Z tekstu steli Kamesa z XVII dynastii, wystawionej przez króla w Karnaku, dowiadujemy się, że faraonowi udało się przechwycić korespondencję między królem hyksoskim a władcą Kusz, której celem było zawiązanie antyegipskiego sojuszu.

Thotmes I postanowił raz na zawsze rozwiązać problem zagrożenia ze strony Kusz i w drugim roku panowania zorganizował wielką wyprawę wojenną. Ekspedycja zakończyła się bezapelacyjnym zwycięstwem Egipcjan, dzięki czemu faraonowi udało się rozciągnąć południową granicę państwa aż do czwartej katarakty Nilu. Władca wkrótce po powrocie z południa wyruszył z wyprawą wojenną na północ i pokonując lokalnych książąt, dotarł aż do Eufratu, gdzie jako pierwszy władca w historii Egiptu wystawił swą stelę. O ile jednak Nubia została podporządkowana egipskiej administracji, o tyle tereny Syrii i Palestyny jako obszar znajdujący się w polu zainteresowań kilku starożytnych mocarstw został jedynie objęty egipskim protektoratem. W ten sposób w ciągu zaledwie kilku lat Egipt osiągnął największy w swej historii zasięg terytorialny, a kraj faraonów stał się poważnym graczem na arenie międzynarodowej.

Na czasy II Okresu Przejściowego i Nowego Państwa przypada również znaczący wzrost znaczenia kobiet z rodziny królewskiej, sprawujących urząd Bożej Małżonki Amona (art. s. 37). Zjawisko to osiągnęło apogeum w momencie, gdy Hatszepsut (art. s. 34), córka Thotmesa I i małżonka niespodziewanie zmarłego Thotmesa II, ogłosiła się królem i to pomimo faktu, że Egipt miał już legalnie panującego władcę, kilkuletniego Thotmesa III (art. s. 28), jej pasierba, a zarazem bratanka. Współrządy Hatszepsut i Thotmesa III to czas ostatecznego przywrócenia Egiptowi dawnej świetności oraz wspaniałego rozwoju architektury (czego najlepszym przykładem może być świątynia Hatszepsut w Deir el-Bahari, gdzie od lat 60. XX w. pracuje polsko-egipska misja archeologiczno-konserwatorska). Prawdopodobnie to właśnie Hatszepsut zapoczątkowała wykuwanie królewskich grobowców w Dolinie Królów (art. s. 58), choć już od czasów Amenhotepa I władcy egipscy zrezygnowali ze wznoszenia dla siebie piramid na rzecz grobowców ukrytych w skałach Teb Zachodnich. Kult zmarłego króla połączono z kultem Amona-Ra w tzw. świątyniach milionów lat.

Wkrótce po śmierci Hatszepsut Thotmes III wyruszył na pierwszą z licznych wypraw do Syrii i Palestyny, gdzie starał się o utrzymanie egipskiego stanu posiadania, ustanowionego przez jego dziada Thotmesa I. Walki trwały tam aż do zawarcia pokoju między Artatamą II, królem Mitanni, a Thotmesem IV. Ten ostatni doszedł do władzy w dość specyficznych okolicznościach, jeśli wierzyć inskrypcji z tzw. Steli Snu, którą władca rozkazał wystawić pomiędzy łapami Wielkiego Sfinksa w Gizie (art. s. 64). Gdy bowiem książę Thotmes podczas pobytu w Gizie zasnął u podnóża Sfinksa, ukazał mu się bóg Heru-em-Achet (Horus na Horyzoncie, za którego wcielenie uważano w owym czasie postać Wielkiego Sfinksa), przyrzekając, że uczyni go królem Egiptu, jeśli odnowi jego wizerunek. Thotmes skorzystał z okazji i doprowadził do odrestaurowania Sfinksa (który w jego czasach liczył już sobie ponad tysiąc lat), a później rzeczywiście wstąpił na tron.

Nowe Państwo: reformy i tradycja. Podpisanie pokoju z Mitanni wyeliminowało konieczność nieustannych interwencji faraonów na terenie Syrii i Palestyny, dzięki czemu w całym rejonie zapanował pokój. Egipt rozkwitał pod rządami kolejnego władcy Amenhotepa III i jego małżonki Teje. Powstały wówczas świątynia w Luksorze oraz tzw. Kolosy Memnona. Te ostatnie są pozostałością świątyni milionów lat króla wzniesionej na Kom el-Hetan, która w swoich czasach była największą w całych Tebach Zachodnich. Niestety, uległa zniszczeniu jesz-



❖ Dwa wizerunki władców z XII dynastii w formie sfinksów. Od lewej: Posąg króla Amenemhata III oraz jego ojca i poprzednika Senusereta III.

eprasa.pl 4adcb0596a



❖ Głowa posągu Amenhotepa III, pod którego rządami rozkwitło Nowe Państwo.

❖ Poniżej: Figurka z grobowca Sethiego I z XIX dynastii w Dolinie Królów.

cze w starożytności w wyniku trzęsienia ziemi. W szczelinach powstałych w północnym kolosie nocami gromadziła się wilgoć, która parując każdego ranka pod wpływem ciepła promieni słonecznych, wydawała specyficzne dźwięki. Starożytni Grecy uznali to za zawodzenie bogini Eos (Jutrzenki), bolejącej nad śmiercią syna Memnona, który zginął z ręki Achillesa – stąd do dziś posągi te określane są właśnie jako Kolosy Memnona. Niestety, prace restauracyjne podjęte za rządów rzymskiej dynastii Sewerów na przełomie II i III w. n.e. sprawiły, że śpiewający posąg zamilkł na zawsze.

Amenhotep III podjął odważne reformy religijne, które doprowadziły do jego stopniowej identyfikacji z bogiem słońca w trakcie trzech świąt *sed* (art. s. 45). Zadaniem tego święta było odnowienie sił witalnych władcy. Chociaż bowiem każdy faraon był uważany za bóstwo jako syn boga słońca i żywe wcielenie Horusa na ziemi, to jednak za jego życia nie składano mu ofiar jak innym bogom, a pełnię boskiej natury osiągał dopiero po śmierci. Amenhotepowi III to nie wystarczało – ogłosił się on żywym wcieleniem samego boga słońca, dzięki czemu w różnych świątyniach można podziwiać reliefy, na których król składa ofiarę... samemu sobie. Wydaje się, że w dużej mierze to właśnie reformy religijne z czasów Amenhotepa III doprowadziły do rewolucji amarneńskiej przeprowadzonej przez jego następcę Amenhotepa IV (Echnatona, art. s. 96). Niektórzy badacze przypuszczają nawet, że podniesiony przez Echnatona do rangi jedynego bóstwa Aton to nie kto inny, jak ubóstwiony Amenhotep III.

Rewolucja amarneńska przyniosła gwałtowne zmiany nie tylko w samej religii, ale także w sztuce i piśmiennictwie. Do tej pory oficjalne inskrypcje wykuwane na ścianach świątyń spisywano w klasycznym języku egipskim, który w czasach Echnatona wyszedł z codziennego użycia. Faraon rozkazał więc zastąpić go językiem nowoegipskim, którym posługiwano się wtedy powszechnie, a który różnił się od języka klasycznego pod względem gramatyki i pisowni. W przeciwieństwie do pozostałych reform króla zmiana ta przetrwała do końca Nowego Państwa.

Paradoksalnie, po założeniu nowej stolicy i przeniesieniu dworu królewskiego do Achetaton (Amarny, art. s. 96), dużo więcej wiadomo o tym, co działo się poza granicami Egiptu niż o sytuacji w samym kraju nad Nilem. Wynika to z odkrycia królewskich archiwów zawierających obfitą korespondencję Amenhotepa III i Echnatona z rozmaitymi władcami Bliskiego Wschodu. Jeszcze za panowania Echnatona na Bliskim Wschodzie zaczęła wyrastać nowa siła, Hetyci wywodzący się z obszarów Anatolii. Pod rządami króla Suppiluliumasa I osiągnęli oni szczyt swej potęgi, przyczyniając się do upadku państwa Mitanni. Dążyli też do zmiany równowagi sił na terenie Syrii i Palestyny. Egipcjanie utracili część wpływów w rejonie, a próbę ich odzyskania podjęli dopiero władcy XIX dynastii.

Po śmierci Echnatona na tron wstąpiła jego córka Meritaton, która rozpoczęła powrót do dawnych tradycji, kontynuowany w czasach panowania jej młodszego brata Tutanchamona. Ten ostatni jest znany przede wszystkim jako właściciel jedynego grobowca w Dolinie Królów, który został odkryty w stanie niemal nienaruszonym. Tego największego w historii egiptologii odkrycia dokonali w 1922 r. Howard Carter oraz lord Carnarvon (art. s. 124). Niespodziewana śmierć tego ostatniego przyczyniła się do rozpowszechnienia się opowieści o klątwie, która miała dotknąć wszystkich, którzy poważą się zakłócić spokój króla. W grobowcu Tutanchamona nie znaleziono jednak żadnego tekstu klątwy. Tego rodzaju zapisy trafiają się głównie w grobowcach dostojników; z reguły są skierowane zresztą przeciwko osobom, które zbezcześciłyby grób poprzez niedochowanie wymogów rytualnej czystości przed wejściem do niego lub poważyłyby się ukraść materiały użyte do budowy grobowca.

Nowe Państwo: od Ramzesów do podziału. Niespodziewana śmierć Tutanchamona sprawiła, że na tron Egiptu wstępowali kolejno wysocy dostojnicy, najpierw Ai II (wcześniej pełniący urząd wezyra), a następnie generał Horemheb. Ten ostatni, nie mając dzieci, na swego następcę wyznaczył kolegę z wojska, generała Pa-Ramessu, który po śmierci Horemheba wstąpił na tron jako Ramzes I. Wybór ten nie był przypadkowy – chociaż generał był człowiekiem wiekowym (panował niecałe dwa lata), to jednak miał dorosłego syna, który sam też miał już syna w wieku

eprasa.pl/4adcb0596a

niemal męskim, co gwarantowało stabilną i pewną sukcesję dynastyczną. W ten właśnie sposób do władzy doszła XIX dynastia, wywodząca się z Delty.

Po krótkim panowaniu Ramzesa I na tron wstąpił jego syn Sethi I, który, choć dziś niemal całkowicie zapomniany, był jednym z najwybitniejszych władców Egiptu. Wkrótce po objęciu tronu wyruszył na wyprawę do Syrii i Palestyny, aby odzyskać utracone w tym regionie wpływy, podporządkowując Egiptowi kraj Amurru. W samym Egipcie rozpoczął zaś ambitny program budowlany, obejmujący zarówno restaurację świątyń zniszczonych w okresie amarneńskim, jak i budowę nowych monumentów, z których najważniejszym jest wielka świątynia Ozyrysa w Abydos, na której ścianach przedstawiono m.in. słynną listę królów. W ramach uzdrawiania państwa faraon wydał również dekret przeciwko nadużyciom ze strony administracji królewskiej.

Dokonania Sethiego I zostały jednak przyćmione przez długie (1279–1213 p.n.e.) panowanie Ramzesa II (art. s. 28), niewątpliwie najbardziej znanego egipskiego faraona. W piątym roku panowania król starł się z Hetytami w bitwie pod Kadesz, a w 21. roku panowania zawarł pokój z królem Hatti Hattusilisem III. Monumenty Ramzesa II można oglądać w całym Egipcie: do najważniejszych należą świątynie w Abu Simbel oraz Ramesseum w Tebach Zachodnich, choć władca rozbudowywał również istniejące świątynie, m.in. w Karnaku i Luksorze. Faraon przeniósł również stolicę do miasta Per-Ramessu (Pi-Ramzes, art. s. 71) w Delcie, aby skuteczniej reagować na zagrożenia ze strony Hetytów. Długie, bo aż 67-letnie panowanie Ramzesa II sprawiło, że dopiero jego trzynasty syn, Merenptah, zdołał doczekać śmierci ojca, lecz sam był już w zaawansowanym wieku w momencie wstąpienia na tron.

Koniec panowania XIX dynastii jest naznaczony przez walki o władzę pomiędzy różnymi potomkami Ramzesa II, których dokładne relacje rodzinne pozostają przedmiotem sporów wśród badaczy. Po wygaśnięciu linii męskiej na tron wstąpiła Tauseret, małżonka Sethiego II, syna Merenptaha, która, podobnie jak wcześniej Hatszepsut, ogłosiła się królem (art. s. 34). Nie uspokoiło to jednak sytuacji, gdyż niedługo potem władzę przejął jeden z wysokich dostojników o imieniu Sethnacht, stając się tym samym założycielem XX dynastii.

Po krótkim panowaniu Sethnachta na tron wstąpił jego syn Ramzes III (art. s. 28), określany często mianem ostatniego wielkiego faraona. W pierwszych latach panowania musiał odeprzeć najazd Ludów Morza, pokonując ich w bitwie lądowej i wodnej (art. s. 88), co przedstawiono na ścianach jego świątyni milionów lat w Medinet Habu, obecnie największej świątyni w Tebach Zachodnich. Koniec jego rządów przyniósł jednak pasmo niepowodzeń, czego widocznymi symptomami są pierwszy w historii strajk robotników (z Deir el-Medina) oraz spisek haremowy, w wyniku którego władca najprawdopodobniej został zamordowany.

Okres rządów pozostałych władców XX dynastii to generalnie czasy pogłębiającego się kryzysu, którego punktem kulminacyjnym były wielkie rabunki grobów za panowania Ramzesa IX. W kolejnych latach, w wyniku sporu między Amenhotepem, arcykapłanem Amona-Ra z Karnaku, a Pa-Nehesim sprawującym urząd Syna Królewskiego z Kusz (a więc zarządcy Nubii), doszło do buntu tego ostatniego, w wyniku czego Egipt na długie lata utracił panowanie nad Nubią.



❖ Odnowienie sił witalnych władcy: król stoi między bogami Horusem z głową sokoła i Anubisem z głową szakala, którzy kierują w jego stronę znak życia. Relief odnaleziony w ruinach świątyni grobowej Amenemhata I w Liszt, prawdopodobnie pochodzi z lat 1985–1956 p.n.e.

III Okres Przejściowy: pod rządami obcych władców. Pogłębiająca się zła sytuacja w kraju doprowadziła do odsunięcia od władzy Ramzesa XI, ostatniego przedstawiciela XX dynastii, i podziału kraju. Południe przypadło arcykapłanom Amona (w tym znanemu z „Faraona" Bolesława Prusa Herhorowi, art. s. 130), a Dolny Egipt dostał się rezydującej w Tanis XXI dynastii, prawdopodobnie wywodzącej się z Libii. W ten sposób rozpoczął się III Okres Przejściowy, w czasie którego Egiptem władali głównie królowie obcego pochodzenia.

Kraj najechały bowiem plemiona libijskie, których przywódcy panowali na mniejszym lub większym obszarze jako dynastie XXII–XXIV. Do najwybitniejszych władców tego okresu należał bez wątpienia Szeszonq I, któremu Biblia przypisuje zdobycie Jerozolimy i złupienie tamtejszej świątyni. Impuls do ponownego zjednoczenia kraju wyszedł, jak zawsze, z południa, lecz nieoczekiwanie królem, który postanowił zjednoczyć Egipt, był władca Kusz o imieniu Pianchi (art. s. 28). Zebrał on armię, z którą wyruszył do Egiptu, pokonując po drodze wojska królów libijskich i zdobywając należące do nich twierdze. Pianchi nie działał jako Nubijczyk szukający odwetu na Egipcjanach za całe wieki upokorzeń, ale jako Egipcjanin pochodzenia nubijskiego, który pragnie zjednoczyć Obydwa Kraje, aby tym samym wypełnić wolę swego boskiego ojca, Amona-Ra, szczególnie silnie czczonego na terenie Nubii. Po podboju Górnego Egiptu Pianchi ruszył na północ, gdzie jego głównym przeciwnikiem był Tefnacht I z XXIV dynastii. Wydaje się, że choć ten ostatni został zwyciężony, część północy pozostała wierna jego synowi Bokchorisowi. Ostatecznie jednak władcy założonej przez Pianchiego XXV dynastii podporządkowali sobie cały Egipt, rozpoczynając tym samym Okres Późny, ostatni czas świetności w dziejach starożytnego Egiptu.

Okres Późny: ostatnie przebłyski i Persowie. Panowanie władców XXV dynastii charakteryzowała chęć powrotu do tradycji Starego, Średniego i Nowego Państwa. Na ścia-

eprasa.pl 4adcb0596a



nach wznoszonych wówczas świątyń często dostrzec można naśladowanie scen z zamierzchłych czasów.

W czasach rządów Taharqi Egipt próbował stawić czoło zagrożeniu ze strony Asyrii, jednakże z marnym skutkiem; kraj faraonów został pokonany najpierw przez Asarhaddona, a następnie Aszurbanipala. Sam Taharqa uciekł na południe, a po jego śmierci na tron wstąpił jego małoletni syn, który jednak nie zdołał odeprzeć najazdu asyryjskiego. Najeźdźców ze wschodu udało się wypędzić dopiero Psametykowi I, nomarsze miasta Sais, który tym samym zapoczątkował rządy XXVI dynastii. Są one często określane mianem renesansu saickiego, ze względu na dążenia poszczególnych władców z jednej strony do odnowy najświetniejszych tradycji, z drugiej zaś do odzyskania egipskiego stanu posiadania z dawnych czasów. Widomym efektem tego ostatniego było zaangażowanie króla Necho II w działania wojenne na Bliskim Wschodzie (gdzie jednak, mimo pewnych sukcesów, faraon nie zdołał przezwyciężyć dominacji Babilonii) czy wielka wyprawa Psametyka II do Nubii. Na czasy panowania XXVI dynastii przypadł również moment pojawienia się w Egipcie greckich osadników (skupionych głównie w mieście Naukratis w Dolnym Egipcie) oraz najemników wykorzystywanych przez faraonów.

Ostatecznie jednak Egipt został podbity przez szybko rozwijające się państwo Persów, którzy, począwszy od Kambyzesa, panowali w Egipcie jako XXVII dynastia. Egipcjanie nie przestali jednak marzyć o odzyskaniu niepodległości; udało im się na krótko wyzwolić spod panowania perskiego dzięki zwycięskiemu powstaniu pod wodzą Amyrtaiosa, jedynego przedstawiciela XXVIII dynastii, który wykorzystał chwilowy zamęt panujący w państwie perskim. Sam nie zdołał jednak utrzymać władzy i rządy przejęli królowie z XXIX, a następnie XXX dynastii. To właśnie za czasów tej ostatniej powstała słynna aleja sfinksów łącząca świątynie w Karnaku i Luksorze.

Zmierzch kraju faraonów: Aleksander i Ptolemeusze. Persowie nie zrezygnowali jednak z podporządkowania sobie Egiptu. Król Artakserkses III zebrał armię i w krwawej wojnie ponownie przyłączył kraj nad Nilem do swego władztwa. Pod panowaniem perskim Egipt pozostał do 332 r. p.n.e., kiedy to do dawnego państwa faraonów wkroczyły wojska Aleksandra Wielkiego. Natychmiast uznano go za prawowitego władcę i potomka dawnych królów, który przyniesie Egiptowi wybawienie od znienawidzonych Persów. W trakcie swego pobytu w Egipcie Aleksander założył również nowe miasto, które na cześć samego siebie nazwał Aleksandrią (art. s. 71). Wkrótce miało stać się nową stolicą Egiptu. Nowy król nie pozostał w Egipcie zbyt długo, wyruszając w pościg za Dariuszem III, by ostatecznie zniszczyć państwo Persów.

Po śmierci Aleksandra jego imperium podzielili między siebie jego dowódcy, zwani diadochami. Egipt przypadł w udziale Ptolemeuszowi, synowi Lagosa, który koronował się na władcę kraju nad Nilem, zachowując starożytny faraoński ceremoniał. Aby zapewnić sobie pierwszą pozycję wśród królów świata hellenistycznego, Ptolemeusz I rozpoczął również walkę o sprowadzenie do Egiptu ciała Aleksandra Wielkiego. Wysiłki króla zakończyły się sukcesem – Aleksandra pochowano więc w założonej przez niego nowej stolicy Egiptu. Jego grobowca, niestety, nie udało się odnaleźć do dnia dzisiejszego (art. s. 58). Ptolemeusz I wspierał również rozwój nauki (art. s. 116), zakładając słynną Bibliotekę Aleksandryjską. Władcy temu zawdzięczamy również powstanie jednego z siedmiu cudów świata, a mianowicie latarni morskiej na wyspie Faros, której światło miało wskazywać drogę okrętom płynącym do stolicy.

W dziedzinie religii władcy z dynastii Ptolemeuszy wspierali kult boga Sarapisa, aby tym silniej związać swych poddanych z nową rodziną panującą i jej bóstwem opiekuńczym. Jednocześnie dbali o podtrzymanie rodzimej egipskiej tradycji, wznosząc nowe świątynie, zwłaszcza dla Horusa, Hathor i Izydy. Kult tej ostatniej szybko będzie się rozprzestrzeniać także poza granice Egiptu. Choć wiedza na temat rytuałów świątynnych przez większość historii Egiptu pozostała ściśle strzeżoną tajemnicą, w czasach ptolemejskich kapłani zdecydowali się na jej szczegółowe opisanie na ścianach świątyń, jak gdyby bali się, że pod wpływem nowej greckiej tradycji wiedza o dawnych obrzędach może popaść w zapomnienie.

Panowanie Ptolemeuszy obfitowało w intrygi i walki o władzę rodem z „Gry o tron", których koniec wyznaczyły burzliwe, acz tragiczne losy pięknej Kleopatry VII (art. s. 40). Po jej śmierci Egipt dostał się pod panowanie rzymskie. Mimo iż cesarze rezydowali w odległej stolicy imperium, a wielu z nich nigdy nie odwiedziło kraju nad Nilem, na ścianach świątyń w dalszym ciągu byli przedstawiani jak faraonowie z dawnych czasów, a ich imiona i tytuły nadal zapisywano w kartuszach. Chyba najlepiej świadczyło to o trwałości instytucji faraona i związanych z nią tradycji.

Filip Taterka

eprasa.pl/4adcb0596a

Najwybitniejsi władcy Egiptu

W porządku chronologicznym, wybór autorski.

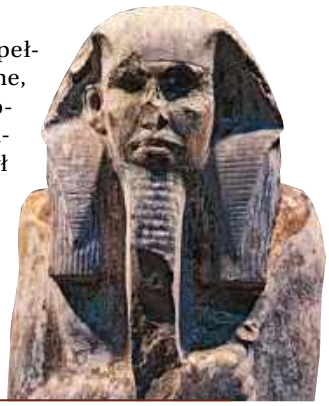
Filip Taterka

Meni/Menes (ok. 3000 r. p.n.e., I dynastia, Okres Wczesnodynastyczny)

Meni (Ten, który trwa) – tym imieniem Egipcjanie z czasów Nowego Państwa określali pierwszego władcę Egiptu, który w źródłach greckich występuje najczęściej jako Menes. Imię to nie pojawia się jednak na zabytkach z czasów przełomu dynastii 0 i I dynastii, dlatego badacze spierają się o to, którego z wczesnych królów należy identyfikować z owym Menesem. Paleta Narmera, kamienna płyta z reliefami, jest często interpretowana jako przedstawienie zjednoczenia Egiptu, stąd wielu uczonych uznaje, że pod imieniem Menesa kryje się właśnie Narmer. Inni badacze zwracają uwagę na to, iż tradycja grecka przypisuje Menesowi założenie miasta Memfis (art. s. 71), a najstarsze pozostałości odkryte na miejscu pochodzą z czasów króla Aha, następcy Narmera. Możliwe jednak, że na poły mitycznemu Meniemu/Menesowi przypisano osiągnięcia kilku wczesnych królów. Według Manethona z Sebennytos, egipskiego kapłana z III w. p.n.e., który spisał historię swego kraju, Menes miał zginąć za sprawą hipopotama – wydaje się, że legenda ta opisuje nie tyle śmierć, ile raczej ubóstwienie pierwszego władcy, ze względu na związki hipopotama z ideą zmartwychwstania.

Neczerichet/Dżeser (ok. 2686–2667 p.n.e., III dynastia, Stare Państwo)

Takie imię nosił pierwszy władca III dynastii, któremu zawdzięczamy powstanie Piramidy Schodkowej w Sakkarze, a którego, ze względu na wybitne osiągnięcia, starożytni Egipcjanie w czasach Średniego Państwa zaczęli określać mianem Dżesera (Świętego). Z Neczerichetem nierozerwalnie związana jest postać jego architekta i wysokiego dostojnika Imhotepa, odpowiedzialnego za budowę zespołu Piramidy Schodkowej. Jako arcykapłan boga słońca w Heliopolis, Imhotep posiadał głęboką wiedzę, która pozwoliła mu zaprojektować monument nie tylko przytłaczający swym ogromem, lecz także spełniający istotne funkcje religijne, co miało zapewnić władcy odrodzenie do nowego życia w zaświatach (art. s. 54). Za swe zasługi był czczony w późniejszym okresie jako bóg, patron rzemiosła, ale też medycyny i mądrości. Sam Neczerichet do końca historii Egiptu był uważany za wzór władcy idealnego.



Chufu/Cheops (ok. 2589–2566 p.n.e., IV dynastia, Stare Państwo)



Chufu, a właściwie Chenemuchufui, przez Greków nazwany Cheopsem, to twórca największej ze wszystkich egipskich piramid (art. s. 58). Ironia losu sprawiła, że znamy tylko jeden jego wizerunek, którym jest 7,5-centymetrowa figurka, będąca zarazem najmniejszym znanym przedstawieniem władcy egipskiego. Bazując na przekazach greckich, wielu badaczy uważało go za tyrana, zainteresowanego jedynie spełnianiem swych wybujałych ambicji, mającego w pogardzie zdrowie i życie poddanych. Według Herodota podłość Cheopsa miała być tak wielka, że władca wysłał swą córkę do burdelu, by ciałem zarabiała na budowę piramidy. Źródła egipskie nie potwierdzają jednak negatywnego obrazu Chufu, który w dużej mierze wynika z niezrozumienia realiów egipskich przez autorów greckich. Do naszych czasów dotrwała opowieść (z czasów Średniego Państwa), której akcja rozgrywa się właśnie na dworze króla Chufu. Władca słucha w niej swych synów, którzy opowiadają mu historie o cudownych zdarzeniach, które miały się rozegrać w czasach jego poprzedników: Dżesera, Nebka oraz Snefru. Sytuacja zmienia się, gdy jeden z synów, Dedefheru (w owym czasie cieszący się już sławą wybitnego mędrca), oznajmia, że zna wyjątkowego człowieka, Dżediego, który potrafi przytwierdzać odcięte głowy, a także ma wiedzę na temat liczby tajemnych komnat w sanktuarium Thota, którą władca pragnie odtworzyć w swej piramidzie. Faraon nakazuje więc wezwać maga, nie wiedząc, że wieści, które od niego usłyszy, będą miały wielkie znaczenie dla przyszłości Obydwu Krajów... Z czasów Chufu pochodzą również najstarsze zapisane papirusy, odkryte niedawno przez misję francuską w porcie Wadi el-Gerf nad Morzem Czerwonym. Te niezwykle cenne dokumenty zawierają dzienniki robotników odpowiedzialnych za transport bloków wykorzystanych przy budowie Wielkiej Piramidy w Gizie.

eprasa.pl 4adcb0596a

Mentuhotep II (ok. 2055–2004 p.n.e., XI dynastia, Średnie Państwo)

To władca dynastii wywodzącej się z Teb, który wsławił się zjednoczeniem Egiptu po I Okresie Przejściowym, pokonując konkurenta z Herakleopolis. Do dziś można podziwiać jego monumentalny zespół grobowy wzniesiony na terenie doliny Deir el-Bahari. Właśnie stamtąd pochodzi słynny posąg przedstawiający króla w Czerwonej Koronie Dolnego Egiptu, odkryty przez Howarda Cartera w dość zabawnych okolicznościach. Otóż pewnego dnia koń, na którym jechał późniejszy odkrywca grobowca Tutanchamona (art. s. 125), zapadł się kopytem w ziemię. Gdy jakiś czas później przeprowadzono w tym miejscu wykopaliska, okazało się, że jest to wejście do korytarza, na którego końcu odkryto posąg przechowywany dziś w Muzeum Egipskim w Kairze. Na pamiątkę odkrycia korytarz ten nazwano Bab el-Chosan (Wrota Konia). Dawniejsi badacze uważali, że zespół grobowy Mentuhotepa II stanowi połączenie lokalnej tradycji tebańskiej wznoszenia grobowców z portykami (określanych arabskim słowem *saff*) ze starą tradycją memficką. Wychodzili oni z założenia, że wznosząca się w centrum świątyni grobowej króla struktura, z której zachowała się jedynie podstawa, to piramida. Nowsze badania zdają się przeczyć takiej rekonstrukcji, a uczeni spierają się co do pierwotnego wyglądu struktury. Wokół grobowca królewskiego pochowano również królewskie małżonki i konkubiny, a także żołnierzy uczestniczących w dziele zjednoczenia kraju, jak również, zgodnie ze zwyczajem, najwyższych dostojników państwowych. Grobowce tych ostatnich od 2013 r. są badane przez polską misję archeologiczną w ramach Projektu Asasif.



Senuseret III (ok. 1870–1831 p.n.e., XII dynastia, Średnie Państwo)



Do jego największych osiągnięć należy bez wątpienia podbój Dolnej Nubii w wyniku czterech wypraw wojskowych (art. s. 88). Władca pragnął nie tylko złupić tę krainę, ale znacząco i na trwałe rozszerzyć południową granicę Egiptu. Aby utwierdzić egipskie panowanie nad nowymi ziemiami, faraon rozkazał wznieść na terenie Dolnej Nubii zespół fortec, w których stacjonowały egipskie garnizony. O trwałości dokonań króla najlepiej może świadczyć fakt, że współczesna południowa granica Egiptu mniej więcej pokrywa się z granicą ustanowioną w starożytności przez Senusereta III, a sam władca był czczony jako bóg na terenie Nubii jeszcze w czasach XXV dynastii. Prawdopodobnie to ten władca kryje się pod postacią Sesostrisa, którego autorzy klasyczni opisują jako wielkiego wojownika i zdobywcę, choć, być może, podobnie jak w przypadku Menesa, mogło tu dojść do połączenia osiągnięć kilku władców (zwłaszcza Senusereta I i Senusereta III).

Thotmes III (ok. 1479–1425 p.n.e., XVIII dynastia, Nowe Państwo)

Wstąpił na tron jako zaledwie kilkuletnie dziecko, dlatego rządy w jego imieniu sprawowała ciotka, a zarazem macocha – Hatszepsut (art. s. 34). W 7. roku panowania Thotmesa III Hatszepsut ogłosiła się królem, lecz lata liczono w dalszym ciągu według panowania młodego władcy. Współrządy Hatszepsut i Thotmesa III trwały aż do 20. roku panowania tego ostatniego, kiedy Hatszepsut najprawdopodobniej umarła. Wkrótce po jej śmierci Thotmes III wyruszył na swą pierwszą zwycięską wyprawę do Syrii i Palestyny, podczas której w wielkiej bitwie pod Megiddo pokonał koalicję książąt syryjskich pod dowództwem władcy Kadesz. Sytuacja w regionie była jednak na tyle niespokojna, że faraon musiał organizować kolejne wyprawy w następnych latach – łącznie do 42. roku panowania odbył ich co najmniej 15. Liczne wyprawy wojenne oraz rzekomy niski wzrost króla sprawiły, że po dziś dzień jest określany mianem egipskiego Napoleona. Jego kampanie wojenne zostały szczegółowo opisane w „Annałach", które monarcha rozkazał wykuć na ścianach otaczających główne sanktuarium świątyni Amona-Ra w Karnaku. Możemy w nich wyczytać, że np. w czasie ósmej wyprawy faraon dotarł aż nad Eufrat, gdzie wystawił stelę w pobliżu starszego monumentu ustawionego w tym miejscu niegdyś przez jego dziada Thotmesa I. Z tej samej wyprawy faraon przywiózł również „cztery ptaki, które rodzą każdego dnia", a więc prawdopodobnie kury, które zdobył w walce z wielkim królem Mitanni. W czasie jednej z wypraw faraon urządził wielkie polowanie na syryjskie słonie, w czasie



eprasa.pl/4adcb0596a

którego zabił aż 120 zwierząt, jak donosi jeden z jego żołnierzy o imieniu Imenemheb, który w swej inskrypcji biograficznej chwalił się, że uratował króla przed rozpędzonym słoniem. „Annały" informują również o tym, że z jednej z wypraw do Nubii, mającej na celu stłumienie buntu lokalnych plemion, Thotmes III sprowadził do Egiptu żywego nosorożca.

Król ten był nie tylko wielkim wojownikiem, ale również wielkim budowniczym. To jemu zawdzięczamy m.in. świątynię Ach-menu w Karnaku (z której pochodzi słynna Komnata Przodków prezentowana dziś w Muzeum Luwru), małą świątynię w Deir el-Bahari (odkrytą przez polską misję archeologiczną), która, choć mocno zniszczona, do dziś zapiera dech w piersiach idealnie zachowanymi kolorami, oraz tzw. Pojedynczy Obelisk (zawsze stawiano je parami przed wejściem do świątyń, a Thotmes III zdecydował się ustawić tylko jeden w centrum świątyni). Stoi on dziś na Piazza di San Giovanni na Lateranie. Faraon troszczył się jednak nie tylko o bogów, ale też o swych poddanych, czego przykładem może być wydany przez niego dekret dotyczący zdrowia publicznego, prawdopodobnie pierwszy taki dokument w historii świata.



Ramzes II (ok. 1279–1213 p.n.e., XIX dynastia, Nowe Państwo)

To najwybitniejszy przedstawiciel XIX dynastii i prawdopodobnie najbardziej znany egipski faraon. Kontynuując politykę swego ojca Sethiego I, w 5. roku swego panowania starł się z królem Hetytów Muwattallisem II w bitwie pod Kadesz. Ramzes II przedstawił bitwę jako wielkie zwycięstwo, będące wynikiem jego osobistego męstwa oraz wsparcia ze strony jego boskiego ojca Amona-Ra. W rzeczywistości wojska faraona wpadły w zasadzkę przygotowaną przez króla Hetytów, choć sama bitwa pozostała prawdopodobnie nierozstrzygnięta. W 21. roku panowania Ramzes II zawarł pokój z Hetytami, stając się od tej pory przyjacielem króla Hattusilisa III. Był to prawdopodobnie pierwszy w historii traktat międzynarodowy, spisany w dwóch wersjach językowych: egipskiej i akadyjskiej. Aby wzmocnić sojusz z Hetytami, faraon poślubił dwie hetyckie księżniczki. Właściwie nie ma takiego miejsca w Egipcie, w którym nie prowadził jakichś prac budowlanych. Oprócz wznoszenia nowych monumentów (jak świątynie w Abu Simbel czy Ramesseum w Tebach Zachodnich) rozbudowywał również już istniejące świątynie (jak Karnak czy Luksor), a często też po prostu umieszczał swe imiona na monumentach innych władców. Dokończył też dzieła restauracji monumentów uszkodzonych w okresie amarneńskim (art. s. 96).

Ze względu na swe liczne osiągnięcia Ramzes II był uznawany za wzór władcy idealnego, którego chętnie naśladowali jego następcy, zwłaszcza z XIX i XX dynastii. Słynął również z licznego haremu – łącznie miał ponad 100 żon i konkubin oraz ponad 200 dzieci. Jednym z najbardziej znanych synów królewskich był Chaemuaset (arcykapłan Ptaha w Memfis), który cieszy się dziś mianem pierwszego archeologa ze względu na swe zainteresowanie starożytnymi budowlami i działania mające na celu ich odnowę i restaurację. Niekiedy sugeruje się, że to właśnie Ramzesa II należy identyfikować z biblijnym faraonem o zatwardziałym sercu, który nie chciał wypuścić z Egiptu Izraelitów pod wodzą Mojżesza. Hipoteza ta jest jednak dyskusyjna, a sama historyczność opowieści o exodusie coraz częściej jest podawana w wątpliwość.

Ramzes III (ok. 1184–1153 p.n.e., XX dynastia, Nowe Państwo)

Nazywany jest dziś często ostatnim prawdziwie wielkim faraonem. W dużej mierze wzorował się na Ramzesie II – jego świątynia milionów lat w Medinet Habu naśladuje architekturę i dekorację Ramesseum Ramzesa II, jego tytulatura królewska była wzorowana na tytulaturze Ramzesa II, a nawet imiona synów na imionach potomków wielkiego poprzednika z XIX dynastii. W początkach swego panowania Ramzes III musiał zmierzyć się z kolejną inwazją tzw. Ludów Morza. Była to grupa ludów indoeuropejskich, która w początkach XII w. p.n.e. napłynęła na tereny Bliskiego Wschodu, przyczyniając się m.in. do upadku państwa Hetytów. Faraon, jako jedyny władca starożytnego Bliskiego Wschodu, zdołał odeprzeć inwazję, pokonując Ludy Morza w bitwie lądowej i rzecznej, a relację z obu bitew rozkazał przedstawić na ścianach świątyni



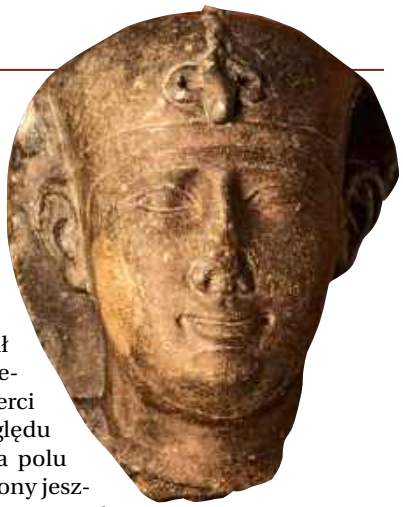
eprasa.pl 4adcb0596a

w Medinet Habu. Walki przyczyniły się jednak do pogorszenia ekonomicznej sytuacji kraju, co zaowocowało pierwszym w historii świata strajkiem robotników, który rozpoczęli robotnicy z Deir el-Medina w 29. roku panowania króla. Protest rozpoczął się dziesiątego dnia tygodnia, a więc w dniu wolnym od pracy, co pokazuje, że nie chodziło wcale o niechęć do wykonywania obowiązków. Robotnicy nie domagali się też podwyżek – chodziło jedynie o wypłacenie zaległych racji żywnościowych. Pogarszająca się sytuacja wewnętrzna w kraju doprowadziła do zawiązania się spisku haremowego przeciwko Ramzesowi III. Spiskowcy planowali zgładzić króla i osadzić na tronie księcia Pentaureta, syna Tii, jednej z pomniejszych małżonek. I chociaż stary król prawdopodobnie rzeczywiście zginął w wyniku spisku, to jednak ostateczny cel zamachowców nie został osiągnięty, a wszyscy winowajcy zostali osądzeni i straceni w czasach Ramzesa IV.

Pianchi (ok. 744–714 p.n.e., XXV dynastia, III Okres Przejściowy/Okres Późny)

To założyciel i najwybitniejszy przedstawiciel XXV dynastii, odpowiedzialny za zjednoczenie Egiptu po III Okresie Przejściowym. Chociaż pochodził z kraju Kusz, uważał się za Egipcjanina, któremu Amon-Ra powierzył zadanie przywrócenia ładu w Obydwu Krajach. Pianchi zebrał więc wielką armię i wyruszył na podbój Egiptu, gdzie starł się z koalicją władców libijskich, zawiązaną i kierowaną przez Tefnachta I z XXIV dynastii. Wydarzenia te opisano szczegółowo na wielkiej steli odkrytej na terenie Gebel Barkal w Nubii. Miejsce to poświęcone było Amonowi-Ra ze względu na nietypowy kształt wzgórza przypominającego ogromnego Ureusza, czyli kobrę umieszczaną na czole faraona, która miała chronić go przed widzialnymi i niewidzialnymi wrogami (art. s. 32). Tekst steli ukazuje Pianchiego nie tylko jako władcę miłującego egipską tradycję i kulturę i dbającego o przestrzeganie odpowiednich rytuałów, lecz także okazującego szacunek pokonanym wrogom i szczególnie miłującego konie. Dokument ten jest niezwykłym świadectwem literackim, zawierającym liczne aluzje do klasycznych egipskich tekstów sprzed kilkuset wieków. Wojownicze zapędy Pianchiego zostały dodatkowo podkreślone przez fakt przyjęcia przez władcę nubijskiego tronowego imienia Men-cheper-Ra, tego samego, jakie nosił niegdyś Thotmes III, największy wojownik w całej historii Egiptu. Pokonawszy armię Tefnachta I, Pianchi wycofał się do Napaty, która w owym czasie pełniła rolę stolicy państwa Kusz. Władca został pochowany na nekropoli w el-Kurru, razem ze swymi ukochanymi końmi. Nowym faraonem został jego syn Szebitku, który dokończył dzieła zjednoczenia, pokonując Bokchorisa, syna Tefnachta I.

Nektanebo II (360–343 p.n.e., XXX dynastia, Okres Późny)



Ostatni rodzimy władca Egiptu. Egiptolodzy zarówno pierwszego, jak i ostatniego władcę XXX dynastii określają dziś wspólnym, wywodzącym się z języka greckiego, imieniem Nektanebo. W rzeczywistości nosili oni różne imiona, a mianowicie Nechetnebef (Nektanebo I) i Neferheruenhebit (Nektanebo II), które dla Greków musiały brzmieć dość podobnie. Nektanebo II był synem Czahepimu i bratankiem króla Teosa. Ten pierwszy pełnił funkcję regenta zarządzającego Egiptem w czasie, gdy Teos udał się na wyprawę wojenną do Azji. W wyprawie tej uczestniczył również Nektanebo, któremu władca powierzył dowództwo nad oddziałami rodzimymi (w owym czasie poważną część egipskiej armii stanowili najemnicy). Czahepimu zdradził jednak brata i wezwał swego syna z powrotem do Egiptu, gdzie miał on przejąć władzę i zostać faraonem. Na wieść o zdradzie Teos schronił się w Persji. Tymczasem nowy władca musiał zmierzyć się z wewnętrzną opozycją, którą udało mu się pokonać przy pomocy Agesilaosa, króla Sparty.

Po zaprowadzeniu pokoju Nektanebo II prowadził aktywną działalność budowlaną, odnawiając lub rozbudowując świątynie w całym Egipcie. Król nie zdołał jednak odeprzeć ataku Artakserksesa III, króla Persów, który w 343 r. p.n.e. ostatecznie podbił Egipt i włączył go do imperium. Faraon zdołał uciec z Memfis i schronił się na terenie Górnego Egiptu, gdzie utrzymał władzę jeszcze przez 18 miesięcy. Okoliczności jego śmierci pozostają nieznane. Ze względu na swe ogromne zasługi na polu rozbudowy świątyń był czczony jeszcze w Okresie Ptolemejskim. W owych czasach powstała legenda głosząca, że ostatni władca Egiptu, korzystając ze swych wyjątkowych zdolności magicznych, udał się do Macedonii, gdzie wcieliwszy się w postać boga Amona, miał wraz z królową Olimpias spłodzić Aleksandra Wielkiego, przyszłego wybawiciela Egiptu spod panowania perskiego. Wspaniały sarkofag Nektanebo II został odnaleziony na terenie Aleksandrii, dokąd przeniesiono go w czasach ptolemejskich, by złożyć w nim ciało Aleksandra Wielkiego.

FILIP TATERKA

eprasa.pl/4adcb0596a

INSYGNIA WŁADZY

Po czym poznać faraona.

Wizualnymi wyróżnikami każdego egipskiego króla były **regalia** (przedmioty zarezerwowane ściśle dla króla i bóstw) oraz **sposób ukazania** jego osoby – jako większej niż innych ludzi, w specyficznych scenach (np. w towarzystwie bogów) i pozach (np. dominującego nad wrogiem). Większość tych elementów wykształciła się już we wczesnym okresie historii Egiptu i była używana konsekwentnie aż po Okres Ptolemejski. Nie stosowano natomiast flag ani herbów, nie było barw zastrzeżonych wyłącznie dla władcy.

Najważniejszym elementem identyfikującym konkretnego władcę były jego imiona (art. s. 21), występujące np. na cennych przedmiotach i pieczęciach, jak też jako podpisy do przedstawień. Wizerunek króla nie musiał być realistyczny, więc zastąpienie imienia innym oznaczało zmianę tożsamości postaci. Podstawowe elementy ubioru, jak szaty i biżuteria, zmieniały się wraz z obowiązującą modą i mogły być identyczne z tymi używanymi przez możnych w danej epoce.

Ponieważ w Egipcie tekst i obraz pozostawały w ścisłej relacji, niemal wszystkie regalia mają swoje znaki hieroglificzne, często oznaczające nie tylko sam przedmiot, ale i niesione przez niego znaczenie.

Korony i nakrycia głowy

Żadna z królewskich koron nie zachowała się do naszych czasów, więc nie wiadomo, z jakich materiałów były wykonane, czy były ciężkie i gdzie je przechowywano. Wydaje się prawdopodobne, że przechodziły z pokolenia na pokolenie. Poniżej wymieniono tylko najważniejsze.

1 **Biała Korona *Hedżet*** – symbolizowała Górny Egipt. Jest znana już z Palety Narmera (płytka z łupku, z Okresu Wczesnodynastycznego, ok. 3000–2920 p.n.e., przedstawiająca triumf króla Narmera) i pozostała w użyciu jako jedna z najczęściej przedstawianych. Przypominała kształtem kręgiel i nie miała żadnych zdobień. Nie wiemy, do czego nawiązywała jej forma. Podobną nosiła czasem górnoegipska bogini Nechebet.

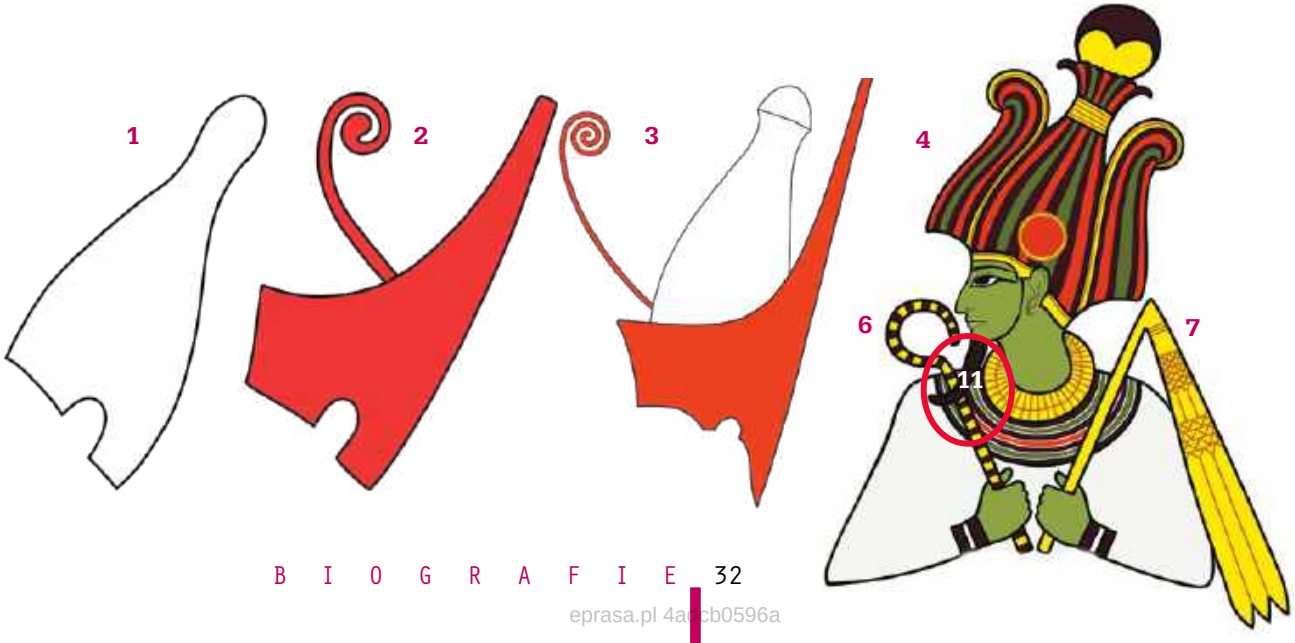
2 **Czerwona Korona *Deszeret*** – symbolizowała Dolny Egipt i jej historia jest ściśle związana z Białą Koroną, gdyż król był często przedstawiany zarówno w jednej, jak i w drugiej. Pierwsze wizerunki nie ukazują jej na głowie króla, lecz jako hieroglif na ceramice z czasów predynastycznych. Widać ją również na Palecie Narmera.

3 **Podwójna Korona *(Pa) Sechemti*** – łączyła Białą i Czerwoną, świadcząc w ten sposób o władzy króla nad zjednoczonym państwem. Jej egipska nazwa oznacza Dwie Potężne, co przeszło do greki jako *pschent*. Najwcześniejsze przedstawienie pochodzi z czasów I dynastii. Bogami noszącymi tę koronę byli m.in. Horus oraz Atum, związani z władzą królewską.

4 **Korona *atef*** – składała się z korony przypominającej kształtem białą oraz z dwóch strusich piór po jej bokach (w reliefie były ukazywane z przodu i z tyłu). Jej czubek mógł być oddzielony linią, a przy podstawie pojawiały się mała tarcza słoneczna oraz horyzontalne rogi. Korona była związana z niektórymi rytuałami wykonywanymi przez króla. Mogła być również noszona przez boga Ozyrysa.

5 **Błękitna korona *cheperesz*** – szczególnie popularna w czasach Nowego Państwa. Król nosił ją często w scenach związanych z walką, ale nie wyłącznie, dlatego nazywanie jej wojenną jest pewnym uproszczeniem. W zarysie przypominała wysoki turban i mogła być zdobiona drobnym deseniem z kółeczek, być może odciskanych w skórze lub przyszywanych do tkaniny.

Nemes – chusta w pasy, przeważnie niebieskie i złote, związana na plecach w rodzaj ścisłego warkocza, z charak-



eprasa.pl 4adcb0596a

terystycznymi połami materiału z przodu. Najbardziej znana z maski Tutanchamona, była noszona przez władców już od czasów I dynastii. Od Nowego Państwa pojawiała się w kombinacjach z koronami. *Nemes* nigdy nie był noszony przez zwykłych Egipcjan czy dworzan.

Chat – również chusta, ale biała, okalająca głowę. Cały materiał był zebrany na plecach, luźniej niż w przypadku *nemesu*. Używana od czasów Starego Państwa, w grobowcu Tutanchamona znaleziono jej fragment. Podobne chusty nosiły boginie Izyda i Neftyda przedstawiane w kontekście ochrony sarkofagów i opłakiwania Ozyrysa.

Berła i laski

6 **Berło *heqa*** – miało zakrzywioną jak znak zapytania górną część i pochodziło od pasterskiej laski. Hieroglif *heqa* oznacza przede wszystkim władcę. Najstarsze znane egzemplarze (jeden z wapienia, drugi z kości słoniowej) pochodzą z predynastycznych grobowców w Abydos.

7 ***Nechacha*** – insygnium wywodzące się z narzędzi rolniczych, być może od bicza; przypominało cep z ruchomą częścią w kształcie wachlarza. Zarówno *heqa*, jak i *nechacha* były często ukazywane razem w rękach Ozyrysa i przypuszczalnie od niego zostały zaczerpnięte do ikonografii królewskiej.

8 **Berło *uas*** – dosłownie oznaczało moc i władzę, hieroglif w jego kształcie miał właśnie takie znaczenie. Zwykle trzymane przez boga, oparte o ziemię, u góry miało zarys zwierzęcej głowy, a u dołu było rozdwojone. Pochodziło od narzędzi pasterskich. *Uas* ukazywano w rękach zmarłego, ubóstwionego króla.

Inne elementy

9 **Ureusz** – symbol bogini Uadżet w postaci unoszącej się kobry, umieszczony na czole króla, miał go ochraniać. Był stałym elementem królewskiej ikonografii – nawet gdy władca nie miał żadnej korony, tylko np. perukę czy prosty czepiec przylegający do czaszki. Od końca XII dynastii ureusze mogły nosić kobiety z rodziny królewskiej. Bywały także częścią rozbudowanych wersji koron.

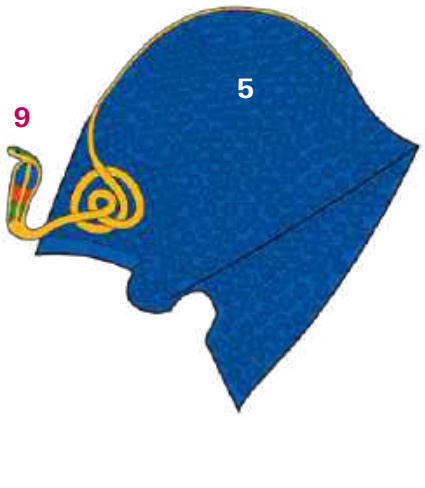
10 **Byczy ogon** – przyczepiony do pasa z tyłu, już od czasów I dynastii był na reliefach i w scenach malowanych (choć w rzeźbie nie zawsze) stałym elementem wizerunku stojącego króla. Zapewne oznaczał kojarzoną z bykiem siłę i męskość, mógł też nawiązywać do predynastycznych wierzeń.

11 **Pleciona prosta broda** – nie była elementem obowiązkowym, ale występowała często już od czasów I dynastii. Różniła się lekko od podobnej, zakręconej brody męskich bóstw. Na wielu reliefach i rzeźbach widać, że była przyczepiana za pomocą pasków. Splot przypominał warkocz.

12 **Kartusz** – owalna ramka, otaczająca dwa spośród królewskich imion: tronowe oraz własne (art. s. 21). Pochodziła od podobnego okrągłego znaku oznaczającego „otaczać". Symbolizowała ochronę zawartych w niej imion i panowanie władcy nad wszystkim, co słońce otacza w swym biegu. Kartusze bardzo wyróżniają imiona w inskrypcjach. Użycie kartuszy dla królewskich imion jest potwierdzone od czasów Starego Państwa. Za VI dynastii kartusz z imieniem króla pojawił się jako składowa imienia kilku królowych i dostojników. Dopiero pod koniec Średniego Państwa w kartusze zaczęto też wpisywać całe imiona królowych i księżniczek.

13 ***Sema-Taui*** – znak złożony ze splecionych lilii i papirusu, symboli Górnego i Dolnego Egiptu, oznaczał dosłownie połączenie Obydwu Krajów. Występował po bokach królewskiego tronu.

EWA JÓZEFOWICZ

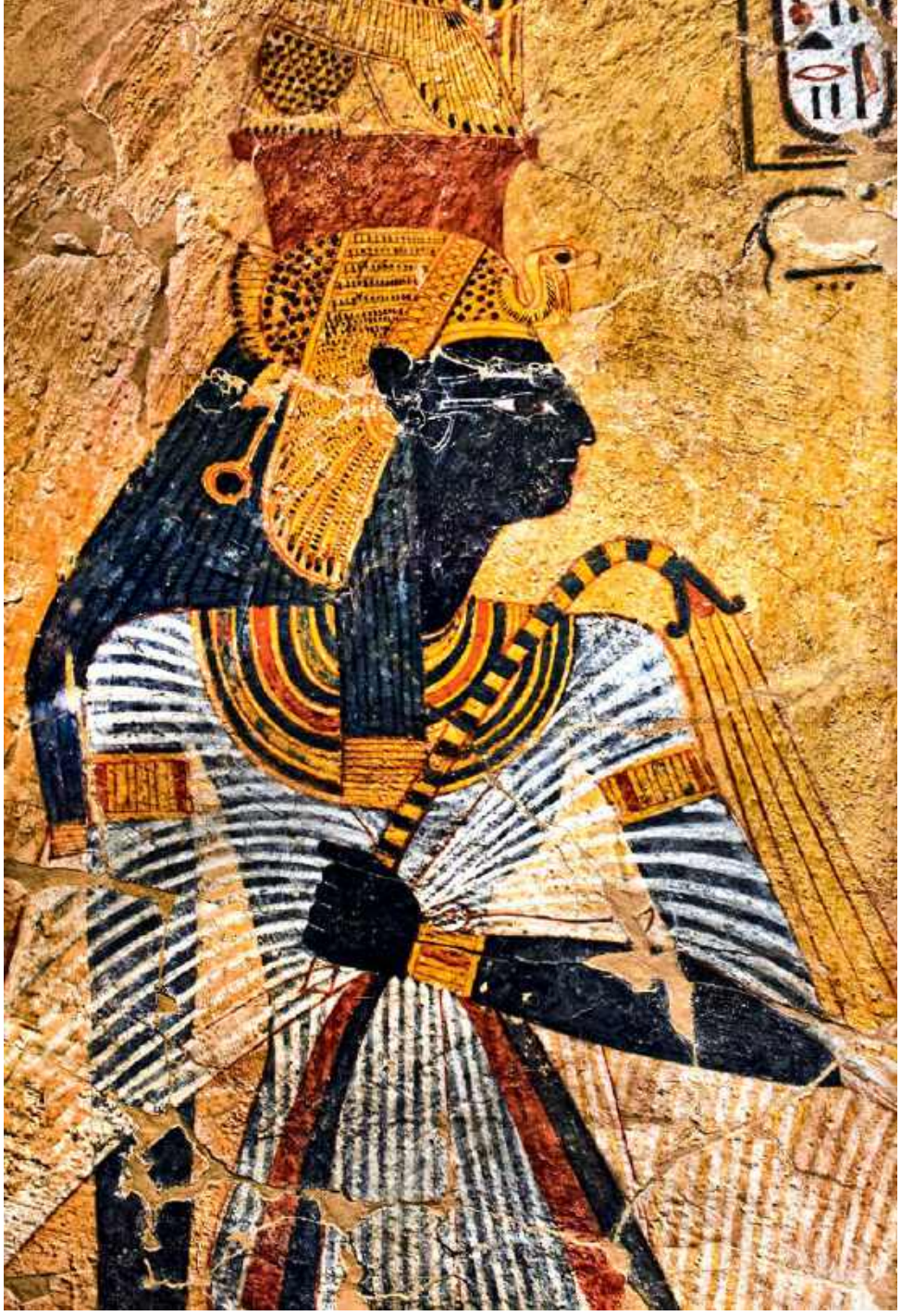




❖ Bóg słońca Chepri, tronujący, z insygniami królewskimi, malowidło z grobowca Nefertari, czasy Nowego Państwa.



eprasa.pl/4adcb0596a



❖ Jahmes-Nefertiri, królewska córka, siostra, żona i matka, także regentka swojego syna Amenhotepa I, wizerunek z grobowca Inherchaui, szefa robotników w Deir el-Medina z czasów Nowego Państwa.

„Od matki króla po córkę Ra"

Kobiety u władzy.

Ewa Józefowicz

Tron dla mężczyzn. Kobiety z egipskiej rodziny królewskiej zawdzięczały swoją wysoką pozycję wyłącznie powiązaniom z władcą; występowały jako królewskie matki, żony, córki i siostry. Nie istniało osobne słowo oznaczające królową, ale przyjęło się tłumaczyć tak egipskie tytuły matki króla oraz żony króla, podczas gdy siostra króla i córka króla są określane jako księżniczki. Często nie mamy o nich szczegółowych informacji. Na temat ich indywidualnych cech wiadomo coś więcej dopiero od czasów Nowego Państwa (ok. 1539–1069 p.n.e.) i jest to zresztą wiedza ograniczona do oficjalnych inskrypcji. Przeważnie nie znamy nawet ich wieku, a co dopiero mówić o charakterze.

eprasa.pl 4adcb0596a

Rola królewskich kobiet zmieniała się przez wieki, a w każdej dynastii były postacie wyróżniające się na tle innych. Niektóre cieszyły się dodatkowymi przywilejami – większymi grobowcami, nietypowymi tytułami czy elementami wizerunku zarezerwowanymi wcześniej dla królów. Mogły sprawować rządy w imieniu małoletnich synów jako regentki, a w wyjątkowych okolicznościach zostać pełnoprawnymi królami. W Egipcie faraońskim są znane tylko cztery takie przypadki. W Okresie Ptolemejskim (305–30 p.n.e.) trudniej je policzyć z powodu powtarzalności imion oraz skomplikowanych walk o władzę w dynastii. Przeważnie były jednak koregentkami, a nie samodzielnymi władczyniami.

Matki, żony, siostry. Wydaje się, że regencja przypadała kobietom, ponieważ nie stanowiły one konkurencji dla młodego władcy. Na ogół miały wręcz żywotny interes w przekazaniu mu tronu – głównymi bowiem kandydatkami do tej roli były królewskie matki. Ponieważ kobiety te nie posiadały dodatkowych tytułów z racji sprawowanej funkcji, część z nich zapewne pozostaje nierozpoznana. Pierwsza znana z imienia królowa Egiptu, Net-hetep z początku I dynastii, była przypuszczalnie regentką dla króla Aha lub Dżera. Niewiele jednak o niej wiadomo. Imię Aha znaleziono w jej grobowcu, a Dżera towarzyszyło jej imieniu w skalnych inskrypcjach na Synaju. Wyróżniały ją grób o iście królewskich rozmiarach (jej następczynie miały znacznie skromniejsze pochówki) oraz imię zapisywane w sposób podobny do królewskiego imienia Horusowego (art. s. 21).

Za czasów I dynastii pojawiła się kolejna regentka o silnej pozycji: Mernet, żona Dżeta i matka Dena. I znów na jej niepoślednią pozycję wskazują rozmiary grobowca, stela grobowa przypominająca te królewskie oraz imię zapisywane wraz z imionami władców, choć z określeniem „matka króla". Kolejną znaczącą regentką była matka Pepiego II z VI dynastii, który objął tron w wieku 6 lat. Rzeźba przedstawiająca ją z synem na kolanach jest niezwykła, ponieważ wbrew egipskiemu kanonowi faraon został ukazany w znacznie mniejszej skali niż jego matka.

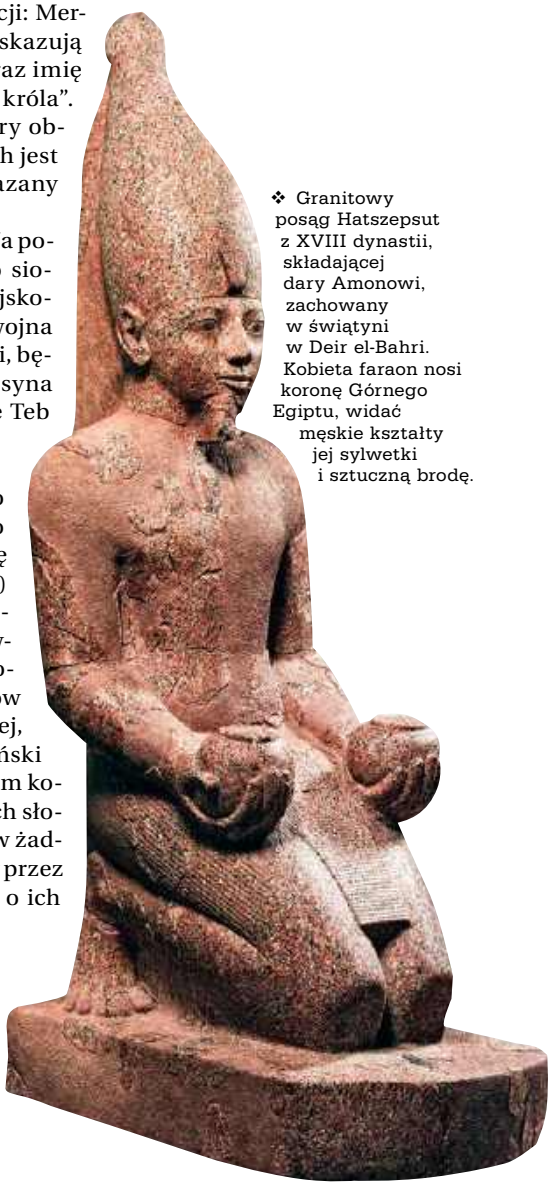
W wybitne regentki obfitował zwłaszcza czas Nowego Państwa. Na początku tego okresu królowa Jahhetep, matka Jahmesa II oraz jego siostry-małżonki Jahmes-Nefertiri, zastępowała syna w sprawach wojskowych (być może, gdy walczył on w innej części kraju, gdyż trwała wojna o uwolnienie Egiptu spod wpływu Hyksosów). Sama Jahmes-Nefertiri, będąc królewską córką, siostrą, żoną i matką, była też regentką swojego syna Amenhotepa I i cieszyła się takim szacunkiem, że jej kult w rejonie Teb trwał przez setki lat.

Władczynie. Choć można przypuszczać, że wiele królowych miało duży wpływ na funkcjonowanie państwa, jest to trudne do ścisłego określenia, gdyż źródła dotyczące dworskiego życia zachowały się fragmentarycznie. Przeważnie dysponujemy jedynie (jeśli w ogóle) oficjalnymi tekstami i z rzadka możemy poznać detale dotyczące przekazywania władzy. Dlatego jedyne kobiety, co do których mamy pewność, że ich wpływ na politykę był realny, to regentki i faraonowie-kobiety. Tę drugą grupę wyróżnia przede wszystkim przyjęcie regaliów zarezerwowanych wyłącznie dla króla oraz tytulatury królewskiej, gdzie część tytułów zyskuje dopasowaną do ich płci formę – jak żeński Horus czy córka Ra. (Nie jest właściwe nazywanie rządzących Egiptem kobiet królowymi, ponieważ – jak wspomnieliśmy – w realiach egipskich słowo to oznacza żonę króla, a nie samodzielną władczynię). Niestety, w żadnym przypadku nie znamy dokładnych okoliczności przejęcia władzy przez kobiety i nie wiemy, jak postrzegali je im współcześni, nie mówiąc o ich motywacjach czy cechach psychologicznych.

Neferusebek. Przez długi czas uważano, że pierwszą władczynią Egiptu była Netiqeret (z grecka Nitokris) z końca VI dynastii. Choć historycy Manethon i Herodot wychwalali jej piękno i dzielność, nie istnieją żadne źródła jej współczesne czy przynajmniej z nieodległych czasów.

Pierwszeństwo w kobiecych rządach należy więc do Neferusebek, ostatniej władczyni XII dynastii. Zachowały się współczesne jej

❖ Można przypuszczać, że wiele królowych miało duży wpływ na funkcjonowanie państwa, ale jest to trudne do określenia, gdyż źródła dotyczące dworskiego życia zachowały się fragmentarycznie. Z rzadka możemy poznać detale dotyczące przekazywania władzy.



❖ Granitowy posąg Hatszepsut z XVIII dynastii, składającej dary Amonowi, zachowany w świątyni w Deir el-Bahri. Kobieta faraon nosi koronę Górnego Egiptu, widać męskie kształty jej sylwetki i sztuczną brodę.

eprasa.pl/4adcb0596a



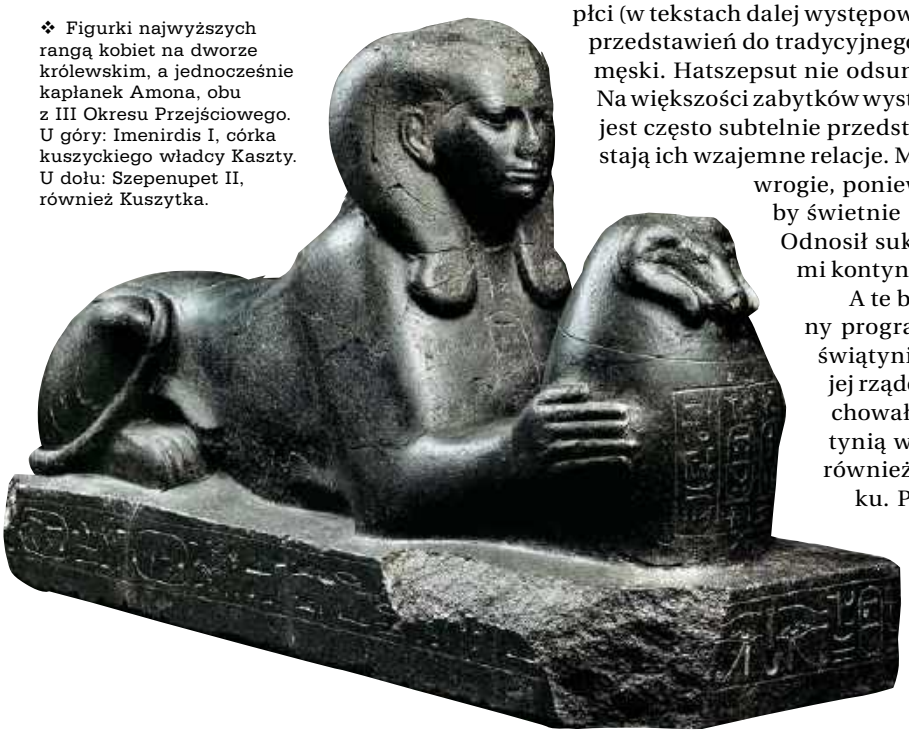
zabytki i była wymieniana na listach królów, co oznacza, że nikt nie kwestionował jej prawa do rządów, a pamięć o niej przetrwała wieki. Jest prawdopodobne, że była córką Amenemhata III. Choć nigdzie ich pokrewieństwo nie jest opisane wprost, istnieje co do tego kilka wskazówek. Na fragmentach architektonicznych pochodzących z terenu świątyni przy piramidzie Amenemhata III w Hawarze znaleźć można m.in. sformułowanie „budowle jej ojca" – co mogło się odnosić tylko do Neferusebek. Odkryto też część kolumny, gdzie widać imiona Horusowe obu władców, przy czym siedzący na *serechu* Horus Amenemhata III przekazuje połączone znaki życia i trwałości żeńskiemu Horusowi Neferusebek. Widać więc, że używała ona swoich związków z Amenemhatem III w celu legitymizacji władzy. Nie odnaleziono za to żadnych tekstów, w których wspominałaby swojego bezpośredniego poprzednika, Amenemhata IV, zatem ich relacja pozostaje nieznana.

Najciekawszym znaleziskiem związanym z Neferusebek jest fragment rzeźby ukazujący jej tors, świadczący o tym, w jaki sposób ukazywano ją jako władcę. Jej wyraźnie kobieca figura była ubrana w suknię, na którą nałożono królewski kilt *szendżit*. Widać też poły chusty *nemes* (art. s. 32). Neferusebek została królem najprawdopodobniej z powodu braku męskich kandydatów do tej roli. Rządziła przynajmniej trzy lata, o czym wiadomo z inskrypcji z zapisem poziomu wód Nilu. Być może należała do niej jedna z bardzo zniszczonych piramid w Mazghuna. Najbardziej znaczącym dokonaniem Neferusebek, o którym wiadomo, to ukończenie wspomnianej świątyni Amenemhata III w Hawarze. Można ją identyfikować z labiryntem, którym zachwycał się Herodot.

Hatszepsut. Najdłużej rządzącym faraonem-kobietą była Hatszepsut z XVIII dynastii. Jako córka Thotmesa I i jego głównej małżonki Jahmes została wydana za mąż za swojego przyrodniego brata Thotmesa II i miała z nim córkę, o imieniu Neferura. Będąc żoną króla, wyróżniała się tylko religijną funkcją Bożej Małżonki, ściśle związaną z kultem Amona (patrz ramka). Thotmes II rządził krótko, a po jego śmierci tron przypadł jego synowi z innej małżonki, Thotmesowi III, który był wówczas dzieckiem. Początkowo Hatszepsut została regentką, od razu bardzo aktywną. Jeden z dostojników, Ineni, opisywał, że po śmierci męża miała pieczę nad krajem i podejmowała decyzje, a młodego Thotmesa III nawet nie wymienił z imienia.

Później jednak nastąpiła zmiana, której przyczyna pozostaje nieznana – najdalej w 7. roku rządów Thotmesa III Hatszepsut koronowała się na króla, przyjmując odpowiednią tytulaturę i zwierzchnictwo nad krajem na kolejne kilkanaście lat. Stopniowo też jej wizerunki były maskulinizowane, aż ostatecznie ukazywano ją jako mężczyznę. Nie miało to na celu oszukania kogokolwiek co do jej płci (w tekstach dalej występowała jako kobieta), tylko dostosowanie jej przedstawień do tradycyjnego kanonu wizerunków władcy – a ten był męski. Hatszepsut nie odsunęła swojego podopiecznego od władzy. Na większości zabytków występują wspólnie, aczkolwiek kobieta-król jest często subtelnie przedstawiana jako ważniejsza. Zagadką pozostają ich wzajemne relacje. Można jednak założyć, że nie były wprost wrogie, ponieważ Thotmes III został wychowany tak, by świetnie sobie radzić za samodzielnych rządów. Odnosił sukcesy militarne i pod wieloma względami kontynuował przedsięwzięcia Hatszepsut.

A te były liczne – jako król prowadziła aktywny program budowlano-religijny, tworząc nowe świątynie i odnawiając stare. Po ponad 20 latach jej rządów (liczyła je od śmierci Thotmesa II) zachowało się bardzo wiele zabytków, z jej świątynią w Deir el-Bahari na czele. Przebudowała również dużą część świątyni Amona w Karnaku. Postawiła tam trzy pary obelisków i dodała nowe elementy, m.in. VIII pylon i Czerwoną Kaplicę. Wybudowała też małą świątynię w Medinet Habu oraz świątynię Satet na Elefantynie (wspólnie z Thotmesem III), królewski grobowiec (być może najstarszy



❖ Figurki najwyższych rangą kobiet na dworze królewskim, a jednocześnie kapłanek Amona, obu z III Okresu Przejściowego. U góry: Imenirdis I, córka kuszyckiego władcy Kaszty. U dołu: Szepenupet II, również Kuszytka.

eprasa.pl 4adcb0596a

Boże Małżonki Amona

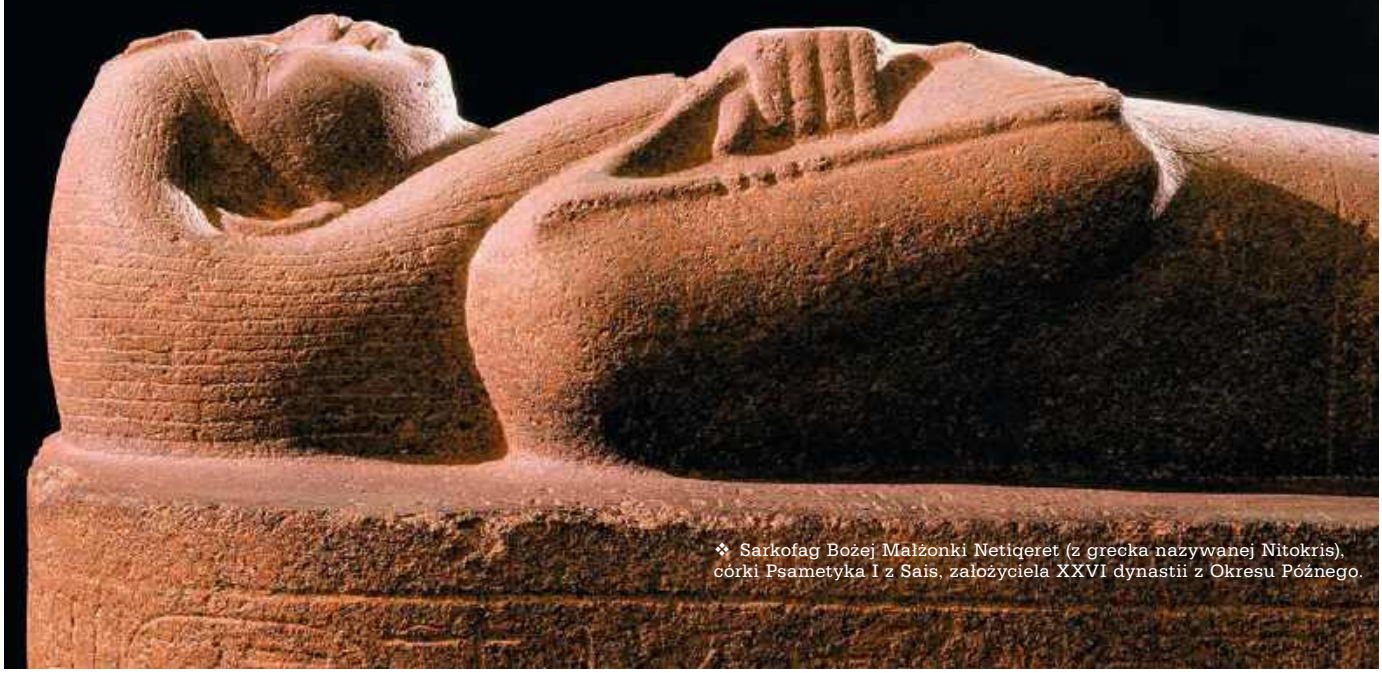
W początkach XVIII dynastii prestiżowy tytuł hemet neczer – Bożej Małżonki Amona (później też duat neczer – Bożej Adoratorki) nadawano najwyższym rangą kobietom na dworze królewskim w Tebach. Pierwotnie miał on charakter symboliczno-religijny, gdyż z teologicznego punktu widzenia funkcją kobiet o tym tytule było towarzyszenie bogu stwórcy w kosmogonicznej prokreacji (zwano je też Ręką Boga, wierząc, że bogowie powstali w wyniku masturbacji kreatora, więc to dłoń posłużyła mu za partnerkę). W trakcie rytuałów kultowych Boże Małżonki, jak przystało na kapłanki, wykonywały typowe czynności – adoracja posągu, składanie ofiar, śpiewanie i gra na sistrum (rodzaj grzechotki).

Pierwsze nosiły ten tytuł matka i żona Jahmesa II, potem Hatszepsut do momentu, aż ogłosiła się królem Egiptu. Od połowy XVIII dynastii nadawano go też kapłankom spoza rodziny królewskiej i dopiero za Ramessydów znów przyznawano go księżniczkom. Do zmiany jego rangi doszło w III Okresie Przejściowym, kiedy zaczął odgrywać istotną rolę w polityce dynastycznej. Boże Małżonki otrzymały wówczas władzę, włości i nadzór nad świątyniami w Egipcie i jako władczynie Teb aktywnie wspierały rządy swych królewskich ojców lub braci rezydujących na północy (np. w Tanis, Memfis czy Sais) albo na południu (np. w Napacie). Piastujące ten urząd kapłanki musiały pozostać dziewicami, a przekazywały go swym adoptowanym córkom. Adopcja stanowiła ważne dyplomatyczne zagranie – i tak Sepenupet I, córka faraona Osorkona III, wyznaczyła na następczynię Imenirdis I, córkę kuszyckiego władcy Kaszty, ojca Pianchiego, co spowodowało, że władza nad Tebami przeszła z rąk libijskiej XXIII dynastii w ręce czarnych faraonów z XXV dynastii.

Potem role się odwróciły, gdy Kuszytki – Szepenupet II i Imenirdis II – musiały zaadoptować Netiqeret, córkę Psametyka I z Sais, założyciela XXVI dynastii.

Za XXV dynastii Boże Małżonki stały się niemal równe faraonom, mając prawo do tytułu Pani Obydwu Krajów, wpisywania imienia w kartusz (art. s. 21), fundowania świątyń czy odbywania święta sed (art. s. 45). Na dworze w Tebach zatrudniono tłumy kobiet służących jako kapłanki oraz urzędników zajmujących się ogromnym majątkiem Bożych Małżonek Amona (Netiqeret, zwana z grecka Nitokris, otrzymała od ojca ponad 900 ha darowizn w różnych częściach Egiptu). W spokoju, dostatku i nienarażone na niebezpieczeństwo związane z porodami żyły bardzo długo. Ostatnia z nich – Anchnesneferibra – objęła urząd w 595 r. p.n.e. i dożyła najazdu perskiego w 525 r. p.n.e. Persowie (XXVII dynastia) nie wykorzystali urzędu Bożej Małżonki w polityce dynastycznej, więc jego znaczenie podupadło, choć kapłanki o tym tytule były w Tebach do czasów Ptolemeuszy. Grecki historyk Herodot to właśnie im niesłusznie przypisywał uprawianie popularnej na Bliskim Wschodzie, ale nieznanej nad Nilem, prostytucji świątynnej.

Agnieszka Krzemińska



❖ Sarkofag Bożej Małżonki Netiqeret (z grecka nazywanej Nitokris), córki Psametyka I z Sais, założyciela XXVI dynastii z Okresu Późnego.

eprasa.pl/4adcb0596a

w Dolinie Królów) oraz wiele mniejszych kaplic. Dbała o kult nawet pomniejszych bogów, zorganizowała pierwszą od stuleci wyprawę do odległej krainy Punt oraz co najmniej jedną wyprawę wojskową do Nubii.

W licznych inskrypcjach wykładała wprost ideologiczne podstawy swojej władzy. Przede wszystkim głosiła, że była przeznaczona do tronu od poczęcia, ponieważ to bóg Amon miał spłodzić ją z królową Jahmes, przyjmując postać Thotmesa I. Została przedstawiona jako następca tronu bogom i ludziom (to wszystko ukazano na reliefach w Deir el-Bahari). Dodatkowo jako następcę wskazała ją wyrocznia (według tekstu z Czerwonej Kaplicy). Wreszcie, była dumna z przywracania dawnych rytuałów. Wszystkie te działania nie były wprost propagandą, ponieważ to nie lud egipski wybierał króla. Hatszepsut postępowała tak, aby podobać się bogom, w szczególności Amonowi, i pisała o swoich dokonaniach, by pamiętali o nich po wsze czasy. Nie uchroniło jej to przed zapomnieniem na całe tysiąclecia. Thotmes III kazał zniszczyć jej wizerunki i imiona ok. 20 lat po jej śmierci, przywłaszczył sobie niektóre budowle, a inne usunął. Przyczyny tego nie są jasne, jednak raczej nie chodziło o zemstę, tylko o politykę dynastyczną. Król-kobieta, koronowany w trakcie rządów innego faraona, zaburzał linię sukcesji biegnącą od Thotmesa I do jego wnuka Amenhotepa II. W efekcie Hatszepsut, tak jak królowie z okresu amarneńskiego (art. s. 96), była pomijana w późniejszych listach władców, by pojawić się dopiero na liście Manethona jako Amessis (musiały więc





❖ Od lewej: Tutanchamon z żoną Anchesenamon, wizerunek pary królewskiej z krzesła tronowego znalezionego w grobowcu Tutanchamona.
❖ Trawertynowa rzeźba regentki Anchnesmerira II, matki Pepiego II z VI dynastii, który objął tron w wieku 6 lat.

eprasa.pl 4adcb0596a

istnieć związane z nią zapiski). Pamięć o jej dziele przywrócili nowożytni badacze.

Kolejny faraon płci żeńskiej, Neferneferuaton, znany zaledwie z kilku zapisów imienia, omówiony został przy władcach amarneńskich (art. s. 96).



❖ Złoty naszyjnik Tauseret z XIX dynastii.

Tauseret. Rządy ostatniej kobiety-króla Egiptu faraońskiego, Tauseret, zamknęły czas XIX dynastii. Rozpoczęła karierę jako główna żona Sethiego II, który na kilka lat stracił władzę nad częścią kraju na rzecz uzurpatora Amenmesa. Ten być może pochodził z bocznej linii rodu królewskiego, gdyż żyjący dwa pokolenia wcześniej Ramzes II pozostawił ponad setkę potomstwa. Niektórzy badacze uważają nawet, że uzurpator był zbuntowanym synem Sethiego II. Amenmes ostatecznie został pokonany, ale Sethi II umarł niecałe dwa lata później. Jego następcą został młody i niepełnosprawny Siptah, przypuszczalnie syn Amenmesa (nigdzie imię jego ojca nie jest wymienione wprost). Tauseret została zaś regentką, choć z pewnością nie była matką Siptaha. Dodatkowo na dworze działał wpływowy kanclerz Bai, przedstawiany jako niemal równy królowi i określający się dość arogancko jako „ten, który osadza króla na tronie jego ojca". Zarówno on, jak i Tauseret zostali uhonorowani przywilejem budowy grobowców w Dolinie Królów. Bai jednak nigdy nie został tam pochowany – skazano go na śmierć jako wielkiego wroga, co świadczy o napięciach na królewskim dworze.

Tauseret z kolei zaczęła powiększać grób do rozmiarów królewskich jeszcze za życia Siptaha, a po jego przedwczesnej śmierci przyjęła królewską tytulaturę i rządziła samodzielnie około dwóch lat, włączając okres regencji do swojej rachuby lat panowania. Pozostawiła po sobie tylko dwie budowle – wspomniany grobowiec oraz nieukończoną świątynię w Tebach Zachodnich, której niedekorowane bloki zostały zabrane jako materiał budowlany, więc obecnie widać jedynie zarys fundamentów. Liczne depozyty fundacyjne świadczą o tym, że budowę rozpoczęto jeszcze za rządów Siptaha i zanim Bai stracił swoją pozycję.

Modyfikacje dekoracji grobowca Tauseret odzwierciedlają zmiany, jakie zachodziły w jej życiu. Pierwotnie była ukazana jako zwykła królowa, potem dodano jej drugie imię w kartuszu, a na koniec także królewskie nakrycia głowy. Jej figura była nadal kobieca, odziana w długą suknię. Jej jedyna odnaleziona rzeźba (niestety bez głowy) również przedstawia ją jako kobietę, z odpowiednimi regaliami. Tauseret straciła władzę (i grobowiec) na rzecz Sethnachta, a jej los pozostaje nieznany. Pierwsi władcy XX dynastii, by usprawiedliwić przejęcie tronu, swoich poprzedników przedstawiali jako uzurpatorów. Amenmes, Siptah i Tauseret nie stali się więc częścią procesji królów przedstawionej za czasów XX dynastii w świątyni w Medinet Habu.

❖Rządy ostatniej kobiety-króla Egiptu faraońskiego, Tauseret, zamknęły czas XIX dynastii.

Ostatnie władczynie. Kolejne królowe o wielkiej władzy napotykamy dopiero za czasów pochodzącej z Macedonii dynastii ptolemejskiej, niemal tysiąc lat później. Przynależały do kultury hellenistycznej, choć w świątyniach były przedstawiane zgodnie z egipskim kanonem sztuki. Nieodmiennie były małżonkami królów, często własnych braci. Nie da się nie zauważyć, że relacje w dynastii ptolemejskiej były dysfunkcyjne, z ciągłym przetasowywaniem się sojuszy, intrygami i morderstwami. W takich warunkach niektóre królowe współrządziły z mężami, braćmi czy synami, a ich w pełni samodzielne rządy były krótkie i postrzegane jako tymczasowe, np. 4 lata dla Kleopatry II, 2 lata dla Berenike IV. Słynna Kleopatra VII (art. s. 40) współrządziła kolejno z ojcem Ptolemeuszem XII, młodszymi braćmi Ptolemeuszem XIII i Ptolemeuszem XIV (gdy była już kochanką Juliusza Cezara) oraz z synem Cezarionem. Nie można jej odmówić politycznej zręczności, lecz jej ostateczną zgubą było postawienie na niewłaściwe sojusze.

I tak historię starożytnego Egiptu jako samodzielnego państwa zamyka ambitna władczyni z cudzoziemskiej dynastii, żywy dowód na to, że dla Egiptu kluczowa była obecność faraona, a jego indywidualne cechy miały znaczenie drugorzędne.



❖ Złoty kielich należący do Tauseret.

Ewa Józefowicz

eprasa.pl/4adcb0596a

Mit Kleopatry

Najsłynniejsza władczyni Egiptu.

Macedonka. Kleopatra VII, ostatnia władczyni Egiptu z hellenistycznej dynastii Ptolemeuszy, od ponad 2 tys. lat funkcjonuje w kulturze jako ikoniczna *femme fatale*. Zawdzięcza to propagandzie pierwszego cesarza rzymskiego Oktawiana Augusta, dla którego była rywalką, więc uczynił z niej niebezpieczną kusicielkę. Choć dla wielu jej twarz to mieszanka idealnych rysów Nefertiti i Elizabeth Taylor (art. s. 130), mit Kleopatry ma się nijak do rzeczywistości historycznej, a źródła podające fakty z jej życia milczą na temat jej wyglądu, charakteru i śmierci.
Kleopatra VII po ojcu była Macedonką wychowaną w kulturze greckiej. Jeśli płynęła w niej krew egipska, to po matce, ale o niej niczego nie wiemy. Jej ojciec był 12. władcą z dynastii założonej przez Ptolemeusza, jednego z dowódców armii Aleksandra Wielkiego. To Ptolemeusze wprowadzili nad Nilem język oraz kulturę grecką i choć szanowali staroegipskie dziedzictwo, żaden z jej przedstawicieli nie władał językiem egipskim poza urodzoną w 69 r. p.n.e. Kleopatrą VII.

Współwładczyni. Nigdy nie była samodzielną władczynią. Najpierw współrządziła z ojcem (jej przydomek Filopator znaczy: kochająca ojca), potem z braćmi-małżonkami Ptolemeuszami XIII i XIV, a w końcu z synem Cezarionem. Gdy zmarł jej ojciec, Kleopatra poślubiła swojego młodszego brata. Szybko weszła z nim w konflikt i, szukając sojusznika w Rzymie, postawiła na Pompejusza Wielkiego, więc gdy ten trafił do Egiptu, uciekając po porażce pod Farsalos (48 r. p.n.e.), został zamordowany przez stronników Ptolemeusza XIII, liczących na wdzięczność Cezara. Postępek nie znalazł jednak aprobaty w oczach rzymskiego wodza.
Po wkroczeniu Cezara do Aleksandrii doszło do spotkania z Kleopatrą, która ponoć w obawie przed siepaczami męża kazała się na nie zanieść zawinięta w kobierzec. Próby pogodzenia małżonków spaliły na panewce, doszło wręcz do wybuchu wojny aleksandryjskiej. Skończyła się ona wygraną Rzymian i śmiercią młodego faraona, który utonął w Nilu podczas ucieczki. W 47 r. p.n.e. Kleopatra wyszła za kolejnego brata, ale jednocześnie wyprawiła się w słynną romantyczną podróż po Nilu z Cezarem, podczas której zaszła z nim w ciążę. Rzymianin uznał Ptolemeusza Cezariona za syna (nie miał potomstwa z żoną Kalpurnią), co dla Kleopatry stało się ważną politycznie kartą przetargową. Jej plany uległy zmianie po śmieci Cezara w 44 r. p.n.e. W tym samym roku w niewyjaśnionych okolicznościach zmarł jej małoletni brat-mał-



eprasa.pl 4adcb0596a



żonek, w czym, zdaniem rzymskich kronikarzy, Kleopatra maczała palce. Na tron wyniesiono jej trzyletniego syna Cezariona jako Ptolemeusza XV.

Niebezpieczna dla Rzymu. Na kartach historii Kleopatra pojawiła się ponownie w 41 r. p.n.e., gdy do Tarsu wezwał ją Marek Antoniusz. Popłynęła na spotkanie statkiem o złotej rufie i srebrnych wiosłach. Wódz rzymski zachwycony przepychem uległ jej czarowi i uczynił kochanką. Kleopatra urodziła mu bliźniaki – Aleksandra i Kleopatrę, a po spotkaniu po trzech latach w Antiochii – Ptolemeusza Filadelfosa. Zakochany Marek Antoniusz po zwycięstwie nad Partami zorganizował tryumf w Aleksandrii, ogłosił Kleopatrę Królową Królów, Cezariona – Królem Królów, swoim dzieciom nadał królewskie tytuły i odprawił prawowitą żonę. Stał się tym samym głównym wrogiem dla Oktawiana, spadkobiercy Cezara, a egipska królowa ucieleśnieniem zła. Rzym wypowiedział jej wojnę.

Decydująca bitwa morska pod Akcjum (2 września 31 r. p.n.e.) zakończyła się ucieczką floty egipskiej. Po tej klęsce kochankowie spędzili w Aleksandrii ostatnią zimę, nieskutecznie negocjując z Oktawianem. 1 sierpnia, gdy Marek Antoniusz usłyszał plotkę o śmierci Kleopatry, popełnił samobójstwo. Kleopatra zmarła 11 dni później.

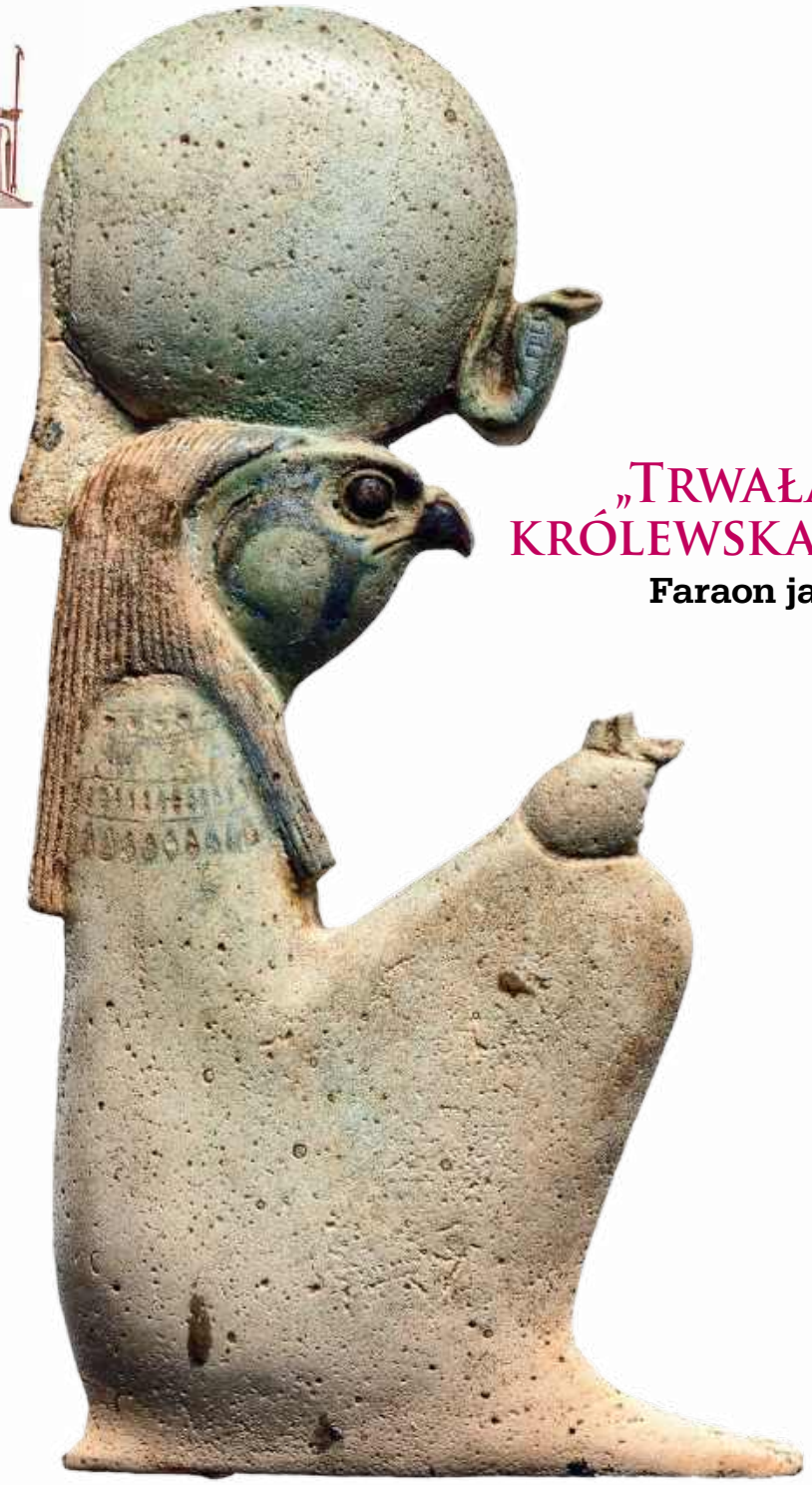
Różne wersje śmierci. Najsłynniejsza jest wersja, według której odebrała sobie życie, nie chcąc wziąć udziału w tryumfie Oktawiana w Rzymie, stąd dzban z jadowitymi wężami albo trucizna (której działanie próbowała ponoć na więźniach). Ale chodziły też słuchy, że było to zabójstwo na zlecenie Oktawiana. Ponoć ten ostatni wściekł się na wieść o zgonie królowej i kazał ją pochować z honorami. Do dziś nie wiadomo gdzie.

Choć przyjęło się ukazywać Kleopatrę jako piękność, jej wizerunki z epoki nie odstają od przedstawień innych władców tego okresu. Niektórzy dopatrują się wręcz zbyt wydatnego nosa, cofniętej brody i drugiego podbródka. Ale musiała mieć inne atuty, którymi była w stanie zafascynować dwóch wielkich Rzymian. Przypisywano jej władanie magią i zniewalający seksapil, jednak według Pliniusza Starszego jej tajemnica tkwiła w błyskotliwości, inteligencji i znajomości 9 języków. Jedno jest pewne – Kleopatra wyróżniła się jako sprawna polityczka, bo w czasach, gdy Egipt był celem rzymskich zakusów, udało się jej utrzymać tron i suwerenność państwa przez 20 lat. Namieszała w męskim świecie swą ostentacyjną niezależnością, a tego patriarchalni Rzymianie nie mogli jej wybaczyć.

Agnieszka Krzemińska

❖ Wizerunek Kleopatry VII, wykuty na ścianie świątyni bogini Hathor w Denderze.

eprasa.pl/4adcb0596a



„Trwała jest władza królewska jak Ra na niebie"

Faraon jako wcielenie boga.

Kamil Kuraszkiewicz

❖ Ra, bóg słońca jako sokół, z dyskiem słonecznym na głowie, fajansowa plakietka z IV w. p.n.e.

Państwo religijne. Egipski system wierzeń religijnych regulował, tłumaczył i uzasadniał (często na więcej niż jeden sposób) wszystkie aspekty życia – od zmian pór roku po organizację państwa. Przy czym nie sposób mówić o jednej religii egipskiej. Przede wszystkim system wierzeń istniał i rozwijał się przez ponad trzy tysiąclecia (dla porównania: chrześcijaństwo jest dopiero w dwóch trzecich tej drogi), a przy tym był niezwykle elastyczny. Rytuały, wierzenia i dogmaty ewoluowały, dostosowując się do przemian politycznych, kulturowych, a nawet środowiskowych, dlatego egipskie wierzenia w III tysiącleciu p.n.e. różniły się dramatycznie od tego, w co wierzyli Egipcjanie dwa tysiące lat później. Ponadto, nawet w jednym momencie mogło funkcjonować wiele odrębnych (choć często zazębiających się i przenikających) porządków religijnych: religia funkcjonowała z jednej strony na po-

eprasa.pl 4adcb0596a

ziomie regionalnym, z drugiej – na państwowym. Lokalne bóstwa, ze swoimi mniej lub bardziej rozbudowanymi systemami teologicznymi, opiekowały się miastem lub osadą i najbliższą okolicą; to do nich można było się zwrócić z prośbą o wyleczenie z choroby lub pomoc w rozwiązaniu problemu; były bliskie, znajome i przystępne. Bóstwa lokalne mogły być włączone w teologię państwową, jako manifestacja, dziecko lub stronnik któregoś z wielkich bogów, na przykład Ra lub Amona, zbyt potężnych i dalekich, by interesowali się losem wieśniaka wypasającego gęsi.

Czasem zdarzało się, że mało znani bogowie wysuwali się na pierwszy plan, kiedy władzę zdobywali ich wierni wyznawcy; tak było choćby z czczonym w Tebach Amonem, który zaczął oszałamiającą karierę za rządów wywodzącej się z tego miasta XII dynastii, a później z Atonem – patronem jednej z największych rewolucji religijnych w Egipcie (art. s. 96).

Narodziny świata. Źródeł egipskiej monarchii należy szukać tam, gdzie wszystko się zaczęło – w chwili stworzenia świata; musimy więc cofnąć się do samego początku i poznać podstawowe zasady działania egipskiego świata.

Na początku istniał tylko ciemny, nieruchomy praocean, z którego wyłonił się bóg-stwórca, rozpoczynając akt stworzenia i wydobywając ład z chaosu. Egipskie teksty przekazują kilka różnych wersji tego wydarzenia, lecz największy wpływ na ukształtowanie się ideologii władzy królewskiej miała koncepcja stworzona przez teologów z miasta Iunu (przez Greków zwanego Heliopolis), które było ośrodkiem kultu boga słońca i to właśnie on jest stwórcą w tej wizji początku świata.

Zapewne w znacznej mierze dzięki swojej elastyczności religia egipska przetrwała tak długo we wciąż rozpoznawalnej formie. Jednocześnie ta sama cecha dziś poważnie utrudnia nam zrozumienie egipskich koncepcji religijnych, które często mogą się wydawać nielogiczne, a wręcz wewnętrznie sprzeczne. Współczesnym badaczom dodatkowo utrudnia zadanie to, że nie zachował się w całości żaden spójny, całościowy traktat teologiczny; większość informacji na temat koncepcji religijnych pochodzi z aluzji i nie zawsze zrozumiałych, zawoalowanych wzmianek w tekstach rytualnych.

Problemem jest choćby samo wskazanie imienia boga słońca. Inaczej niż w przypadku dobrze nam znanych bóstw greckich czy rzymskich, zarówno tożsamość, jak i kompetencje bogów egipskich były nieostre, bardziej płynne. Bogiem słońca był Ra; jednak o poranku wynurzał się on zza horyzontu jako skarabeusz Chepri, zaś zachodził jako Atum. Co więcej, Ra bywał identyfikowany z innymi bogami, takimi jak Amon, Montu czy bóg-krokodyl Sobek, co nadawało im słoneczny aspekt.

Kiedy więc Ra wynurzył się z praoceanu, stworzył pierwszą parę bóstw – boga powietrza Szu i boginię wilgoci Tefnut. Z ich związku narodziło się niebo – bogini Nut, i ziemia – bóg Geb. Nut i Geb mieli czworo dzieci: bogów Ozyrysa i Setha oraz boginie Izydę i Neftydę.

❖Na początku istniał tylko ciemny nieruchomy praocean, z którego wyłonił się bóg-stwórca, rozpoczynając akt stworzenia i wydobywając ład z chaosu.



❖ Thot, bóg księżyca, jako ibis. Thot odpowiadał za kalendarz, rachubę czasu i matematykę, był uznawany za wynalazcę pisma i mowy oraz stróża porządku. Dlatego ukazany jest z piórem symbolizującym boginię ładu Maat; fajansowa plakietka z IV w. p.n.e.



❖ Horus, syn Izydy i Ozyrysa, odpowiedzialny za porządek świata, jako sokół, fajansowa plakietka z IV w. p.n.e.



❖ Nut, bogini nieba, z rozłożonymi opiekuńczo skrzydłami oraz dyskiem słonecznym umieszczonym między krowimi rogami, fajansowa plakietka z X–VI w. p.n.e.

eprasa.pl/4adcb0596a



❖ Izyda, opiekuńcza bogini-matka, małżonka Ozyrysa i matka Horusa, wizerunek ze srebra, X–VI w. p.n.e.

Porządek i chaos. Stworzony świat był uporządkowany, panowała w nim *maat* – prawda, sprawiedliwość, porządek. Ale chaos (*izefet*) był wciąż obecny i dążył do pochłonięcia sfery, w której panowała *maat*. Od utrzymania równowagi między *maat* i *izefet* zależało istnienie świata. Powstrzymywanie sił chaosu było jednym z najważniejszych zadań egipskiego władcy.

Kiedy już zaistniał uporządkowany świat, ktoś musiał nim pokierować. Pierwszymi władcami byli bogowie; byli oni bardzo ludzcy – kochali się i nienawidzili, wpadali w gniew, bywali małostkowi i zawistni; zdarzało się, że chorowali, cierpieli i umierali. Nawet ich wszechmoc była ograniczona: pewnego razu Ra rozgniewał się na ludzi do tego stopnia, że wysłał swoją córkę, żeby ich zgładziła. Kiedy pożałował tej decyzji, musiał uciec się do podstępu i pomocy innych bogów, żeby przerwać tę okrutną misję, ponieważ bogini nie chciała go usłuchać.

Egipt był prawdziwym rajem na ziemi pod rządami kolejno zasiadających na tronie bogów. Nadszedł taki moment, gdy królem został Ozyrys – dobry, mądry i sprawiedliwy władca, który jednak zginął z ręki swojego zawistnego brata Setha. Kochającej żonie, Izydzie, udało się dzięki magii nie tylko wskrzesić zabitego i poćwiartowanego Ozyrysa, ale nawet począć z nim syna Horusa. A ten, kiedy dorósł, upomniał się o należną mu spuściznę po ojcu i po długich zmaganiach z Sethem zasiadł na tronie. Ozyrys nie przestał być królem, ale zaczął władać krainą zmarłych. Odtąd Ra panował na niebie, Horus na ziemi, a Ozyrys w zaświatach. Mit o Ozyrysie zdefiniował jeden z aspektów egipskiej monarchii – każdy król za życia był identyfikowany z Horusem, po śmierci zaś stawał się Ozyrysem.

Dobrze to ilustruje niejednoznaczność i zmienność egipskich koncepcji religijnych; Seth był z jednej strony niegodziwym zabójcą Ozyrysa, ale z drugiej – dzielnym wojownikiem i potężnym opiekuńczym bóstwem, obrońcą Ra i – paradoksalnie, w parze z Horusem – jednym z patronów Egiptu.

Oficjalny obraz króla. Kim więc był faraon? Podobnie jak koncepcje religijne, pojęcie władzy królewskiej i stosunek poddanych do króla ulegały zmianom. Państwo i jego instytucje ewoluowały, a przyczyniała się do tego sytuacja polityczna (zwłaszcza po Okresach Przejściowych, kiedy osłabienie władzy centralnej mogło nadszarpnąć prestiż monarchii), a także osobowość niektórych władców.

Jeśli przyjąć za dobrą monetę monumentalne inskrypcje, faraon był bogiem i synem boga, wcieleniem i żyjącym wizerunkiem bóstwa. Od najdawniejszych czasów króla uważano za ziemskie wcielenie boga nieba, Horusa-sokoła, i (nieco później) za syna Ra, co wprost stwierdzała tytulatura (art. s. 21), jaką przyjmował w chwili wstąpienia na tron. Był łącznikiem między światem boskim i ludzkim; obdarzony przez bogów nadprzyrodzonymi mocami, dawał ludziom tchnienie życia, kiedy spowijał ich swoim blaskiem. Zwykli śmiertelnicy mogli go zobaczyć najwyżej z daleka, odzianego w lśniący, ciężki ceremonialny strój – i całe szczęście, gdyż faraon był istotą tak potężną, że kontakt z nim mógł się okazać wręcz niebezpieczny dla zwykłego śmiertelnika. Zdarzyło się pewnego razu, że Neferirkara z V dynastii niechcący trącił berłem dostojnika imieniem Rawer, który zdrętwiał z przerażenia, spodziewając się najgorszego. Na szczęście jego królewska mość tak cenił wiernego sługę, że zapewnił go, iż nic mu się z tego powodu nie stanie. Kiedy bohater opowieści będącej klasyką egipskiej literatury z czasów XII dynastii, Sinuhet, stanął przed królem, był tak przerażony, że omal nie odszedł od zmysłów. Wprawdzie nie dało się ukryć, że królowie starzeli się i umierali, ale to nie wykluczało ich boskości – przecież od takich słabości nie byli wolni i bogowie.

Jako jedyny pośrednik między ludźmi i bogami, tylko król miał prawo (i obowiązek) odprawiać codzienne rytuały w świątyniach. Teoretycznie każdego dnia, w każdej świątyni Egiptu to właśnie król budził posąg boga, obmywał go i składał przed nim ofiary. Oczywiście, nie było to fizycznie możliwe



❖ Montu, tebański bóg popularny w czasach Średniego i Nowego Państwa, przedstawiany z głową sokoła i koroną z piór, figurka odlana z brązu, VII w. p.n.e.

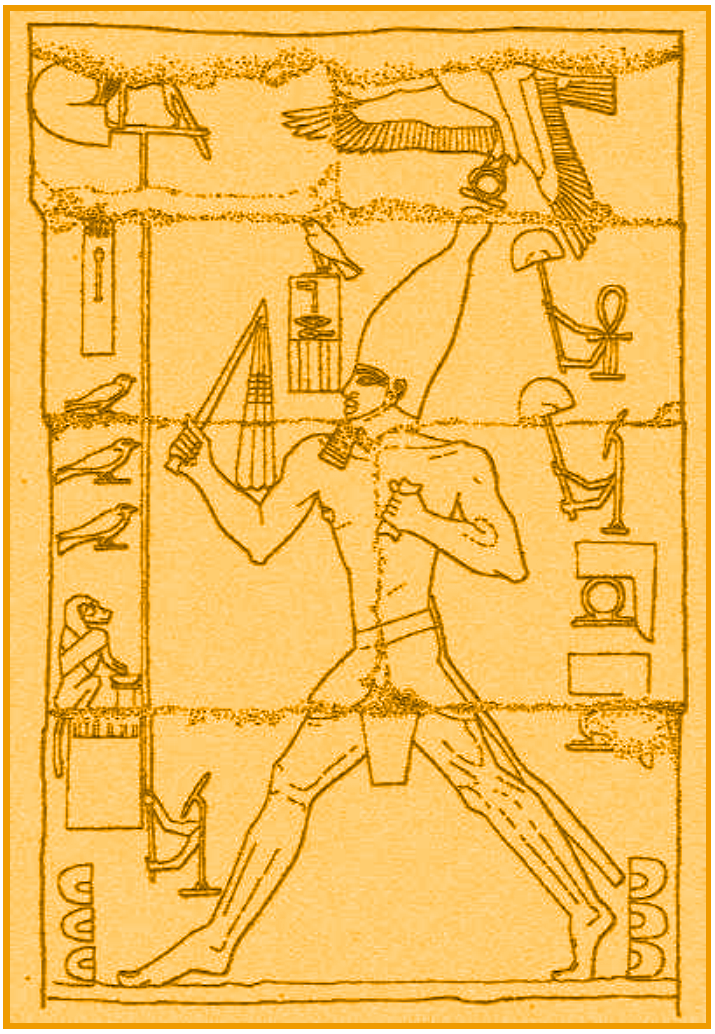


❖ Sobek, bóg urodzaju, jako krokodyl, figurka z miedzi, I w. p.n.e.

eprasa.pl 4adcb0596a

ŚWIĘTO SED

Faraon miał w sobie pierwiastek boski i ludzki. Przez lata panowania niedoskonały ludzki aspekt władcy mógł osłabnąć (możliwe też, że zaczynał w nim słabnąć boski pierwiastek). Aby temu zaradzić i zapewnić Egiptowi monarchę w pełni sił, który będzie wywiązywał się ze wszystkich obowiązków, odprawiano rytuał święta *sed* (dziś nazywany czasem jubileuszem królewskim). Początkowo odbywał się on po prostu po długim czasie panowania, później jako graniczną datę przyjęto 30 lat rządów. Przebieg rytuału nie jest dla nas do końca jasny, ale najwyraźniej obejmował ponowne narodziny władcy, powtórną koronację i objęcie władzy nad Egiptem. Najbardziej widocznymi i charakterystycznymi etapami święta było uroczyste ukazanie się odrodzonego króla, ubranego jak posąg boga w świątyni, na tronie ustawionym w specjalnej kaplicy, oraz bieg w ceremonialnym stroju między symbolicznymi krańcami ziemi i nieba. Jak się wydaje, w czasie święta *sed* król rodził się na nowo jako istota już w pełni boska. Na przykład Amenhotep III w wyniku odprawienia rytuałów jubileuszowych stał się bogiem słonecznym. Był to jednak zabieg najwyraźniej nietrwały i rytuały święta *sed* musiały być powtarzane. **(KK)**

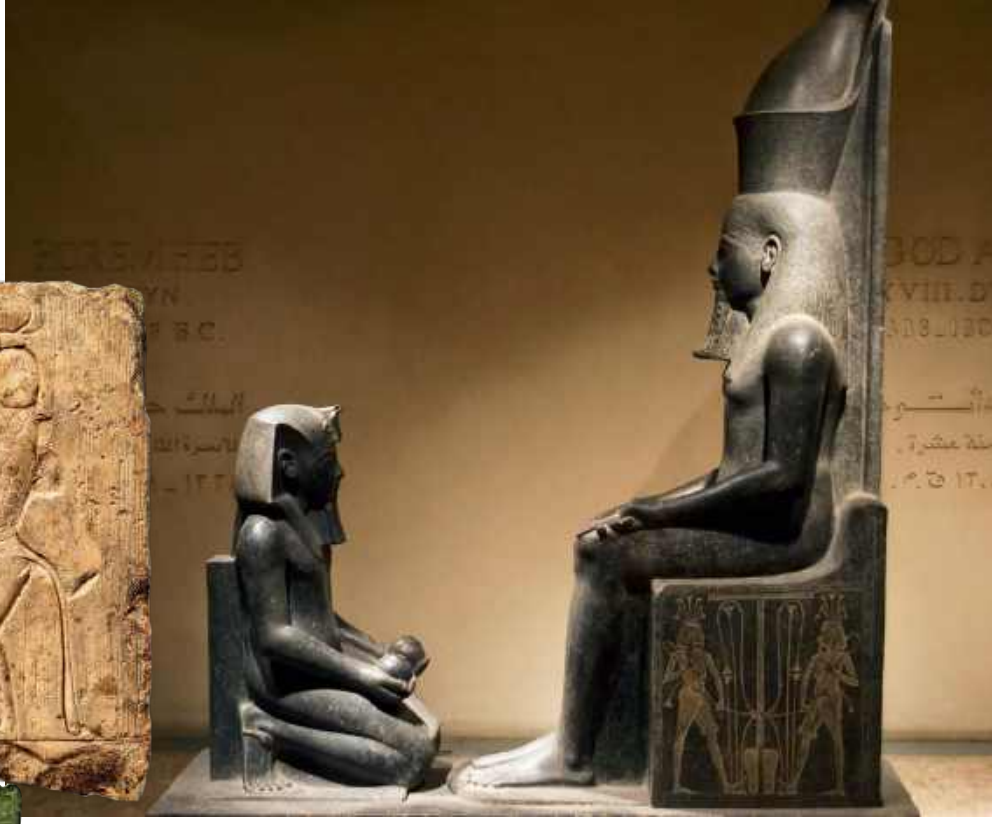


❖ Faraon Neczerichet (Dżeser) biegnący w ceremonialnym stroju między symbolicznymi krańcami ziemi i nieba podczas święta *sed*, przerys reliefu z podziemi piramidy Neczericheta w Sakkarze, okres Starego Państwa.



❖ Pektorał księżniczki Sathatoriunet, córki Senusereta II z XII dynastii. Nad klęczącą postacią boga Heh wznosi się kartusz z imieniem tronowym Senusereta II. Po bokach sokoły Horusa.

eprasa.pl/4adcb0596a







❖ Powyżej: Dwie formy boga słońca. Po lewej: Poranny Chepri przedstawiany jako skarabeusz, relief w piaskowcu z Okresu Ptolemejskiego. Po prawej: Wieczorny Atum w ludzkiej postaci z podwójną koroną (klęczy przed nim faraon Horemheb), rzeźba z granitu, XIV w. p.n.e.
❖ Obok, od lewej: Ozyrys, bóg krainy zmarłych, w postaci mumii, posążek z brązu, Okres Ptolemejski.
❖ Wizerunki Szu, boga powietrza, oraz Tefnut, bogini wilgoci (z których związku narodziły się niebo i ziemia), jako przeciwwaga menatu (instrumentu muzycznego), I w. p.n.e.

i w rzeczywistości władcę zastępowali kapłani, ale reliefy w świątyniach zawsze przedstawiają faraona jako wykonawcę czynności rytualnych. Egipcjanie wierzyli w magię słowa i obrazu, więc w ten sposób król mógł być obecny w wielu miejscach równocześnie. Przez składanie ofiar bogom i wykonywanie ich woli władca zjednywał sobie ich przychylność i czynił *maat*. Wstępując na tron, dokonywał ponownego zjednoczenia Egiptu i przywracał *maat*, naruszoną przez śmierć poprzedniego władcy; przez podboje i polowania poszerzał jej granice, umacniał boski porządek wszechświata i strzegł go przed chaosem.

Król był jedynym właścicielem i dysponentem całego Egiptu – ziemi, wody, zasobów, ludzi. Wszystko, co się działo, działo się z jego woli, od niego zależało życie i pomyślność poddanych, a także ich losy pośmiertne. W niemal każdym grobowcu zobaczymy zapisaną formułę mówiącą o tym, że wszystko, czego oczekiwali Egipcjanie po śmierci – godny pochówek, pamięć potomnych i ofiary pozwalające im wieść wygodne życie w zaświatach – będzie im dane z łaski króla.

Wizerunek nieoficjalny. Jeśli wyjdziemy poza obraz kreowany przez oficjalne inskrypcje, sytuacja stanie się mniej oczywista. Oto znajdujemy teksty literackie, jak Papirus Westcar, datowany na późne Średnie Państwo zbiór opowiadań, w których potężny król Chufu (Cheops, art. s. 28), właściciel największej piramidy w Gizie, jest przedstawiony jako znudzony despota o niezbyt lotnym intelekcie i mało wyrafinowanych upodobaniach. W innym opowiadaniu są wspominane nocne schadzki króla Neferkara z jego generałem. Wielki wojownik Ramzes II w czasie bitwy pod Kadesz dał się podejść Hetytom (art. s. 88), zupełnie jakby bogowie nie obdarzyli go znajomością rzeczy, i musiał prosić o pomoc Amona. A zatem można było pisać o królu bez czołobitności, a nawet pozwolić sobie na wydrapanie niemal pornograficznego rysunku przedstawiającego władczynię Hatszepsut w niedwuznacznej sytuacji ze zwykłym śmiertelnikiem. Stosunek Egipcjan do władcy dobrze ilustrują zeznania schwytanego na grabieży grobów złodzieja, który wyrażał się z szacunkiem o „czcigodnej mumii tego boga", co nie przeszkadzało mu w obdarciu jej z kosztowności.

eprasa.pl 4adcb0596a

ISTOTA DWOISTA. Było to możliwe, ponieważ Egipcjanie odróżniali urząd od osoby, która go sprawowała, i używali różnych terminów określających te dwa aspekty. Kiedy mieli na myśli królewskość, używali słowa *nisut*, kiedy zaś człowieka-króla, stosowali określenie *hem*. Władza królewska była boska i wieczna („Trwała jest władza królewska jak Ra na niebie", głosiło jedno z imion przyjętych przez Thotmesa III), ale za ziemski nośnik wybierała sobie człowieka, który – zanim w czasie koronacji został wypełniony boską mocą – był jednym z książąt. Niekoniecznie od urodzenia przewidzianym na następcę tronu. Zdarzało się, jak np. w przypadku generała Horemheba (ok. 1323–1295 p.n.e.), że królem zostawał zwykły śmiertelnik, w którego żyłach nie płynęła ani kropla krwi poprzedniego władcy. Nie mógł liczyć na to, że kiedy wstąpi na tron, ludzie zapomną o jego pochodzeniu, ale przez rytuały koronacji przyjmował boski pierwiastek. Niedoskonałość, słabość, nawet śmieszność były wyłącznie cechami człowieka; w najmniejszym stopniu nie osłabiały prestiżu władzy królewskiej.

W dziejach Egiptu zdarzały się wszak trudne czasy, gdy panowały kryzys, głód i chaos, gdy *maat* ustępowała przed *izefet*. Dlaczego? Najwyraźniej ten, który miał jej bronić, nie wywiązywał się z królewskich powinności. Faraon był daleko i nie mógł – lub nie chciał – zrobić nic, żeby pomóc poddanym. Ale nagle okazywało się, że jest ktoś, kto potrafi zapewnić im to, czego oczekiwali od władcy – spokój, bezpieczeństwo, żywność. Więc może to w niego postanowiła się wcielić królewskość? Bóstwa mogły przecież wybrać kogoś zupełnie nieoczekiwanego. Pozostało tylko potwierdzić to stosownymi rytuałami. W ten sposób po chaosie schyłku Starego Państwa tron objęła IX dynastia, przywracając przynajmniej częściowy ład w kraju.

❖Niektórzy władcy odczuwali potrzebę wzmocnienia swojej pozycji przez stworzenie legendy przypisującej im bardziej boskie pochodzenie. Tak było w przypadku pierwszych królów V dynastii, mieli być synami samego boga Ra, spłodzonymi z żoną jego kapłana.

JESZCZE WIĘCEJ BOSKOŚCI. Niektórzy władcy odczuwali potrzebę wzmocnienia swojej boskości wynikającej z rytuałów przez stworzenie legendy przypisującej im bardziej boskie pochodzenie. Tak było w przypadku pierwszych królów V dynastii, którzy (według dużo późniejszego mitu, być może odwołującego się do koncepcji z ich czasów, mających uzasadnić przejęcie tronu przez rodzinę najpewniej niespokrewnioną z poprzednim rodem panującym), mieli być synami samego boga Ra, spłodzonymi z żoną jego kapłana. Jednak najsłynniejszy jest przypadek Hatszepsut (art. s. 34), która teoretycznie w ogóle nie powinna była zasiąść na tronie, jednak w wyniku szczególnego splotu okoliczności sprawowała pełnię władzy po śmierci męża. Wtedy okazało się, że jej prawdziwym ojcem był sam Amon, który pewnej nocy odwiedził jej matkę tylko po to, żeby spłodzić córkę, którą chciał w przyszłości widzieć na egipskim tronie. Zatem Hatszepsut została poczęta po to, aby włożyć korony Górnego i Dolnego Egiptu.

Cała historia, łącznie z narodzinami, przy których asystowały bóstwa, została opisana i zilustrowana, żeby nikt nie mógł mieć wątpliwości co do jej prawdziwości. Z tego samego pomysłu korzystali później i inni władcy, jak choćby Amenhotep III, a nawet Aleksander Macedoński, który, uwalniając Egipt od – wówczas już opresyjnej – perskiej władzy, musiał rzeczywiście wydawać się Egipcjanom tym, który czyni *maat*, czyli wypełnia podstawowy obowiązek faraona.

ZAMACH WSPOMAGANY MAGIĄ. Mimo że doczesna powłoka króla była niedoskonała i podatna na uszkodzenia, moc, jaką dawał mu boski pierwiastek władzy, budziła niewątpliwy respekt. Kilkakrotnie w dziejach Egiptu zdarzało się, że faraonowie ginęli z rąk zamachowców (być może zdarzało się to częściej, niż wiemy, gdyż tego rodzaju informacje nie trafiały do oficjalnych kronik). Znane nam przypadki pokazują wyraźnie, że spiskowcy podejmowali działania mające im ułatwić zabicie nadludzkiej istoty.

Przed zabiciem Ramzesa III (art. s. 28) zamachowcy starannie wybrali moment, kiedy boskie moce króla nie zostały jeszcze odświeżone w czasie powtórzenia święta *sed* (patrz ramka), a i tak uznali, że bezpieczniej będzie je osłabić za pomocą magicznych zaklęć. Wydaje się, że podobnie było ponad tysiąc lat wcześniej, kiedy król Teti zginął zabity przez zamachowców: wśród osób zaangażowanych w spisek był główny lekarz królewski, który mógł stosować nie tylko medyczne mikstury, ale i magiczne zaklęcia, aby łatwiej było dopaść ofiarę.

KAMIL KURASZKIEWICZ



❖ Amon, bóg w ludzkiej postaci, gwarant odnawiania się świata, złoty posążek z 1069–664 p.n.e.

eprasa.pl/4adcb0596a



„Załóż dom i miłuj w nim żonę swą, jak przystoi” Małżeństwo i rodzina króla.

Agnieszka Krzemińska

❖ Przedstawienie rodziny z czasów Średniego Państwa, malowidło znalezione na cmentarzysku Deir el-Bahari.

Rodzina ponad wszystko. W opowiadaniu „Historia rozbitka” z czasów XII dynastii bohater spotyka boga-węża, który mu obiecuje: „Przytulisz jeszcze dzieci, żonę ucałujesz i ujrzysz dom swój, a to piękniejsze niż wszystko”. Z doniesień antycznych kronikarzy, ale i z egipskich biografii, listów i nauk wynika, że starożytni Egipcjanie niezwykle cenili sobie rodzinę. Była kluczowa dla ludzkiej egzystencji – dawała ciepło i bezpieczeństwo za życia, a po śmierci gwarantowała godny pochówek, czyli nadzieję na odrodzenie w zaświatach i życie wieczne. To dlatego wielu małżonków kazało się pochować we wspólnym grobie, na ścianach przedstawiali się razem przy symbolach sugerujących uczucia, a nawet akt miłosny, który też był niezbędny, by narodzić się na nowo.

Z nauk mędrców wynika jednak, że znalezienie dobrej partnerki graniczyło z cudem, gdyż w ich oczach kobiety miały złą opinię – były swarliwe, zazdrosne, podstępne. Ptahhotep radził zamożnym mężczyznom: „Jeśli jesteś doskonały, załóż dom i miłuj w nim żonę swoją, jak przystoi: żyw ją i odziewaj – olejki to dla niej lekarstwo. Raduj serce jej, póki żyjesz, a będzie glebą żyzną dla swojego pana”. A Ani uważał, że ze związkiem nie należy zwlekać: „Weź sobie żonę, gdy tylko wydoroślejesz, żeby ci urodziła syna, dopóki jeszcze jesteś młody. Poważany jest bowiem tylko człowiek z liczną rodziną”. Jeśli już udało się znaleźć żonę płodną, młodą, ładną, zamożną i posłuszną, zalecano, by dbać o nią jak o skarb. Życie rodzinne mogło być rajem albo piekłem, wszystko zależało od kobiety lub – w przypadku zamożnych mężczyzn – kobiet.

Bez wesel, ale z rozwodami. Nie zachowały się staroegipskie akty ślubu, choć sporo jest dokumentów z procesów rozwodowych. Nad Nilem nie było chyba jakiegoś szczególnego obrzędu inicjującego małżeństwo i nie odnotowywano tego zdarzenia. Być może huczne wesele zastępował rytuał starania się o rękę panny – wizyty u jej ojca, przynoszenie prezentów jemu i wybrance. Po wkupieniu się w łaski ojca, gdy dziewczynka stawała się kobietą, przyprowadzano ją do domu męża (zazwyczaj małżeństwa były patrylokalne; małżonkowie mieszkali u rodziny męża lub w jej pobliżu). W gronie najbliższych spożywano posiłek, po czym młoda para zabierała się do obowiązków rozrodczych, bo celem małżeństwa było spłodzenie legalnych synów, którzy przejmą rodzinny mają-

eprasa.pl 4adcb0596a

tek. Teksty nie wspominają o dziewictwie, co może wynikać z tego, że nie przywiązywano do niego wagi albo że za mąż wydawano tak małe dziewczynki (nawet 10-letnie), że ich nienaruszenie było oczywiste. Jednak po zawarciu małżeństwa kobietę obowiązywał absolutny zakaz zdrady, jej ciało stawało się własnością męża. Cudzołóstwo było karane. Według historyka greckiego Diodora zdradzających mężczyzn kastrowano, a niewiernym żonom obcinano nosy. Starsze źródła wspominają wręcz o wyrokach śmierci, ale dokumenty z Nowego Państwa dowodzą, że sądy bywały w sprawach o zdradę łagodniejsze.

Kobiety, jak w każdym innym społeczeństwie patriarchalnym, podlegały mężczyznom – najpierw ojcu, potem mężowi – i były od nich zależne finansowo. Ale nawet jeśli miały niższą pozycję społeczną, i tak cieszyły się znacznie większymi prawami niż niewiasty na Bliskim Wschodzie czy w Grecji – mogły wychodzić z domu, udzielać się jako kapłanki, pracować (w kupieckich rodzinach czasami prowadziły rodzinne interesy). Nie zmienia to faktu, że siedzenie w domu, rodzenie jak największej liczby potomstwa, a potem zajmowanie się nim uważano za główne ich zadanie. Co ciekawe, kobiety nie zawsze rodziły w domach, często poród miał miejsce w specjalnych altankach porodowych w pozycji kucznej na cegłach. Trzeba przyznać, że Egipcjanie cieszyli się z każdego nowego dziecka (wiele z nich nazywano Meretites – Ukochany ojca, czy Meretmutes – Ukochana matki) i rozpaczano po ich stracie, zabierając ze sobą do grobu ich mumie.

Podczas gdy ślub był prywatną uroczystością, rozwód – ze względu na dzieci i podział majątku – przeprowadzano oficjalnie, stąd tak duża liczba akt rozwodowych, spadkowych i intercyz. Prawo nie pozwalało kobiecie dziedziczyć, ale już w Starym Państwie istniała klauzula umożliwiająca matce lub siostrze przejęcie majątku w imieniu niepełnoletnich synów lub braci. O rozwód – którego opinia publiczna nie pochwalała – mógł wystąpić zarówno mężczyzna, jak i kobieta. Jego uzasadnieniem mogła być zdrada, bezpłodność lub chęć poślubienia kogoś innego. Jeśli kobieta zrywała związek, wtedy jej były mąż otrzymywał jedną trzecią jej wiana, a przy udowodnionym cudzołóstwie – traciła wszystko. Porzucana żona miała prawo zachować cały posag, do tego mąż musiał jej dać prezent wart ceny jednego niewolnika, jedną trzecią majątku, którego wspólnie się dorobili, oraz zapłacić grzywnę za rozwód, a czasami musiał płacić jej alimenty do końca życia. Choć rozwód mógł zrujnować mężczyznę, według zachowanych dokumentów to oni najczęściej o niego występowali.

Dworska poligamia i kazirodztwo. Istnieje niesłuszne przekonanie, utrwalone w literaturze i tradycji, jakoby starożytni Egipcjanie hołdowali rozpuście ze względu na powszechność kazirodztwa i poligamię. W rzeczywistości większości mężczyzn nie było stać nawet na jedną, a co dopiero na kilka żon. Podobnie było z rzekomym brakiem tabu kazirodztwa. Koronnym dowodem miało być zwyczajowe nazywanie małżonki *senet* – siostrą, a męża *sen* – bratem, ale to wcale nie oznaczało biologicznego pokrewieństwa, tylko duchowo-prawne, bo z punktu widzenia prawa panna młoda stawała się córką ojca swego męża. Natomiast nazywanie np. w liryce miłosnej ukochanej osoby siostrą miało dowieść, że zakochany uważa ją za swą bratnią duszę i kocha jak najbliższą rodzinę.

Faktem jest, że kazirodztwo było powszechne wśród egipskich bogów, ale właśnie dlatego, że nie musieli się stosować do ziemskich zasad. A ponieważ faraonowie byli żyjącymi na ziemi bogami (art. s. 42), oni też mogli poślubiać swoje biologiczne siostry i córki. Zwyczaj ten mógł być tłumaczony potrzebą zachowania czystości boskiej krwi, ale tak naprawdę służył utrzymaniu władzy w obrębie jednej rodziny. Poślubianie braci i sióstr w prostej linii stało się popularniejsze za panowania Ptolemeuszy, kiedy każdy kolejny władca, wstępując na tron, popełniał kazirodztwo. Kleopatra VII (art. s. 40) – ostatnia władczyni Obydwu Krajów – była żoną swego rodzonego brata Ptolemeusza XIII, a po jego śmierci przyrodniego, czyli Ptolemeusza XIV.

Małżeństwo upolitycznione. Poza zachowaniem władzy w rękach jednej rodziny ważnym celem kolejnych małżeństw faraonów była polityka wewnętrzna i zagraniczna. Faraonowie zawierali małżeństwa dyplomatyczne, biorąc sobie za żony córki arystokratów i zagraniczne księżniczki, by zyskać sprzymierzeńców i zagwarantować utrzymanie pokoju w kraju oraz dobre układy z silnymi sąsiadami. W sytuacji gdy nie było męskich potomków, zdarzały się też przypadki regencji, czyli przejęcia władzy przez wysoko postawioną kobietę. Tak było z królową Neferusebek z XII dynastii, córką Amenemhata III i siostrą oraz żoną Amenemhata IV. Po ich śmierci Neferusebek została pierwszą kobietą królem całego Egiptu (art. s. 34). Podobnie było w przypadku Hatszepsut – córki Thotmesa I, która poślubiła swego przyrodniego brata Thotmesa II, a po jego śmierci została regentką małoletniego Thotmesa III, by z czasem zacząć się tytułować królem Egiptu. O tym, jak ważne były koligacje rodzinne i związki faraonów z bogami, świadczy legitymujący władzę Hatszepsut cykl Boskich Narodzin przedstawiony na ścianach jej świątyni w Deir el-Bahari (art. s. 74).

W przypadku braku męskich potomków sposobem na przejęcie władzy mogło być małżeństwo z córką lub byłą żoną zmarłego króla. Z tekstów hetyckich wiemy, że jedna z królowych amarneńskich (długo uważano, że była to żona Tutanchamona Anchesenamon, ale według najnowszych badań raczej jej starsza siostra Meritaton, która przez trzy lata władała Egiptem po śmierci swego ojca Echnatona) słała do władcy hetyckiego Suppiluliumasa I listy. Prosiła w nich, by przysłał do Egiptu jednego ze swych synów, bo „mąż jej umarł i nie ma syna", a nie chce brać sobie któregoś z sług za męża. Suppiluliumas I przystał na tę prośbę i wysłał do niej syna Zannanzę, którego skrytobójcy zamordowali w trakcie podróży. Zarówno Meritaton, jak i Anchesenamon znikają z kart historii, więc niezależnie od tego, która z nich była autor-

eprasa.pl/4adcb0596a

ką listów, podzieliła los swego niedoszłego hetyckiego męża.

Dyskretna manifestacja uczuć. Przy aranżowanych małżeństwach miłość między królewskimi małżonkami zdarzała się rzadko. Mimo to z symbolicznego i politycznego punktu widzenia była bardzo ważna, stanowiła bowiem gwarancję trwania dynastii, a tym samym państwa, jego bogactwa i płodności. Za czasów XVIII dynastii, gdy kwitła sztuka i literatura dworska, w sztywnej ikonografii królewskiej pojawiło się trochę więcej manifestacji uczuć między królami a ich pierwszymi małżonkami. Faraon heretyk Echnaton (art. s. 96) wprowadził wręcz do programu ikonograficznego sceny, w których pokazywano go w swobodnych, czułych relacjach domowych razem z Nefertiti i córkami. Trudno powiedzieć, czy wizerunki te oddawały rzeczywistość, bo miały głównie znaczenie polityczno-religijne. Moda przetrwała do okresu postamarneńskiego – wśród skarbów w grobowcu Tutanchamona znajdowała się skrzynka z drewna i kości słoniowej z serią idylliczno-sielankowych scenek, w których młodzi królewscy małżonkowie spacerują, zbierają kwiaty, polują, nacierają się olejami. Jak daleko odbiegały od rzeczywistości, można się tylko domyślać, biorąc pod uwagę, że królowa nie była jedyną kobietą faraona.

Harem królewski. Ponieważ królowie zawierali wiele dyplomatycznych związków i musieli mieć jak najwięcej synów, ich haremy zawsze były pełne kobiet. Scena z pylonu świątyni w Medinet Habu przedstawia Ramzesa III głaszczącego po twarzy jedną z dam haremowych. Ale dostarczanie faraonowi rozrywki i zaspokajanie jego potrzeb seksualnych było tylko jednym z wielu zadań tej instytucji. Haremy nie były jedynie częścią pałacu przeznaczoną dla kobiet, dzieci i służących, lecz także instytucją pełniącą ważne funkcje administracyjne, gospodarcze i wychowawcze. Królewskimi Domami Kobiet, istniejącymi od czasów Starego Państwa, zarządzały Wielkie Małżonki Królewskie. Ich zadaniem było pilnowanie porządku wśród kobiet haremowych i zarządzanie urzędnikami. Harem nakładał podatki, miał swoje magazyny i zakłady produkcyjne. Do naszych czasów zachowały się ruiny kilku haremów z czasów XVIII dynastii (w Fajum Thotmesa III, w Malkacie Amenhotepa III i w Amarnie Echnatona). Nie ulega wątpliwości, że charakter tej instytucji zmieniał się przez wieki.

Czym innym był *ipet nesut*, w którym mieszkały kobiety i dzieci związane z rodziną króla i w którym znajdował się *kap*, czyli rodzaj szkoły dla dzieci z rodziny królewskiej (dziewczynki zostawały w Domu Kobiet na zawsze, a chłopców zabierano, by zaczęli uczyć się żyć w męskim świecie). Rodzajem instytu-

❖ Rodząca kobieta podtrzymywana przez boginie, relief ze świątyni Hathor w Denderze z Okresu Ptolemejskiego.



eprasa.pl 4adcb0596a



❖ Harem faraona według angielskiego malarza Ernesta Normanda, obraz olejny z 1895 r.

cji zajmującej się rozrywką był *cheneret nesut*, gdzie zgromadzono tancerki, muzykantki i śpiewaczki. Być może dopiero za Ramessydów doszło do zespolenia wszystkich tych instytucji.

Spiski haremowe. Każdym haremem, również królewskim, kierowała zawsze jedna Pani Domu (*nebet per*), ale każda kolejna kobieta mogła stać się konkurentką dla pierwszej żony i jej dzieci. Im liczniejszy był harem, tym więcej knuto tam intryg. Każda z dam haremowych chciała być matką przyszłego króla, bo to dawało jej gwarancję wysokiej pozycji aż do śmierci, więc te najambitniejsze i najodważniejsze angażowały się w walkę o władzę. Manethon w swej historii Egiptu „Aigyptiaka" wspomina, że pierwszy władca VI dynastii został zabity przez gwardzistów. Nie wspomina o udziale kobiet i nie ma żadnego innego dokumentu potwierdzającego to zdarzenie, ale faktem jest, że za panowania Tetiego I zwiększyła się liczba królewskich gwardzistów, a w grobach wielu z nich usunięto imiona, co równało się skazaniu ich na niebyt. Z tekstów wiemy, że do dwóch haremowych zamachów doszło za rządów następnego władcy tej dynastii – Pepiego I. Jeden ze spisków uknuła pierwsza małżonka faraona, zapewne po to, by osadzić na tronie swego syna. Mogło to mieć związek z nowymi żonami, gdyż król w 21. roku swej władzy poślubił dwie siostry, córki możnowładcy z Abydos. Źródła nie wspominają, czy winną ukarano.

Zamach na Ramzesa III. Dzięki wielu dokumentom znacznie więcej wiemy o zamachu za panowania Ramzesa III, a najdokładniejszy jest paraliteracki opis procesu przeciwko zamachowcom na tzw. Sądowym Papirusie z Turynu. Król wyznaczył na swego następcę syna księżniczki syryjskiego pochodzenia o imieniu Aset. Plan ten nie spodobał się innej ambitnej małżonce króla o imieniu Tii, która koniecznie chciała osadzić na tronie własnego syna – księcia Pentaureta. W zaciszu haremu zaplanowała morderstwo. Kobiecie udało się wciągnąć do spisku także ważnych dworzan oraz urzędników. Jedna ze sprzyjających Tii kobiet haremowych namówiła do udziału w zamachu swego brata – dowódcę oddziału łuczników kuszyckich. 28 spiskowców zamierzało zabić faraona w Medinet Habu w trakcie obchodów Pięknego Święta Doliny, przypominających współczesne święto zmarłych. Zamierzano użyć siły i czarów.

Według dokumentów spisek został wykryty, ale długo nie było pewności, czy Ramzes III, który w owym czasie wyzionął ducha po 32 latach panowania, umarł w wyniku zamachu, czy z przyczyn naturalnych. Pierwsze oględziny mumii nie wykazały śladów przemocy, więc niektórzy zaczęli przypuszczać, że zabiło go ukąszenie węża, bo znaleziono przy mumii amulet przeciwko ukąszeniom. Dopiero w 2012 r. w trakcie ponownych badań udało się znaleźć na szyi mumii głębokie nacięcie, które potwierdziło, że Ramzes III zmarł z poderżniętym gardłem.

Sprawcy tak czy siak zostali osądzeni. Oskarżonych dokumenty określają obraźliwymi pseudonimami („Ślepy Sługa" czy „Ra nienawidzi go"), co miało na wieki napiętnować ich zbrodnię. Sędziowie skazali 17 osób na śmierć, a 7 pozwolono popełnić samobójstwo. Pięciu sędziów oskarżono o romansowanie z kobietami haremowymi, co miało wpłynąć na złagodzenie orzeczonej przez nich kary. Jednemu nakazano samobójstwo, trzem obcięto nos i uszy, a piąty dostał tylko naganę. Jednym z tych, którym pozwolono popełnić samobójstwo, był niedoszły kandydat na faraona – książę Pentauret. Nie wiadomo, jak umarł, czy zrobił to sam, czy ktoś mu pomógł. Według niektórych do księcia należy mumia mężczyzny ze skrytki w Deir el-Bahari (art. s. 61) zwana też Krzyczącą Mumią, bo jej usta są otwarte jakby w niemym krzyku. Niedbale zmumifikowane ciało (niewyjęty mózg) i ślady po pętach na kostkach nóg i rąk dowodzą okrutnej śmierci, ale bez badań DNA nie będzie pewności, że są to szczątki księcia spiskowca.

Nawet jeśli haremowych spisków nie było aż tak wiele i zazwyczaj udawało się je na czas wykryć, życie ze świadomością, że we własnym domu ktoś może planować morderstwo, nie umilało życia rodzinnego faraonów.

Agnieszka Krzemińska

eprasa.pl/4adcb0596a

Erotyka nad Nilem

Między posądzeniami o rozpustę a wizją bogobojnych purytanów.



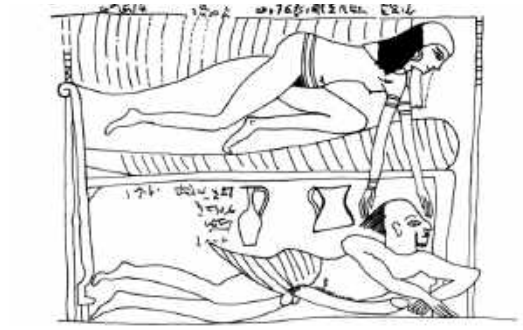
❖ Erotyczno-satyryczny Papirus Turyński z czasów XX dynastii. Na przerysach widać prostytutki i ich klientów.

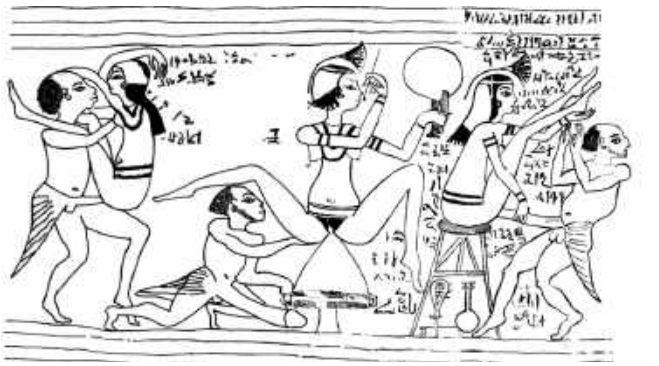
Miłość. Kilkadziesiąt pieśni miłosnych datowanych na lata 1500–1200 p.n.e., zachowanych na papirusach oraz na ostrakach (skorupach naczyń ceramicznych, m.in. na dzbanie z Deir el-Medina), to najstarsza liryka miłosna świata. Nie opowiadają o uczuciach konkretnych osób, jak pamiętniki czy prywatna korespondencja, ale informują o sposobach wyrażania uczuć, pokazując świat miłosno-erotycznych uniesień, sposób romansowania i symboli miłosnych. Śpiewano je lub melorecytowano przy akompaniamencie instrumentów na dworach ku uciesze faraonów, a głównie dam haremowych. Egipcjanie potrafili subtelnie opiewać miłość, dlatego wiele pojawiających się w ich poezji toposów – porównania urody ukochanej do roślin czy zwierząt, oczekiwanie pod oknami jej domu, choroba z miłości – trafiło do późniejszej starotestamentowej „Pieśni nad pieśniami" czy liryki greckiej.

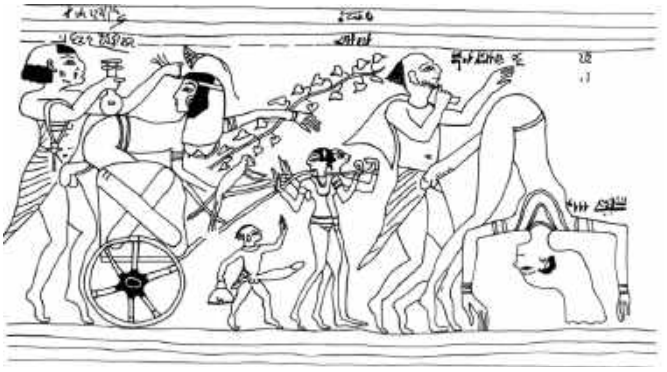
W pieśniach egipskich miłość dotyczyła jedynie kochających się wbrew woli świata młodych kochanków, którzy nie mogą się połączyć, więc tęsknią, cierpią i wysyłają wiadomości przez pośredników, by potajemnie umówić się na schadzkę. Miłość w małżeństwie nie istnieje, bo nie była warunkiem jego zawarcia, a wieloletnie pożycie nie sprzyjało miłosnym uniesieniom. W liryce kobieta jest traktowana jak partnerka mężczyzny, jednak pozostała literatura nie jest jej tak przychylna. W opowiadaniach czy naukach niewiasty to podstępne kusicielki, które wykorzystują mężczyzn i sprowadzają na nich nieszczęścia, co odzwierciedlało patriarchalne układy społeczne i uprzedzenia. Autorami tych dzieł byli wyłącznie mężczyźni, natomiast liryka miłosna – jak sądzą niektórzy – mogła być pisywana (lub wymyślana) także przez kobiety.











eprasa.pl 4adcb0596a

Egipcjanki marzyły o miłości, stąd idylliczne pieśni miłosne i prośby, z jakimi zwracały się o wstawiennictwo do bogini Hathor. Nawet jeśli założymy, że większość z nich prosiła o płodność, niejedna błagała krowiogłową boginię miłości o wiernego ukochanego. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni uciekali się do magii miłosnej. Z Okresu Ptolemejskiego zachowały się zaklęcia i figurki z wosku, które miały zmusić obiekt westchnień zaklinającego (był to zazwyczaj mężczyzna) do miłości i uległości lub sprawić, że zacznie cierpieć, jeśli dopuści się zdrady. A te zdarzały się często, bo seks był nad Nilem ważnym elementem życia.

Seks. Biblia przedstawia Egipcjan jako zamożnych rozpustników. Wzięło się to stąd, że gdy wychowani na pustyni według surowych zasad Kananejczycy trafili do bogatego i kulturowo wyrafinowanego Egiptu, nie mogli się nadziwić panującej tam – z ich punktu widzenia – swobodzie obyczajów. Szczególnie oburzała ich wysoka pozycja kobiet, które mogły wychodzić z domów, a nawet prowadzić interesy. Podobnie było z Grekami i Rzymianami, którzy przesadnie wręcz podkreślali istnienie u Egipcjan sodomii i nekrofilii. Egiptolodzy w XIX w. nie zgadzali się z tą wizją egipskiej cywilizacji, forsując krańcowo odmienny obraz bogobojnych i purytańskich poddanych faraonów, których myśli zaprzątała bardziej śmierć niż uciechy ciała. Dlatego każde znalezisko powiązane z erotyką – wota nawiązujące wprost do fallusa, sprośne graffiti czy erotyczno-satyryczny Papirus Turyński – tłumaczono jako element kultu płodności i na wszelki wypadek upychano w kątach muzealnych magazynów.

Tymczasem nad Nilem seks traktowano jako naturalną potrzebę człowieka, niezbędną, by się narodzić na ziemi i odrodzić w zaświatach. Nie znaczy to jednak, że poza ekstatycznymi świętami ku czci płodności ostentacyjnie się z nim obnoszono. Erotyka w sztuce była zaznaczana subtelnie, przy użyciu symboli miłosnych (np. małpka czy lotos), gestów (ściągnięcie sandałów) czy scen (gra na lirze). Pruderyjny jest fragment dotyczący cielesnego zespolenia królowej Jahmes i boga Amona w cyklu Boskich Narodzin w świątyni Hatszepsut w Deir el-Bahari. Po stwierdzeniu, że „Jego miłość wypełniła jej ciało, a pałac wypełnił się wonią boga", znajduje się wizerunek matki Hatszepsut siedzącej naprzeciw boga (który zamienił się w jej męża, faraona Thotmesa I), ubranych i jedynie wyciągających ku sobie ręce. Amon zbliża znak życia *anch* do nosa i ust królowej, a ta muska jego łokieć, co jest jedynym czułym gestem w tej scenie.

Wbrew temu, co piszą antyczni kronikarze, w Egipcie nie było przyzwolenia na rozpustę czy dziwne zachowania seksualne (dlatego zmarły w Księdze Umarłych zarzeka się m.in., że nie współżył z mężczyzną), choć można się domyślić, że bogatym więcej uchodziło płazem niż biednym.

Prostytucja. Przywilej posiadania haremów miała nieliczna grupa najbogatszych, reszta społeczeństwa żyła w monogamii (art. s. 48). Kawalerowie i znudzeni żonami mężowie mogli jednak korzystać z usług prostytutek. Najwięcej kręciło się ich po ulicach miast, zbierając się w okrytych złą sławą zaułkach i burdelach (zwanych domami piwa). Popularna była też prostytucja wędrowna, polegająca na przenoszeniu się sprzedajnych kobiet z miasta do miasta na czas targów i świąt przyciągających tłumy mężczyzn. Dlatego mędrzec Ani radził, by wystrzegać się niewiasty obcej w mieście, „nie oglądać się za nią i nie zbliżać cieleśnie, bo jest jak głęboka woda o nieznanych wirach".

Na Bliskim Wschodzie istniała prostytucja świątynna, polegająca na tym, że w przybytkach bóstw płodności (Iszter-Astarte czy Kybele) można było za pieniądze skorzystać z usług hierodul, kapłanek-prostytutek. W Egipcie uprawianie seksu w świątyni było surowo zabronione, więc formalnie prostytucja świątynna nie istniała. Jednak niewykluczone, że niezamężne kapłanki, zatrudnione np. jako tancerki lub śpiewaczki bogini Hathor, dorabiały sobie jako ekskluzywne kurtyzany, jak demoniczna Tabubu z opowiadania o Setne. Tak naprawdę Egipcjanie byli moralnie rozdarci, bo z jednej strony mędrcy potępiali nierząd i zdrady, a i tak wiadomo, że stanowiły one powszechne zjawisko, na co wskazują teksty i liczne pozwy rozwodowe.

Pornografia. Choć państwo faraonów istniało trzy tysiące lat, zachowało się niewiele przykładów pornografii, być może dlatego, że nie przetrwały miasta, w których kwitł erotyczny biznes. Wyjątkiem jest powstały ok. 1500 r. p.n.e. erotyczno-satyryczny Papirus Turyński, którego obsceniczność zaszokowała w 1824 r. ojca egiptologii Jeana-Françoisa Champolliona (art. s. 100). Obok scen z odwróconego świata, gdzie zwierzęta odgrywają rolę ludzi, łysawi mężczyźni z wielkimi penisami współżyją w różnych pozycjach z nagimi kobietami. Erotyczny komiks (między parami uprawiającymi seks znajdują się mało zrozumiałe teksty) długo czekał na publikację. Dopiero w latach 70. XX w. na odwagę zdobył się ginekolog z wykształcenia Joseph Omlin, ale do dziś nie ma zgody, co papirus przedstawia i czemu służył. Podczas gdy jedni twierdzą, że jest to rodzaj egipskiej *ars amandi*, inni widzą w nim polityczno-społeczną satyrę i rodzaj świerszczyka dla arystokratów. A byli i tacy, którzy dopatrywali się w papirusie treści religijnych, np. związku z ekstatycznym świętem płodności.

Znacznie mniej wątpliwości co do intencji pozostawiają niestarannie nabazgrane graffiti i rozproszone po prywatnych kolekcjach ostraka (skorupy), przedstawiające stosunki seksualne lub mężczyzn z wielkimi penisami. Najsłynniejszy rysunek pochodzi z tzw. Świńskiej Groty w Deir el-Bahari, a sławę zawdzięcza podejrzeniu, że może przedstawiać władczynię Hatszepsut z kochankiem Senenmutem. Choć to kusząca interpretacja, nie ma możliwości, by ją potwierdzić.

AGNIESZKA KRZEMIŃSKA

eprasa.pl/4adcb0596a

„Dom śmierci jest dla życia”

Wędrówka faraona w zaświaty.

Teodozja Rzeuska



❖ Granitowy przyrząd używany podczas Rytuału Otwarcia Ust, okres Średniego Państwa.

Wieczność w zaświatach. Słowa księcia Hordżedefa, który żył w czasach IV dynastii, niezwykle trafnie oddają jeden z filarów cywilizacji starożytnego Egiptu. Była nim niezłomna wiara w nieśmiertelność życia ludzkiego i wędrówkę zmarłego w zaświaty: „Wyposaż swój dom na nekropoli należycie, uczyń swe miejsce na Zachodzie szacownym, (...) pamiętaj, dom śmierci jest dla życia!”. To właśnie ta wiara spowodowała, że ciała zmarłych mumifikowano, a grobowce, które miały stać się wieczystymi domami, wznoszono z materiałów trwalszych niż domostwa, a nawet pałace królewskie! Cóż, życie na ziemi to krótka chwila, życie w zaświatach to wieczność.

Z tej przyczyny najważniejszym celem, który stawiał przed sobą każdy Egipcjanin, było właściwe przygotowanie się do wieczności. Musiał ufundować godny siebie grobowiec, wyposażyć go w niezbędny sprzęt, zobowiązać spadkobierców, by wyprawili odpowiedni pogrzeb, a także zorganizowali kult pośmiertny. Reguła ta dotyczyła wszystkich, zarówno najuboższych, jak i faraonów.

Starożytni Egipcjanie obsesyjnie myśleli o śmierci, przygotowywali się do niej długo, gdyż to ona była jedyną bramą do wieczności. Wierzyli, że w chwili zgonu następował rozpad jedności, jaką był człowiek, i odłączenie się od ciała (*chet*) elementów duchowych (dusz *ba*, *ka*, imienia zmarłego *ren* i jego cienia *szut*). By mogły one się znów połączyć w zaświatach, należało zadbać o ciało, które na powrót miało się stać ich domem. Dlatego też jednym z warunków życia pośmiertnego było zachowanie ciała zmarłego w jak najlepszej kondycji, czyli zmumifikowanie go.

Mumifikacja. Mumifikacja to nic innego, jak usunięcie z ciała wody, a niekiedy także mózgu i organów wewnętrznych, by zabezpieczyć je przed rozkładem. Przystępowano do niej jeszcze tego samego dnia, gdy nastąpiła śmierć. Pośpiech dyktował gorący klimat Egiptu, a co się z tym wiąże szybko postępujący rozkład ciała. Zmarły był przewożony do pracowni balsamierskiej, która znajdowała się poza miastem. Pozostawał tam do chwili ukończenia mumifikacji oraz przygotowań związanych z pogrzebem. W Starym Państwie nazywano je Czystym Miejscem lub Miejscem Balsamowania (*uabet en ut*), a od Nowego Państwa Komnatą Bogów (*zeh neczer*). Oprócz rodziny zmarłemu towarzyszył orszak zawodowych żałobników oraz kapłani i urzędnicy, którzy nadzorowali przebieg całej ceremonii. Były wśród nich dwie płaczki (*dżeret*), Strażnik Pieczęci

❖ Mumia kobiety imieniem Taszeritenaset z Okresu Ptolemejskiego z widoczną maską grobową.



eprasa.pl 4adcb0596a

Boga (*chetemu-neczer*), kapłani lektorzy, którzy odczytywali z papirusów odpowiednie rytuały (*cheriu-hebet*), oraz balsamiści (*utiu*), którzy mumifikowali ciała.

Znaleziska archeologiczne z najwcześniejszych epok jasno pokazują, iż najstarsze mumie powstały w sposób naturalny, gdy ciała zmarłych składane w grobie osuszały się poprzez kontakt z gorącym piaskiem pustynnym. To właśnie z obserwacji tego naturalnego fenomenu narodziła się sztuka balsamierska starożytnych Egipcjan.

Do naszych czasów nie zachowały się żadne egipskie źródła pisane, które objaśniałyby, jak należy przeprowadzić mumifikację, jedynie u Herodota możemy odnaleźć opis trzech różnych technik, których stosowanie było uzależnione od zamożności klienta. Są natomiast liczne mumie, także królewskie, które odsłaniają sekrety balsamistów. Z całą pewnością możemy stwierdzić, że nie istniała jedna, uniwersalna metoda mumifikacji, lecz wiele sposobów, które zmieniały się z czasem.

Mumie królewskie zachowane do naszych czasów, co do których identyfikacji nie ma wątpliwości, pochodzą dopiero z początków Nowego Państwa, niemniej wiadomo, że mumifikacji poddawano władców od początków istnienia cywilizacji egipskiej, gdyż znaleziono ich urny kanopskie (specjalne pojemniki do przechowywania narządów wewnętrznych).

W czasach Nowego Państwa sztuka mumifikacji osiągnęła apogeum, czego dowodem są właśnie doskonale zachowane mumie królewskie. Stosowany wówczas sposób odpowiada w szczegółach opisowi u Herodota pierwszej (najdroższej) metody, która miała trwać aż 70 dni.

Zmarłemu usuwano mózg oraz narządy wewnętrzne, a ciało obmywano substancjami impregnującymi, np. żywicami i olejkami, oraz osuszano natronem, tj. mieszanką wodorotlenków. Na końcowym etapie wypełniano otwory twarzowe (usta, nos, niekiedy uszy i gałki oczne) lnianymi gałgankami i przystępowano do owijania bandażami każdej części ciała osobno. Co jakiś czas ciało polewano gorącą żywicą, która miała utwardzić i zlepić bandaże oraz nie dopuścić, by do ciała przedostała się wilgoć. Między poszczególne warstwy bandaży wkładano biżuterię i amulety, które miały ochronić zmumifikowane ciało przed zniszczeniem. Najważniejszym amuletem był skarabeusz sercowy (uformowany z kamienia lub innego materiału na kształt żuka), na którego spodzie był wyryty tekst z „Księgi Umarłych". Zawarta w nim prośba była skierowana do serca, by nie świadczyło przeciwko zmarłemu, gdy ten będzie sądzony w zaświatach, w Sali Dwóch Prawd, przez Ozyrysa i kolegium 42 bóstw. Zgodnie ze wskazówką zawartą w tym tekście skarabeusz sercowy powinien być wykonany z kamienia *nemehef*, prawdopodobnie zielonego jaspisu. Jak sugeruje nazwa, wkładano go pomiędzy bandaże

❖ „Wyposaż swój dom na nekropoli należycie, uczyń swe miejsce na Zachodzie szacownym". Wiara powodowała, że ciała zmarłych mumifikowano, a grobowce, które miały stać się wieczystymi domami, wznoszono z materiałów trwalszych niż pałace królewskie.



❖ Skarabeusz, amulet z fajansu z czasów XXI dynastii.

❖ Drewniana trumna Chnumhotepa z okresu Średniego Państwa.



eprasa.pl/4adcb0596a





❖ Girlanda z liści drzewa smaczliwki znaleziona na mumii córki kapłanki boga Amona, ok. 1050 r. p.n.e.



❖ Mumia królowej Henuttaui II, córki Ramzesa XI, III Okres Przejściowy.

w okolicy serca, doczepiano do naszyjnika, który nakładano na szyję zmarłego lub wplatano w szatę z paciorków, w którą ozdabiano jego ciało. Dodatkowe ochronne zaklęcia magiczne pisano na bandażach, których łączna długość niejednokrotnie przekraczała kilkaset metrów. Na zakończenie owijano ciało w całości bandażami, zawijano je w lniany całun i zawiązywano dodatkowo pasami, które miały utrzymywać tę misterną konstrukcję.

Usunięte wnętrzności balsamowano i wkładano do odrębnych pojemników, tzw. urn kanopskich. Każda z urn powierzona była opiece innego bóstwa, jednego z czterech synów Horusa. I tak Imseti opiekował się wątrobą, Hapi płucami, Duamutef – żołądkiem, a Kebehsenuf – jelitami. Wykorzystanie urn kanopskich zostało zarzucone za czasów XXI dynastii, a zmumifikowane narządy na powrót wkładano do jamy brzusznej, ale w towarzystwie ochronnych figurek czterech synów Horusa.

Narodziny w zaświatach. Po zakończeniu mumifikacji ciało wkładano do kilku drewnianych trumien, złożonych jedna w drugą na podobieństwo rosyjskich matrioszek. Trumny umieszczone na specjalnych płozach były ciągnięte przez woły. Formowano procesję pogrzebową, która wyruszała na nekropolę. Zmarłemu towarzyszyła najbliższa rodzina, najważniejsi urzędnicy państwowi, kapłani, muzycy, tancerki i obowiązkowo płaczki. Rozpoczynał się ostatni, najważniejszy etap pogrzebu, który miał niezwykle rozbudowany ceremoniał. Procesja udawała się nad brzeg Nilu, by stamtąd na łodziach udać się na Zachodni Brzeg, który zgodnie z wierzeniami egipskimi był światem zmarłych. Podczas wędrówki do grobowca, już na terenie nekropoli, odprawiano szereg rytuałów i symbolicznych pielgrzymek do ściśle określonych miejsc na nekropoli, noszących nazwy ważnych centrów religijnych: Pe i Dep (Buto), Sau (Sais), Abdżu (Abydos) oraz Iunu (Heliopolis). Niestety, egiptologom nie udało się ustalić, gdzie te miejsca mogły się znajdować, ani też odnaleźć ich na jakiejkolwiek nekropoli.



❖ Pochówek mężczyzny z Okresu Predynastycznego, ciało w płytkim grobie w piasku pustyni uległo naturalnej mumifikacji.

Nie wiadomo, co naprawdę symbolizowały owe pielgrzymki i jakie miały znaczenie dla zmarłego. Wiadomo jedynie, że w miejscach tych procesję przyjmowali tancerze *muu*, którzy prawdopodobnie symbolizowali demony zamieszkujące nekropolę. Później następowały kolejne etapy: procesja z tajemniczym przedmiotem zwanym *tekenu*, palenie kadzidła oraz pochód z zielonymi łodygami papirusu – symbolami wiecznego życia.

Ostatni etap ceremonii pogrzebowej celebrowano przy grobowcu. Najważniejszą czynnością było oczywiście umieszczenie w komorze grobowej ciała, a wraz z nimi zastawy grobowej. Zanim jednak się to stało, odprawiano ważne rytuały pogrzebowe. Podczas pierwszego z nich, Rytuału Przemienienia, zmarłego przenoszono na nowy poziom istnienia, stawał się *ach* (*sachu*) i otrzymywał nadludzkie cechy. Mógł działać, kontaktować się ze światem żywych i wpływać na losy ludzi. Odzwierciedlają to „Listy do zmarłych", w których żywi prosili zmarłych krewnych o rozwiązanie problemów przekraczających ich możliwości. *Ach* mógł więc pomagać, ale mógł też im szkodzić, o czym z kolei wspominają inskrypcje grobowe. Przestrzegają złodziei przed rabunkiem i profanacją grobu, grożąc, że tego, kto złamie tabu, spotka śmierć ze strony *ach*.

eprasa.pl 4adcb0596a





❖ Od lewej: Złote ochraniacze na palce miały dodać królewskim dłoniom wigoru po śmierci, te należały do Psusennesa I z XXI dynastii.
❖ Jeden z rytuałów odprawiany nad zmarłym przez kapłana w masce Anubisa, malowidło grobowe z czasów Nowego Państwa.

Po przemienieniu w *ach* następował Rytuał Otwarcia Ust (*upet ra*), w trakcie którego kapłan dotykał oczu, uszu, nozdrzy oraz ust zmarłego, magicznie otwierając je, by ten mógł widzieć, słyszeć, oddychać i jeść.

Odprawiwszy obydwa rytuały, ciało i dary znoszono do komory grobowej. W komorze także składano naczynia kanopskie oraz niewielkie posążki służących *uszebti*, które miały wykonywać zamiast zmarłego wszelakie prace, by on mógł się cieszyć błogim spokojem. Najlepszy obraz tego, co składano do grobowców królewskich, daje nam wyposażenie grobowca faraona Tutanchamona (art. s. 124). Czego tam nie było: szaty, biżuteria, kosmetyki, gry, oręż, rydwany, meble, przepiękne naczynia kamienne i ze szlachetnych kruszców, instrumenty muzyczne oraz mnóstwo zapasów: pieczone mięsiwa, wyborne wina, suszone owoce itd. Możemy tylko sobie wyobrazić, jak bogate musiały być dary potężnych faraonów, jak Chufu (Cheops) i Ramzes II, skoro w grobowcu tak pośledniego władcy odnaleziono skarby.

Stypa pogrzebowa. Po zamknięciu i magicznym zapieczętowaniu wejścia do grobowca odprawiano Rytuał Ofiarny, który był pierwszym posiłkiem, jaki spożywał odrodzony zmarły. Towarzyszyli mu w tym uczestnicy pogrzebu. Dziś nazwalibyśmy ów rytuał stypą. Odbywała się ona na terenie okręgu grobowego, zapewne na dziedzińcu przed grobowcem. Spożywano wszelkie przysmaki, suto popijając piwo i wino. Dania serwowano na przepięknych naczyniach, najczęściej czerwonego koloru, które ustawiano na drewnianych skrzyniach. Po zakończeniu uczty wszystkie naczynia tłuczono, ale nie wyrzucano ich byle gdzie, lecz skorupy starannie zbierano i wkładano do specjalnie przygotowanego niewielkiego szybu. Zarówno kolor naczyń, czerwień, jak i fakt, że wszystkie są potłuczone, przywodzi na myśl Rytuał Rozbijania Czerwonych Naczyń (*szed deszerut*), który miał kilka znaczeń. Po pierwsze, tłuczone były naczynia używane w ceremonii pogrzebowej, czyli należące do sfery sacrum. Ich ponowne użycie w sferze profanum, na przykład w domostwie, byłoby niedopuszczalne. Rozbijając naczynia, Egipcjanie zapobiegali ich ewentualnemu sprofanowaniu. Bardzo istotny wydaje się także kolor naczyń – czerwień – kojarzony przede wszystkim z Sethem. Uosabiał wszystkie negatywne cechy tego boga i przywoływał na myśl pustynię. Rozbicie czerwonych naczyń było więc symbolicznym unieszkodliwieniem wrogów zmarłego.

Ceremonia pogrzebowa dobiegła końca. Zmarły przemieniony w *ach* spoczął w komorze, wyposażony w odpowiednią zastawę, nakarmiony podczas Rytuału Ofiarnego. Jego wrogowie zostali unicestwieni podczas Rytuału Rozbijania Czerwonych Naczyń, a najbliżsi krewni, utuleni w żalu i nakarmieni do syta podczas stypy, powracali do codzienności.

Teodozja Rzeuska

❖ Rytuał Przemienienia przenosił zmarłego na nowy poziom istnienia. Otrzymywał on nadludzkie cechy. Mógł działać, kontaktować się ze światem żywych i wpływać na losy ludzi. Odzwierciedlają to „Listy do zmarłych", w których żywi prosili zmarłych krewnych o rozwiązanie problemów przekraczających ich możliwości.



❖ Urna kanopska z wizerunkiem Hapiego służyła do przechowywania płuc, czasy Nowego Państwa.

eprasa.pl/4adcb0596a



❖ Piramida Schodkowa Neczericheta (Dżesera) w Sakkarze, najstarsza monumentalna budowla na świecie wzniesiona z bloków kamiennych, ukończona ok. 2650 r. p.n.e.

„Ozyrysie Królu, odszedłeś, lecz powrócisz"

Najwspanialsze grobowce władców Egiptu.

Andrzej Ćwiek

Potrzeby zmarłych. Ogólny schemat egipskiego pogrzebu był wspólny dla władców i ludzi niekrólewskiego pochodzenia. Odzwierciedlało to wierzenia dotyczące życia pozagrobowego, które znalazły swój wyraz w formie i wyposażeniu grobów. Wiązało się z odpowiednim przygotowaniem domu wieczności – przekształceniem ciała w nową formę (mumię), rytuałami umożliwiającymi odrodzenie po śmierci (art. s. 54). By *ba* (osobowość, indywidualność) mogła po śmierci funkcjonować jako doskonały byt *ach* (świetlany), trzeba było poprzez składanie ofiar odpowiednio zaopatrzyć *ka* (energię życiową). Dlatego też każdy grobowiec w starożytnym Egipcie składał się z dwóch nieodzownych części: właściwego pochówku, zazwyczaj w podziemnej komorze grobowej, gdzie w trumnie spoczywało zmumifikowane ciało, oraz z kaplicy ofiarnej, gdzie żywi (rodzina lub wynajęci kapłani) składali ofiary mające podtrzymywać życie zmarłych. Tzw. ślepe wrota były magicznym przejściem między światem pozagrobowego życia a krainą żywych. Właściwe jest zatem mówienie nie o grobowcu, lecz o zespole grobowym, którego dwie części niekoniecznie musiały znajdować się

eprasa.pl 4adcb0596a

w tym samym miejscu. Podstawową cechą owych domów wieczności miała być trwałość, dlatego najchętniej wykuwano je w skałach lub wznoszono z kamiennych bloków.

Najważniejsze przedsięwzięcie państwowe. Odzwierciedlając ten ogólny schemat, grobowce władców były jednak wyjątkowe, bo faraon był wyjątkową osobą w strukturze egipskiego świata. Daje nam o tym pojęcie złota maska w końcu mało ważnego króla Tutanchamona. Wiele motywów architektury i dekoracji grobowców było zastrzeżonych tylko dla monarchów (zasada ta zwana jest przez egiptologów *decorum*). Pewne faraońskie cechy pojawiają się w pochówkach królowych, zwłaszcza matek królewskich. Przez całe dzieje Egiptu trwał też dyskurs z dostojnikami, którzy dążyli do egalitaryzacji religii. Skala i cechy grobowców prywatnych w niektórych okresach naśladowały pochówki królewskie, zazwyczaj jednak w końcu przywracano naruszone *decorum*.

Budowa królewskiego kompleksu grobowego była najważniejszym przedsięwzięciem państwowym. Powodem były nie kaprysy despotycznych władców, lecz znaczenie integracyjne, ekonomiczne i przede wszystkim ideologiczne tej budowy – umożliwiające współudział uczestników w pośmiertnym życiu, zależnym od faraona. Zespoły grobowe królów przybierały różne formy, ich rozwój trwał przez ponad trzy tysiąclecia, ale zawsze miały pewne cechy wspólne. Perspektywa wieczności wymagała trwałości budowli i kontynuacji jej funkcjonowania. Kult dawnych monarchów był niekiedy wznawiany po setkach, a nawet tysiącach lat, zgodnie z tym, co mówiło zaklęcie 670. z „Tekstów Piramid": „Ozyrysie Królu, odszedłeś, lecz powrócisz, zasnąłeś, lecz obudzisz się, umarłeś, lecz będziesz żył".

Różnorodność form, a zarazem trwałość podstawowych zasad widać na przykładzie najbardziej charakterystycznych grobowców z różnych epok.

Grobowce w Abydos. Królowie Okresu Wczesnodynastycznego budowali swoje zespoły grobowe w Abydos, gdzie istniała już długa tradycja pochówków elit na pustynnym terenie, ok. 2 km od obszarów uprawnych. Grobowce były konstruowane w wykopach, ze ścianami z cegieł i drewnianymi stropami. Centralną komorę grobową otaczały magazyny, a całość była nakryta niewielkim tumulusem (usypanym pagórkiem). Grobowce były oznaczone przez dwie kamienne stele z imionami władców i otoczone pochówkami służby, konkubin i strażników. W pobliżu obszarów uprawnych wznoszono budowle stanowiące miejsce odbywania rytuałów pogrzebowych i kultu pośmiertnego władców. Określane dzisiaj jako pałace pogrzebowe lub dolne okręgi przypominały wzniesione z cegieł fortece.

Piramidy Schodkowe. Pierwszy król III dynastii Neczerichet (Dżeser) wzniósł swój grobowiec w Sakkarze koło miasta Memfis, pełniącego funkcję stolicy, rozpoczynając nowy styl pochówków. Po pierwsze, połączono w jednym miejscu właściwy grobowiec i pałac pogrzebowy, uprzednio oddzielone od siebie. Po drugie, grobowiec stał się bardziej okazały – poprzez kolejne rozbudowy pierwotna niewielka mastaba (płaska budowla o ściętych bokach) stała się najpierw cztero-, a następnie sześciostopniową piramidą schodkową o wymiarach 121×109 m i wysokości ponad 60 m. Schodkowa forma monumentu wyrażała ideę, że przeznaczeniem faraona jest podróż do nieba: „O Królu, nadchodzi czas jutra i czas tego, co będzie za trzy dni; stworzono schody do nieba, byś mógł udać się do Niezniszczalnych Gwiazd" („Teksty Piramid", zaklęcie 667.). Po trzecie, po raz pierwszy materiałem, z którego wzniesiono cały zespół grobowy, nie była suszona cegła, lecz kamień, wydobywany na miejscu wapień.

Piramida Schodkowa jest najstarszą monumentalną budowlą na świecie wzniesioną z bloków kamiennych.

❖ Od lewej: Wnętrze komory grobowej Sethiego I w Dolinie Królów ze słynnym sufitem astronomicznym.
❖ Świątynia tegoż faraona w Abydos, okres Nowego Państwa.





eprasa.pl/4adcb0596a

Pochówek władcy umieszczono w podziemnej komorze niemal 30 m pod piramidą. Zawierający wiele budowli zespół grobowy miał plan prostokąta o powierzchni 15 ha, ograniczonego murem ryzalitowym, a całość dodatkowo otaczała wykuta w skale gigantyczna sucha fosa. Osiągnięcia Neczericheta zostały docenione przez potomnych, którzy nadali mu pośmiertnie imię Dżeser (co można przetłumaczyć jako Święty), stąd powszechne dzisiaj określenie jego grobowca jako Piramidy Dżesera. Neczerichet-Dżeser i jego architekt Imhotep byli czczeni jeszcze tysiące lat po śmierci.

Piramidy klasyczne. Na początku IV dynastii doszło do kolejnej zmiany, której autorem był Snefru. Długie panowanie tego wybitnego władcy charakteryzowały fundamentalne zmiany w administracji, rozwój ideologii władzy i koncepcji religijnych oraz śmiałe eksperymenty w dziedzinie architektury grobowej. Snefru wzniósł dla siebie kolejno aż trzy piramidy, w Meidum i Dahszur. Pierwsza z nich była początkowo schodkowa, dwie następne zaś (piramidy: Łamana i Czerwona w Dahszur) miały kształt ostrosłupa. Za panowania Snefru zmienił się nie tylko kształt samego grobowca, lecz także całego kompleksu: z prostokąta na osi północ–południe, ze świątynią grobową po północnej stronie piramidy, na zespół rozciągnięty na osi wschód–zachód, ze świątynią grobową od wschodu. Inna fundamentalna zmiana to rezygnacja z pomieszczeń magazynowych, które były liczne jeszcze w piramidach III dynastii, na rzecz rozbudowy świątyń grobowych i ich dekoracji. Zaopatrzenie króla nie musiało już być fizycznie gromadzone w magazynach, lecz było dostarczane magicznie – poprzez przedstawienia na ścianach świątyń procesji niosących ofiary. Ich rytualną materializację zapewniał tekst formuły ofiarnej.

Syn Snefru, Chufu, znany pod greckim imieniem Cheopsa, wzniósł swój dom wieczności w Gizie, która dzisiaj stanowi dzielnicę Kairu. Jego grobowiec był największą z piramid: długość boku wynosiła 230,4 m (440 łokci egipskich), a wysokość 146,5 m (280 łokci). Piramidę Chufu wzniesiono z bloków miejscowego wapienia i oblicowano wapieniem z kamieniołomów w Tura położonych w odległości kilkunastu kilometrów na wschodnim brzegu Nilu. Pomieszczenia wewnętrzne wykonano w części z granitu sprowadzonego z Asuanu.

W trakcie budowy projekt zmieniano i wykonano kolejno trzy komory grobowe. W położonej najwyżej Komnacie Króla w granitowym sarkofagu pochowano Chufu, blokując na różne sposoby dojście do wewnętrznych pomieszczeń. Nad Komnatą Króla skonstruowano pięć pomieszczeń odciążających, gdzie na blokach wapiennych zachowały się namalowane farbą *dipinti* budowlane podające imiona Chufu i nazwy zespołów robotników wznoszących piramidę. Wiele szczegółów architektury wewnętrznej piramidy jest unikatowych, jak na przykład kanały wentylacyjne (mające służyć do przemieszczania się duszy królewskiej w kierunku gwiazd), które przebadano w XXI w. przy pomocy małych robotów.

Po wschodniej stronie piramidy wznosiła się świątynia grobowa zdobiona reliefami, której bazaltową posadzkę można wciąż oglądać. Długa aleja łączyła świątynię grobową z dolną świątynią, której pozostałości znajdują się dzisiaj kilkanaście metrów pod zabudową miejską. Przy piramidzie, od wschodu i południa, znajdowały się także wykute w skale komory z pochówkami łodzi mających służyć do zaświatowych podróży w towarzystwie boga słońca. Zespół piramidy nosił nazwę *Achet Chufu* (Horyzont Chufu), co identyfikowało go jako miejsce odrodzenia króla analogicznie do codziennego odradzania się wschodzącego słońca. Wokół piramidy króla znajdowało się całe miasto mastab, w których spoczywali członkowie rodziny władcy, dostojnicy dworu i urzędnicy.

Dzisiaj rozmiary piramidy Chufu robią największe wrażenie, jednak dla Egipcjan nie wielkość była najważniejsza; wciąż szukano najlepszych środków zapewnienia faraonowi skutecznego odrodzenia i godnego życia po śmierci. W późniejszym okresie piramidy były mniejsze i ich plan ujednolicono, natomiast rozbudowywano świątynie grobowe z dekoracją reliefową. Od końca V dynastii na ścianach pomieszczeń wewnętrznych grobowców królewskich zaczęto wykuwać Teksty Piramid, najstarsze utwory literatury religijnej na świecie (art. s. 100 i 136).

Od piramidy do grobowca skalnego. Po rozbiciu dzielnicowym I Okresu Przejściowego i ponownym zjednoczeniu państwa przez Mentuhotepa II (art. s. 28) stolicą na pewien czas zostały Teby (art. s. 71), gdzie królowie chowani byli w grobowcach skalnych na zachodnim brzegu Nilu, w et-Tarif i Deir el-Bahari. Od początku XII dynastii centrum administracyjne powróciło na północ i tam, w nekropoli memfickiej i w oazie Fajum, wznoszono grobowce władców w postaci kompleksów piramid w Liszt, Dahszur, Mazghuna, el-Lahun i Hawarze.

Szczególnym punktem w rozwoju królewskich grobowców było panowanie Senusereta III (art. s. 28), najwybitniejszego władcy XII dynastii. Za jego czasów nastąpiły istotne zmiany w obrządku pogrzebowym, m.in. rozpowszechniły się trumny w kształcie ludzkiej sylwetki. Senuseret III planował swój pochówek w Dahszur, gdzie wzniesiono dla niego piramidę niedaleko grobowca szanowanego przodka Snefru. Piramida, z rdzeniem z suszonych cegieł i oblicowana wapieniem, miała 105 m długości boku i 78 m wysokości. W 1894 r. Jacques de Morgan stracił wiele miesięcy, poszukując pierwotnego wejścia do królewskiego grobowca. Okazało się, że w odróżnieniu od tradycyjnego układu nie znajdowało się ono od strony północnej, lecz korytarz wiódł od zachodu. Komora grobowa była skonstruowana z granitowych bloków, a nad nią znajdowała się złożona konstrukcja odciążająca z kamiennych ciosów i ceglanych sklepień. Piramidzie władcy towarzyszyło siedem piramid jego królowych. Przy pochówkach córek, Sathutheru i Mereret, odkryto biżuterię ze złota i ozdobnych kamieni, która należy do najpiękniejszych dzieł egipskiego rzemiosła artystycznego.

Zarówno jeśli chodzi o kształt (prostokąt na osi północ–południe), jak i wiele detali (np. mur z ryzalitami i niszami), okręg grobowy Senusereta III w Dahszur nawiązywał do kompleksu Neczericheta w Sakkarze.

eprasa.pl 4adcb0596a

Skrytka TT 320









❖ Znalezione w skrytce TT 320. Od góry, od lewej: Szczątki faraonów Thotmesa I, Thotmesa II, Thotmesa III z XVIII dynastii oraz sarkofag Asetemachbit, żony tebańskiego kapłana Amona z czasów XXI dynastii.

Jeden z grobowców w tzw. Dolinie Skrytki na południe od Deir el-Bahari w Tebach Zachodnich ma oznaczenie TT 320 (lub DB 320). Znajdowało się w nim ok. 50 pochówków królów, królowych i członków ich rodzin z XVII–XX dynastii. Wśród władców byli m.in. Seqenenra Taa, Jahmes II, Amenhotep I, Thotmes I, Thotmes II, Thotmes III, Ramzes I, Sethi I, Ramzes II, Ramzes III i Ramzes IX. W grobowcu pochowano także arcykapłanów Amona z okresu XXI dynastii: Painedżema I, Painedżema II i Masahartę oraz ich rodziny. Wejście zostało ukryte w szczelinie skalnej na końcu doliny. Na dnie pionowego szybu o głębokości 12,85 m rozpoczyna się korytarz ze schodami, prowadzący na zachód, następnie zakręcający w kierunku północnym. Dalej znajdują się schody prowadzące w dół, w połowie których jest nisza głębokości 3,3 m wykuta w zachodniej ścianie, i drugi korytarz zakończony komorą grobową.

Oficjalną datą odkrycia jest 1881 r., ale w rzeczywistości został on znaleziony 10 lat wcześniej przez rabusiów grobów z rodziny Abd er-Rasul. Wynosili oni i sprzedawali papirusy i cenne przedmioty, co naprowadziło archeologów na ślad. Eksplorację grobowca przeprowadzili Émile Brugsch i Ahmed Kamal z Egipskiej Służby Starożytności. Trumny i obiekty wyposażenia grobowego zostały wydobyte pospiesznie (ponad 5900 przedmiotów w 48 godzin!) i przewiezione do Kairu. Brak odpowiedniej dokumentacji znalezisk i ich rozmieszczenia w grobowcu sprawił, że interpretacja szczegółów odkrycia budzi do dzisiaj wiele kontrowersji.

Niewątpliwie zawartość grobowca była efektem działań arcykapłanów Amona rządzących w Tebach w czasach XXI dynastii. Przenosili oni i ukrywali mumie królewskie, których pochówki zostały naruszone przez rabusiów grobów, aby uchronić je przed dalszym ogałacaniem. Splądrowane mumie były umieszczane często w nowych trumnach, czasami należących wcześniej do kogoś innego, co dodatkowo utrudnia identyfikację. Na wielu znajdowały się hieratyczne etykietki opisujące, kiedy i gdzie pochówek został przeniesiony (niektóre kilkakrotnie przed umieszczeniem w TT 320). Na trumnach Ramzesa I, Sethiego I i Ramzesa II znajdowały się wzmianki o ich pochówku w grobowcu królowej Inhapi z XVII dynastii, który niektórzy badacze identyfikowali ze skrytką TT 320.

W 1998 r. ponowne badania rozpoczęła misja niemiecko-rosyjska, którą kierowali Erhart Graefe i Galina Belowa. Odnaleziono resztki trumien i innych przedmiotów. W finalnej publikacji, która ukazała się w 2010 r., autorzy stwierdzili, że grobowiec był wykuty za czasów XXI dynastii z przeznaczeniem na grób rodzinny Painedżema II. Jednak w 2013 r. David Aston przeanalizował ceramikę i wyposażenie znalezione w komorze grobowej i stwierdził, że TT 320 był pierwotnie grobowcem królowej Jahmes-Nefertiri, żony Jahmesa II i matki Amenhotepa I. **(AĆ)**

eprasa.pl/4adcb0596a

Z tzw. południowej świątyni prowadziła w kierunku dolnej świątyni rampa dekorowana reliefami, wśród których były najstarsze przedstawienia mitu o boskich narodzinach władcy, ukazanego później w najpełniejszej wersji w świątyni Hatszepsut w Deir el-Bahari (art. s. 74).

Senuseret III na tym nie poprzestał. Zbudował również monumentalny kompleks grobowy w Abydos, którego najważniejszą częścią był ogromny i niezwykle wyrafinowany architektonicznie grobowiec podziemny, uważany do niedawna za cenotaf (grobowiec symboliczny), który jednak według najnowszych badań stał się przypuszczalnie miejscem ostatecznego spoczynku władcy. Wykuta w skale długa na 170 m struktura wchodzi pod wysokie wzgórze, które oglądane z perspektywy wejścia do grobowca przypomina naturalną piramidę. Sam grobowiec ma szczególny, łukowaty kształt i wiele unikatowych rozwiązań konstrukcyjnych. Jak się wydaje, jego architektura nawiązuje do wizji świata podziemnego, którą opisywała „Amduat" („Księga o Tym, Co Jest w Zaświatach"), i stanowił on wzór dla późniejszych pochówków w Dolinie Królów. Wzniesiona w Dahszur piramida, której ideologia związana była z Ra, i podziemny grobowiec w Abydos, najważniejszym miejscu kultu Ozyrysa, odzwierciedlały dwa aspekty solarno-ozyriańskiej koncepcji życia pozagrobowego, która znalazła pełnię wyrazu w Nowym Państwie.

Skalne grobowce Doliny Królów. Panujący w Tebach królowie XVIII dynastii wybrali na miejsce swego wiecznego spoczynku ustronną dolinę na zachodnim brzegu Nilu, położoną po drugiej stronie wysokiego klifu tworzące-

Cheops budowniczy

Jak wznoszono piramidy.





Lokalizacja i specjaliści. Decyzję o miejscu budowy swojego grobowca faraon podejmował zazwyczaj w pierwszym roku panowania, biorąc pod uwagę umiejscowienie pochówków poprzedników, symboliczne relacje topograficzne, położenie swojej rezydencji, a także dostępność terenu i jego charakter geologiczny.

Bezpośrednio przy budowie największych piramid pracowało 20–30 tys. ludzi. Dużo więcej było zatrudnionych w całym kraju do logistycznej obsługi przedsięwzięcia: w kamieniołomach, transporcie, produkcji żywności i narzędzi. Budową zajmowali się – wbrew obiegowym przekonaniom – nie niewolnicy, lecz wykwalifikowani fachowcy: kamieniarze, specjaliści od transportu i montażu elementów konstrukcyjnych. Byli oni podzieleni na zespoły, a pracami kierowali nadzorcy, brygadziści i kontrolerzy. Nad całością czuwał szef wszystkich prac królewskich, czyli naczelny architekt. Robotnicy byli kwaterowani w specjalnie zaprojektowanych osadach. W Gizie amerykańska misja archeologiczna odkryła całe miasto budowniczych piramid, z warsztatami, piekarniami i przetwórniami rybnymi. Badania szkieletów pochowanych tam ludzi dowiodły, że byli nie tylko dobrze odżywiani, ale także mieli opiekę lekarską.

Plany i miary. Istotnym źródłem naszej wiedzy są tzw. *dipinti* budowlane, napisy namalowane ochrą na blokach egipskich budowli, podające nie tylko imiona królów, nazwy zespołów robotników i daty, ale także wymiary bloków i dane konstrukcyjne. Budowa odbywała się według szczegółowych planów i szkiców, które rysowano na papirusie lub wapiennych ostrakonach. Posługiwano się również modelami. Podstawową miarą stosowaną w architekturze był łokieć (*meh* = 52,5 cm), który dzielił się na siedem dłoni (*szesep* = 7,5 cm), zaś każda dłoń na cztery palce (*dżeba* = 1,875 cm). Egipcjanie nie znali miary kątowej. Zastępowali ją tzw. *seked*, wyrażającym długość jednej z przyprostokątnych trójkąta prostokątnego. Np. kątowi nachylenia ścian Wielkiej Piramidy 51°50'34" odpowiada seked wynoszący 5 dłoni i 2 palce.

Przygotowania do budowy piramidy obejmowały niwelację i dostosowanie terenu. Niekiedy wewnątrz obszaru, na którym wyznaczono boki budowli, pozostawiano kilkumetrowej wysokości rdzeń skalny, co pozwalało na zaoszczędzenie pracy przy układaniu dolnych partii piramidy. Kluczową sprawą (z powodów religijnych) była odpowiednia astronomiczna orientacja grobowca.

Roboty budowlane. Używano przede wszystkim kamienia, ale do stawiania ramp, domów, magazynów, a niekiedy również rdzeni piramid (w Średnim Państwie) wykorzystywano cegłę mułową suszoną na słońcu. Na nekropoli memfickiej, gdzie swoje zespoły grobowe wznosili władcy Starego Państwa, występowały bogate złoża średniej jakości wapienia. Dostarczały one materiału, z którego konstruowano rdzenie piramid. Twardy biały wapień, którym lico-

eprasa.pl 4adcb0596a

go tylną ścianę Deir el-Bahari. Jak się wydaje, pierwszym grobowcem, w miejscu, które zostało w czasach nowożytnych nazwane Doliną Królów (arab. *Biban el-Muluk*, Bramy Królów), był ten, w którym pochowano Hatszepsut i jej ojca Thotmesa I. Powodem wyboru tej doliny były nie tylko kwestie bezpieczeństwa, ale przede wszystkim wznoszące się nad nią wysokie wzgórze o kształcie piramidy (arab. *el-Gurn*, Róg), które dawało wspólną nadbudowę dla wszystkich grobowców wykutych w skałach. Przez kilkaset lat chowano tam władców z trzech dynastii (od XVIII do XX), z przerwą na rewolucję religijną Echnatona (art. s. 96). Świątynie grobowe, tzw. świątynie milionów lat (najlepiej zachowane to *Dżeser-dżeseru* Hatszepsut w Deir el-Bahari, Ramesseum Ramzesa II czy Medinet Habu Ramzesa III), były położone na granicy terenów zamieszkanych.

W 1898 r. robotnicy Victora Loreta, prowadzącego wykopaliska w Dolinie Królów, odkryli w jednej ze szczelin w jej pionowych wapiennych ścianach wykute schody. Prowadziły do korytarza kończącego się studnią, za którą znajdowało się pomieszczenie z dwoma filarami. Strome schody w jego lewej części wiodły w dół do komory grobowej otoczonej czterema mniejszymi pomieszczeniami. Ma ona nietypowy owalny kształt, a jej ściany zdobi dekoracja przypominająca rozwinięty papirus, na którym namalowano sceny i teksty. Ich treścią jest księga „Amduat" oraz Litania do Ra. W głębi komory, za dwoma filarami, stał kwarcytowy sarkofag w formie królewskiego kartusza. Okazało się, że grobowiec ten miał być miejscem wiecznego spoczynku Thotmesa III, zwanego niekiedy Napoleonem starożytnego Egiptu. Według „Amduat" grobowiec był jak „Ukryta



wano budowle, sprowadzano z kamieniołomów w Tura. Na większą skalę stosowano też granit wydobywany w Asuanie koło pierwszej katarakty Nilu, a w mniejszym zakresie kwarcyt, bazalt i trawertyn.

Wydobycie i obróbka wapienia była możliwa przy użyciu narzędzi miedzianych: dłut, pił i świdrów. W przypadku twardych skał, jak granit czy bazalt, używano kamiennych młotów oraz piasku kwarcowego, który spełniał funkcję ścierniwa umożliwiającego wiercenie czy cięcie miedzianymi narzędziami.

Główną arterią komunikacyjną był Nil, a sieć kanałów ułatwiała dotarcie z ładunkiem aż do krawędzi obszarów pustynnych, na których wznoszono grobowce. Na samym placu budowy ładunki przeciągano na drewnianych płozach po specjalnie skonstruowanych drogach, które, biegnąc pod górę, mogły mieć formę ramp. Tworzyły je mury z suszonej cegły, pomiędzy którymi znajdowało się wypełnisko z gruzu wapiennego, zaś nawierzchnię wyrównywano mułem lub gliną i wzmacniano drewnianymi belkami. Podczas ciągnięcia ładunku tarcie redukowano, wylewając pod płozy wodę lub rozrzedzony muł. Do transportu ładunku jednej tony po płaskiej drodze potrzebna była przeciętnie siła trzech ludzi. Do wciągnięcia tejże tony po rampie przy kącie nachylenia 9–10° musiało już pracować dziewięć osób. W ten sposób transportowano sarkofagi, posągi, wielkie naczynia i bloki kamienia.

Informacja Herodota, piszącego w V w. p.n.e. (ponad dwa tysiące lat po budowie piramid w Gizie) o „urządzeniach zbudowanych z krótkich drewien", przy pomocy których miano podnosić bloki kamienne ze stopnia na stopień piramidy, nie znajduje żadnego potwierdzenia w źródłach archeologicznych.



Największe wyzwania. Opowieści o kamieniach piramid tak dokładnie dopasowanych, że według arabskich kronikarzy „nie można między nie włożyć ostrza damasceńskiego sztyletu", dotyczyły wyłącznie okładziny piramidy, nakładanej z bloków twardego wapienia lub granitu. Stanowiły one płaszcz trzymający całą konstrukcję. Tworzące ją duże, trapezoidalne w przekroju, bloki były do siebie bardzo dokładnie dociskane.

Najtrudniejsze nie było spiętrzenie milionów kamieni, lecz zbudowanie pomieszczeń wewnętrznych o specyficznych wymiarach i kształtach, często biegnących ukośnie w strukturze piramidy i umieszczonych wysoko nad poziomem ziemi. Granitowe bloki, z których skonstruowano komorę grobową w piramidzie Cheopsa i pomieszczenia odciążające nad nią, ważyły po 50–60 ton. Nie był to jednak rekord architektury Starego Państwa – bloki stropu w piramidzie Niuserra (V dynastia) ważyły po 90 ton, a w murach świątyń grobowych w Gizie znajdują się bloki o wadze szacowanej na ponad 200 ton.

ANDRZEJ ĆWIEK

❖ Rzemieślnicy podczas wznoszenia budowli i pracy nad rzeźbą. Malowidła ze ścian grobowca Rechmira, wezyra Thotmesa III w Szejch Abd el-Gurna, czasy Nowego Państwa.

eprasa.pl/4adcb0596a

Komnata, miejsce, gdzie przebywają dusze i bogowie, cienie i świetlane duchy (…) brama Zachodniego Horyzontu". Jednak tak jak większość grobowców w dolinie nie uniknął splądrowania. Mumię króla w oryginalnej trumnie odkryto w 1881 r. w tzw. skrytce królewskiej (art. s. 61), do której została przeniesiona, by uchronić ją przed zniszczeniem.

Kolejni królowie Nowego Państwa kontynuowali budowę grobowców w Dolinie Królów. Np. grób Sethiego I, składający się z czterech korytarzy i jedenastu komnat, to najdłuższy (137 m) i jeden z najpiękniej dekorowanych, z „sufitem astronomicznym" w sklepionej komorze grobowej. Z kolei grobowiec Tutanchamona (jak wspomnieliśmy – krótko panującego i mało znaczącego) jest stosunkowo niewielki, a sławę zawdzięcza głównie odkrytemu w nim bogatemu wyposażeniu.

Ostatnie piramidy. Władcy III Okresu Przejściowego i Okresu Późnego budowali grobowce w okręgach świątynnych w swoich stolicach. Nekropolę faraonów XXI i XXII dynastii w Tanis odkryła w 1940 r. francuska misja archeologiczna, którą kierował Pierre Montet. Królowie innych dynastii z tego czasu byli pochowani prawdopodobnie w innych miastach Delty. Natomiast władcy kuszyckiej XXV dynastii wznowili starą faraońską tradycję, wznosząc piramidy w el-Kurru i Nuri, w pobliżu swej stolicy w Napacie w górnej Nubii (dzisiejszym Sudanie). Ich następcy z państwa Meroe wznosili piramidy jeszcze w pierwszych wiekach naszej ery, jednak piramidy Kuszytów były ostatnimi tego typu grobowcami egipskich faraonów.

Zostało do odkrycia. Gdy Aleksander Wielki niespodziewanie umarł w Babilonie w 323 r. p.n.e., podjęto decyzję o pochowaniu go w rodowej siedzibie Ajgaj (dzisiejsza Vergina). Według historyka greckiego Diodora zmumifikowane ciało niedoszłego zdobywcy świata złożono w złotej trumnie i wysłano do Macedonii. Jednak jeden z wodzów Aleksandra, Ptolemeusz, syn Lagosa, przejął

Wielki Sfinks

Odkopany z piasków pustyni wizerunek boskiej postaci.



❖ Między łapami Sfinksa stoi tzw. Stela Snu Thotmesa IV z XVIII dynastii.

Słońce i lew. Sfinks łączy ciało lwa z głową człowieka. Lew był jedną z form, pod jaką wyobrażano boga słonecznego, zarazem jednym ze zwierząt, które symbolizowały władcę. Połączenie z głową faraona tworzyło wyobrażenie króla w jego boskiej postaci, bliskiej identyfikacji z bogiem słońca. Nie jest przypadkiem, że większość sfinksów przedstawia władcę w chuście *nemes* (art. s. 32), która jest atrybutem solarnym; jej żółto-niebieskie pasy kojarzą się z promieniami słońca na niebie – silnie powiązanym z ideą transformacji króla po śmierci.

Wielki Sfinks w Gizie koło dolnej świątyni zespołu grobowego Chafra (Chefrena) jest największym i zarazem jednym z najstarszych posągów tego typu, wzniesionym w czasach Starego Państwa. Znajdująca się przed nim budowla, nazywana Świątynią Sfinksa, ma cechy wyraźnie wskazujące na ideologię solarną: otwarty dziedziniec z dwiema niszami kultowymi, symbolizującymi miejsca wschodu i zachodu słońca, a także 24 filary odpowiadające godzinom doby. W okresie Nowego Państwa Wielki Sfinks był uważany za słonecznego boga Harmachisa (eg. Heru-em-Achet, Horus na horyzoncie). *Temenos* (święty okręg) Sfinksa, w którym władcy wznosili kaplice i ustawiali stele, nosił nazwę *Setepet* (Wybrane Miejsce). Między łapami Sfinksa stoi tzw. Stela Snu Thotmesa IV z XVIII dynastii, nazywana tak, ponieważ przyszły władca miał śnić o tym, że bóg da mu królestwo w zamian za odkopanie przysypanego przez piaski pustyni Sfinksa. Stela opowiada o tym, jak bóg spełnił obietnicę.

Kto uszkodził twarz. Sfinks ma dziś 72,55 m długości (pierwotnie miał 73,5 m) i ponad 20 m wysokości. Wykuty jest w wapiennej skale tworzącej płaskowyż w Gizie, występującej tam w warstwach różnej jakości. Głowa posągu została wyrzeźbiona w warstwie najtwardszej i najbardziej spoistej, tułów zaś – w mniej odpornych na erozję. Już w starożytności reperowano posąg, uzupełniając zerodowane partie kamiennymi blokami. Pierwotnie posąg był malowany, o czym świadczą zachowane na jego powierzchni ślady czerwonej farby. Wbrew często powtarzanej plotce, twarz Sfinksa nie została uszkodzona w czasach wyprawy Napoleona do Egiptu przez strzelających do niego żołnierzy. Zniszczenia są wcześniejsze. Średniowieczna kronika al-Makriziego podaje, że pewien *sufi* (mistyk) z Kairu potraktował rzeźbę młotem, wyrażając w ten sposób swój protest przeciw bałwochwalstwu. Ówczesnego taliba stracono, ale ponoć nie zapobiegło to zemście starożytnych mocy. Arabski tekst mówi, że pola upraw-

eprasa.pl 4adcb0596a

konwój ze zwłokami króla i skierował go do Egiptu, ponoć zgodnie z życzeniem samego Aleksandra. Jednak zamiast w oazie Siwa, gdzie kilka lat wcześniej Macedończyka ogłoszono synem Zeusa-Amona, jego mumię pogrzebano najpierw w Memfis (czyli prawdopodobnie w Sakkarze, która była wówczas nekropolą egipskiej stolicy), a następnie w Aleksandrii. Grobowiec Aleksandra Wielkiego stał się tam centrum królewskiej nekropoli zwanej *Soma* (z gr. ciało). Nadbudowa grobowca miała, według niektórych źródeł, kształt niewielkiej piramidy. Pochówek króla był niejako kamieniem węgielnym panowania dynastii Ptolemeuszy (Lagidów), którą rozpoczął wspomniany wódz, wstępując na tron faraonów jako Ptolemeusz I Soter.

Osoba legendarnego władcy fascynowała starożytnych. Grób Aleksandra odwiedzali m.in. Juliusz Cezar, Oktawian August, Septymiusz Sewer i Karakalla. Jedni składali kosztowne dary, inni bez skrupułów korzystali z bogatego wyposażenia. Ptolemeusz IX przetopił na monety złotą trumnę, zastępując ją szklaną, Kleopatra VII zabrała złoto z grobowca na potrzeby wojny z Oktawianem, Kaligula zrabował napierśnik. Z czasem, w politycznych i religijnych zawirowaniach późnego antyku, wiedza o grobowcu zaczęła się zacierać. Późniejsi arabscy kronikarze i europejscy podróżnicy wskazywali różne miejsca i obiekty.

Grób Aleksandra Wielkiego, tak jak wiele pochówków faraonów, od Raneba z II dynastii do Kleopatry VII, wciąż czeka na odnalezienie. Jednak, jak stwierdził Auguste Mariette, twórca egipskiej Służby Starożytności, „są w Egipcie grobowce ukryte tak dobrze, że nigdy nie zostaną odkryte".

ANDRZEJ ĆWIEK



❖ Sznur do dokonywania pomiarów, proste narzędzie egipskich budowniczych.

ne w Gizie zostały wówczas zasypane piaskiem, zaś Wielkiego Sfinksa zaczęto nazywać Abu el-Hol (Ojciec grozy).

Czyj wizerunek. Greckie słowo *sfinks* pochodzi prawdopodobnie od egipskiego *szezep anch*, żywy wizerunek (dosłownie: to, co przyjmuje życie). Trwa dyskusja, czyje oblicze uwieczniono w Gizie. Przyjmuje się powszechnie, że Sfinks wyobraża Chafra i wykuty został w jego czasach. Jednak niedawno pojawiła się hipoteza, że jest on dziełem Chufu (Cheopsa). Argumenty dotyczą stylu rzeźby i detali ikonograficznych, a potwierdzeniem mogłoby być imię Sfinksa w okresie Nowego Państwa, będące aluzją do nazwy zespołu grobowego króla: *Achet Chufu* (Horyzont Chufu). Mark Lehner, kierownik amerykańskiej misji archeologicznej w Gizie, jest zdania, że decydujące są dane topograficzne i geologiczne, a te łączą posąg z zespołem grobowym Chafra. Lehner zauważył również, że w dzień letniego przesilenia z perspektywy Sfinksa można obserwować zachód słońca dokładnie między piramidami Chufu i Chafra, co tworzy gigantyczny znak *achet*, identyfikując Gizę jako miejsce odrodzenia słońca i pochowanych tam faraonów.

Strażnik Tajemnic? W literaturze pseudonaukowej i na internetowych forach alternatywnej archeologii Wielki Sfinks występuje jako Strażnik Tajemnic, pochodzący z czasów przedpotopowych i strzegący ukrytej pod nim Komnaty Przodków, zawierającej wyjaśnienia wszystkich zagadek wszechświata. Dowodem jego pochodzenia z okresu przed powstaniem cywilizacji egipskiej mają być ślady erozji wodnej, widoczne na jego bokach. Jednak stojące za tym założenie, że mniej wilgotny od dzisiejszego klimat w Starym Państwie charakteryzował się brakiem opadów, jest błędne. Deszcze padały rzadko, ale miały formę ulew, które potrafiły niszczyć budowle, czego dowody odkryto m.in. w dolnej świątyni Menkaura (Mykerinosa) w Gizie, na zachód od Piramidy Schodkowej w Sakkarze – na terenie badanym przez polską misję archeologiczną – a także w Wadi Gerawi koło Heluanu, gdzie kamienna tama budowana za IV dynastii została dosłownie rozniesiona przez falę powodziową płynącą pustynną doliną. Wykopaliska wokół Sfinksa i pod samym posągiem nie ujawniły żadnych ukrytych pomieszczeń, co pewnie i tak nie przekona fantastów.

ANDRZEJ ĆWIEK

❖Powodem wyboru Doliny Królów były nie tylko kwestie bezpieczeństwa, ale przede wszystkim wznoszące się nad nią wysokie wzgórze o kształcie piramidy, które dawało wspólną nadbudowę dla wszystkich grobowców wykutych w skałach. Przez kilkaset lat chowano tam władców z trzech dynastii (od XVIII do XX), z przerwą na rewolucję religijną Echnatona.

eprasa.pl/4adcb0596a

„NAŚLADUJ SWYCH OJCÓW I DZIADÓW"

Niezwykłe osiągnięcia egipskiej cywilizacji były możliwe dzięki stabilnemu i efektywnemu systemowi polityczno-społecznemu.

ANDRZEJ ĆWIEK

HIERARCHIA, TRADYCJA, ZARZĄDZANIE. Państwo egipskie przez trzy tysiące lat, od Narmera do Kleopatry VII, trwało, wychodząc cało ze wszystkich historycznych zawieruch. W jego ramach funkcjonowało patriarchalne społeczeństwo, w którym jednak kobieta mogła zostać legalnie panującym faraonem (art. s. 34), a hierarchiczna struktura społeczna nie blokowała możliwości awansu dzięki osobistym zdolnościom. Państwo to było szczególną formą monarchii, gdzie król, dziecko boga słońca, pośredniczył między światem bogów a ludzkością. Ideologia władzy była częścią religii (art. s. 42), której fundament stanowiła *maat* – kosmiczny, społeczny i moralny ład. Kluczową rolę w funkcjonowaniu państwa i społeczeństwa odgrywała warstwa zarządzająca, którą tworzyła elita intelektualna.

Zjednoczenie pod jednym berłem różnych społeczności, zamieszkujących teren rozciągnięty na ponad tysiąc kilometrów wzdłuż Nilu, wymagało stworzenia struktur administracyjnych i zapewnienia narzędzia umożliwiającego ich trwałe funkcjonowanie. Taką rolę odgrywało pismo, wynalazek umożliwiający transfer informacji w przestrzeni i w czasie (art. s. 100). Najstarsze przykłady zapisów hieroglificznych to znaki na glinianych naczyniach i tabliczkach z kości oraz odciski pieczęci, związane właśnie z rozwijającą się administracją. Dane archeologiczne mówią o kluczowym dla funkcjonowania państwa systemie gromadzenia i redystrybucji dóbr, w tym najważniejszych: zboża, piwa i wina (art. s. 112). Rolą pisarzy pełniących swe obowiązki na różnych piętrach tego systemu było nadzorowanie stanu gospodarki (art. s. 84) i zbieranie podatków na rzecz króla, który był właścicielem ziemskim, czy na rzecz świątyni. Inne dziedziny życia, jak sądownictwo, zarządzanie armią, również wymagały wykształconych kadr. Umiejętność pisania, którą posiadał tylko 1 proc. społeczeństwa, i osobiste zdolności dawały szansę awansu społecznego i zrobienia kariery w administracji, co wiązało się ze stabilnym i dostatnim życiem. Autor „Nauk dla Merikara" (ok. 2100 r. p.n.e.) pisał: „Naśladuj swych ojców i swych dziadów, a (osiągniesz) sukces dzięki wiedzy. Spójrz, ich słowa trwają w księgach, otwórz (je) i czytaj, przez podążanie za (ich) mądrością rzemieślnik staje się mistrzem".

Ten niezwykły szacunek dla tradycji i osiągnięć przodków cechował nie tylko pisarzy, ale wszystkich członków egipskiego społeczeństwa. Świadomość głę-



❖ Kapłan boga Horusa, wizerunek na trumnie z Okresu Ptolemejskiego.

eprasa.pl 4adcb0596a

bokiego zakorzenienia w przeszłości i akceptacja dziedziczonych ról społecznych stały u podstaw trwałości i skuteczności egipskiego państwa.

Urzędnicy. W Okresie Wczesnodynastycznym król wraz ze swym dworem przemieszczał się po kraju, którego poszczególne obszary zachowywały pewną odrębność. Na ich bazie wykształciły się późniejsze nomy, czyli prowincje (których liczba stopniowo zwiększała się aż do 42: 22 nomów Górnego Egiptu i 20 Dolnego) zarządzane przez mianowanych przez króla nomarchów. Zwiększająca się liczba ludności (Egipt w okresie Starego Państwa miał już ponad 1 mln mieszkańców) i potrzeba integracji państwa wpłynęły na tendencje centralizacyjne.

Od początku III dynastii stała rezydencja królewska była zlokalizowana w Memfis (art. s. 71). Nie tylko dobre funkcjonowanie kraju, ale również gigantyczne przedsięwzięcia budowlane wymagały skutecznego działania wciąż rozwijającej się administracji. Na jej czele stał wezyr (*taiti zab czati*), pełniący niekiedy również funkcję nadzorcy prac króla (*imi-ra kat nesut*), czyli naczelnego architekta. Za IV dynastii najwyższe urzędy państwowe były skupione w rękach najbliższej rodziny władcy. Rozbudowa urzędów za V dynastii spowodowała powstanie służby cywilnej, w której większość stanowili ludzie niekrólewskiego pochodzenia. Za panowania VI dynastii ogromnie zwiększyły się wpływy rodzin z ośrodków prowincjonalnych. Zarówno w Memfis, jak i na prowincji mamy do czynienia z dziedziczeniem stanowisk. Po rozbiciu dzielnicowym I Okresu Przejściowego faraonowie ograniczyli samodzielność nomarchów i za XII dynastii pałac królewski znowu stał się niekwestionowanym centrum władzy.

Po II Okresie Przejściowym i dominacji Hyksosów państwo egipskie ponownie odrodziło się i weszło w epokę imperialną, okresowo kontrolując terytorium sięgające od Eufratu w północnej Syrii aż za czwartą kataraktę Nilu w Nubii. Zarówno kwestie geopolityczne, jak i potrzeby wewnętrzne państwa (w tym działalność budowlana władców) wymagały licznych, sprawnych i wyspecjalizowanych kadr. Działały one w czterech obszarach, które stanowiły: dwór, wojsko (razem z flotą), hierarchia religijna i administracja cywilna. Domeną królewską zajmowali się Strażnik Królewskiej Pieczęci, Ten, który poprzedza (szambelan), Wielki Zarządca Domu (główny intendent) i inni dworscy dostojnicy. Armia (art. s. 88) była zarządzana przez głównodowodzącego i generałów z południa i północy. Poszczególne rodzaje sił zbrojnych (w tym elitarne oddziały rydwanów) miały swoje dowództwa, opierające się na pracy pisarzy. Świątynie, które stały się wielkimi instytucjami z ogromną rolą ekonomiczną, wymagały coraz liczniejszego personelu, a także kontroli na szczeblu państwowym. Odzwierciedla to pojawienie się tytułu Zwierzchnika kapłanów wszystkich bogów Górnego i Dolnego Egiptu.

Skala działalności administracji cywilnej w okresie Nowego Państwa, gdy król już nie mógł sam wszystkiego pilnować, spowodowała zwiększenie roli wezyra, pełniącego funkcję, jak byśmy dziś powiedzieli, premiera. Jego podwładnymi byli Zarządca Podwójnego Spichlerza i Zarządca Domu Srebra, czyli niejako ministrowie gospodarki i finansów. Najwyżsi dostojnicy kierowali państwowym aparatem urzędniczym, sądownictwem i policją. Na poziomie lokalnym funkcjonowali szefowie administracji miasta, odpowiadający dzisiejszym burmistrzom (*hati-a*) i trybunały (*qenebet*). Jeśli chodzi o terytoria kontrolowane, to zajmowali się nimi gubernatorzy trzech prowincji północnych (administracja Syrii i Palestyny) oraz Syn Królewski z Kusz (zwany dziś niezbyt szczęśliwie wicekrólem Nubii) na południu. Gubernatorom w Lewancie podlegali lokalni książęta i komendanci garnizonów, w Nubii – zastępcy Syna Królewskiego w Uauat i Kusz (czyli w Dolnej i Górnej Nubii), burmistrzowie miast i wodzowie nubijskich plemion.

Kapłani. Świątynie stanowiły osobną sferę systemu polityczno-społecznego. Jednak wizja z „Faraona" Bolesława Prusa, gdzie kapłani tworzą odrębną, niezależną kastę rywalizującą z faraonem o władzę, jest myląca. Powieść odzwierciedla w jakiś sposób realia III Okresu Przejściowego, gdy władzę w Tebach przejęli potężni generałowie libijskiego pochodzenia, pełniący funkcję arcykapłanów Amona (Herhor i inni), była to jednak sytuacja wyjątkowa. Przez większość dziejów Egiptu pozycja faraona jako arcykapłana była niepodważalna. Co więcej, właściwie dopiero w czasach Nowego Państwa doszło do wykształcenia się odrębnego stanu kapłańskiego. Wcześniej regułą było, że funkcje w kulcie bóstw pełnili urzędnicy łączący je ze stanowiskami na dworze lub w administracji lokalnej.



❖ Pisarz Baj pracujący w administracji świątyni Sethiego I, trzymający stelę z hymnem do słońca, rzeźba z wapienia, czasy XIX dynastii.



❖ Drewniana rzeźba urzędnika Ihiego z czasów Starego Państwa.

eprasa.pl/4adcb0596a

Hierarchia kapłańska obejmowała dwa stopnie: wyższy *hem neczer* (sługa boga) i niższy *uab* (czysty). Arcykapłan nosił zazwyczaj tytuł *hem neczer tepi* (pierwszy sługa boga), jednak arcykapłani najstarszych i najważniejszych centrów kultowych nosili specyficzne tytuły: w Heliopolis był to *Ur Maa*(*u*) (Wielki Widzący), w Memfis *Ur Cherep Hemuu* (Wielki Szef Rzemieślników). Kapłani pracowali w zespołach, które dzisiaj określamy greckim terminem *fyle*; każdy zespół pełnił służbę w świątyni przez miesiąc, wracając do świeckich obowiązków na następne trzy miesiące. Byli też wyspecjalizowani kapłani-lektorzy (*cheriu-hebet*, nosiciele zwoju), znawcy rytuałów i świętych tekstów. Specjalistami byli również astronomowie (*unutiu*), których rolą była obserwacja nieba, sprawy kalendarza i ustalanie dat świąt. Wielu kapłanów działało jako *hemu ka* (słudzy *ka*) w prywatnych fundacjach kultu zmarłych.

Wyższe funkcje kapłańskie pełnili z reguły mężczyźni, kobiety zazwyczaj były związane z kultem bóstw żeńskich, np. Hathor; pełniły też rolę śpiewaczek i tancerek. Wyjątkową rolę w kulcie Amona w Tebach odgrywały Boże Małżonki (art. s. 37). Funkcja ta, pełniona przez królowe i księżniczki, była związana z wysoką pozycją polityczną i ekonomiczną.

Żołnierze. Podstawową rolą wojska w starożytnym Egipcie była oczywiście walka z wrogami. Żołnierze stanowili również eskortę ekspedycji do kamieniołomów i wypraw do dalekich krain, a rekruci mogli stanowić siłę roboczą przy transporcie w projektach budowlanych. Początkowo oddziały formowano *ad hoc*, w miarę potrzeby, z mieszkańców jednej lub kilku prowincji. W Starym Państwie wystarczało to, by przeprowadzić pacyfikację koczowniczych plemion zagrażających kopalniom na Synaju czy szlakom handlowym. W okresie Średniego Państwa potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa państwa i kontroli terytoriów zależnych wymusiła istnienie stałej armii (art. s. 88), stacjonującej zarówno w garnizonach na terenie Egiptu właściwego, jak i w fortecach w Nubii. Najazd Hyksosów w II Okresie Przejściowym wiązał się nie tylko ze zbrojną walką tebańskich władców XVII dynastii, ale także z przejęciem od najeźdźców nowych rodzajów uzbrojenia i technik walki. Imperialna armia Nowego Państwa składała się już nie tylko z tradycyjnych formacji piechoty, walczącej przy pomocy włóczni, mieczy i łuków, ale także z oddziałów rydwanów, będących swego rodzaju wojskami pancernymi starożytności.

Służba w tym elitarnym korpusie była często trampoliną do kariery w dyplomacji lub administracji państwowej. Kariera wojskowa w ogóle była postrzegana przez młodych ludzi jako bardzo atrakcyjna, nad czym ubolewali ówcześni intelektualiści. Poczynając od czasów ramessydzkich, coraz większą rolę odgrywali najemnicy – Libijczycy i Nubijczycy. Wywodzący się ze wschodniej pustyni nubijscy Medżajowie, słuchający tylko swoich wodzów i odporni na korupcję, pełnili nawet funkcję policji. W Okresie Późnym armia egipska w jeszcze większym stopniu opierała się na najemnikach, którymi byli głównie Grecy i Karyjczycy.





❖ Rzemieślnicy. Rzeźnicy i garbarze wyprawiający skóry oraz poganiacze osłów, drewniane malowane figurki umieszczone w grobach w czasach Średniego Państwa.

Rzemieślnicy. Egipskie pojęcie *hemet* oznaczało zarazem sztukę, rzemiosło, umiejętność, a *hemutiu* nazywano tych, którzy wytwarzali różne rzeczy, a których dzisiaj określamy różnie: jako artystów, rzemieślników czy robotników. Rzemiosło stanowiło ogromnie ważną sferę już w Okresie Predynastycznym, gdy rozwinęła się produkcja luksusowych przedmiotów dla elity oraz do wyposażenia grobowego. W czasach późniejszych funkcjonowały warsztaty królewskie, świątynne i prywatne, w których działali złotnicy, jubilerzy, metalurdzy, snycerze, stolarze, szkutnicy, plecionkarze, tkacze, garbarze, rzeźbiarze, malarze, garncarze. Do rzemieślników zaliczyć można nie tylko wytwórców przedmiotów, ale również budujących i dekorujących świątynie i grobowce – kamieniarzy, rzeźbiarzy, malarzy, rysowników konturów. Tacy właśnie *hemutiu*, wykuwający i ozdabiający grobowce królewskie w Dolinie Królów, zamieszkiwali osadę w Deir el-Medina (patrz ramka).

Ważną grupę stanowili pracownicy przetwórstwa spożywczego: piekarze, cukiernicy, piwowarzy, masarze, przetwórcy ryb. Produkty rolne i rzemieślnicze krążyły głównie w ramach państwowego systemu redystrybucji oraz handlu lokalnego opartego na zasadzie barteru, co sprawiło, że w Egipcie właściwie nie wykształcił się odrębny stan kupiecki. Handel zagraniczny podlegał monopolowi państwowemu. Podobnie było z pozyskiwaniem i dystrybucją cennych surowców, zwłaszcza metali i materiałów skalnych. Istniał fach prospektorów geologicznych, poszukujących złóż, a eksploatacją kamieniołomów i kopalń zajmowali się specjaliści od górnictwa.

eprasa.pl 4adcb0596a

Wioska artystów



❖ Widok na pozostałości Deir el-Medina.

Deir el-Medina (Klasztor Miejski) to współczesna nazwa miejsca, gdzie w okresie Nowego Państwa mieszkali artyści i robotnicy pracujący w grobowcach faraonów oraz członków ich rodzin w Dolinie Królów i Dolinie Królowych (art. s. 58). Istniejąca tam w starożytności osada nazywała się *Set Maat* (Siedziba Maat). Została założona prawdopodobnie przez Thotmesa I, trzeciego władcę XVIII dynastii, w kotlinie u podnóża tebańskiego *dżebla*, skąd ścieżka wiodła przez przełęcz pod szczytem El-Gurn do Doliny Królów. W czasie rewolucji amarneńskiej (art. s. 96) spalona, została odbudowana przez Horemheba, który ustanowił tzw. Instytucję Grobowca (*Pa Cher*). Za jego panowania osada liczyła 53 domy, za Sethiego I, kilkadziesiąt lat później – już 68. Domy, wzniesione z suszonej cegły na kamiennych podmurówkach, tworzyły dość ciasno upakowaną strukturę o kształcie wydłużonego prostokąta, otoczoną ceglanym murem.

Mieszkańcy stanowili elitarną społeczność, zaopatrywaną przez państwo i podlegającą bezpośrednio wezyrowi, mieli też przywilej posiadania własnego sądu. Owi słudzy w Siedzibie Maat (*sedżem-asz em Set Maat*) byli podzieleni na dwa zespoły (lewa strona i prawa strona), z szefami zarządzającymi pracą w grobowcach i życiem osady. Szacuje się, że w okresie ramessydzkim ok. 30 proc. lub nawet 40 proc. mieszkańców umiało pisać, co na tle całego społeczeństwa (1 proc. piśmiennych) było absolutnie wyjątkowe. W osadzie i znajdującej się w pobliżu wielkiej studni odkryto ogromną liczbę papirusów i ostrakonów (skorup ceramicznych i kawałków wapienia), na których były zapisane różnego rodzaju teksty, w tym wiele utworów literackich. Jeden z mieszkańców, Qenherchepeszef, żyjący za panowania Ramzesa II, miał nawet w domu prywatną bibliotekę. Liczne teksty dają wgląd w codzienne życie osady, uzupełniając dane archeologiczne. Dzięki nim wiemy, że takie zjawiska, jak korupcja, inflacja czy strajk okupacyjny, nie są wynalazkami naszych czasów.

Od początku dziejów osady na zboczach doliny powstawały grobowce artystów i ich rodzin. Składały się one z podziemnej komory grobowej, dekorowanej malowidłami, oraz ze wzniesionej na powierzchni kaplicy ofiarnej w formie niewielkiej ceglanej piramidy. Mieszkańcy Deir el-Medina czcili w szczególny sposób Hathor – opiekunkę nekropoli, boginię Maat – personifikację ładu, prawdy, sprawiedliwości, oraz boginię Meretseger (Ta, która kocha ciszę) – personifikację szczytu (dzisiejszy El-Gurn) wznoszącego się nad Doliną Królów. Kaplice w pobliżu osady i dziesiątki odkrytych stel zaświadczają również kult Ptaha, boga rzemieślników, oraz patronów tebańskiej nekropoli: ubóstwionego króla Amenhotepa I i jego matki Jahmes-Nefertiri.

Schyłek tradycji chowania faraonów w Dolinie Królów wraz z końcem XX dynastii oznaczał opuszczenie osady. Dolina pozostała jednak ważnym ośrodkiem kultowym. Świątynia Hathor, wzniesiona przez władców ptolemejskich na miejscu starszej kaplicy, funkcjonowała jeszcze w czasach rzymskich. Na jej ruinach wzniesiono koptyjski klasztor, od którego pochodzi współczesna nazwa osady. **(AĆ)**

eprasa.pl/4adcb0596a

Nil był głównym szlakiem transportowym, łączącym wszystkie ziemie egipskie, zaś Morze Śródziemne i Morze Czerwone stanowiły naturalne połączenie z obcymi krajami. Żeglarze obsługiwali jednostki o najrozmaitszej formie, wielkości i przeznaczeniu. Była to tak istotna i mająca długą tradycję sfera życia, że brygady robotników i zespoły kapłanów były określane terminami z nomenklatury żeglarskiej. Rzeką transportowano ludzi i towary, a rybacy łowili tam ryby stanowiące istotną część egipskiej diety.

Chłopi. Dziewięćdziesiąt procent ludności Egiptu stanowili chłopi. Coroczne wylewy Nilu zapewniały funkcjonowanie rolnictwa irygacyjnego, które było podstawą gospodarki państwa (art. s. 84). Egipscy chłopi uprawiali przede wszystkim pszenicę płaskurkę i jęczmień, z których wyrabiano chleb i piwo, stanowiące podstawę diety (art. s. 112). Oprócz zboża uprawiano wiele gatunków warzyw i owoców, w tym figi, daktyle i winogrona (z których wyrabiano również wino). Hodowla zwierząt obejmowała tradycyjne rodzaje: bydło, świnie, owce, kozy, kaczki, gęsi. Praca na roli z pewnością nie należała do lekkich, a pozycja społeczna chłopa nie była godna pozazdroszczenia. Pisarz Imenemipet tak przestrzegał swego młodszego kolegę Pentaureta, strofując go za lekceważenie nauki: „Czy nie pamiętasz sytuacji chłopa, gdy spisuje się plony na podatek, tymczasem wąż zabrał połowę ziarna, a hipopotam zjadł resztę? (…) Mówią: daj ziarno! A tu nic nie ma. Biją (go) mocno. Wiążą go i wpychają do studni. Biją (go) i topią głową naprzód, a jego żonę wiążą w jego obecności” (Papirus Salliera I).



Podatki były niewątpliwie wielkim obciążeniem. Z drugiej strony chłopów obejmowało swego rodzaju ubezpieczenie społeczne. W sytuacji klęski głodu (np. na skutek niskiego wylewu Nilu) otwierano państwowe czy świątynne magazyny, rozdając zboże. Praca na roli, chociaż ciężka i niewdzięczna, nie była postrzegana jako upokarzająca – dostojnicy w ilustracji do rozdziału 110 „Księgi Umarłych” byli przedstawieni jako orzący ziemię czy ścinający zboże i len, demonstrując tym swego rodzaju powrót do korzeni.



❖ Sceny pomiaru pól przez geodetów oraz obliczania i zapisywania ilości zebranego ziarna, malowidło z grobowca Menna, czasy XVIII dynastii.

❖ Obok: Wzięty do niewoli Azjata, figurka z kości słoniowej była prawdopodobnie fragmentem mebla, czasy Nowego Państwa.

Niewolnicy. Cywilizacja egipska nie była oparta na pracy niewolniczej, nie ma tu żadnego porównania z Grecją czy Rzymem. Wciąż popularna wizja tysięcy niewolników w nieludzkich warunkach budujących piramidy jest z gruntu fałszywa. Chłopi i rzemieślnicy, którzy stanowili większość społeczeństwa, podlegali różnym ograniczeniom wolności osobistej, jednak prawdziwych niewolników było niewielu. W Egipcie byli nimi zazwyczaj jeńcy wojenni, których wykorzystywano jako służbę lub zatrudniano do robót publicznych, a którzy z czasem integrowali się z resztą społeczeństwa. Ułatwiał to fakt, że chociaż Egipcjanie mieli świadomość swej wyższości kulturowej (a może właśnie dlatego), postawy ksenofobiczne były im raczej obce. „Nędzny Nubijczyk” i „podstępny Azjata”, z którym walczono za granicą, po pojawieniu się w Egipcie stawał się zwykłym człowiekiem. Imigranci ekonomiczni, najemnicy, potomkowie jeńców czy zakładnicy wychowujący się na dworze królewskim robili nierzadko wielkie kariery.

Andrzej Ćwiek

eprasa.pl 4adcb0596a





❖ Od lewej: Ruiny Memfis oraz Teby, pozostałości Ramesseum, świątyni Ramzesa II.

„Czy coś zdarzyło się w stolicy?"

Najważniejsze centra władzy królewskiej.

JADWIGA IWASZCZUK

Wędrujące centra. Wiele było stolic starożytnego Egiptu. Nie bez przyczyny. W pierwszej kolejności usytuowanie administracyjnego centrum kraju musiało odpowiadać politycznym interesom władcy. Istotne było pochodzenie rządzącej dynastii, położenie miasta w relacji do głównego ośrodka religijnego kraju oraz umieszczenie w pobliżu królewskiej nekropoli. Stolica przyciągała artystów, których wpływy promieniowały na cały kraj, pełniła także funkcję centrum handlowego. Wydarzenia w stolicy miały swe reperkusje nawet poza Egiptem. Kiedy bohater opowieści literackiej z czasów XII dynastii, Sinuhet, ucieka z Egiptu, jeden z książąt amoryckich, spotkawszy go w Kedem, zapytał: „Czy coś zdarzyło się w stolicy?".

To, co dzisiaj określamy mianem stolicy starożytnego Egiptu, to dwa typy ośrodków: centra administracyjne oraz centra religijne. Często oba skupione były na jednym obszarze, zdarzało się jednak, że funkcjonowały osobno. Choć Egipcjanie określali jednym słowem *chenu* zarówno stolicę, jak i rezydencję władcy, król nie spędzał tam całego życia. Powody polityczne, gospodarcze, jak i religijne zmuszały go do częstych podróży, pałace królewskie znajdowały się więc w wielu miejscowościach kraju. Wraz z królem podróżował i dwór, zatem centrum decyzyjne znajdowało się tam, gdzie przebywał władca. Gdy doraźne potrzeby się zmieniały, zmieniała się wraz z nimi i stolica.

Memfis. To pierwsze miasto, które pełniło funkcję stolicy. Lokalizacja zdaje się znakomicie dobrana: Memfis leżało u wylotu Delty (20–30 km na południe od współczesnego Kairu), gdzie zbiegały się szlaki handlowe z Lewantu, Morza Czerwonego, Sahary i Nubii. Nieopodal znajdowało się Iunu (greckie Heliopolis), główny ośrodek religijny od czasów Starego Państwa, miejsce, w którym koronowani byli władcy. Nekropola królewska w okresie Starego Państwa również usytuowana była w pobliżu, w pasie od Abu Roasz po Dahszur.

Początki miasta nie są znane, można jedynie zawierzyć historykowi greckiemu Herodotowi, który tak opisywał jego założenie: „Skoro więc temu Minowi (...) odgrodzone ramię Nilu zamieniło się w ląd stały, założył tam miasto, które teraz nazywa się Memfis". Powstało ono zatem w okresie I dynastii niedługo po zjednoczeniu Egiptu. Pełniło równocześnie rolę stolicy pierwszego nomu (prowincji) Górnego Egiptu. Dzisiejsza nazwa to grecka transkrypcja egipskiej *Men-nefer*, którą najpierw określano kompleks grobowy króla Pepiego I z VI dynastii.

Najstarsze miasto nie zostało zlokalizowane, zmiana koryta rzeki wymuszała przesuwanie się osadnictwa, być może najstarsza zabudowa jest dzisiaj ukryta pod wodą. Memfis straciło na znaczeniu w okresie Średniego Państwa, kiedy król przeniósł dwór w nowe miejsce w rejonie Liszt. W czasach Nowego Państwa Memfis przeżyło renesans. Stało się to za rządów Thotmesa III, który część młodości spędził właśnie tu. Ale nie tylko względy osobiste zaważyły na wzroście znaczenia miasta, dodatkowym argumentem były względy praktyczne: wyprawy wojenne do Syro-Palestyny łatwiej było prowadzić z Memfis niż z Teb. Warto też podkreślić handlowy charakter Memfis tego okresu. Tu był ulokowany jeden z największych portów rzecznych Egiptu.

Zatem w okresie Nowego Państwa funkcję centrum religijnego i tradycyjnego miejsca pochówku władcy pełniły Teby, zaś Memfis stanowiło centrum admini-

eprasa.pl/4adcb0596a

stracyjne. Za czasów XXVI dynastii swój pałac wybudował tu król Apries, w pobliżu ulokowano obóz wojskowy. Memfis traciło swą pozycję jeszcze kilkakrotnie, lecz odzyskiwało ją, gdy północ stawała się kierunkiem zainteresowania władców.

Teby. Był to pierwszy przypadek, gdy pochodzenie władcy miało znaczenie przy wyborze miejsca pod przyszłą stolicę. Kiedy po niepewnych czasach I Okresu Przejściowego urodzonemu nieopodal Mentuhotepowi II udało się na powrót zjednoczyć kraj, naturalnym wyborem była stolica w Tebach (nad Nilem, ok. 600 km na południe od dzisiejszego Kairu). Ani miasto z czasów Mentuhotepa II, ani pałac królewski nie zostały jednak do dziś odnalezione. Wiadomo, że sam król został pochowany właśnie w Tebach, w dolinie Deir el-Bahari, również jego następca rozpoczął nieopodal budowę grobowca. Teby stolicą pozostały krótko. Na początku XII dynastii okazało się, że dowodzenie z północy pozwala lepiej dbać o interesy kraju. W Tebach pozostało centrum religijne ustanowione przez Senusereta I.

W Tebach rezydowała następnie XVII dynastia, a jej władcy byli chowani na zachodnim brzegu Nilu. Miasto w tym czasie otaczało kompleks świątyni Amona w Karnaku. O pałacu władcy nie można, niestety, nic powiedzieć. Od tego czasu stolica rozwijała się nadzwyczaj prężnie, szacuje się, że w Nowym Państwie liczyła ok. 85 tys. mieszkańców. W źródłach z czasów Hatszepsut pojawiają się wzmianki o pałacu, który znajdował się na północ od świątyni Amona. Za panowania XVIII dynastii w Tebach musieli również mieszkać najważniejsi urzędnicy, znajdowały się tu zapewne kluczowe instytucje w państwie, jednak archeolodzy do tej pory nie znaleźli ich pozostałości. Za rządów Echnatona (art. s. 96) stolica została na krótko przeniesiona do Achetaton (Amarny), ale kolejni władcy powrócili do Teb.

Choć Teby przestały odgrywać rolę stolicy i centrum administracyjnego kraju za czasów Ramzesa II, aż do końca okresu Nowego Państwa pełniły funkcję ośrodka religijnego i dopiero czasy wojny domowej pod koniec rządów Ramzesa XI były świadkiem ich ograbienia, zubożenia i zbezczeszczenia, co stało się bezpośrednią przyczyną przeniesienia najważniejszego ośrodka religijnego do Tanis.

Teby pełniły też funkcję stolicy czwartego nomu Górnego Egiptu. W okresach XI i XVII dynastii znajdowała się tu również nekropola królewska. Największy rozkwit przeżywała ona jednak za czasów Nowego Państwa. Po raz pierwszy w historii Egiptu możemy być też pewni miejsca koronacji królewskiej, źródła podają, że to właśnie w Tebach koronowani zostali Hatszepsut (art. s. 34) i Horemheb z XVIII dynastii.

Amenemhat Iczi-taui. To miasto znane jest przede wszystkim z tego, że... jest nieznane. Jego położenia nie udało się określić, choć pełniło funkcję stolicy za rządów XII i XIII dynastii. Wiadomo ze źródeł, że znajdowało się w rejonie oazy Fajum (na Pustyni Libijskiej, ok. 80 km na południowy zachód od współczesnego Kairu). Jego pełna nazwa znaczyła: Amenemhat I jest tym, który bie-

❖ Achetaton (Amarna), pozostałości jednego z pałaców.



❖ Tanis, ruiny świątyni Amona.



eprasa.pl 4adcb0596a

rze w posiadanie Oba Kraje. Jak ważne to było miejsce, świadczy fakt, że jego nazwa w okresie grecko-rzymskim była odczytywana również jako *chenu*, czyli rezydencja, stolica. Królewskie nekropole tego okresu znajdowały się w pobliskich Liszt, el-Lahun i Dahszur.

ACHETATON (AMARNA). W początkowych latach rządów Echnaton z XVIII dynastii rezydował w Tebach, jednak ok. 5. roku panowania, rozpoczynając zakrojone na szeroką skalę reformy religijne (art. s. 96), kazał wybudować nową stolicę w miejscu wcześniej niezamieszkanym (nad środkowym biegiem Nilu, ok. 320 km na południe od współczesnego Kairu). Tam też kazał wykuć sobie grobowiec. Stolicy nadano nazwę Achetaton (Horyzont Atona). Miasto otaczało 16 stel granicznych.

Achetaton jest dziś najlepiej poznaną stolicą Egiptu starożytnego. Przypuszcza się, że zamieszkiwało je 20–50 tys. osób. Znane są pałace, świątynie, domy mieszkalne zarówno wyższych urzędników, jak i zwykłych mieszkańców, a także port. Ze swoimi ogrodami, studniami, warsztatami i innymi zabudowaniami gospodarczymi, ulokowane wzdłuż Nilu na przestrzeni ok. 9 km i zorganizowane wokół trzech głównych dróg, musiało być przyjaznym miejscem do życia. Centralną część miasta stanowiła dzielnica nazwana Wyspą Atona, gdzie ustawiona była m.in. wielka świątynia Atona i położony na południe od niej przepięknie dekorowany tzw. wielki pałac wraz z zabudowaniami haremowymi. Achetaton było niewątpliwie centrum administracyjnym kraju, o czym świadczy archiwum odkryte w kompleksie zabudowań administracyjnych, zawierające głównie korespondencję pomiędzy administracją egipską i jej odpowiednikami w Kanaanie i Amurru. Achetaton funkcjonowało zaledwie ok. 20 lat, po śmierci Echnatona zostało opuszczone.



PI-RAMZES. Przede wszystkim względy geopolityczne, ale także i rodzinne zaważyły na tym, że Ramzes II zdecydował się przenieść ośrodek administracyjny z Teb do nowo utworzonej stolicy zwanej po egipsku Pi-Ramzes (czyli Dom Ramzesa). Najpotężniejszym sąsiadem Egiptu było w tych czasach imperium hetyckie. Nie tylko posłańcy i dyplomaci, ale i żołnierze, a także główne oddziały wojsk stacjonowały w Pi-Ramzes, mogły więc w razie potrzeby szybciej dotrzeć stąd na wschód.

Miasto było położone na brzegach wschodniej, peluzyjskiej odnogi Nilu, obejmowało swym zasięgiem obszar współczesnych Kantir i Tell el-Daba (w połowie drogi między Kairem a Port Said). Architektura miejska jest częściowo zbadana. Cztery dzielnice miasta, jak podaje Papirus Anastasi II, były nazwane od imion bóstw: zachodnia dzielnica to Dom Amona, południowa – Setha, wschodnia – Asztarte, zaś północna – Uadżet. Także Pi-Ramzes koncentrowało się wokół świątyni. Miasto przecinały liczne kanały. W północnej części król wybudował swoją rezydencję. Wśród innych zabudowań wyróżniały się warsztaty rydwanów oraz stajnie na 460 koni. Olbrzymią powierzchnię zajmowały warsztaty metalurgiczne. Szacuje się, że Pi-Ramzes liczyło ok. 100 tys. mieszkańców, było zatem jednym z największych miast starożytnego Egiptu.

TANIS. Miasto rozciągało się na dwóch dużych wyspach na Nilu (w północno-wschodniej części Delty). Już pod koniec rządów Ramzesa XI odgrywało rolę portu z powodu zamulenia kanałów przy Pi-Ramzes. Przeniesienie tu stolicy zarządził Psusennes I z XXI dynastii, który po zbezczeszczeniu Teb przez oddziały zbuntowanego generała Panehesiego pod koniec XX dynastii zdecydował się utworzyć na północy replikę tebańskiego kompleksu świątyń, co było przyczyną nazwania Tanis Tebami Północy. Wobec braku kamieniołomów w pobliżu przeniesiono tu całe budowle z pobliskiego Pi-Ramzes, a prawdopodobnie także z innych miejscowości. Szacuje się, że Tanis zamieszkiwało ok. 30 tys. mieszkańców, jednak zabudowania mieszkalne poza kompleksem świątynnym nie zostały dotąd zbadane, nie natrafiono również na zabudowania administracyjne ani pałac królewski. Władcy XXI i XXII dynastii chowani byli właśnie w Tanis, na terenie okręgu świątynnego Amona.

INNE STOLICE. Krótko rolę administracyjnych centrów pełniły także mniej znane dziś miejscowości: Herakleopolis za rządów IX i X dynastii, Awaris – XIV oraz XV dynastii, Bubastis – XXII dynastii, Leontopolis – XXIII dynastii, a także Sais – XXIV i XXVI dynastii. Za każdym razem wybór na stolicę był powodowany pochodzeniem królów sprawujących rządy.

JADWIGA IWASZCZUK

eprasa.pl/4adcb0596a

„Uczynisz dla mnie monumenty”

Architektura jako narzędzie polityki religijnej faraona.

Jadwiga Iwaszczuk

Podstawy polityki religijnej władców. Działalność budowlana faraonów stanowiła wyraz odpowiedzialności za losy świata, wypełniania zobowiązań wobec żywych i umarłych, a przede wszystkim wobec bóstw. Dzięki stawianiu kolejnych świątyń władcy Egiptu podtrzymywali *maat*, porządek wszechrzeczy, zachowywali równowagę świata. Królowie byli namaszczeni do rządzenia, a przejawem tego był m.in. ich respekt dla zasad budowy i wyposażenia świątyń. W świątyni Hatszepsut w Deir el-Bahari zachowały się słowa, jakie miał wygłosić do niej bóg



❖ Monumentalne posągi faraona Amenhotepa III (nazywane kolosami Memnona), pozostałość świątyni milionów lat, która w swoich czasach była największą w Tebach Zachodnich, akwarela Davida Robertsa, XIX w.

eprasa.pl 4adcb0596a

Amon: „Kiedy jeszcze byłaś jako ta, która jest w swoim gnieździe (w wieku młodzieńczym), wiedziałem, że uczynisz dla mnie monumenty i wypełnisz dla mnie moją świątynię wszystkim tym, co jest dobre z Obu Krajów". Celem wznoszenia budowli sakralnych nie było umożliwienie kontaktu wiernych z bóstwami. Król, stawiając je, potwierdzał swoje prawo do tronu. Był zobowiązany do tworzenia dzieł wspanialszych niż jego poprzedników: „Rozwijaj świątynie bogów bardziej niż te, które były ustanowione przez tych dostojnych, którzy byli wcześniej" – głosił Amon.

Polityka religijna królów egipskich w dużej mierze wynikała z sytuacji politycznej w kraju i regionie. Przykładem może być Thotmes III (art. s. 28), wielki wojownik, ale i wielki budowniczy. Zanim rozpoczął zwycięskie wojny za wschodnią granicą (jeszcze za koregencji z Hatszepsut), a także pod koniec życia, gdy już nie zajmował się rzemiosłem wojennym, nakazał budować świątynie w całym Egipcie, odnawiając także te wzniesione przez przodków. To właśnie wtedy przeprowadzono większość prac w świątyniach w Karnaku czy Medinet Habu, które przetrwały do naszych czasów.

Kiedy sytuacja polityczna w kraju stawała się niestabilna, władca w pierwszej kolejności bronił stanu swego posiadania, zaś budowa monumentalnej architektury, kosztownej i wymagającej zaangażowania wielu ludzi, schodziła na dalszy plan. Tak działo się w czasie tzw. Okresów Przejściowych, kiedy to kraj był osłabiony wewnętrznymi sporami i podzielony. Nie powstawały wtedy nowe świątynie, a jedynie w czasach względnego spokoju nieznacznie rozbudowywano już istniejące. Gdy kraj jednoczył się ponownie, czy to w okresie Średniego czy Nowego Państwa, na barkach władców spoczywał obowiązek przywrócenia *maat* przez odbudowę kraju, a pod tym pojęciem rozumiano odbudowę świątyń z gruzów. W świątyni w Tod zachowała się inskrypcja króla Senusereta I opisująca stan, w jakim faraon ten zastał budowlę: „Każde z jej pomieszczeń było wypełnione mułem, (...) wzgórza ziemi były na obu jej brzegach, (...) święte miejsce było całkowicie zapomniane, (...) mury otaczające były spalone ogniem, pieczęcie złamane". Podobne obrazy wyłaniają się z tekstów z początku Nowego Państwa czy czasów po rewolucji amarneńskiej (art. s. 96). Dla budowy i wyposażania świątyń niezbędne były spokój i dobrobyt w państwie. Aby uczcić bóstwa, sprowadzano najdroższe przedmioty, jak ołtarze dekorowane złotem, srebrem czy turkusami. Naczynia i ozdoby spływały tysiącami ofiarowane przez władców, ale także wielmożów.

Na politykę religijną królów miał też wpływ klimat Egiptu, który potrafił sprawiać niespodzianki. Pod koniec Średniego Państwa przy wysokim stanie wód i obfitych deszczach część obszarów nie nadawała się pod zabudowę, a stojące tam obiekty były regularnie zalewane. Stela króla Sebekhotepa VII ze świątyni Amona w Karnaku tak opisuje przybycie władcy do świątyni: „Przybył Jego Majestat na dziedziniec tej świątyni i zobaczył wielki wylew, Jego Majestat przyszedł na dziedziniec tej świątyni, który wypełniony

❖Kiedy kraj był osłabiony wewnętrznymi sporami i podzielony, nowe świątynie nie powstawały. Gdy jednoczył się ponownie, czy to w okresie Średniego czy Nowego Państwa, na barkach władców spoczywał obowiązek przywrócenia *maat*, czyli odbudowy świątyń z gruzów.

❖ Pokryte reliefami kolumny w świątyni milionów lat Ramzesa III w Medinet Habu.



eprasa.pl/4adcb0596a

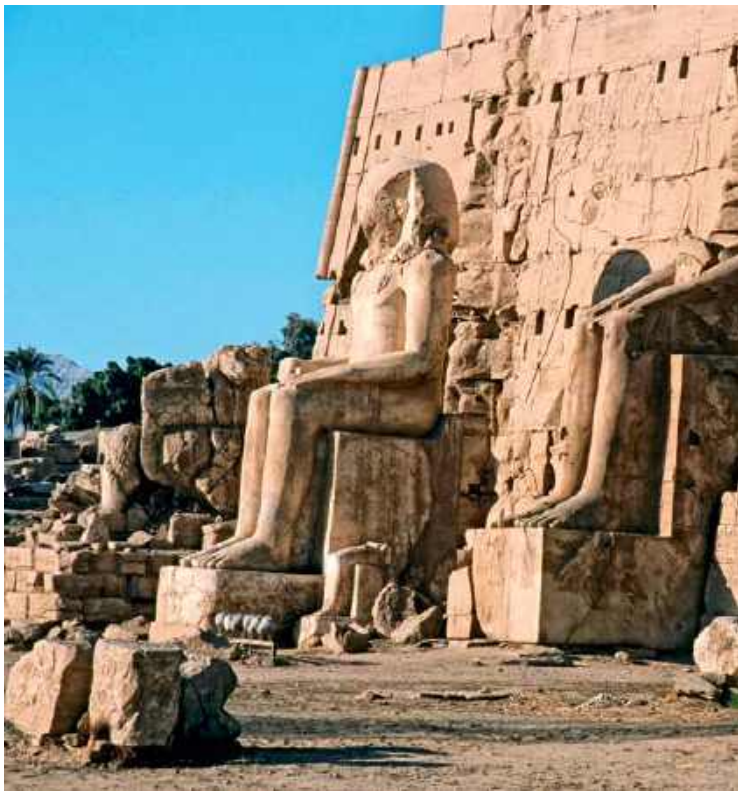
był wodą". Strach przed wysokim stanem wód nie był obcy również władcom Nowego Państwa.

Informacje na ścianach. Królowie egipscy od czasów Średniego Państwa kazali zapisywać na ścianach świątyń inskrypcje dedykacyjne. Początkowo wskazywały one, jaka budowla została wykonana oraz komu ją przeznaczano. Z czasem zaczęto podawać coraz więcej szczegółów. Dzięki tym inskrypcjom znane są więc powody wznoszenia nowych świątyń, a także dobudowywania kolejnych pomieszczeń świątynnych. Inskrypcja z pierwszej sali kolumnowej w świątyni Sethiego I w Abydos tak opisywała świątynię Ozyrysa: „Wspaniałe i znakomite miejsce ofiarowania świąt *sed* władcy". Inskrypcje wskazywały także inne święta jako powód budowy, szczególnie często wymieniane było Piękne Święto Doliny, w czasie którego odnawiana była władza królewska.

Gigantomania. Od czasów Starego Państwa w architekturze religijnej zachodziły zmiany w dużym stopniu związane z postrzeganiem osoby króla. Urząd władcy był boski. Najważniejszymi budowlami były monumentalne kompleksy piramid z grobowcem faraona (art. s. 58) i świątyniami, dzięki którym król przechodził transformację i kontynuował życie na wieki (art. s. 54). Wielki wysiłek budowlany potwierdza wagę tego procesu. Znaczenie kultu królewskiego podkreślały stawiane w całym kraju kaplice królewskiego *ka* (energii życiowej). Z czasem nastąpiły daleko idące zmiany i w okresie Średniego Państwa również bóstwa stały się odbiorcami kultu w świątyniach (zespolonego z kultem władcy). W całym kraju powstawały coraz liczniejsze świątynie bóstw, wciąż stawiano też kaplice królewskiego *ka*, choć zarówno jedne, jak i drugie nie dorównywały wielkością i bogactwem kompleksom grobowym władców.

W czasach Nowego Państwa to się zmieniło i świątynie bóstw były już im równe bogactwem, a pod koniec Nowego Państwa wręcz je przewyższyły. Widoczne jest to w Tebach, gdzie pochowano władców okresu Nowego Państwa i gdzie powstała większość świątyń tego okresu, w których sprawowano kult królewski. Choć były one wspaniałe i wielkie jak nigdy dotąd, to jednak kompleksy świątynne bóstw stały się jeszcze większe i jeszcze bogatsze. Dostatek i stabilizacja w kraju umożliwiły wręcz prześciganie się władców w rozbudowie świątyni w Karnaku, ale także innych świątyń bóstw w stolicach nomów. Monumentalizm tej architektury sprawił, że i dekoracja rzeźbiarska zyskała nadnaturalne, gigantyczne rozmiary.

Nie dla propagandy. Warto podkreślić, że świątynie egipskie nie były stawiane dla zwykłych ludzi, a dekoracji wnętrz nie projektowano z zamysłem, by służyły propagandzie. Jedynie władca i garstka kapłanów, którzy przeszli rytuał oczyszczenia, mieli dostęp do wewnętrznych części świątyni i mogli oglądać posąg boga. Dla ludzi z wyższych sfer możliwość kontaktu z bóstwem zdarzała się rzadko, np. z okazji koronacji króla, gdy otwierano zewnętrzne dziedzińce głównej świątyni stolicy. Dla pozostałych wytyczano specjalne przestrzenie przy zewnętrznych murach świątyni i przy bramach. Na początku Nowego Państwa nastąpiło pewne otwarcie na potrzeby wiernych. To właśnie wtedy na niespotykaną dotąd skalę zaczęto celebrować wielkie święta procesyjne. Posąg bóstwa opuszczał sanktuarium, by udać się łodzią po Nilu w odwiedziny do sąsiednich świątyń. Procesje te miały niezwykłą oprawę, towarzyszyło im wojsko, akrobaci czy muzykanci, zaś zwykli ludzie mogli obserwować procesję, towarzysząc jej na łodziach.



❖ Widok na fasadę ósmego pylonu (brama w kształcie wieży) z kolosalnymi posągami królewskimi, świątynia Amona w Karnaku.

Dekoracja a polityka religijna. Zmiany w architekturze i dekoracji świątyń były konsekwencją zmian teologicznych. To właśnie dzięki dekoracji możliwa jest do odczytania rosnąca rola bóstw w świątyniach kultu królewskiego. Ale w dekoracji znajdujemy również motywy, które są związane z ważnymi wydarzeniami z życia władcy. I tak królowie przedstawiali w swoich świątyniach wyprawy do krainy Punt. Hatszepsut kazała ozdobić ścianę jednego z portyków swej świątyni sceną transportu obelisków, a Ramzes II z upodobaniem dekorował ściany świątyń scenami bitwy pod Kadesz (art. s. 88 i 136).

Życie po śmierci było uwarunkowane zachowaniem zapisanego imienia obok innych elementów, z których według Egipcjan był ukształtowany człowiek.

Szczególną obsesję na tym punkcie miała Hatszepsut, która swe królewskie imiona umieszczała również tam, gdzie ludzkie oko nie mogło sięgnąć. Kazała

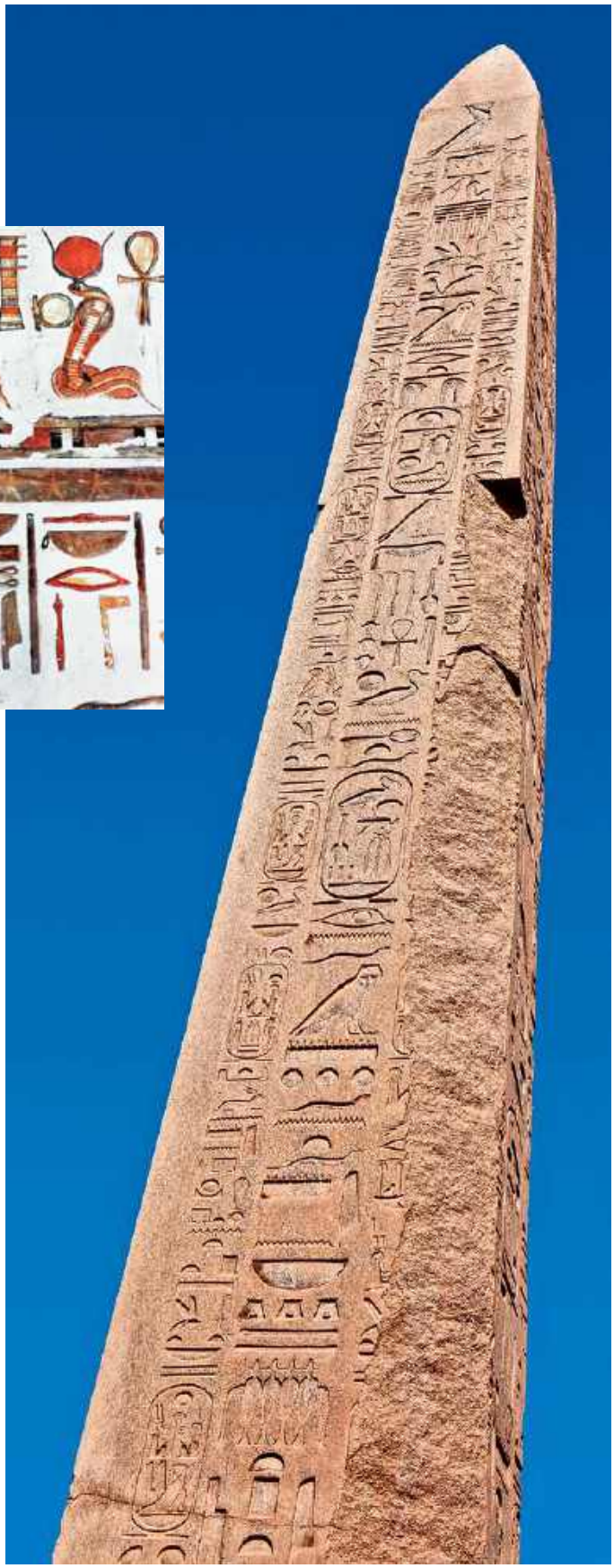
eprasa.pl 4adcb0596a



❖ Obelisk Thotmesa I.

❖ Fragment inskrypcji ze świątyni Hatszepsut w Deir el-Bahari. W górnym pasie widać fryz kryptograficzny Hatszepsut.





wkładać w budowane mury plakietki fajansowe ze swoim imieniem, stemplować kartuszami cegły, umieszczać kamienie z własnym imieniem pod fundamentami, wpisywać swe imię na niewidocznych powierzchniach bloków kamiennych, wreszcie dekorować ściany świątyń fryzem z kryptograficznym zapisem własnego imienia. Na nic się jednak zdała jej troska o zachowanie imienia po śmierci. Jej następca, Thotmes III, pod koniec swego panowania usunął praktycznie wszystkie jej wizerunki i imiona ze świątyń, niszcząc dekorację reliefową i rzeźby. Powód tej akcji do dziś pozostaje dyskusyjny. Nie zemsta za uzurpację tronu kierowała królem, stało się to bowiem 20 lat po śmierci władczyni. Również nie cele propagandowe mu przyświecały, gdyż większość przedstawień i tak nie była dostępna dla jego podwładnych, usuwano też imiona królowej nawet na blokach kamiennych z rozebranych budowli.

Imiona innych władców również były niszczone. Najbardziej znanym przykładem tego procederu jest król heretyk Amenhotep IV (Echnaton, art. s. 96), który wprowadził ogromny zamęt w religii egipskiej, ogłaszając bóstwo solarne jedynym bogiem Egiptu i skuwając wizerunki i imiona innych bóstw oraz zamykając ich świątynie. Za to i jego spotkał ten sam los; jego imiona usunięto z annałów i ścian świątyń, a stolica, którą kazał wybudować w Amarnie, została opuszczona. I w taki sposób zaprowadzony został ponownie porządek *maat*.

JADWIGA IWASZCZUK

eprasa.pl/4adcb0596a





„Ci, co kiedyś wznosili pałace”

Życie codzienne w królewskich siedzibach.

Monika Dolińska

Co zostało z pałaców. Gdy chcemy wyobrazić sobie życie w pałacu faraona, to sporo musimy pozostawić wyobraźni, bo świadectw mówiących o królewskich dworach zachowało się niewiele. W przeciwieństwie do świątyń, budowanych z kamienia, domy mieszkalne, rezydencje wiejskie i pałace królewskie wznoszono z gliny – dlatego niewiele z nich zostało. Jedynie niektóre ich elementy, głównie te, które miały znaczenie konstrukcyjne, były z trwalszego materiału. Luksusowe przedmioty, jakie się zachowały, pochodzą z grobów i nie zawsze wiemy, czy używano ich wcześniej w doczesnym życiu. A na ścianach świątyń królowie przedstawiali się w aktach pobożności albo wychwalali swoje dokonania na polu walki, rzadko zaś mamy wgląd w realia życia w pałacu. „I ci, co kiedyś wznosili pałace, z ich siedzib dzisiaj nie ma nawet śladu”, mówi fragment pieśni harfiarza (w tłumaczeniu Tadeusza Andrzejewskiego).

Pewne ślady jednak się zachowały. W Memfis znaleziono kamienne kolumny z palmowymi kapitelami, rzeźbione węgary i nadproża, ozdobione kartuszami Merenptaha z XIX dynastii. Pochodziły one z sali tronowej pałacu tego faraona, wzniesionego obok świątyni boga Ptaha. Obecnie podziwiać je można w Penn Museum w Filadelfii, gdyż to ekipa z tamtejszego uniwersytetu dokonała tego odkrycia w 1915 r. Możemy sobie wyobrażać wrażenie, jakie na poddanych i przybyszach z dalekich krain, uczestniczących w ceremoniach pałacowych, robił monumentalny wystrój sali – polichromowane kolumny pokryte hieroglifami i wyobrażeniami faraona w towarzystwie bogów, a wśród tego tron na podwyższeniu, gdzie zasiadał władca otoczony dworzanami.

❖ Lusterko ze srebra z drewnianą pozłacaną rączką w formie twarzy bogini Hathor znalezione w grobie jednej z trzech zagranicznych żon Thotmesa III, okres Nowego Państwa.

❖ U góry: Muzycy i tancerki na malowidle grobowym z czasów Nowego Państwa.

eprasa.pl 4adcb0596a





❖ Żona podaje wino mężowi, za którym siedzi jego matka, obok (mniejsza) córka. Malowidło z grobowca z czasów Nowego Państwa.

Z innych pałaców zachowały się głównie fundamenty, dające jednak wyobrażenie o ich ogromie i rozmachu założeń. Amenhotep III z XVIII dynastii zbudował rozległy kompleks pałacowy w Malkacie, w Tebach Zachodnich, na lewym brzegu Luksoru, na południe od swojej świątyni grobowej (tej, przed którą stały tzw. Kolosy Memnona, monumentalne posągi władcy). Znajdowały się tam apartamenty króla z salami świątecznymi, przeznaczonymi na obchody królewskich rocznic panowania, apartamenty królowej i najważniejszych dworzan, z sypialniami i łazienkami, pomieszczenia oficjalne i kaplice bogów, a także warsztaty artystów i rzemieślników, gdzie powstawały luksusowe przedmioty ze szkła, egipskiego fajansu i szlachetnych metali, przeznaczone na użytek dworu. Przed pałacem wykopano ogromny port w kształcie litery T, zwany obecnie Birket Habu. Był on połączony z Nilem. O wystroju samego pałacu nie wiemy prawie nic oprócz dekoracji ścian i sufitów – zachowały się fragmenty barwnie malowanych tynków, zdobionych motywami geometrycznymi i scenami z natury.

Amenhotep IV, bardziej znany pod imieniem Echnatona (art. s. 96), porzucił Teby i zbudował własną stolicę Achetaton w środkowym Egipcie, w dziewiczym miejscu, na prawym brzegu Nilu (art. s. 71). Miasto rozplanowano wzdłuż centralnej drogi zwanej Traktem Królewskim, biegnącej z północy na południe. Wzniesiono przy niej kilka pałaców o umownych nazwach: Północny Pałac Nadrzeczny, Pałac Północny, Wielki Pałac, Dom Królewski – te dwa ostatnie połączone ze sobą mostem przerzuconym nad Traktem. Północny Pałac Nadrzeczny uważany jest za główną rezydencję Echnatona i jego rodziny. Wśród fragmentów tynków, które odpadły ze ścian, wyróżnia się przedstawienie króla w rydwanie. Król zapewne często odbywał przejażdżki rydwanem bądź królewską barką, gdy udawał się do Wielkiego Pałacu.

Wielki Pałac, wzniesiony w centrum Achetaton, wykończony był z najwyższą starannością. Rozciągał się wzdłuż Królewskiego Traktu na blisko 600-metrowej długości i zajmował obszar między traktem a rzeką. Większość pałacu, niestety, została zniszczona przez rzekę i późniejsze zabudowania. Z odnalezionych fragmentów wiemy jednak, że zdobiły go inkrustacje z fajansu i kolorowych kamieni, balustrady z alabastru egipskiego (trawertynu), złocone kolumny zwieńczone roślinnymi kapitelami, granitowe i kwarcytowe posągi, przepięknie malowane ściany,

❖ Rekonstrukcja motywu dekoracyjnego z fajansu i złoconego drewna ze świątyni Amona w Malkacie (Teby Zachodnie), być może fragment mebla, okres Nowego Państwa.

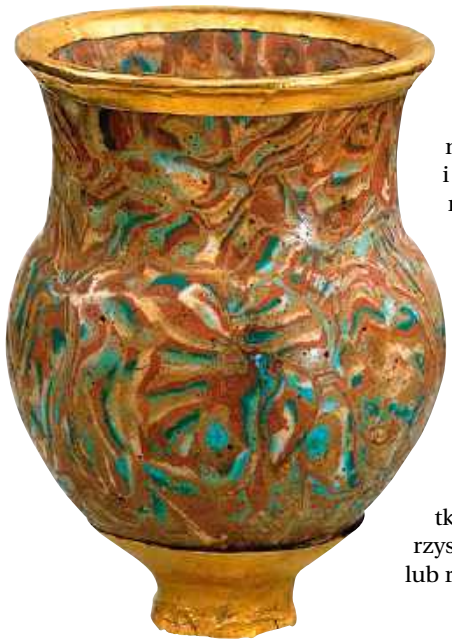


eprasa.pl/4adcb0596a



❖ Krzesło tronowe Tutanchamona, wykonane z drewna, złota, srebrnej blachy i kamieni półszlachetnych; ozdobą przednich narożników są głowy lwów, okres Nowego Państwa.

❖ Dzban, prawdopodobnie przywieziony z Azji przez jedną z zagranicznych żon Thotmesa III, fajans, okres Nowego Państwa.



sufity i posadzki – przede wszystkim w części haremowej, skupionej wokół zagłębionego ogrodu. Sala tronowa, poprzedzona szeregiem dziedzińców wypełnionych królewskimi posągami, znajdowała się na osi założenia i tylko ta centralna, recepcyjna część zbudowana była z kamienia. W Wielkim Pałacu było też bogato zdobione okno pojawień, w którym podczas specjalnych okazji ukazywał się faraon i nagradzał swoich urzędników i oficerów za wierną służbę, rzucając im złote naszyjniki. Ceremonie te zostały uwiecznione w wielu grobach uhonorowanych tak dostojników.

Najpiękniejsze malowidła znaleziono w lepiej zachowanym Północnym Pałacu, który był siedzibą królowych: najpierw Nefertiti lub Kii, potem najstarszej królewny Meritaton. Tam, w północno-wschodnim narożniku, mieścił się dziedziniec otoczony pokojami, z zagłębionym ogrodem w środku. Jeden z pokoi nazwano Zieloną Komnatą, stamtąd bowiem pochodzą przepiękne malowidła ścienne przedstawiające mokradła Delty, pełne kwitnących roślin, ptaków i motyli. To, co się zachowało, cieszy teraz oczy zwiedzających w muzeach w Kairze i wielu innych muzeach świata.

Wyposażenie rezydencji. Dzięki malowidłom i znaleziskom w grobowcach wiemy co nieco na temat wyposażenia pałaców i rezydencji. Oprócz wspomnianych polichromowanych tynków ściany pokrywały barwne tkaniny, a na podłodze mogły leżeć dywany, na których – w części rezydencjonalnej – rozrzucano barwne poduszki do siedzenia, ustawiano krzesła i stoliki. Przykładów luksusowych mebli dostarcza nam wyposażenie nieobrabowanych grobowców: młodego władcy Tutanchamona, teściów Amenhotepa III Iui i Czuiu, a także niektórych dostojników, jak np. architekta Cha i jego małżonki Merit – w nieco skromniejszym wydaniu. Kto nie zna słynnego fotela Tutanchamona, złoconego i inkrustowanego kolorowym szkłem, fajansem i półszlachetnymi kamieniami! A jest to tylko jeden z kilku takich mebli, jakie znaleziono w jego grobowcu i można się tylko zastanawiać, który z nich jest najpiękniejszy – czy ten najbardziej znany, dekorowany piękną sceną z młodym królem siedzącym na krześle w altanie wśród bukietów kwiatów i z młodą królową namaszczającą go pachnidłem, czy może ten utrzymany w bardziej stonowanej kolorystyce, z inkrustowanymi hieroglifami podającymi tytulaturę władcy i z motywem lamparciej skóry, z inkrustowanego i złoconego hebanu. Wszystkie krzesła miały nogi zakończone motywem zwierzęcym – najczęściej lwich łap, a w przypadku składanych stołków – kaczych głów. Krzesłom towarzyszyły bogato zdobione podnóżki.

Łoża również wsparte były na lwich łapach i opatrzone plecionką. Z jednej strony kończyły się rzeźbionym szczytem, na drugim końcu ustawiano owinięty płótnem podgłówek z drewna, kamienia lub – jak w przypadku Tutanchamona – ze szkła, fajansu bądź kości słoniowej. Podgłówki składały się z podstawy i wygiętej części górnej. Mogły być pięknie rzeźbione, a ulubionym motywem była maska Besa – dobrotliwego potworka, który opiekował się ogniskiem domowym i odstraszał demony, szczególnie aktywne nocą. W gorącym egipskim klimacie uniesienie głowy nad powierzchnię łoża, zwłaszcza jeśli ta głowa była misternie uczesana, miało sens – głowa się nie pociła.

Egipcjanie nie znali szaf ani kredensów. Wszystkie drobne sprzęty, ubrania, pościel, kosmetyki i biżuterię chowali w skrzyniach i koszach. Od zamożności właściciela zależała ich liczba i jakość. W grobowcu Tutanchamona znaleziono 81 artystycznie zdobionych inkrustacjami kufrów i skrzynek, w grobowcu Cha i Merit – kilkanaście; w tym wypadku dekoracja była zwykle malowana. Skrzynie miały rozmaite kształty, a ich wieka były spadziste jak w kapliczkach, dwuspadowe lub płaskie. Zamykano je najczęściej sznurem obwiązanym na gałkach wieczka i boku skrzyni, ale zdarzały się także bardziej skomplikowane zatrzaski. Obowiązkowym elementem wyposażenia była skrzynia na perukę ze specjalnym mocowaniem w środku.

Oprócz łoża, krzeseł i kufrów w sypialni eleganckich Egipcjan znajdował się także rodzaj baldachimu, którym osłaniano łoże i śpiącego w nim właściciela przed przeciągiem w zimie i komarami w lecie. Takie właśnie wyposażenie sypialni, przepięknie rzeźbione i zdobione inkrustacjami i złoceniem, znaleziono w grobowcu królowej Hetepheres, matki Chufu (Cheopsa): dwa fotele, łoże z podgłówkiem, przenośny, złożony baldachim (wraz ze skrzynią na okrywającą go tkaninę), kuferek z biżuterią oraz lektykę. Zamożni Egipcjanie z warstw najwyższych korzystali z takiego środka lokomocji za Starego Państwa; później przesiedli się do dwukółek lub rydwanów zaprzężonych w konie.

eprasa.pl 4adcb0596a

ŁODZIE FARAONA

Jako że Nil wraz z siecią kanałów był główną arterią komunikacyjną, w starożytnym Egipcie łodzie były podstawowym środkiem transportu. Pływali nimi zwykli ludzie, pływali władcy, a nawet bogowie mieli swoje statki, którymi przewożono ich wizerunki i którymi – jak sobie wyobrażano – pływali po niebie i w zaświatach. Pokazują to malownicze sceny w grobowcach.

Właściciel grobowca stoi w papirusowym czółnie, zwykle w towarzystwie żony i dzieci, i zamierza się specjalnym kijem do rzucania, podobnym do bumerangu, na ptaki wzlatujące nad gąszczem papirusów albo łowi harpunem ryby tłoczące się pod łódką. Inne łodzie służyły do rytualnej podróży – rzeczywistej lub symbolicznej – do świętego miasta Ozyrysa, Abydos. Tu już możemy mówić o statkach zaopatrzonych w wiosła i żagle (gdy płynęły w dół Nilu, używano wioseł; przy przeważających północnych wiatrach podróż w górę rzeki pozwalała na użycie żagla). Statki te miały na rufie dwa wiosła pełniące funkcję steru, kabiny na dziobie i rufie oraz największą kabinę na środku pokładu. Wygląd statków znamy z malowideł w grobowcu Ramzesa III w Dolinie Królów oraz dzięki modelom z grobów dostojników Średniego i Nowego Państwa, a przede wszystkim z grobowca Tutanchamona (art. s. 124). Młody władca był zaopatrzony aż w 35 modeli łodzi: papirusowe czółna do przejażdżek dla przyjemności, statki z olinowaniem i ożaglowaniem, używane podczas dłuższych podróży, i statki rytualne, przeznaczone do podróży w zaświatach w orszaku bogów.

Część z nich była zdobiona na dziobie i rufie wyobrażeniami boga wojny Montu, zabijającego wrogów, i zwycięskiego władcy w postaci sfinksa i sokoła – były to paradne statki faraona. Takie same łodzie znajdowały się w grobowcu Amenhotepa II, a zapewne i w innych grobach. Przedstawienia takich właśnie statków, uczestniczących w świątecznych procesjach, znajdują się w świątyniach – m.in. w odkrytej przez Polaków świątyni Thotmesa III w Deir el-Bahari.

Najsłynniejsza i najstarsza łódź faraona, jaką znamy, to niewątpliwie barka Chufu (Cheopsa) z IV dynastii Starego Państwa, pochowana w częściach w podziemnej komorze obok jego piramidy (razem z jeszcze jedną). Odkryto ją w 1954 r. i po wielu latach badań złożono i udostępniono publiczności. Ma 43,6 m długości i składa się z 1224 części, jest całkowicie zbudowana z drewna i lin z trawy halfa. Do dziś naukowcy głowią się, czy służyła faraonowi tylko podczas pogrzebu (a wiadomo, że była używana), czy pływał nią podczas pielgrzymki do świętych miast, czy może miała go wozić również w zaświatach, gdy przemierzał nieboskłon w towarzystwie boga słonecznego Ra. Takich barek (a najczęściej samych komór na łodzie) odkryto jeszcze kilkadziesiąt – w tym najmłodszą wiekiem, pochodzącą ze Średniego Państwa, znaleziono przy piramidzie Senusereta III z XII dynastii: oprócz komory znaleziono kilka desek pochodzących z łodzi. **(MD)**

❖ Fragment reliefu przedstawiający łódź Echnatona; na rufie widać pawilon ozdobiony wizerunkiem faraona wymierzającego cios wrogowi (za pogromcą stoi żona Nefertiti), okres Nowego Państwa.



eprasa.pl/4adcb0596a

Szaty i ozdoby. Klasyczne stroje to biała lniana przepaska w przypadku mężczyzny i długa wąska suknia na ramiączkach noszona przez kobiety, najczęściej też biała, choć czasem zdobiona barwnymi lamówkami. Tak przedstawiani byli Egipcjanie na reliefach i w malowidłach, choć wiemy, że nosili też koszule, wełniane płaszcze i zapewne inne części garderoby. W czasach Nowego Państwa stroje stały się bardziej skomplikowane i obfite – fałdziste dwuwarstwowe szaty nosili i mężczyźni, i kobiety. Na dworze Amenhotepa III, faraona-Słońce, porównywanym często do dworu Ludwika XIV pod względem wystawności i wyrafinowania, spacerowali dworzanie przystrojeni najczęściej w białe szaty z najcieńszego płótna, misternie upiętego tak, by fałdy się pięknie układały. Na nogach mogli mieć sandały z plecionego sitowia lub ze skóry (choć nadal chętnie chodzili boso), a koloru dodawały barwne szale i biżuteria.

Obfite peruki składające się z wielu misternie splecionych pukli nosiły i panie, i panowie, fasony były jednak zróżnicowane w zależności od płci. Czasami kobiety do swych własnych włosów dopinały sztuczne tresy. Podczas uczt na peruki nasadzano stożki z perfumowanego tłuszczu, które stopniowo się rozpuszczały, emanując pięknym zapachem, ale i zostawiając ślady na świątecznym stroju (być może stąd bierze się rudawe zabarwienie szat na malowidłach). Prócz tego peruki zdobiły kwiaty lotosu lub ich płatki splecione w wieńce, a najważniejszym elementem biżuterii były szerokie naszyjniki.

Podczas uczt zakładano gościom naszyjniki z prawdziwych kwiatów lotosu i liści persei, a ulubiona przez Egipcjan biżuteria często naśladowała właśnie kwiaty i owoce – płatki lotosu i maku, chabry, daktyle, owoce granatu, persei i mandragory – wykonane z egipskiego fajansu lub – w przypadku najzamożniejszych – złota inkrustowanego kolorowym szkłem i półszlachetnymi kamieniami. Najpopularniejszą formą szerokiego naszyjnika było kilka rzędów wąskich rurkowatych paciorków, ciasno połączonych tak, by uformować rodzaj półkolistego kołnierza, z ostatnim rzędem złożonym z podłużnych łezek naśladujących płatki lotosu. Szerokie końcówki naszyjnika były często formowane w kształt sokolich głów lub kwiatów lotosu, a z tyłu doczepiano ozdobny wisior, tworzący przeciwwagę dla ciężkiej ozdoby.

❖ Kolczyk ze złota i lapis lazuli, okres Nowego Państwa.



W grobowcu Tutanchamona znaleziono kilkadziesiąt naszyjników ze złota, srebra, elektronu, egipskiego fajansu, szkła i ozdobnych kamieni. Oprócz zwykłych fajansowych, o wielobarwnych paciorkach imitujących płatki lotosu i różne owoce, z młodym królem pochowano także niezwykle kunsztownie inkrustowane złote naszyjniki w kształcie sępów i sokołów, symbolizujących boginię Nechebet i boga Horusa, opiekunów władzy królewskiej. Przepiękne i wymyślnie skomponowane pektorały, czyli duże i skomplikowane wisiory zwieszające się na piersi, składające się z różnych amuletów i symboli wiążących imię władcy z odrodzeniem w zaświatach, zarezerwowane były tylko dla faraona.

Uzupełnieniem biżuterii były bransolety (które mogły zdobić nadgarstki, przedramiona i kostki nóg), kolczyki (noszone przez obie płcie) i pierścienie. Te ostatnie, czy to zrobione z fajansu, czy ze szlachetnych metali, miały oczka zdobione pomyślnymi symbolami, formułami hieroglificznymi, a czasem imionami właścicieli – wydaje się więc, że miały znaczenie bardziej ochronne niż ozdobne.

Kosmetyki. Toaleta Egipcjanki nie byłaby kompletna bez kosmetyków (art. s. 110). Szminki do podkreślania oczu, perfumowane maści i wonne olejki stosowano od najdawniejszych czasów, a pudełka i słoiczki do ich przechowywania same w sobie były nieraz dziełami sztuki, co świadczy o tym, jak wysoko je ceniono. Czarną szminkę do oczu (z arabskiego *kohl* lub *kohol*) przechowywano w małych wąskich słoiczkach, często pięknie rzeźbionych, z alabastru egipskiego lub innych dekoracyjnych kamieni, z wielobarwnego fajansu lub szkła. Do aplikacji służyły cienkie pałeczki. Inne, pękate naczynka zawierały cenne perfumowane maści lub olejki. Wśród przyborów toaletowych znajdziemy jeszcze rzeźbione łyżeczki kosmetyczne z drewna lub kości słoniowej, gdzie dekoracyjność formy zdaje się górować nad funkcjonalnością, rozmaite szpatułki, cążki, brzytwy i szczypczyki, rzeźbione z różnych materiałów pudełka z mocowanymi pokrywkami, no i oczywiście lustra z polerowanej miedzi lub brązu, a czasem nawet ze srebra, z uchwytami w kształcie kolumienek papirusowych, nagich dziewcząt lub bogini Hathor. Egipskie damy nie miały toaletek, wszystkie te drobiazgi chowały w specjalnych kuferkach z przegródkami.

❖ Pozłacane sandały jednej z trzech zagranicznych żon Thotmesa III, okres Nowego Państwa.



eprasa.pl 4adcb0596a





❖ Od lewej: Polowanie na ptaki z małej papirusowej łodzi, malowidło z grobowca z czasów Nowego Państwa.
❖ Harfa z tego samego okresu.



❖ Wykonane z fajansu pionki do gry *senet*, okres Nowego Państwa.

ROZRYWKI. Sceny namalowane w grobowcach ukazują biesiadników podczas uczt. Widzimy pięknych młodych ludzi odzianych w eleganckie przejrzyste szaty, ze stożkami wonności na perukach, usadowionych na krzesłach o lwich łapach, pijących wino (czasem w nadmiarze) i słuchających muzykantek przygrywających do tańca nagim tancerkom. Muzykantki grają na lirach, harfach i obojach, dziewczęta wyginają smukłe ciała, a goście obsługiwani są przez służące dolewające wino, a czasem przytrzymujące głowę osobie cierpiącej od jego nadmiaru. Tak ucztowano podczas rozlicznych świąt, a zapewne też podczas dworskich uroczystości. Fragment pieśni harfiarza mówi: „Dzień więc radośnie świętuj, ojcze boży! Weź miłe tobie żywice, olejki. Wieńcem z lotosów szyję i ramiona przyozdób siostrze swojej ukochanej, która u boku twojego spoczywa. Każ, by tancerki śpiewały przed tobą".

A na co dzień, w wolnych chwilach, Egipcjanie zasiadali w swoich ogrodach, nad stawem pełnym lotosów, w cieniu drzewa, u boku mając ulubionego psa czy kota albo małpkę. Chętnie grano w rozmaite gry, wśród nich najpopularniejsza była gra *senet*, gdzie sukces zależał od zręczności i szczęścia. Po szachownicy składającej się z 30 pól poruszano się pionkami, których ruch zależał od rzutów kostkami lub patyczkami. Czasem zapraszano zawodowych bajarzy lub błaznów. Na Papirusie Westcar zapisana jest historia o tym, jak to znudzony faraon Chufu (Cheops) szukał rozrywki, a jego synowie opowiadali mu o różnych cudach dokonywanych przez kapłanów z różnych epok.

POLOWANIA. Polowanie było ulubionym sportem Egipcjan. Wiemy o tym z dekoracji w grobowcach dostojników, a także z opisów wyczynów władców, chwalących się swoimi łowieckimi umiejętnościami. Zamożni Egipcjanie udawali się na mokradła Delty, by tam łowić ryby i dzikie ptactwo przy pomocy wygiętych kijów do rzucania i sieci, a czasami przemierzali pustynię w rydwanie w pogoni za antylopami. Królowie natomiast urządzali wielkie polowania na lwy, dzikie byki, krokodyle i hipopotamy, a nawet słonie i nosorożce. Amenhotep III, który wydawał coś w rodzaju specjalnych biuletynów na temat ważnych wydarzeń swego panowania, w formie wielkich skarabeuszy zapisanych hieroglifami, dwie ich serie poświęcił swym wyczynom łowieckim; jeden ze skarabeuszy zapewnia: „Liczba lwów, które Jego Majestat ustrzelił z łuku podczas polowań od roku 1 do roku 10 jego panowania; dzikich lwów: 102". Ramzes III scenę polowania na byki umieścił na ścianie swej świątyni w Medinet Habu. Takie sceny pokazywały męstwo faraona i jego przewagę nad siłami chaosu.

Pozostałości pałaców, luksusowe przedmioty pozostawione w grobowcach i namalowane w nich sceny świadczą o wspaniałym, beztroskim i dostatnim życiu egipskich elit, o ich zajęciach i rozrywkach. Widzimy ludzi w pięknych strojach, zasiadających za stołami uginającymi się pod ciężarem chlebów, ciast, ptactwa, mięsiwa i różnych owoców i przystrojonymi kwiatami lotosu. Ale zawsze towarzyszył im cień nieznanej przyszłości, a w pieśni harfiarza, recytowanej podczas uczt, ciąg dalszy brzmi: „Bo dzień narzekań też przyjdzie do ciebie, gdy nie wysłucha Ozyrys narzekań, i na nic nie zda się opłakiwanie, by serce ludzkie z grobu zmartwychwstało".

MONIKA DOLIŃSKA

eprasa.pl/4adcb0596a

„W KRAJU MOJEGO BRATA ZŁOTO JEST POSPOLITE JAK PYŁ”

Rolnictwo, rzemiosło i handel – bogactwa kraju faraonów.

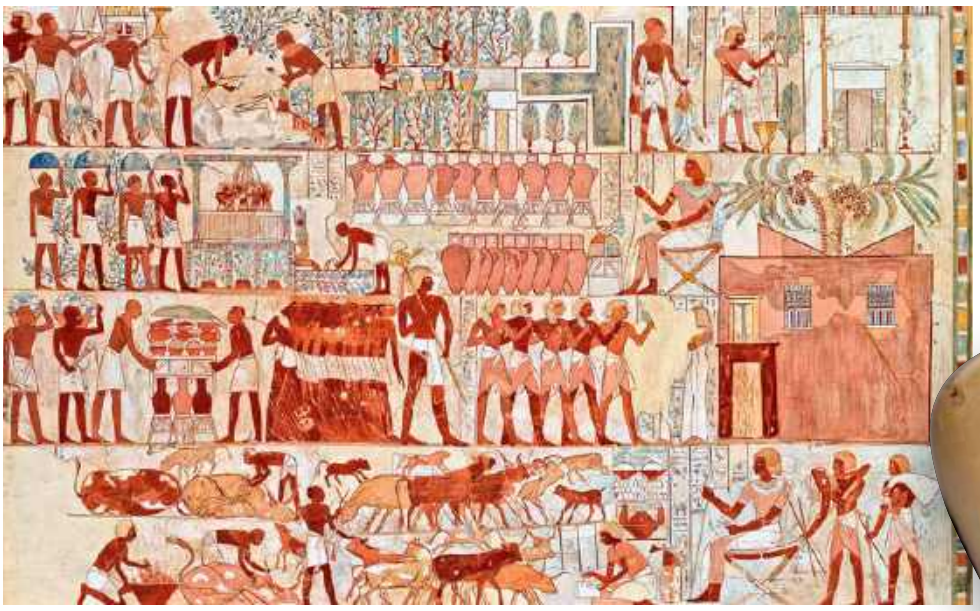
BARTOSZ NOWACKI

DAR NILU. Pustynny Egipt zawdzięczał dostatek wylewom Nilu, wzdłuż którego skupiało się całe życie poddanych faraonów. Dolina – na południu szeroka na 1–3 km, a w Środkowym Egipcie nawet na 20 km – powyżej dzisiejszego Kairu tworzyła żyzną Deltę, nawadnianą siedmioma ramionami Nilu (dziś dwoma). Wyżłobioną w pustynnym płaskowyżu dolinę i Deltę wypełniała gruba warstwa przyniesionego przez rzekę, bogatego w minerały mułu. Ponieważ opady deszczu na północy są małe, a na południu nie ma ich wcale, Nil stanowił główne źródło wody, był też najważniejszym szlakiem komunikacyjnym – rzeką transportowano ludzi, zwierzęta i wszelkie ciężkie lub masowe towary.

Od zarania dziejów podstawą gospodarki egipskiej było rolnictwo. Regularne wylewy Nilu nawadniały i użyźniały pola. Rozwój cywilizacji egipskiej do pewnego stopnia wymogła konieczność budowy sieci kanałów, tam, grobli i zbiorników retencyjnych, pozwalających w pełni wykorzystywać wylewy, gromadzić wodę i doprowadzać ją na pola. Rolnik nie był w stanie wykonać takiej pracy sam, więc od najwcześniejszego okresu chłopi musieli działać zespołowo, co doprowadziło do wytworzenia silnych więzi społecznych i struktur państwowych, na których czele stanął król.

Głównie uprawiano orkisz i jęczmień, z którego m.in. warzono piwo. Pszenica odgrywała mniejszą rolę. Cebula, czosnek, szczypiorek, sałata, fasola, soczewica, melony i zioła pochodziły z ogrodów. W sadach rosły figi, granaty, daktyle i winogrona, z których tłoczono wino. W zamożnych domach spożywano mięso, mleko i jaja (art. s. 112). Ze zwierząt hodowlanych pozyskiwano też skóry, wełnę i rogi. Oprócz wołów i krów hodowano owce i kozy, drób (kaczki, gęsi, przepiórki, gołębie), niekiedy świnie. Osioł był głównym zwierzęciem jucznym, woły służyły także do transportu i ciągnięcia pługa. Ważnym składnikiem egipskiej diety były występujące w Delcie w obfitości ryby, na bagnach chętnie chwytano dzikie ptactwo.

SUROWCE. Obok wydajnego rolnictwa cechą charakterystyczną cywilizacji egipskiej był łatwy dostęp do bogatych złóż różnego rodzaju kamienia i ograniczone zasoby drewna. Dlatego głównym materiałem do budowy domów mieszkalnych i użytkowych była cegła mułowa, a w przypadku monumentalnych świątyń i grobowców, które miały być wieczne – kamień. Egipcjanie bardzo wcześnie osiągnęli mistrzostwo w wydobyciu i obróbce kamienia, którego używano na wielką skalę w architekturze i sztuce. Nigdzie indziej nie powstało tak wiele imponujących kamiennych pomników – piramid, gigantycznych obelisków, posągów i świątyń. Kamień był też długo podstawowym surowcem do produkcji narzędzi i broni. Choć pierwsze narzędzia z miedzi pojawiły się już w Okresie Predynastycznym, nadal używano krzemiennych. Podobnie wprowadzanie brązu było rozciągnięte w czasie. Powolny rozwój metalurgii i zapóźnienie w stosunku do krajów Bliskiego Wschodu wynikały z warunków natu-



❖ Zajęcia gospodarcze na malowidle z grobowca Nebimena, czasy Nowego Państwa. U góry widać winobranie, w części środkowej tłoczenie wina i wlewanie go do amfor, na dole znakowanie i liczenie bydła.



❖ Odważnik o wadze 5 *debenów* (podstawowa jednostka wagi, 1 *deben* to ok. 91 g) z kartuszem króla Userkafa, czasy Starego Państwa.

eprasa.pl 4adcb0596a

ralnych – Egipcjanie mieli rudy miedzi na półwyspie Synaj i Pustyni Wschodniej, ale nie mieli rud cyny, a produkcję metali utrudniał brak paliwa do ich wytopu. Dlatego brąz był w większości importowany, zaczął się pojawiać dopiero w czasach Średniego Państwa, a produkcja broni i narzędzi z brązu wzrosła dopiero w Nowym Państwie, gdy Egipt stał się mocarstwem.



❖ Stolarze przy pracy, malowidło z grobowca Nebimena, czasy Nowego Państwa.

Ze względu na dostęp do bogatych złóż złota na Pustyni Wschodniej i w Nubii (nazwa krainy pochodzi od egipskiego słowa *nebu* – złoto) Egipcjanie zasłynęli jako złotnicy. Metale szlachetne (złoto oraz stop złota i srebra, zwany elektronem) odlewano i kuto, wyrabiając z nich przedmioty inkrustowane kamieniami, naczynia, posążki, biżuterię. Cieniutkie złote płatki i folie (czasami o grubości zaledwie 0,01 mm) umiejętnie naklejano na meble, posągi i trumny. Cienką złotą blachą okładano też obeliski.

CENTRALNE ZARZĄDZANIE. Początkowo król Górnego i Dolnego Egiptu był właścicielem całego kraju, dlatego egipska gospodarka była systemem podlegającym ścisłej kontroli państwa i centralnie zarządzanym. Administracja i biurokracja były bardzo rozwinięte i wszechobecne. Ściąganiem danin, organizacją inwestycji państwowych, ekspedycji handlowych lub wypraw po surowce i nadzorem robotników zajmowali się umiejący pisać królewscy urzędnicy (art. s. 66).

Wraz z upływem czasu wielkie majątki ziemskie stały się też własnością obdarowywanych przez królów świątyń, dzięki czemu od okresu Nowego Państwa wyrosły one na potężne organizmy gospodarcze oraz ośrodki produkcji rzemieślniczej i artystycznej. Nie jest jednak prawdą, że świątynie były instytucjami niezależnymi od króla, odrębnymi ośrodkami bogactwa i władzy. Jak pisze Barry J. Kemp w książce „Starożytny Egipt. Anatomia cywilizacji", były one ważną częścią państwa działającą w symbiozie z pałacem królewskim, a otaczające świątynie zespoły spichrzów na ziarno i wszelkie inne dobra prawdopodobnie odgrywały rolę banków rezerw.

Majątki rolne otrzymywali od faraona także członkowie rodziny królewskiej, najwyżsi dygnitarze i zasłużeni urzędnicy. W ten sposób część ziemi przeszła w prywatne posiadanie lub w ręce dzierżawców. Król i największe świątynie pozostali jednak posiadaczami większości ziemi uprawnej i przypisanych do niej chłopów. Ci stanowili wyraźną większość ludności Egiptu, mieli status poddanych, zatrudnionych w domenach królewskich, świątynnych lub prywatnych majątkach dostojników. Byli zobowiązani do uprawy ziemi, pilnowania stad lub pracy przy budowie kanałów i przy innych robotach publicznych. Określoną część zbiorów lub przychówku i mleka musieli oddawać jako rentę dzierżawną właścicielowi albo jako daninę państwu lub świątyni.

W wielkich majątkach ziemskich zatrudniano także rzemieślników: piwowarów, piekarzy, cieśli, stolarzy, szewców, tkaczy, garncarzy. Zawód z reguły dziedziczyło się po ojcu, który jednocześnie był nauczycielem rzemiosła. Robotnicy i rzemieślnicy państwowi lub świątynni otrzymywali w ramach przydziałów niezbędne do życia mieszkanie, racje żywności oraz materiały i narzędzia do pracy, a ponadto wynagrodzenie w naturze. Z niego utrzymywali rodzinę i zaspokajali inne potrzeby, np. zakup wyposażenia grobowego. Gdy w czasach kryzysów lub nieurodzaju zaopatrzenie pogarszało się lub opóźniało, robotnicy strajkowali.

W Egipcie zasadniczo nie było wolnego rynku, niezależnych przedsiębiorców i wielkich kupców. Władca miał monopol na eksploatację kamieniołomów i wydobycie minerałów. Warsztaty metalurgiczne, rzeźbiarskie, złotnicze z reguły należały do króla lub świątyń. To królowie zatrudniali architektów, rzemieślników i artystów do budowy i dekoracji swoich monumentalnych grobowców. Stosunkowo dużo ludzi miało stałe lub czasowe posady państwowe. Swobodny handel odbywał się raczej na lokalną, rzadziej regionalną skalę. Działali natomiast ludzie zwani *szuti* – zatrudniani przez dostojników lub świątynie pośrednicy handlowi, których zadaniem było wymienianie zgromadzonych dóbr na potrzebne towary.

Co prawda nie znano pieniądza, ale wszystko miało określoną wartość wyrażoną w różnych jednostkach, odpowiadających znormalizowanym racjom pewnych produktów, np. miarom lub workom zboża (jęczmień lub orkisz), dzbanom piwa, porcjom miedzi, brązu lub srebra o określonej wadze. W Nowym Państwie ilość metalu wyrażano w debenach (1 deben to ok. 91 g).

WYMIANA TOWARÓW I IDEI. Chociaż Egipt obfitował w bogactwa naturalne, ich eksploatacja nie zaspokajała wszystkich potrzeb dworu, świątyń i ludności. Najbardziej dokuczał brak dobrej jakości drewna i niektórych metali. Deficytowe surowce i luksusowe dobra sprowadzano zatem z innych krajów. Dlatego od III tysiąclecia p.n.e. powstawały szlaki handlowe łączące Egipt z wysoko rozwiniętymi krajami, jak Mezopotamia, Syria, Kanaan, Anatolia, Kreta czy Cypr. W połowie II tysiąclecia p.n.e. cywilizowany świat był już złożonym systemem wielkich i małych organizmów, powiązanych ze sobą politycznie i gospodarczo. Szlakami handlowymi rozprzestrzeniały się nie tylko towary, lecz także idee i nowinki technologiczne, stymulujące rozwój gospodarczy i intelektualny. Największe korzyści odnosiły kraje nadmorskie, jednak z basenem Morza Śródziemnego wymianę handlową prowadzili także mieszkańcy Europy Środkowej i Zachodniej, Mezopotamii, Azji Środkowej oraz ludy Afryki, m.in. Nubijczycy.

eprasa.pl/4adcb0596a

W tekstach poświadczony jest zwyczaj wymieniania się królewskimi podarunkami, w ramach którego władcy wysyłali sobie znaczne ilości surowców i dóbr luksusowych. W korespondencji dyplomatycznej z II tysiąclecia p.n.e. sporo jest fragmentów mówiących, co dany władca chciałby otrzymać w darze od swojego „brata". Król Mitanni Tuszratta pisał do Amenhotepa III: „Niech mój brat przyśle mi mnóstwo surowego złota, znacznie więcej, niż wysłał memu ojcu. W kraju mojego brata złoto jest pospolite jak pył". Sprawy te traktowano bardzo poważnie, zdarzały się pretensje i porównywanie tego, co dany król wysłał, z tym, co otrzymał w zamian. Z archiwów w Amarnie wiadomo, że kasyccy władcy Babilonii Kadaszmanenlil I i Burnaburiasz II wysłali faraonom Amenhotepowi III i IV w darze konie, rydwany, lapis-lazuli, brąz i srebro, za co otrzymywali dary z kości słoniowej, meble z hebanu, szaty z delikatnych tkanin i oczywiście złoto.

Wymiana towarów odbywała się głównie drogą morską. Statkiem można było przewieźć o wiele więcej towarów, zajmowało to mniej czasu i było tańsze niż organizowanie karawany składającej się z setek zwierząt jucznych i ich poganiaczy. Szlaki morskie były też dość bezpieczne, co zmniejszało ryzyko utraty cennego ładunku.

Rozwój żeglugi. Żeglarze egipscy dość wcześnie odkryli ułatwiające sezonową żeglugę wiosenne wiatry wiejące z południa na północ (z Delty w kierunku Libanu i Syrii) i jesienne, w przeciwnym kierunku. Egipskie statki pełnomorskie niewiele różniły się od tych pływających po Nilu. Ponieważ brakowało drewna, z reguły budowano je z krótkich desek łączonych na kołki i wiązanych linami. Najczęściej nie miały stępki, wręg ani pokładu. Aby nie doszło do uszkodzenia statku na grzbietach fal, kadłub wzmacniano grubą liną łączącą wzniesione dziób i rufę. Lina przechodziła przez kilka podpórek wzdłuż całej długości statku. Większość jednostek była wyposażona w wiosła rufowe pełniące funkcję steru i pojedynczy, niekiedy dwuramienny, maszt z jednym dużym, prostokątnym żaglem. Gdy na morzu panowała flauta, opuszczano żagiel, niekiedy składano dwuramienny maszt, a załoga zabierała się do wioseł. Zwykłe statki handlowe miały ok. 20 m długości. Egipcjanie, jak i inni żeglarze, nie mając odpowiednich narzędzi nawigacyjnych, niechętnie wypuszczali się na otwarte morze i woleli żeglować, mając cały czas ląd w zasięgu wzroku.

W Egipcie nie było wolnego rynku, więc organizacją ekspedycji handlowych nie zajmowali się niezależni kupcy, tylko reprezentujący króla lub wielkie świątynie urzędnicy. Np. znany z egipskiego opowiadania z XI w. p.n.e. Unimen został wysłany do Byblos po drewno przez arcykapłana tebańskiego Amona z Karnaku, Herhora. Ponieważ wyprawy organizowała administracja królewska lub świątynna, po Morzu Śródziemnym pływały całe flotylle handlowe Egipcjan. Te transportujące drewno z Byblos mogły liczyć nawet do 40 jednostek.

Najważniejsi partnerzy. Głównym ośrodkiem wymiany handlowej z Egiptem i punktem węzłowym dalekosiężnego handlu była Syria, a w niej port w Ugarit i położone w głębi lądu miasta-państwa, jak Alalach, Ebla czy Katna. Egipcjanie sprowadzali z Syrii srebro w postaci sztabek i naczyń, brąz, cynę, rydwany, broń, instrumenty, konie i bydło oraz ceniony w Egipcie ozdobny kamień lapis-lazuli, dostarczany przez wielu pośredników aż z terenów Afganistanu. Kraj faraonów eksportował papirus, zboże, złoto, szkło, naczynia z granitu i trawertynu. Dla Egiptu kluczowe znaczenie miał też import drewna cedrowego z dzisiejszego Libanu. Organizowali go kupcy z portowego miasta Byblos, którego władcy w okresach największej potęgi Egiptu uznawali się za wasali faraonów. Z wysokiej jakości drewna cedrowego nad Nilem wytwarzano trumny, maszty świątynne, bramy, stropy, meble, statki, ale Egipcjanie sprowadzali też inne gatunki: dąb, jesion, cis, pinię, cyprys.

Z Cypru do Egiptu trafiała miedź w sztabach i naczynia ceramiczne. Od Średniego Państwa prowadzono też wymianę handlową z Kretą, o czym świadczą znajdowane na tej wyspie egipskie skarabeusze, a w Egipcie minojskie pieczęcie, ceramika i prawdopodobnie pochodzące z Krety srebrne naczynia. Głównymi towarami eksportowymi Kreteńczyków były wełna, tekstylia, wino i oliwa, ponadto badacze przypuszczają, że za pośrednictwem Krety do Egiptu docierało srebro z Laurion w Attyce. Egipcjanie płacili złotem, kością słoniową, kamieniami ozdobnymi i skarabeuszami. Kontakty między Minojczykami i Egipcjanami zacieśniły się w czasach XVIII dynastii, o czym świadczą m.in. minojskie malowidła odkryte w ruinach pałacu na stanowisku Tell el-Dab'a we wschodniej Delcie. Technika wykonywania malowideł, ich kolorystyka i tematyka – akrobaci skaczący przez byki, gryfy, lamparty – jednoznacznie dowodzą, że wykonali je artyści z Krety. W czasach Nowego Państwa Minojczyków nazywano Keftiu – widzimy ich m.in. na ścianach grobowców dostojników, przynoszących w darze wazy i amfory, naczynia metalowe i naszyjniki.

Nieco inny charakter miał handel z Kanaanem (Palestyna), z którego do Egiptu sprowadzano oliwę i wino,



eprasa.pl 4adcb0596a

a w II Okresie Przejściowym także przewożone w małych dzbanuszkach opiaty lub pachnidła. Tutaj główny szlak handlowy, zwany Drogą Horusa, prowadził przez Synaj, który przemierzały karawany jucznych osłów. Ich przewodnikami byli najczęściej ludzie pochodzenia azjatyckiego.

Ważnym partnerem handlowym Egiptu była położona za południową granicą Nubia. Początkowo południowa granica kraju faraonów znajdowała się na wyspie Elefantynie w okolicach pierwszej katarakty. Faraonowie wiedzieli, jakie skarby kryją się w głębi Afryki, toteż w okresach wzrostu potęgi państwa starali się podporządkować sobie ziemie położone na południu i przejąć kontrolę nad eksploatacją złota i handlem. Ponieważ towary przewożono na północ głównie statkami po Nilu, już władcy XII dynastii zbudowali w północnej Nubii szereg fortec, zapewniających ścisłą egipską kontrolę nad tymi terenami (art. s. 88). Do Egiptu sprowadzano wielkie ilości złota, stada bydła, skóry lampartów, kość słoniową, kamienie półszlachetne, heban, egzotyczne rośliny i zwierzęta. W ramach wymiany Egipcjanie eksportowali w głąb Afryki meble, broń, tkaniny, ozdoby, np. naszyjniki i kolie. Poza szlakiem nilowym w wymianie handlowej z południem był wykorzystywany karawanowy szlak zachodni prowadzący przez oazy na Pustyni Libijskiej.

Pożądane dobra luksusowe sprowadzano również z położonej na południowym wschodzie legendarnej krainy Punt. Najważniejszym tamtejszym skarbem była aromatyczna mirra, ponadto przywożono, pochodzące z głębi Afryki, ciosy słoni, skóry lampartów, strusie pióra i jaja, *kohl* (czarny pigment do produkcji szminki do oczu), heban, kije do miotania, łuki, złoto i elektron (złoto z domieszką srebra i miedzi) w formie pierścieni. Z Puntem handlowano już w czasach Starego Państwa,

❖ Statki przewożące towary i jeńców z Nubii, wziętych do niewoli za panowania Echnatona, malowidło grobowe, czasy Nowego Państwa.



w okresie Średniego i Nowego królowie organizowali ekspedycje z dużym rozmachem.

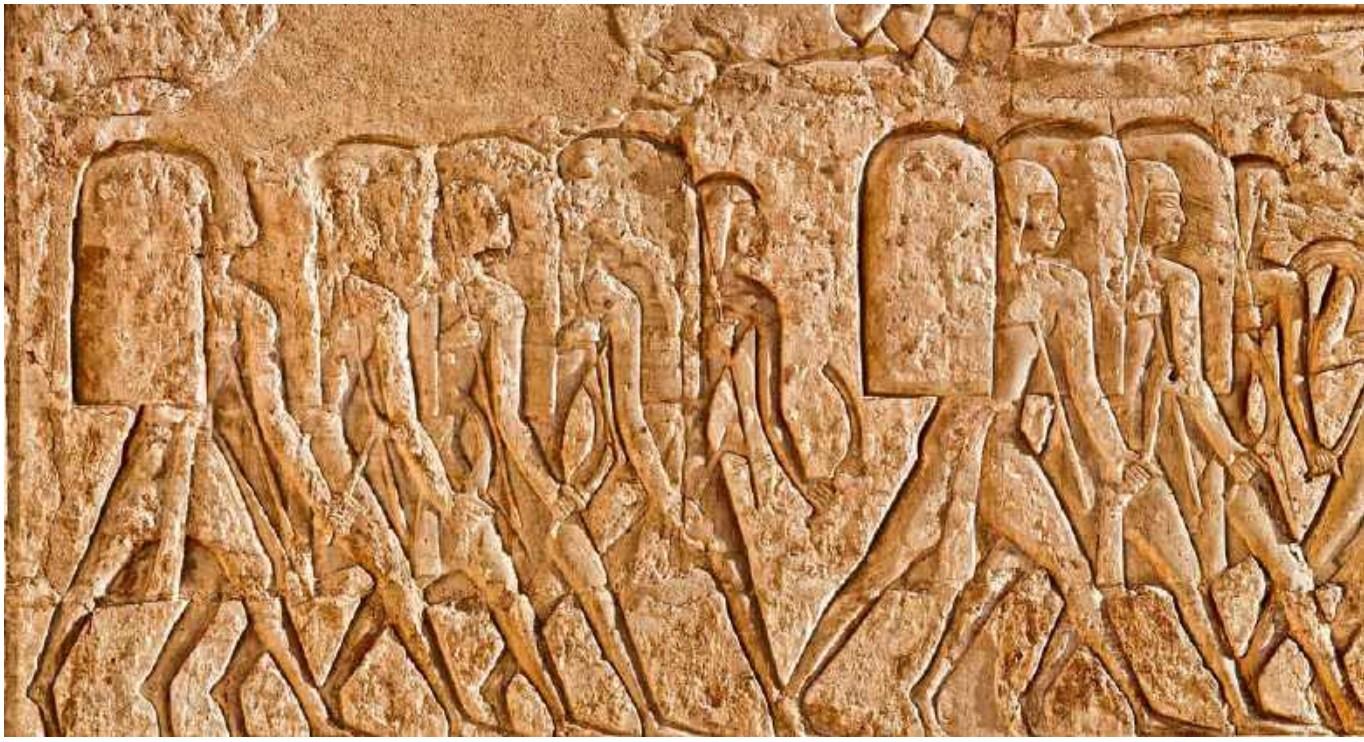
Wyprawy do Puntu były dużym wyzwaniem logistycznym. Ekspedycja była bowiem kombinacją transportu statkami po Nilu, drogi karawanowej z Górnego Egiptu przez Wadi Hammamat nad Morze Czerwone i dalszej podróży morskiej – był to najdłuższy odcinek – do krainy Punt. Członkowie wyprawy musieli zabrać ze sobą z Doliny Nilu cały potrzebny prowiant, towary na wymianę i wyposażenie – łącznie ze statkami. Były one rozkładane na elementy, transportowane na grzbietach osłów przez pustynię z Doliny Nilu nad Morze Czerwone i tam składane, by można było odbyć podróż morską. W drodze powrotnej prawdopodobnie wszystko odbywało się tak samo, tyle że statki zostawiano nad Morzem Czerwonym. W okresie Nowego Państwa przeciętna ekspedycja, np. ta zorganizowana przez Hatszepsut, składała się z pięciu dużych statków i mniejszych jednostek towarzyszących. Obejmująca marynarzy, wioślarzy, żołnierzy, pisarzy, tłumaczy i rzemieślników ekipa musiała liczyć co najmniej kilkaset osób.

KONTAKTY A POSTĘP. Wymiana handlowa i kontakty z obcokrajowcami nie tylko przyczyniały się do bogacenia się Egiptu, lecz także inicjowały zmiany kulturowe i przyspieszały rozwój kraju. Zacieśniane od czasów Średniego Państwa kontakty z Syrią i Kanaanem, osadnictwo Azjatów na obszarze Delty oraz stuletni okres panowania w Egipcie wywodzących się z Azji Hyksosów odcisnęły wyraźne piętno na kulturze materialnej Egiptu okresu Nowego Państwa. Oprócz konia i rydwanu wraz z Hyksosami w Egipcie zadomowiły się szybkoobrotowe koło garncarskie i sztuka rżnięcia pieczęci. Egipcjanie przejęli od Azjatów wyżej rozwiniętą metalurgię i niemal całe uzbrojenie: łuk kompozytowy, krótkie oszczepy, topory bojowe i miecze *chepesz*. Dzięki temu know-how w okresie Nowego Państwa w Memfis oraz w stolicy Ramzesa II Pi-Ramzes we wschodniej Delcie powstały liczne warsztaty metalurgiczne i kuźnie, zaopatrujące egipską armię. Imigranci z Azji wprowadzili na wyższy poziom uprawę winorośli i produkcję wina.

W okresie Nowego Państwa z Bliskiego Wschodu, prawdopodobnie z kraju przodujących w produkcji żelaza Hetytów, do Egiptu zaczęły docierać pierwsze wyroby żelazne. Wprowadzenie technologii żelaza do Egiptu mogło być zasługą Kuszytów, którzy przejęli władzę w kraju jako XXV dynastia. Na południu produkcja żelaza rozwinęła się już wcześniej, bo w Nubii znajdowały się bogate złoża rudy i drewno potrzebne do jej wytapiania. Żelazo upowszechniło się jednak w Egipcie dopiero w Okresie Późnym. W tym samym czasie zacieśniły się kontakty Egipcjan z Grekami, którzy na początku VI w. p.n.e. założyli swą kolonię w Naukratis w Delcie. Od tej pory wywierali coraz większy wpływ na kulturę materialną Egiptu, m.in. sprowadzając oliwę, wino i srebro oraz upowszechniając żelazo. Gdy po 332 r. p.n.e. przejęli władzę w Egipcie, odgrywał on głównie rolę spichlerza świata hellenistycznego, a potem rzymskiego.

BARTOSZ NOWACKI

eprasa.pl/4adcb0596a



❖ Maszerujący żołnierze egipscy, uzbrojeni m.in. w miecze *chepesz*, topory, włócznie i duże tarcze, piechurzy i łucznicy, relief ze świątyni kultu grobowego Ramzesa III w Medinet Habu.

„Moje wojska były jak lwy unoszące zdobycz"

Armia, sztuka wojenna i militarne wyprawy faraonów.

Bartosz Nowacki

Głównodowodzący. Król Górnego i Dolnego Egiptu był gwarantem jedności państwa. Na jego barkach spoczywał obowiązek obrony królestwa przed nieporządkiem i chaosem, symbolizowanymi przez zewnętrznych wrogów. Jako naczelny wódz odpowiadał za prowadzenie wojsk do boju. Dlatego od czasów dynastii 0 na tysiącach przedstawień – paletach, ścianach i pylonach świątyń – władcę ukazywano w scenie pokonywania nieprzyjaciół, stałym motywie ideologii królewskiej. Królowie starali się jak najlepiej odgrywać swoją rolę i, zwalczając przeciwników, stale rozszerzać obszar panowania, a tym samym uporządkowany, bezpieczny świat. Przesuwanie granic Egiptu w głąb Azji i Afryki było ideologicznym obowiązkiem faraona i jednocześnie odsuwaniem chaotycznego i wrogiego świata zewnętrznego.

Armia poborowych. Nad Nilem długo nie było stałej armii. Początkowo nomadzi z terenów Libii czy Kanaanu nie stanowili realnego zagrożenia, a uznawani za groźnych Nubijczycy byli na niższym poziomie rozwoju wojskowości. I to raczej Egipcjanie wyprawiali się na południe po łupy, o czym świadczą teksty i pozostałości egipskiej twierdzy w Buhen koło drugiej katarakty.

W czasach Starego Państwa w razie potrzeby mobilizowano chłopów i wysyłano ich do walki pod dowództwem urzędników, którym podlegali także w życiu cywilnym. Poborowi stanowili też załogi granicznych fortów. Nieliczne sprawdzone w boju oddziały zajmowały się ochroną władcy i pałacu, królewskich placów bu-

eprasa.pl 4adcb0596a



dowy, ważnych ekspedycji handlowych lub wypraw po surowce, np. złoto z Pustyni Wschodniej. Niekiedy tłumiły też lokalne rewolty możnowładców lub ludności. Trzon armii stanowili łucznicy, procarze i piechurzy uzbrojeni w maczugi, topory bojowe, sztylety, włócznie i tarcze składające się z drewnianej ramy, obciągniętej skórami wołu. Za organizację i logistykę odpowiadała dobrze rozwinięta administracja (art. s. 66) – pisarze skrupulatnie odnotowywali ilości potrzebnego prowiantu, liczbę zabitych wrogów, jeńców, straty własne. Podstawowym środkiem transportu były statki, w przypadku operacji prowadzonych w głębi lądu do przewożenia prowiantu i sprzętu wojskowego używano osłów.

Pewne zmiany w wojskowości egipskiej zaszły pod koniec Starego Państwa, gdy zaczęto werbować żołnierzy najemnych, głównie Nubijczyków, zwanych ludźmi z Medżai i Uauat. Ze względu na umiejętności i waleczność szczególnie ceniono nubijskich łuczników, którzy chętnie zaciągali się do armii faraona, bo łatwiej niż w ubogiej ojczyźnie mogli zdobyć sławę i łupy. W I Okresie Przejściowym najemnicy z południa byli wykorzystywani na mniejszą lub większą skalę przez wszystkie strony toczących się wówczas konfliktów w Egipcie, a w prowincji tebańskiej stanowili trzon armii.

W okresie Średniego Państwa Egipt umocnił swoje wpływy w Kanaanie, a na południu, w wyniku ekspedycji militarnych z czasów XII dynastii, ugruntował kontrolę nad Dolną Nubią, do drugiej katarakty. Egipską władzę zabezpieczało tam kilkanaście potężnych twierdz, m.in. w Buhen, Semnie, Mirgissie (patrz ramka „Twierdze egipskie"). By wzmocnić siłę uderzeniową armii, królowie XII dynastii skoncentrowali władzę wojskową w swoim ręku i wprowadzili klarowną strukturę dowodzenia. Najczęściej podczas wypraw wojennych na czele wojska stawał sam król, on mianował dowódców twierdz i garnizonów, wyznaczał oficerów odpowiedzialnych za logistykę. Były ustalone kanały komunikacji i procedury raportowania. Działała policja wojskowa, szpiedzy zbierali informacje na potrzeby planowanych operacji, jeszcze bardziej wzrosła rola floty w transporcie wojsk.

Od upokorzenia do imperium. Teksty z Nowego Państwa i późniejsze kroniki opisują kryzys po upadku Średniego Państwa jako jeden z najbardziej traumatycznych w historii Egiptu. Kraj najechali i podbili Azjaci, zwani Hyksosami (*hekau chasut*, władcy obcych krajów), którzy rządzili potem przez ok. 100 lat jako XV dynastia.

❖Zmiany w wojskowości egipskiej zaszły pod koniec Starego Państwa, gdy zaczęto werbować żołnierzy najemnych, głównie Nubijczyków, zwanych ludźmi z Medżai i Uauat. Ze względu na umiejętności i waleczność szczególnie ceniono nubijskich łuczników, którzy chętnie zaciągali się do armii faraona, bo łatwiej niż w ubogiej ojczyźnie mogli zdobyć sławę i łupy.

eprasa.pl/4adcb0596a

Tak naprawdę Hyksosi wywodzili się z mówiących językiem semickim elit azjatyckich imigrantów, mieszkających od pokoleń we wschodniej Delcie i jej głównym ośrodku Auaris (dziś Tell ed-Dab'a). Najpierw zdobyli kontrolę nad niewielką częścią kraju, a ok. 1650 r. p.n.e. nad całą Deltą i północną stolicą Memfis. Stali się dominującą siłą polityczną i militarną w Egipcie, przyjęli pełną egipską tytulaturę królewską.

Pewnie nie da się już rozstrzygnąć, czy naprawdę uzyskali wsparcie wojskowe od pobratymców z Kanaanu, jak sugerują niektórzy badacze, niewątpliwie mieli przewagę militarną nad Egipcjanami, gdyż dysponowali najnowszą zdobyczą techniki wojennej z Bliskiego Wschodu – konnymi rydwanami. Hyksosi stworzyli prężne państwo ze stolicą w Auaris, w którym powstał królewski pałac i port na kilkaset statków. Utrzymywali kontakty i prowadzili ożywiony handel z innymi krajami wschodniego basenu Morza Śródziemnego. W czasach ich panowania poza rydwanem do Egiptu trafiły także inne elementy nowoczesnego uzbrojenia: łuk kompozytowy, krótkie oszczepy, topory bojowe z brązu i miecze *chepesz*.

Dla egipskich elit, które wycofały się na południe i ustanowiły namiastkę władzy centralnej w Tebach jako XVI i XVII dynastia, hegemonia Azjatów z Delty była upokorzeniem. Pierwsza próba wypędzenia Hyksosów zakończyła się porażką – choć brak potwierdzenia tego faktu w dokumentach, władca XVII dynastii, Seqenenra Taa, musiał ponieść klęskę, gdyż jego mumia nosi na głowie ślady uderzeń zadanych azjatyckim toporem. Egipcjanie zaczęli zwyciężać Hyksosów dopiero, gdy przejęli nowoczesne bliskowschodnie uzbrojenie i zmobilizowali siły. Następca Seqenenra Taa, Kames (Kamose), ruszył z armią na północ i odniósł spore sukcesy. Z Tabliczki Carnarvona (nr 1, 14–15) wiadomo, że zdobył miasto Neferusi, bo chełpił się sukcesem: „Spadłem na niego jak sokół (…) moje wojska były jak lwy unoszące zdobycz". Z tekstów wynika także, że oblegał Auaris, ale nie zdołał go zająć. Zdobył je dopiero kilkanaście lat później jego następca Jahmes II, który wypędził z kraju hyksoskie elity. Ścigając je, wtargnął do południowego Kanaanu i przez trzy lata oblegał tamtejszy główny ośrodek hyksoski Szaruhen (prawdopodobnie Tell el-Ajjul), aż miasto skapitulowało. By zapewnić sobie kontrolę nad tym regionem, osadził w nim (oraz w pobliskiej Gazie) egipskie garnizony.

Po zwycięstwie nad Hyksosami zwycięski król skierował się na południe i przywrócił egipskie panowanie w Dolnej Nubii. Tym sposobem stworzył stabilny fundament odbudowy państwa i zapoczątkował nową, panującą nad całym Egiptem, potężną XVIII dynastię. Jego następcy umocnili kontrolę nad strategicz-



❖ Model pokazujący, jak wyglądało uzbrojenie żołnierza piechoty z czasów XII dynastii: obciągnięta bydlęcą skórą tarcza, oszczepy i pojemnik na strzały.



❖ Skórzany ochraniacz na palce łucznika, czasy XII dynastii.

eprasa.pl 4adcb0596a



❖ Scena walki z Nubijczykami namalowana na drewnianej skrzynce z grobowca Tutanchamona. Nubijczycy zostali przedstawieni jako kłębowisko pokonanych, wojsko egipskie naciera w szyku bojowym z faraonem na rydwanie.

nie ważnymi terenami Delty. Port w Auaris stał się logistycznym punktem wyjściowym dla kolejnych ekspedycji wojskowych na Bliski Wschód.

POTĘGA MILITARNA. Dzięki zjednoczeniu kraju, odzyskaniu dostępu do złota z Nubii oraz silnej armii pierwsi królowie XVIII dynastii mogli pójść za ciosem i rozpocząć dalsze podboje w Kanaanie i w Nubii. Było to wręcz konieczne, gdyż panowanie Hyksosów dało egipskim elitom nauczkę, by nie pozostawiać politycznej i militarnej inicjatywy w rękach obcokrajowców. Podporządkowany Egiptowi Kanaan miał stać się strefą buforową, chroniącą kraj nad Nilem przed niespodziewanym atakiem. Najpierw trzeba było jednak zmodernizować wojsko. By móc mierzyć się z armiami Bliskiego Wschodu, Egipcjanie musieli mieć dobrze uzbrojone i wyszkolone siły lądowe, obejmujące oddziały rydwanów. Nie mogli w nich służyć oderwani od motyki chłopi. W związku z tym po raz pierwszy w historii Egiptu powstała armia zawodowa, dowodzona przez profesjonalną kastę wojskowych.

RYDWANY. Przejęte z Bliskiego Wschodu ciężkie drewniane rydwany, przeznaczone dla trzyosobowej załogi, zostały dostosowane do warunków pustynnych – na piasku lepiej sprawdzały się lżejsze modele, mające drewnianą ramę obciągniętą skórą. Egipskie pojazdy miały też dłuższy dyszel i oś przesuniętą nieco do tyłu. Mała waga pozwalała im osiągać prędkość do 40 km/h. Załoga składała się tylko z dwóch ludzi – osłaniającego się tarczą woźnicy i wojownika ubranego w płócienną lub skórzaną tunikę z naszytymi łuskami z metalu. Główną bronią był dobry łuk (strzały z metalowymi grotami tkwiły w kołczanie przymocowanym do rydwanu), do walki na bliskim dystansie służyły krótkie oszczepy.

Składające się ze szwadronów liczących po 50 zaprzęgów oddziały rydwanów stały się główną siłą uderzeniową armii i jednostkami elitarnymi. Ich załogi tworzyli najlepsi żołnierze. Garnęli się do nich młodzi mężczyźni z egipskich elit, marzący o sławie i karierze. Z kolei Libijczycy słynęli jako najlepsi woźnice. Na potrzeby oddziałów rydwanów faraonowie założyli hodowlę koni, sprowadzanych w ramach trybutów i wymiany handlowej. Królewskimi stajniami zarządzał urzędnik noszący tytuł nadzorcy koni.

PIECHOTA. Egipska piechota składała się w dużej mierze z najemników: Nubijczycy służyli jako łucznicy, Libijczycy w lekkozbrojnej piechocie. W jej uzbrojeniu też zaszły wielkie zmiany, ponieważ na masową skalę wprowadzono broń z brązu, dzięki czemu od czasów Jahmesa II piechurzy byli lepiej przygotowani do walki wręcz. Wyposażano ich w tarczę i włócznię, topory z brązu, długie sztylety, miecze *chepesz* oraz krótkie oszczepy. Ponieważ w połowie II tys. p.n.e. wśród załóg rydwanów upowszechniły się skórzane kaftany wzmocnione metalowymi łuskami lub płytkami, musiano zwiększyć siłę uderzeniową strzał. Na terenie Syrii pojawił się wówczas łuk kompozytowy, w którym zastosowano ideę klejenia łęczyska z kilku materiałów o różnym stopniu sprężystości. Była to rewolucja technologiczna. Egipcjanie zaczęli sprowadzać takie łuki, ale były one zbyt drogie, by wyposażyć w nie

❖Składające się ze szwadronów liczących po 50 zaprzęgów oddziały rydwanów stały się główną siłą uderzeniową armii i jednostkami elitarnymi. Ich załogi tworzyli najlepsi żołnierze. Garnęli się do nich młodzi mężczyźni z egipskich elit, marzący o sławie i karierze.

eprasa.pl/4adcb0596a



❖ Sethi I gromi wrogów Egiptu. Faraon jest przedstawiony w charakterystycznej pozie – jedną ręką przytrzymuje za czuby pokonanych, drugą unosi maczugę do ciosu. Przedstawienie z północnej ściany wielkiej sali hypostylowej świątyni Amona w Karnaku, czasy Nowego Państwa.

❖ Na stronie obok: Thotmes III ofiarowujący bogu wino lub mleko, statuetka z brązu z widocznymi resztkami złocenia, czasy Nowego Państwa.

wszystkich łuczników, więc większość nadal używała drewnianych. Innowacją były także strzały z grotami z brązu. Niezbędnym wyposażeniem łucznika stał się skórzany mankiet, osłaniający lewy nadgarstek i przedramię przed otarciem przez odskakującą cięciwę.

Wielkie kampanie Thotmesydów. Następca Jahmesa II, Amenhotep I, przede wszystkim starał się jak najdalej poszerzyć granice Egiptu w Nubii; wojska nubijskie zostały zniszczone, wzięto wielu jeńców. By wzmocnić władzę egipską na tych terenach, faraon ustanowił urząd zarządcy zwanego Królewskim Synem z Kusz.

Ponieważ Amenhotep I nie miał syna, wyznaczył na swego następcę Thotmesa I, który po objęciu tronu wykazał się wielkim talentem militarnym. Dokończył modernizację armii, po czym w drugim roku panowania ruszył na wyprawę przeciwko Nubii. Dotarł za trzecią kataraktę, zdobył i splądrował stolicę państwa Kusz, Kermę. Z częścią armii dotarł aż do czwartej katarakty. Polecił odnowić egipskie twierdze w Nubii i zbudować ufortyfikowane miasta. By zapewnić sobie spokój, zabrał jako zakładników synów nubijskich wodzów. Wielkim sukcesem zakończyła się też kampania Thotmesa I w Syrii. Egipska armia dotarła aż do Eufratu w strefie wpływów państwa Mitanni, jednej z potęg Bliskiego Wschodu. Thotmes ustawił swoją stelę zwycięstwa w mieście Karkemisz. Był to początek konfliktu z Mitanni, który ciągnął się przez niemal sto lat. Dzięki udanej kampanii syryjskiej Thotmes I rozszerzył sferę wpływów Egiptu na cały Kanaan.

eprasa.pl 4adcb0596a

TWIERDZE EGIPSKIE



Egipt ze względu na położenie geograficzne mógł zostać zaatakowany z północnego wschodu przez Synaj, oraz od południa, wzdłuż Doliny Nilu. Egipcjanie starali się zabezpieczyć te granice, budując twierdze. Od czasów Średniego Państwa wschodnią granicę Delty chronił łańcuch ufortyfikowanych posterunków i fortów, rozmieszczonych w odstępach umożliwiających przesyłanie sygnałów. Te tzw. Mury Władcy broniły granicy i zabezpieczały szlaki kupieckie oraz monopol handlowy faraona. Garnizony wysyłały regularnie patrole, obserwujące i kontrolujące ludzi przekraczających granicę. Ścisły nadzór miał zapobiec nagłej inwazji i dostarczać informacji o wszelkich podejrzanych ruchach. Linia fortyfikacji na północnym wschodzie została później odnowiona przez Ramzesa II.

Na południu od czasów I dynastii granica znajdowała się tuż powyżej pierwszej katarakty, gdzie w strategicznym miejscu, na nilowej wyspie Elefantynie, powstała jedna z najstarszych egipskich twierdz, kontrolująca ruch na rzece i broniąca kraju przed wdzieraniem się wrogów z Nubii. Było to niemal kwadratowe założenie o boku długości 50 m, z wysokimi murami wzmocnionymi basztami. Sytuacja zmieniła się w czasach XII dynastii, gdy polityka Egiptu wobec południa nabrała rysów imperialistycznych. Po kilku brutalnych ekspedycjach wojskowych faraonowie opanowali Dolną Nubię i przesunęli granicę za drugą kataraktę. Chcieli kontroli szlaków karawan i dostępu do nubijskiego złota, więc za Senusereta III na odcinku ok. 400 km rozpoczęto budowę fortec, zwłaszcza w rejonie drugiej katarakty, gdzie Dolina Nilu jest najwęższa. W Średnim Państwie wzdłuż Nilu powstało co najmniej 17 twierdz, m.in. w Buhen, Mirgissie, Szalfak, Uronarti, Kummie, Semnie. Najbardziej imponująca była **twierdza w Buhen**, zbudowana na płaskim, zachodnim brzegu Nilu, na północ od drugiej katarakty. Wewnętrzna cytadela miała ok. 150 x 138 m. Była otoczona grubym na 5 m murem z cegły mułowej z basztami. Odkopane w latach 1957–64 ruiny zachowały się tak dobrze, że fragmenty murów miały jeszcze pełną wysokość wynoszącą 8–9 m. Na podstawie zachowanych przedstawień badacze zakładają, że były zwieńczone blankami. Podstaw murów broniła sucha fosa i wyłożony cegłą wał z własnym murem i parapetowymi półkolistymi basztami z otworami dla łuczników. Fosa miała 7,3 m szerokości i 3 m głębokości. Do Nilu prowadziły ufortyfikowane schody. Wiodąca na pustynię potężna brama zachodnia była chroniona przez dwa prostopadłe mury. Dodatkowa, zewnętrza linia fortyfikacji, składająca się z potężnego muru i fosy, zamykała obszar o wymiarach 420 x 150 m, z cytadelą pośrodku. Tak jak w innych twierdzach nubijskich, w cytadeli mieściły się komendantura, koszary, magazyny, arsenał, świątynia oraz centrum administracyjne.

W czasach Nowego Państwa twierdze nubijskie odbudowano i powiększono, lecz ze względu na dalszą ekspansję Egiptu na południe ich funkcja obronna była już w dużej mierze symboliczna. **(B N)**



Największym wodzem XVIII dynastii okazał się Thotmes III (art. s. 28). Od wczesnej młodości brał udział w ekspedycjach prewencyjno-karnych do Nubii, po pewnym czasie sam kierował operacjami wojskowymi. Gdy objął samodzielne rządy, z zapałem przystąpił do konsolidowania imperialnego dziedzictwa, które było zagrożone, gdyż Mitanni umocniło swoją pozycję i podżegało do oporu przeciwko Egiptowi książęta z południowej Syrii i północnego Kanaanu. Pod przywództwem księcia Kadesz zawiązała się koalicja antyegipska. Koalicjanci zgromadzili wojska wokół ufortyfikowanego miasta Megiddo na równinie Ezdrelon w północnym Kanaanie. Thotmes III zareagował natychmiast i już kilka miesięcy po przejęciu pełnej władzy ruszył z kilkunastotysięczną armią ma północ. Przemierzając ok. 24 km dziennie, jego wojska minęły twierdzę graniczną Sile, potem Gazę i Jehem, z którego skierowały się do Megiddo. Wybierając krótszą drogę przez przełęcz Aruna, wojska egipskie ominęły zasadzki i dotarły w pobliże miasta, nie natrafiając na żaden opór. Armia Thotmesa III rozbiła obóz, a następnego dnia stanęła gotowa do bitwy. Przeciwnicy nie sprostali jej w boju i, ponosząc ciężkie straty, czmychnęli w popłochu do miasta, porzucając konie i rydwany. Zaczęło się długie oblężenie. Po wielu miesiącach blokady miasto się poddało. Thotmes III odniósł sukces, złamał opór zbuntowanych książąt. Egipcjanie zdobyli bogate łupy, liczone w setkach rydwanów, tysiącach koni, sztuk bydła, kóz, owiec i jeńców.

Nie był to jednak koniec starć w Kanaanie i Syrii. Aby umocnić swą władzę w tym regionie, Thotmes III w ciągu następnych 20 lat wyprawiał się na północ jeszcze 16 razy. Głównie, by umacniać efekty wcześniejszych zwycięstw i zbierać daniny. W czasie

eprasa.pl/4adcb0596a

ósmej wyprawy w 33. roku panowania dotarł do Eufratu i granic Mitanni oraz przekroczył rzekę. Mitannijczycy nie byli na to przygotowani i wycofali się bez walki. Thotmes III uznał ich odwrót za kapitulację, po czym opisał swój triumf na steli ustawionej obok steli Thotmesa I. Po tej demonstracji siły znów wrócił do kraju z bogatymi łupami i jeńcami, którzy zostali przekształceni w służbę. Za jego panowania na wybrzeżu Kanaanu zbudowano szereg egipskich garnizonów. Ponadto w 47. i 50. roku panowania poprowadził kolejne zwycięskie wyprawy do Nubii i dotarł do czwartej katarakty. Nic dziwnego, że w oczach potomnych był największym egipskim faraonem i wodzem.

Ramzes II i Ludzie Morza. W czasach XIX dynastii, której założycielem był dawny wódz egipskiej armii Ramzes I, nasiliła się militaryzacja społeczeństwa. Wojna stała się chlebem powszednim. Najwybitniejszym wodzem okazał się Ramzes II (art. s. 28), który już na początku panowania zmierzył się z nowym wrogiem – hordami wojowników zwanymi Ludami Morza, które zaatakowały kraje wschodniej części basenu Morza Śródziemnego. Choć z tekstów znane są ich nazwy (m.in. Szardana, Peleset, Czeker, Dainiu, Szaklusza, Tursza), do dzisiaj dokładnie nie ustalono, skąd ci ludzie pochodzili. Ramzes II pokonał najeźdźców. Przeciwnicy musieli mu jednak zaimponować, gdyż dzięki ruchliwości, nowatorskiemu uzbrojeniu i umiejętnościom umieli przeciwstawić się dotąd niepokonanym oddziałom rydwanów. Dlatego jeńców wcielił jako najemników do piechoty, a z Szardanów stworzył swoją gwardię przyboczną. Na reliefach, np. w Abu Simbel, są oni wyposażeni w okrągłą tarczę i długi miecz sieczno-kolny z brązu. Nosili też zwień-

Zaginiona armia Kambyzesa

Król perski Kambyzes w 525 r. p.n.e. zaatakował Egipt, rozgromił egipską armię, zdobył Memfis, zgładził faraona Psametyka III i włączył kraj nad Nilem do swego imperium. Według historyka greckiego Herodota władca ten wysłał z Teb 50 tys. żołnierzy na Pustynię Libijską, aby zaatakowali oazę Siwa. Mieli ujarzmić jej mieszkańców i zniszczyć tamtejszą wyrocznię Amona, która przepowiedziała upadek Kambyzesa. Po siedmiu dniach wędrówki armia podobno dotarła do osady w oazie, utożsamianej dzisiaj z Chargą. Gdy ją opuściła, nikt więcej już jej nie zobaczył. Herodot napisał, że według mieszkańców Siwy perską armię pośrodku pustyni pogrzebała straszliwa burza piaskowa.

W XIX i XX w. wielu śmiałków bez powodzenia szukało na Saharze śladów zaginionej armii z tekstem Herodota w ręku. Z czasem zaczął przeważać pogląd, że jego opowieść była tylko legendą. Temat odżył za sprawą dwóch Włochów, braci Angelo i Alfredo Castiglionich, którzy w 1996 r. szukali w okolicach oazy Siwa meteorytów. Przypadkiem natrafili w pobliżu występu skalnego na naczynie i ludzkie kości. Nieopodal wykrywaczem zlokalizowali sztylet z brązu i groty strzał, które ich zdaniem wyglądały na perskie. Kilkaset metrów dalej znaleźli fragmenty srebrnej biżuterii. Po tym odkryciu zaczęli studiować dawne teksty i mapy. Doszli do wniosku, że armia Kambyzesa nie poszła szlakiem karawan przez oazy Dachla i Farafra, jak dotąd uważano. W kolejnych latach odkryli jeszcze m.in. zbiorowy grób z setkami kości i czaszek, wśród których były rzekomo fragmenty rzędu końskiego, podobne do tych znanych z perskich reliefów. W 2009 r. media obiegła informacja, że ostatecznie ustalili miejsce, gdzie pod piaskiem znajduje się pogrzebana perska armia. Castiglioni nie są jednak archeologami, a naukowcy uznali, że nie przedstawili przekonujących dowodów. Prawda jest bowiem taka, że pustynia wokół Siwy jest naszpikowana cmentarzyskami, a archeolodzy regularnie odnotowują nowe miejsca, w których spod piasku wychodzą ludzkie kości, mumie i zabytki.

Inne rozwiązanie zagadki w 2014 r. zaproponował egiptolog Olaf Kaper z uniwersytetu w Lejdzie. Według niego perskie wojsko zniszczyła nie burza piaskowa, lecz egipska rebelia, kierowana przez Petubastisa III, egipskiego księcia z Tanis. W opowieści o pustyni może jednak tkwić ziarno prawdy. Kaper odkrył bowiem w oazie Dachla portal świątyni z kartuszem budowniczego – Petubastisa III, co sugeruje, że oaza była dla niego ważna, np. jako baza. Możliwe, że Kambyzes wysłał swe oddziały nie do Siwy, lecz Dachli, by pojmały przywódcę rebelii, Petubastisa. Ten jednak rozgromił wojsko perskie. Powstanie stłumił dopiero dwa lata później następny król perski Dariusz I. Wcześniejsza klęska była dla Persów wstydliwa, więc wymyślili legendę o burzy piaskowej, która 75 lat później dotarła do uszu Herodota. **(BN)**

eprasa.pl 4adcb0596a

czony dyskiem solarnym hełm z parą rogów. Ramzes wykazał się dużą intuicją, gdyż ci nieustraszeni wojownicy uchronili go przed klęską w słynnej bitwie pod Kadesz.

BITWA POD KADESZ. W owym czasie Egipcjanie rywalizowali w Syrii z Hetytami, którzy rozgromili państwo Mitanni, po czym, wykorzystując bierność królów Egiptu schyłku XVIII dynastii, poszerzyli swoją strefę wpływów. Ramzes II chciał odzyskać kontrolę nad dawnymi lennami Egiptu, m.in. krnąbrnym miastem Kadesz, więc w 1274 r. p.n.e. ruszył z liczącą cztery korpusy, ponad 20-tysięczną armią do Syrii. Zbyt ufny we własne siły młody faraon popełnił poważne błędy. Za bardzo rozciągnął armię, korpusy maszerowały w dużej odległości od siebie, więc nie mogły sobie pomóc w razie niespodziewanego ataku. Ponadto, zbliżając się do Kadesz, nie zadbał o zwiad i nie znał położenia sił wroga. Dlatego wpadł w zasadzkę Hetytów. Gdy pierwszy korpus, którym dowodził król, po przekroczeniu rzeki Orontes rozbijał obóz na północny zachód od Kadesz, siły hetyckiego króla Muwattallisa II, mające obóz po drugiej stronie miasta, z całym impetem rydwanów uderzyły z flanki na maszerujący drugi korpus egipski i rozbiły go. Egipcjanie rzucili się do ucieczki w stronę obozu króla. Hetyci, ścigając ich, uderzyli na obóz.

Przed klęską Egipcjan uratowała ponoć bohaterska postawa Ramzesa II, który wraz ze swoimi Szardanami śmiało zaatakował przeważające siły hetyckie. Dłuższy opór jednak nie byłby możliwy. Na szczęście w tym momencie zjawiła się pomoc – z zachodu nadeszły oddziały wysłane do Syrii drogą nadmorską i teraz zaatakowały rozproszone jednostki hetyckie. Hetyci zostali zmuszeni do odwrotu, tracąc wiele rydwanów. Kontynuowana następnego dnia pełnymi siłami bitwa nie przyniosła rozstrzygnięcia, obie strony poniosły ciężkie straty. Ramzes II, widząc, że nie zdoła pokonać przeciwnika, przyjął propozycję zawieszenia broni i zarządził odwrót. Po powrocie do Egiptu polecił opisać i pokazać na ścianach świątyń swoje bohaterstwo i wielkie zwycięstwo, ale ze źródeł hetyckich wiemy, że na polu bitwy osiągnął co najwyżej remis, który był taktyczną porażką, bo król nie zrealizował swoich celów.

Przez kolejną dekadę Ramzes II skutecznie pacyfikował buntujących się lokalnych książąt w Kanaanie i prowadził działania przeciwko Hetytom w południowej Syrii, ale bez trwałych sukcesów. W końcu przeciwnicy uznali, że w niebezpiecznej sytuacji międzynarodowej – na nową potęgę wyrastała Asyria – nie opłaca im się dłużej walczyć, i postanowili zawrzeć pokój. W 1258 r. p.n.e. Ramzes II i nowy król hetycki Hattusilis III podpisali traktat pokojowy przewidujący dalszą współpracę obu mocarstw (art. s. 88). Pokój okazał się trwały.

POBOROWI I NAJEMNICY. Rządy XX dynastii to stopniowe słabnięcie Egiptu. Niekończące się wojny wyczerpywały kraj. Ostatnie znaczące triumfy odniósł Ramzes III, który zreorganizował system rekrutacji piechoty, opierając go na spisach roczników poborowych. Władca ten rozgromił Libijczyków, a ok. 1176 r. p.n.e. w dwóch wielkich bitwach, lądowej i stoczonej na wodzie, odparł kolejny szturm Ludów Morza. Po każdej bitwie pisarze odnotowywali liczbę zabitych wrogów, licząc ich odrąbane prawe dłonie lub penisy. Wziętych do niewoli jeńców chętnie wcielano do egipskiej armii jako najemników. Oddziały Libijczyków i wojowników Ludów Morza na służbie faraona były coraz liczniejsze. Za Ramessydów nastąpił dalszy rozwój ciężkozbrojnej piechoty (w uzbrojeniu upowszechniły się półpancerze ze skóry, miecze *chepesz* i duże tarcze ze wzmocnioną metalem częścią środkową), ale zmalało znaczenie drogich w utrzymaniu oddziałów rydwanów – była to zapowiedź trendu, który dominował w I tysiącleciu p.n.e., m.in. w świecie greckim.

U schyłku XX dynastii Egipt pogrążył się w kryzysie, zaczął się okres rozbicia politycznego. Armie egipskie nie były już w stanie obronić kraju przed najeźdźcami. Nad Nilem władzę najpierw przejęli Libijczycy, potem Kuszyci, następnie Asyryjczycy. Klęski w starciu z tymi ostatnimi pokazały, że wojsko egipskie w VII w. p.n.e. było bardzo zapóźnione pod względem taktyki i sprzętu. Faraonowie XXVI dynastii z Sais zdołali wprawdzie ponownie zjednoczyć kraj, ale tylko dzięki wsparciu najemników z Jonii i Karii. Egipt nie miał żadnych szans w starciu z potęgą Kambyzesa, władcy imperium perskiego, i w 525 r. p.n.e. został kolejną perską prowincją. Gdy w 332 r. p.n.e. władzę w Egipcie przejęli Macedończycy, kraj nad Nilem stał się częścią świata hellenistycznego. Jego armia była zdominowana przez Greków i dowodzona przez Greków, więc należy już raczej do historii wojskowości greckiej.

BARTOSZ NOWACKI

❖U schyłku XX dynastii Egipt pogrążył się w kryzysie, zaczął się okres rozbicia politycznego. Armie egipskie nie były już w stanie obronić kraju przed najeźdźcami. Nad Nilem władzę najpierw przejęli Libijczycy, potem Kuszyci, następnie Asyryjczycy.

❖ Klęczący jeniec, rzeźba z piaskowca pochodząca prawdopodobnie z kompleksu piramidy Pepiego II, czasy Starego Państwa.



eprasa.pl/4adcb0596a

„Olśniewający dysk słoneczny”

Religijna rewolucja: monoteizm nad Nilem.

Filip Taterka



Wizjoner czy szaleniec? Chyba żaden z władców starożytnego Egiptu nie wzbudza dziś tylu kontrowersji co Amenhotep IV (Echnaton) z XVIII dynastii. Odważne reformy, które usiłował on przeprowadzić w czasie swego kilkunastoletniego panowania, czynią go dziś jednym z najbardziej rozpoznawalnych faraonów. Ponieważ jednak motywy działania króla nie zawsze są dla nas jasne, wzbudza on skrajne emocje. Jedni widzą w nim romantycznego wizjonera, który znacząco wyprzedzał swą epokę, inni zaś – fanatycznego szaleńca i tyrana.

Najnowsze badania pokazują, że źródeł tzw. rewolucji amarneńskiej należy szukać w czasach poprzedników Echnatona, zwłaszcza jego ojca Amenhotepa III. To właśnie ten ostatni wykorzystał swe trzy święta *sed* (art. s. 45), aby jako pierwszy władca w historii Egiptu ogłosić się nie tylko synem Ra, ale wręcz jego żywym wcieleniem. Szczególnie silnie widoczne jest to w świątyniach, które władca rozkazał wznieść w Soleb i Sedeinga na terenie Nubii, gdzie monarcha wraz ze swą małżonką, królową Teje, odbierał jeszcze za swego życia cześć równą bogu słońca. Jeden z posągów przedstawiających króla, który podziwiać dziś można w Muzeum w Luksorze, nosił imię Olśniewający dysk słoneczny, lub, mówiąc inaczej, Olśniewający Aton.

Dom Atona. Po śmierci Amenhotepa III na tron Egiptu wstąpił jego syn Amenhotep IV. Od początku panowania nowy władca okazywał wielką cześć swemu wielkiemu poprzednikowi, jak również bogu słońca. Już w pierwszym roku panowania postanowił wznieść świątynię ku czci „Ra-Horachtiego, który raduje się na Horyzoncie



eprasa.pl 4adcb0596a

w swym imieniu Szu, który jest w Atonie". Mimo dość zawiłego imienia bóg ów został przedstawiony w sposób tradycyjny, a więc jako człowiek z głową sokoła, na której umieszczono dysk słoneczny. Świątynia jest określana w tekstach jako Wielki *Benben*, co nawiązuje do egipskiej nazwy Prapagórka, na którym bóg słońca wyłonił się z Praoceanu, by stworzyć świat. Co istotne, budowla została wzniesiona nie w Heliopolis, centrum kultu boga Ra, ale na terenie świątyni Amona w Karnaku. Wkrótce miało się okazać, że był to pierwszy krok zmierzający do radykalnego ograniczenia roli tebańskiego bóstwa na rzecz nowej postaci boga słonecznego.

Wielki *Benben* bowiem nie był jedyną budowlą wzniesioną przez nowego króla w Karnaku. W ciągu kolejnych kilku lat powstał tam zespół budowli określanych mianem Domu Atona (*Per-Aton*) lub Horyzontu dla Atona (*Achet-en-Aton*). Jedna z najważniejszych struktur owego kompleksu nosiła znamienną nazwę *Gem-pa-Aton* (Aton został odnaleziony).

Przy wznoszeniu monumentów Domu Atona zastosowano nieznaną wcześniej metodę z wykorzystaniem tzw. *talatatów*. Nazwa ta, wywodząca się od arabskiego słowa określającego liczbę trzy, oznacza małe bloki kamienia o łącznej długości trzech ludzkich dłoni. Dzięki nim możliwe było szybsze wznoszenie budowli – w efekcie cały tebański Dom Atona udało się postawić w ciągu czterech pierwszych lat panowania króla. Wykorzystanie *talatatów* nie było jedyną innowacją wprowadzoną przez Amenhotepa IV.

NOWE WIZERUNKI KRÓLA I BOGA. Władca zmienił obowiązujący kanon przedstawiania postaci ludzkich. Do tej pory królowie byli ukazywani jako wiecznie młodzi i piękni, teraz zaś faraon został przedstawiony jako człowiek z nienaturalnie długą czaszką, długą szyją, szerokimi biodrami i wydatnym brzuchem. Podejrzewano niekiedy, że władca cierpiał na tzw. zespół Marfana, chorobę genetyczną, która powoduje rozmaite deformacje ciała oraz szczególną wrażliwość na światło, co mogłoby wyjaśniać wiele z jego działań. Badania DNA przeprowadzone na mumii króla nie potwierdziły jednak tej hipotezy. Nowy sposób przedstawiania faraona służyć miał zapewne podkreśleniu, że władca jest ojcem i matką wszystkich ludzi.

Amenhotep IV wprowadził jeszcze jedną niezwykle istotną innowację, zastępując klasyczny język egipski (w którym – mimo iż wyszedł on już z codziennego użycia – nadal spisywano inskrypcje) językiem nowoegipskim, którym posługiwano się w jego czasach.

Dom Atona przyniósł również nowy wizerunek boga słonecznego: dotychczasowe przedstawienie człowieka z głową sokoła zostało zastąpione obrazem tarczy słonecznej z promieniami zakończonymi dłońmi trzymającymi znaki *anch* (symbol życia) oraz *uas* (symbol panowania). Pełne imię Atona zaczęto zapisywać w dwóch kartuszach na wzór królewski. W jednym: „Niech żyje Ra-Horachti, który raduje się na Horyzoncie", a w drugim: „W swym imieniu Szu, które jest w Atonie". Miało to podkreślać, że prawdziwym władcą Wszechświata jest właśnie Aton, a faraon jest jego

Od lewej: ❖ Echnaton i Nefertiti, pomalowana rzeźba z piaskowca. ❖ Córki Echnatona i Nefertiti, malowidło ścienne odnalezione w rezydencji (prawdopodobnie) wezyra w Achetaton (Amarnie). ❖ Pod życiodajnymi promieniami Atona król i jego żona bawią się ze swoimi trzema córkami, płyta ołtarzowa znaleziona w kaplicy domu mieszkalnego w Achetaton (Amarnie).





eprasa.pl/4adcb0596a

ziemskim współrządcą. Do czasów Amenhotepa IV Aton był uważany jedynie za widzialną postać boga słońca, nie zaś za osobne bóstwo. Dopiero przemiany religijne w czasach Amenhotepa III w znaczącym stopniu przyczyniły się do wykreowania nowego bóstwa, które Amenhotep IV zamierzał uczynić najważniejszym, a być może nawet jedynym bóstwem Egiptu. Niektórzy badacze przypuszczają, że pod postacią Atona kryje się nie kto inny, jak ubóstwiony Amenhotep III.

Nefertiti. Z tebańskiego Domu Atona pochodzą również słynne kolosalne posągi Amenhotepa IV, które oglądać dziś można m.in. w Muzeum Egipskim w Kairze i Muzeum Luwru. Wywołały one niemałe zamieszanie w literaturze naukowej, ponieważ część z nich miała przedstawiać króla bez męskich genitaliów, co przyczyniło się do powstania fantastycznych teorii, że np. władca mógł być eunuchem. Nowsze badania dowiodły jednak, że tylko niektóre z posągów rzeczywiście przedstawiają Amenhotepa IV, natomiast te bez męskich genitaliów jego małżonkę – Nefertiti.

Nefertiti jest dziś znana przede wszystkim ze wspaniałego popiersia, odkrytego w Amarnie i przechowywanego obecnie w Muzeum Egipskim w Berlinie, które stało się ikoną starożytnego piękna. Nie wiemy jednak, na ile rzeźba ta (która zapewne miała służyć przede wszystkim jako model dla uczniów rzeźbiarza Thotmesa) odzwierciedla rzeczywisty wygląd królowej, ponieważ inne jej wizerunki ukazują ją, mówiąc delikatnie, w mniej korzystnym świetle. Niewątpliwie jednak Nefertiti odgrywała ogromną rolę we wszystkich przedsięwzięciach Amenhotepa IV, o czym świadczy fakt, że towarzyszy ona mężowi na większości oficjalnych wizerunków. Niekiedy występuje również w scenach wcześniej zastrzeżonych dla samego króla, jak tradycyjne przedstawienia gromienia wrogów Egiptu.

Ukochana żona Amenhotepa IV była matką jego sześciu córek, a prawdopodobnie także jego jedynego syna. Ponieważ imię Nefertiti oznacza Piękna, która przybyła – uważano niegdyś, że mogła ona pochodzić z kraju Mitanni, lecz nie wydaje się to prawdopodobne. Przez długi czas uważano również, że pod koniec panowania popadła w niełaskę, która skończyła się dla niej utratą wpływów, a być może i śmiercią. Najnowsze odkrycia przeczą jednak i tej hipotezie, pokazując, że Nefertiti do końca utrzymała wysoką pozycję na dworze swego męża.

Nowa stolica. Aby przypieczętować powstanie nowej religii – atonizmu – Amenhotep IV wyprawił święto *sed* w 4. roku swojego panowania, którego obchody uwieczniono na ścianach *Gem-pa-Aton*. Nie chodziło tu jednak o odnowienie sił witalnych króla, jak to miało miejsce w przypadku tego typu uroczystości, obchodzonych tradycyjnie dopiero w 30. roku panowania, ale o potwierdzenie ustanowienia nowej religii. W ten sposób beneficjentem święta *sed* był zarówno król, jak i jego bóg – Aton.

Przełom nastąpił w 5. roku panowania, kiedy to Amenhotep IV podjął dwie decyzje, które miały na zawsze naznaczyć jego panowanie. Pierwszą z nich było założenie nowej stolicy w miejscu, które, jak stwierdzał sam król, „nie było własnością żadnego boga, ani żadnej bogini, żadnego władcy, ani żadnej władczyni". W ten sposób w Środkowym Egipcie powstało nowe miasto: Achetaton (Horyzont Atona, art. s. 71). We współczesnej literaturze używa się również nazwy Amarna, wywodzącej się od jednego z plemion beduińskich zamieszkujących tę okolicę w XIX w. (stąd też cały okres panowania Echnatona nazywa się umownie rewolucją amarneńską). Drugą była zmiana imienia władcy z Amenhotep (Amon jest zadowolony) na Achenaton (Ten, który jest użyteczny dla Atona). Stosowana dziś powszechnie forma Echnaton, przejęta z literatury niemieckiej, sprawia, że tracimy z oczu obecne w imieniu króla słowo *ach*, które oznacza zarówno użyteczny, jak i świetlisty, co w kontekście religii solarnej ma ogromne znaczenie. Powody obu decyzji władcy nie są dla nas jasne – wydaje się jednak, że chodziło o coś więcej niż domniemany konflikt z kapłanami Amona.

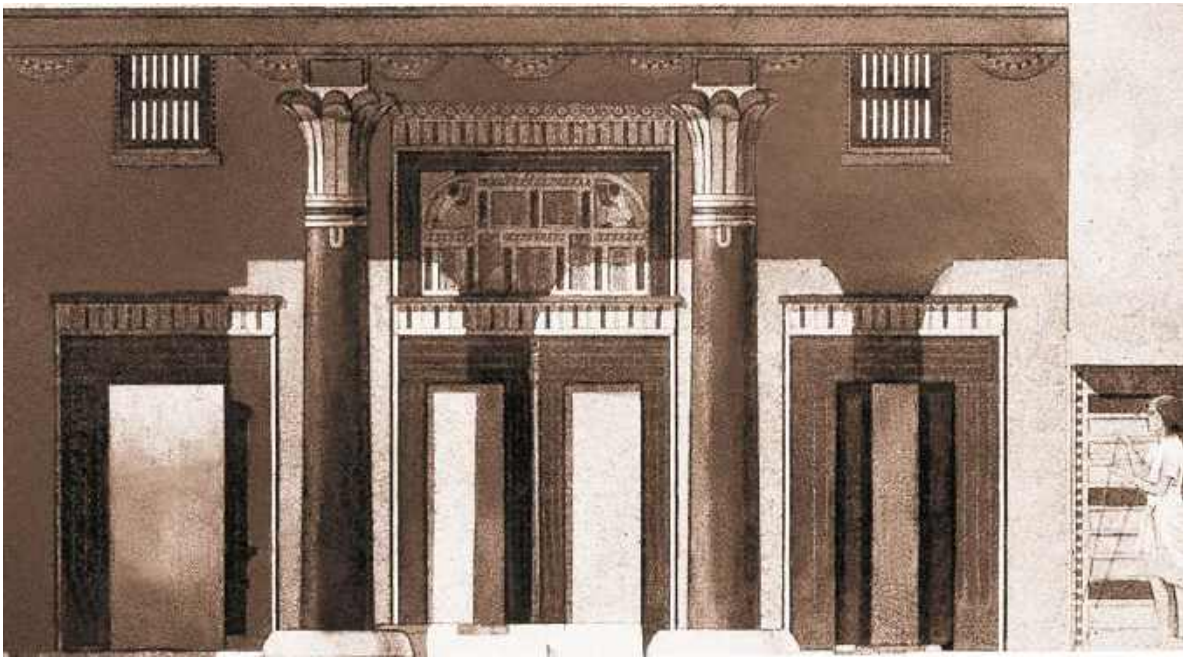
Nowa stolica była położona na wschodnim brzegu Nilu i składała się z dwóch głównych części: mieszkalnej, w której mieścił się m.in. królewski pałac oraz Wielka i Mała Świątynia Atona, oraz z położonej nieco dalej nekropoli, gdzie znajdowały się grobowiec króla i jego rodziny oraz grobowce dostojników.

Zerwanie z tradycją. Najbardziej nieoczekiwana reforma miała jednak dopiero nadejść. Oto bowiem w 6. roku panowania faraon rozkazał zamknąć świątynie poświęcone innym bogom, a ich imiona i wizerunki skuć. Początkowo akcja ta była wymierzona przede wszystkim w tebańskiego Amona, z czasem jednak została rozszerzona na inne bóstwa. Oszczędzano jednak imiona i wizerunki dawnych bóstw słonecznych z Heliopolis, zwłaszcza Ra i Atuma. Szczyt prześladowań przypadł ok. 14. roku panowania, kiedy pojawiła się nowa wersja pełnego imienia Atona: „Niech żyje Ra, władca Obydwu Horyzontów, który raduje się na Horyzoncie w swym imieniu światła, które przychodzi jako Aton". Tym samym wyeliminowano wszelkie odwołania do Horusa i Szu. W swej schyłkowej fazie atonizm najbardziej zbliżył się do monoteizmu we współczesnym rozumieniu.

Nowa religia opierała się więc na całkowitym zerwaniu z tradycją – stare świątynie zostały zamknięte, a nowe funkcjonowały na nieco innych zasadach. W dawnych świątyniach najważniejsze rytuały odbywały się w ciasnym i ciemnym sanktuarium, natomiast świątynie w Achetaton nie były przykryte dachem, ponieważ Aton był żywym bogiem, któremu cześć należy oddawać w jego widzialnej postaci. Jego dobroczynne promienie stanowiły bowiem źródło wszelkiego życia.

Starzy bogowie, choć niedostępni dla zwykłych śmiertelników, mogli niekiedy ukazywać swą potęgę podczas wielkich świąt, od których zależało odrodzenie sił witalnych natury. Teraz jednak dawne święta również zostały zakazane, co musiało wiązać się z ogromną traumą u poddanych faraona. Nowa religia nie przynosiła im ulgi, ponieważ charakteryzował ją wybitny elitaryzm; jej postacią dominującą był sam król. Nawet w grobowcach dostojników, w których wcześniej ukazywano osiągnięcia zmarłego, teraz centralną postacią stał się Echnaton

eprasa.pl 4adcb0596a



❖ Wygląd fasady jednego z domów w Achetaton odtworzony w latach 20. XX w.

ukazywany w towarzystwie swej rodziny pod dobroczynnymi promieniami Atona.

Być może to właśnie sam faraon jest autorem słynnego Wielkiego Hymnu do Atona, w którym tak oto wychwalał swego boga: „Ukazujesz się piękny na Horyzoncie nieba, Atonie żywy, który stwarzasz życie! Gdy jaśniejesz na wschodnim Horyzoncie, wypełniasz całą ziemię pięknem swym!". Życie pozagrobowe zależało więc od Atona i króla – dysk słoneczny wraz z parą królewską i sześcioma królewskimi córkami miał zastąpić dawną Dziewiątkę Bogów z Heliopolis. Nowa religia nie zdołała jednak całkowicie wyprzeć starych wierzeń, o czym świadczą znaleziska figurek starych bogów w domach prywatnych w Achetaton.

Świat poza Amarną. Często uważa się, że Echnaton był tak skupiony na wprowadzaniu nowej religii, że zupełnie zaniedbywał sprawy kraju, co w konsekwencji doprowadziło do ogromnego kryzysu. Opinia ta nie jest jednak do końca słuszna. Fakt, iż faraon zdołał doprowadzić do funkcjonowania nowego zespołu kultowego w Karnaku, a następnie całej stolicy w Achetaton, pokazuje, że musiał on być sprawnym organizatorem, który ponadto potrafił zapewnić sobie poparcie ze strony przynajmniej części elit, bez których przeprowadzenie tak gruntownych zmian nie byłoby możliwe.

Niewiele wiemy, niestety, o funkcjonowaniu państwa egipskiego po przeniesieniu dworu królewskiego do Amarny. Paradoksalnie, znacznie więcej informacji mamy na temat egipskiej polityki zagranicznej w tym okresie. W Achetaton odkryto bowiem archiwum pałacowe z setkami tabliczek zapisanych pismem klinowym (art. s. 16), zawierających korespondencję Amenhotepa III i Echnatona z władcami Bliskiego Wschodu. Echnatona oskarżano często o bierność w polityce zagranicznej, lecz wydaje się, że w dużej mierze był on wprowadzany w błąd przez Aziru, ówczesnego władcę Amurru, co doprowadziło do wzmocnienia wpływu Hetytów w tym regionie.

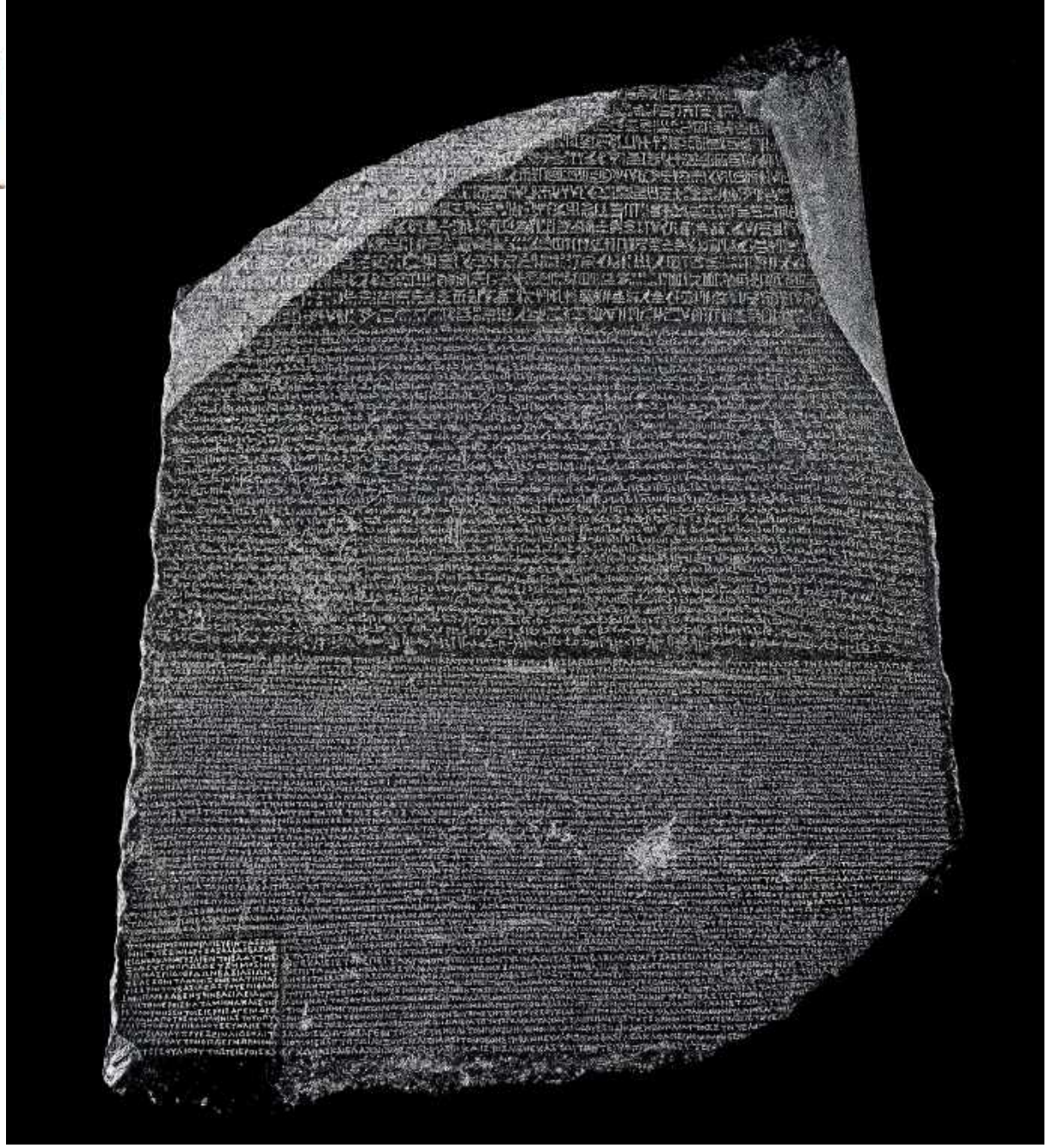
Przywracanie starego porządku. Umierając w 17. roku swego panowania, Echnaton pozostawił Egipt w trudnej sytuacji. Z potomstwa króla żyły tylko dwie najstarsze córki Nefertiti (Meritaton i Anchesenpaaton) oraz Tutanchaton, prawdopodobnie także syn Nefertiti, nie zaś drugiej małżonki Kii, jak niegdyś sądzono. Ten ostatni był za młody, by samodzielnie panować, dlatego na tron wstąpiła Meritaton, przyjmując imię Neferneferuaton.

Wydaje się, że już ona zaczęła stopniowo odchodzić od reform ojca, przenosząc królewski dwór do Teb, gdzie zabrała również ciała rodziców, by pochować je w Dolinie Królów. Najstarsza córka Echnatona zdecydowała się też na całkiem bezprecedensowy krok, posyłając do króla Hetytów Suppiluliumasa I z prośbą o przysłanie syna, który stałby się jej mężem. Monarcha ostatecznie wysłał do Egiptu swego syna Zannanzę, ten nigdy tam jednak nie dotarł, a sama Neferneferuaton została najpewniej odsunięta od władzy, która przeszła w ręce jej młodszego rodzeństwa: Tutanchatona i Anchesenpaaton. Kontynuując powrót do dawnej tradycji, nowa para królewska zmieniła swe imiona na Tutanchamon (Żyjący wizerunek Amona) i Anchesenamon (Żyjąca dla Amona), zastępując zawarte w nich imię Atona imieniem boga tebańskiego. Niespodziewana śmierć Tutanchamona po niespełna 10 latach panowania sprawiła, że na tron wstępowali kolejno wysocy dostojnicy, najpierw Ai II, a następnie Horemheb. Jedynie ten ostatni uznawany był jednak przez potomnych za prawowitego faraona. Imiona wszystkich jego poprzedników – od Echnatona do Ai II – zostały wymazane.

Stolica Echnatona została całkowicie opuszczona, jego budowle rozebrane, a sam władca był określany w późniejszych czasach jako wróg z Achetaton. Reform króla nie dało się jednak zapomnieć; wspomnienia traumatycznych przeżyć, choć w zniekształconej formie, znaleźć można nawet w dziele Manethona z Sebennytos, który ponad tysiąc lat później, w III w. p.n.e., spisywał historię kraju nad Nilem dla pierwszych Ptolemeuszy.

Filip Taterka

eprasa.pl/4adcb0596a



❖ Kamień z Rosetty, bazaltowa płyta, na której wyryto tekst dekretu kapłańskiego z 27 marca 196 r. p.n.e. hieroglifami (u góry), pismem demotycznym (w części środkowej) i po grecku (na dole).

„Doskonała mowa jest ukryta”

Hieroglify to główne źródło wiedzy o historii starożytnego Egiptu i pozycji faraona.

Joanna Popielska-Grzybowska

Pismo i zapis. Cywilizacja egipska byłaby dla nas niema, gdyby nie Jean-François Champollion i odkryty przez Francuzów podczas wyprawy Napoleona Kamień z Rosetty. Znajdujący się na tym zabytku dekret ze 196 r. p.n.e. zapisano bowiem po egipsku, i to w dwóch wersjach – hieroglificznej i demotycznej (o nich poniżej) oraz po grecku, co umożliwiło francuskiemu lingwiście rozszyfrowanie w 1822 r. tajemnicy hieroglifów.

Champollion nie był jednak jedyny. Już wcześniej Brytyjczyk Thomas Young zauważył pewne prawidłowości dotyczące zapisu imion królewskich. Egipcjanie zapisywali imiona faraonów, otaczając je ramką, zwaną kartuszem (art. s. 32). Porównanie imion z kartuszy z greckimi stało się ważnym krokiem do identyfikacji wielu poszczególnych znaków.

eprasa.pl 4adcb0596a

Egipcjanie nazywali pismo, które pojawiło się nad Nilem pod koniec IV tys. p.n.e., *medu neczer*, mową bogów. Przez wieki przyjmowało ono różne formy graficzne. I tak wersja monumentalna, nazwana przez Greków hieroglifami, świętymi rytymi znakami, była używana najczęściej w świątyniach, grobach, na stelach i rzeźbach. Rzeźbiono je zazwyczaj w kamieniu lub malowano na monumentach. Tymczasem na papirusach, płótnie i fragmentach naczyń lub odłamkach skalnych (tzw. ostrakonach) – pisano zwykle hieratyką. Podczas gdy hieroglify miały wyraźne formy figuralne (przedstawienia ludzi, zwierząt, przedmiotów itd.), znaki hieratyki są graficznie bardziej uproszczone, będąc rodzajem pisma odręcznego. Późno, bo w VII w. p.n.e., pojawiła się także demotyka, jeszcze trudniejsza do odczytania, gdyż łącząca ze sobą grupy znaków tak, iż cała taka grupa wygląda jak jeden znak. Nie istniała jedna zasada zapisu tekstów – układano je, w zależności od potrzeb i planowanego efektu, pionowo lub poziomo, w kolumnach lub wierszach, i czytano od prawej do lewej lub od lewej do prawej, zgodnie z tym, w którą stronę skierowane były znaki przedstawiające istoty żywe. Niestety, Egipcjanie nie zapisywali samogłosek, stąd współczesne problemy z jednoznaczną interpretacją brzmienia słów egipskich, imion królów i nazw własnych.

Pismo egipskie na pierwszy rzut oka wydaje się obrazkowe, jednak pozory mylą. Składa się ono z trzech typów znaków. Pierwszym są fonogramy, czyli znaki dla 25 spółgłosek (np. znak nogi to „b", znaki żmii to „f" lub „dż"). Drugą grupą są ideogramy, które mają oddawać znaczenie całego słowa za pomocą jednego znaku, np. czasownik „widzieć" – *iri* – to znak oka, a „bóg" to przypuszczalnie proporzec czytany *neczer*. Trzecim rodzajem znaków są determinatywy uściślające, o jaką grupę znaczeniową chodzi – np. słowa zapisane fonogramami i ideogramami, które miały określać czynność związaną z jedzeniem czy mówieniem, na końcu miały znak człowieka z ręką przy ustach.

ZAKLĘCIA DLA FARAONA. Egipcjanie wierzyli, że słowo ma moc powoływania do życia, że wszystko, co zostało sformułowane, zapisane, wykute w kamieniu i wypowiedziane na głos, naprawdę zaczyna istnieć. Dbano też o piękno języka zarówno pod względem graficznym, jak i literackim, dlatego literaturę zwano *medut neferet* – piękne słowa. Piśmiennictwo egipskie to skarbiec treści i form – od opowiadań, autobiografii, nauk, lamentacji, listów po poetyckie hymny i pieśni. Co prawda większość z nich pojawiła się dopiero w Średnim Państwie (język z tej właśnie epoki zyskał miano klasycznego), ale to w czasach piramid powstały pierwsze teksty religijne.

W 1880 r. francuski egiptolog Gaston Maspero odkrył na ścianach pomieszczeń piramidy Pepiego I w Sakkarze zespół formuł religijnych, stanowiących rodzaj przewodnika dla władcy w drodze do nieba. Z czasem egiptolodzy zaczęli natrafiać na kolejne wersje tej księgi w innych piramidach (choć i w innym typie grobowców), więc nazwano je „Tekstami Piramid". Składają się na nie hymny sławiące bogów i faraona, zaklęcia przeciw niszczycielskim siłom grożącym faraonowi (np. wężom), listy ofiar oraz opisy rytuałów i faraona, z których wynika, że władcę identyfikowano z bogami (np. Atumem, Horusem, Szu). W tzw. Hymnie kanibalistycznym mowa jest o tym, że faraon jest potężniejszy od wszystkich bogów – nawet tych najstarszych, bo żywi się ich mocą i magią: „Kogokolwiek król spotyka na swej drodze, jego właśnie pożera po kawałku".

Starożytny Egipt błędnie uważany jest za cywilizację śmierci, w rzeczywistości był skoncentrowany na życiu, które za wszelką cenę chciano wieść również po śmierci. Miała w tym pomóc m.in. moc sprawcza słów – wierzono, że zapisane i wypowiedziane formuły obdarzą monarchę życiodajną siłą, niezbędną, by zasiadł wśród Gwiazd Niezniszczalnych, wśród bogów. „Jakże wspaniale jest widzieć! Jakże wspaniale jest patrzeć!" – wiele fragmentów „Tekstów Piramid" to peany na cześć życia i zachwyt nad nim.

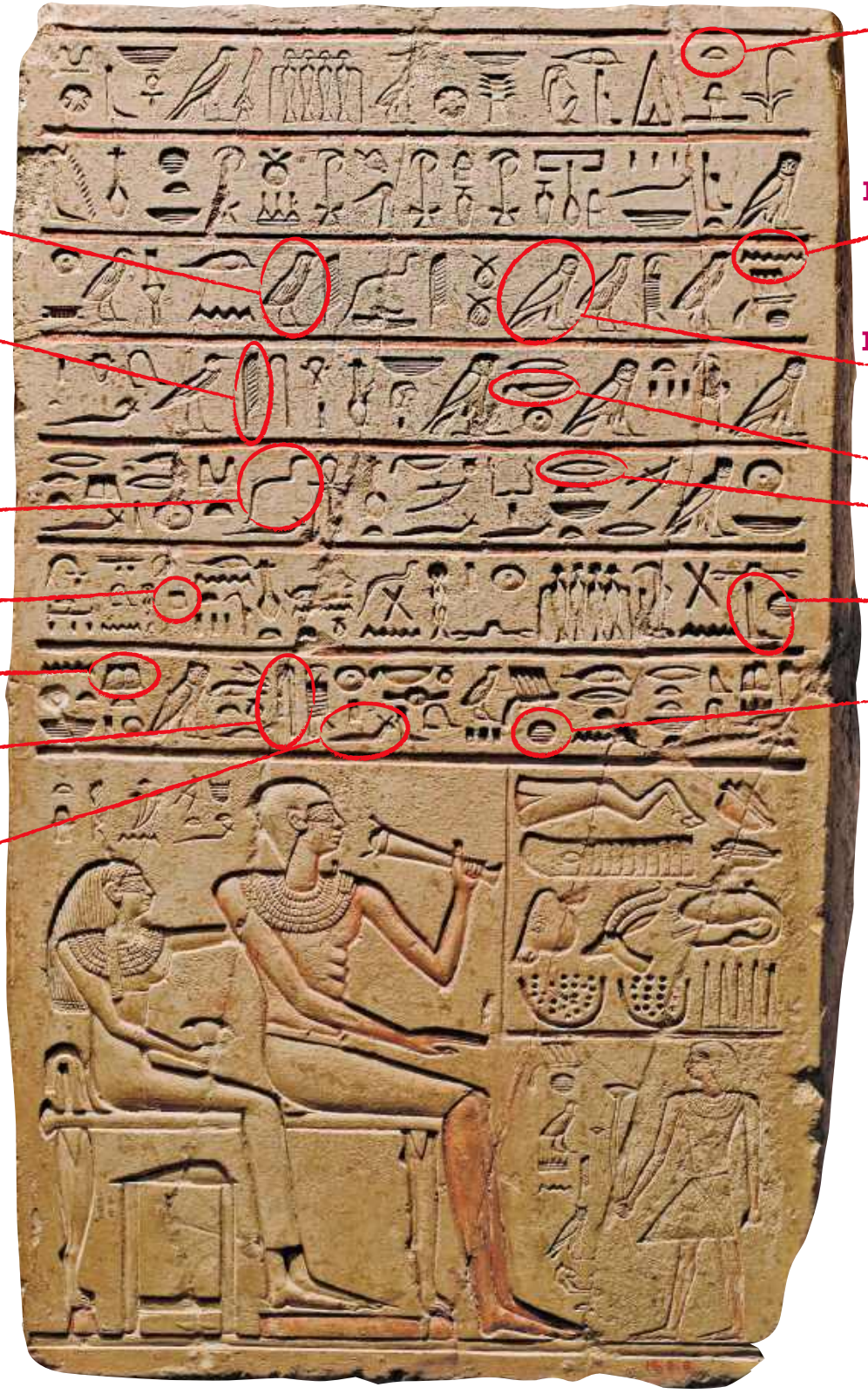
Pierwotnie Teksty Piramid były przeznaczone tylko dla królów i ich małżonek, ale już w końcu Starego Państwa pojawiły się teksty religijne do użytku szerszego grona odbiorców. Owe tzw. Teksty Sarkofagów to formuły religijne mające, podobnie jak „Teksty Piramid", pomóc w podróży po zaświatach, najczęściej zapisywano je na sarkofagach (stąd ich nazwa). W Nowym Państwie największą popularnością wśród Egipcjan cieszyła się „Księga Wychodzenia za Dnia", obecnie zwana „Księgą Umarłych", spisana w bardzo wielu wersjach głównie na papirusach. W tym czasie w grobach władców pojawiła się też „Księga Amduat", czyli księga „O tym, co jest w Duat" (Duat to zaświaty), która powstała zapewne za panowania Hatszepsut, ale jej pierwsza pełna wersja zachowała się na ścianach grobu jej pasierba – Thotmesa III. Jest to niezwykły rodzaj zabiegu dekoracyjnego grobowca, ponieważ komnaty zapełnia tekst hieratyczny, a nie hieroglificzny, przez co przypomina rozciągnięty na ścianach papirus. Teksty opowiadają o nocnej wędrówce słońca i jego narodzinach o wschodzie. Wraz z nim zanurza się w śmierć zmarły faraon, który po zetknięciu z tajemnicą istnienia powraca, by żyć wiecznie w niebie.

KRÓL W OPOWIEŚCIACH. W świeckim piśmiennictwie są odniesienia do historii i konkretnych faraonów, które napomykają o pewnych ich cechach lub upodobaniach. Z autobiografii niejakiego Herchufa wiemy, że królowi Pepiemu II bardzo zależało na dostarczeniu z wyprawy Pigmeja lub karła: „Mój Majestat pragnie zobaczyć tego karła bardziej niż podarunki z rejonu kopalń czy z Puntu".

W słynnej klasycznej „Opowieści Sinuheta" (opowiadanie to zachowało się w wielu wersjach, służyło bowiem jako tekst modelowy do nauki pisania, a fiński powieściopisarz Mika Waltari oparł na nim swego „Egipcjanina Sinuhe") tłem jest zamach na życie faraona Amenemhata I, założyciela XII dynastii. Dowiadujemy się, że Sinuhet uciekł z Egiptu po podsłuchaniu rozmowy spiskowców i trafił w gościnę do księcia Górnego Retenu. Ten ostatni po wysłuchaniu opowieści Sinuheta wychwala Senusereta I – syna i następcę zamordowanego faraona, który „nie oszczędza i nie pozostawia nikogo. Jest panem łaski, wielkim w swej słodyczy. On zdobywa miłością". W tym sprzecznym, jak mogłoby się zdawać, opisie ujawnia się typowa dla egipskich poglądów o świecie ambiwalen-

eprasa.pl/4adcb0596a

PRZYKŁADOWE ZNAKI-DŹWIĘKI (FONOGRAMY) ODPOWIADAJĄCE POJEDYNCZYM SPÓŁGŁOSKOM



❖ Stela grobowa mężczyzny o imieniu Megegi i jego żony Henit.
Tekst podkreśla, że Megegi nigdy nie marnotrawił czasu, I Okres Przejściowy.

eprasa.pl 4adcb0596a



❖ Paleta pisarza. Widać miejsce, gdzie nakładano barwniki (czarny i czerwony) do pisania oraz zagłębienie na rysiki, III Okres Przejściowy.

cja oraz przekonanie o boskim charakterze faraona. Gdy pod koniec życia Sinuhet wraca do Egiptu, korzy się przed władcą, który nie tylko wybacza mu ucieczkę, ale i obdarza honorami.

Swoistym przykładem przepowiedni są „Opowieści o cudownych zdarzeniach", relacjonujące kilka wyjątkowych wydarzeń oraz zapowiadające zmianę dynastii z IV na V. Jedna część opowiada o tym, że faraon Snefru lubił pływać w towarzystwie pięknych nagich kobiet; inna, że Chufu (Cheops) słuchał opowieści o czarach; trzecia to relacja z odwiedzin na jego dworze cudotwórcy Dżediego, liczącego 110 lat. Po przybyciu nie tylko przyprawił on odcięte głowy gęsiom i bykowi, lecz także przepowiedział, że brzemienna żona kapłana boga Ra powije trojaczki, z których jedno zasiądzie na tronie Egiptu. Cudotwórca uspokoił Cheopsa, że zanim to nastąpi, jeszcze jego syn i wnuk będą władać. Proroctwo się ziściło, pewnie dlatego, że zostało spisane po fakcie.

Inny historyczny wątek pojawia się w „Proroctwach Nefertiego", opowiedzianych królowi Snefru dla rozrywki. Wezwany przed oblicze faraona Neferti przepowiada klęskę w Egipcie oraz jego odrodzenie za sprawą władcy o imieniu Ameny – oczywiste odwołanie do imienia faraona Amenemhata I – który zapanuje nad chaosem, przywróci pokój i dobrobyt. Tak też się stało. Należy jednak pamiętać, że wszystko to zostało napisane na polecenie króla, już za panowania XII dynastii.

NAUKI DLA KRÓLA. Interesującym staroegipskim gatunkiem literackim są nauki, czyli zbiory sentencji, życiowych rad i nakazów moralnych. Ich autorami byli (lub im je przypisywano) mędrcy albo też doświadczeni królowie, którzy służyli radami swym następcom, choć nie wszystkie nauki napisano dla władców. Niejednokrotnie celowo archaizowano język, by sprawić wrażenie, że opowieść pochodzi ze złotego wieku egipskiej cywilizacji, czyli z epoki piramid. Jedne z najstarszych to „Maksymy wezyra Ptahhotepa" z czasów Średniego Państwa. Mędrzec Ptahhotep radził wszystkim: „Nie chełp się tym, żeś mądry, radź się ignoranta tak jak mądrego. Doskonała mowa jest ukryta bardziej aniżeli malachit, lecz znajduje się ją i wśród służących przy żarnach". W innym zbiorze pouczeń, zatytułowanym „Nauki dla Merikara", autor zwracał się do króla z radami aktualnymi do dziś: „Czyń sprawiedliwość, byś długo żył na ziemi" lub „Przyswój sztukę wypowiedzi, byś był silny".

„Nauki króla Amenemhata I dla jego syna Senusereta" to kanon literatury egipskiej, zachowany w bardzo wielu kopiach. Trudne doświadczenia życiowe zdeterminowały przekaz Amenemhata, który ponadto – jak już wspomniano – zginął zamordowany z rąk zamachowców. Przestrzega on syna, by nikomu nie ufał i nawet kiedy śpi, był czujny: „Obyś spał tak, byś chronił swe serce", gdyż „nie będzie poddanych dla człowieka w dniu nieszczęścia". Radzi także: „Zbierz się w sobie przeciw poddanym (…), w których szacunek nie można ufać. Nie zbliżaj się do nich, gdy jesteś sam! Nie ufaj bratu, nie znaj przyjaciela!".

W CHWALE I SŁAWIE. Nawet jeśli na faraona czyhały różne niebezpieczeństwa, był on bogiem, któremu oddawano boską cześć (art. s. 42). Najlepiej wyraża się to w hymnach, których wiele powstało ku chwale Senusereta III: „Strach przed tobą unicestwia Dziewięć Łuków [wrogów spoza granic Egiptu]. Twoja rzeź powoduje śmierć tysięcy spośród barbarzyńców". Podboje czasów Nowego Państwa spowodowały wzmocnienie wizerunku władcy jako zdobywcy. Monumentalne, hieroglificzne inskrypcje uwieczniano na murach świątyń bądź stelach, które miały dawać świadectwo zwycięskich kampanii i sławić nieustraszonego faraona. Taki charakter mają „Opowieści o czynach Thotmesa III" oraz „Roczniki Thotmesa III" ze świątyni Amona w Karnaku, relacjonujące 16 kampanii na Bliskim Wschodzie. Co ciekawe, tekst ten, umieszczony w głębi świątyni, w zacienionym miejscu, nie był widoczny dla ludzi, tylko przeznaczony dla oczu boga Amona. Roczniki te są stylizowane na rodzaj dziennika z pola bitwy, m.in. pod Megiddo: „Jego Majestat wyruszył na rydwanie z elektronu, przyodziany w swoją jaśniejącą zbroję (…), a jego ojciec Amon sprawił, że było silne jego ramię".

Kolejnym przykładem jest tzw. Stela Poetycka tego samego króla. W poemacie na niej wykutym sam bóg Amon sławi walecznego i zwycięskiego Thotmesa III. Po latach jego prawnuk Amenhotep III kazał zapisać podobny hymn, w nieistniejącej już świątyni w Tebach Zachodnich. Za kolejnej dynastii oba te teksty bywały łączone i wykorzystywane przez najznamienitszych władców Nowego Państwa, jak Ramzes II Wielki. Najsłynniejszym zabytkiem piśmiennictwa dotyczącym tego króla jest „Epos o bitwie pod Kadesz". Składa się on z trzech części – narracji zwanej „Raportem armii", epickiego poematu sławiącego Ramzesa oraz ilustracji reliefowych z podpisami. Relacjonuje on przebieg bitwy i opowiada o niezwykłej potędze faraona podczas wojny z Hetytami w Syrii. Faraon przedstawia się tu jako niezwyciężony nawet w obliczu nieuchronnej klęski, gdy dywizja jego armii została rozbita, a on sam był otoczony przez wroga. Ramzes wzywa Amona, ale nie jest to modlitwa człowieka, który nie wie, co począć. Król przedstawia bogu sytuację, przypomina o budowlach, jakie dla niego wzniósł, i o darach, jakie mu składał, domagając się interwencji: „Czyż, mój ojcze Amonie, słuszne jest, by ojciec zapomniał o synu?". Bóg wybawia swego syna z opresji, choć – jak wiemy z innych źródeł, w tym hetyckich – raczej nie mogło być mowy o zwycięstwie Egipcjan (art. s. 88).

Dbałość o kunszt słowa robi duże wrażenie na współczesnych badaczach egipskiej literatury, a uwiecznione w tekstach treści historyczno-kulturowe pozwalają nam coraz lepiej rozumieć tę tajemniczą i jakże odmienną od innych cywilizację.

JOANNA POPIELSKA-GRZYBOWSKA

eprasa.pl/4adcb0596a

„Nasiona maku i odchody much zmieszaj i podawaj"

Karta zdrowia faraonów, czyli osiągnięcia egipskiej medycyny.



❖ Karzeł Seneb piastował na dworze faraona Cheopsa (ok. 2620–2580 p.n.e.) wysokie urzędy, znaleziona w jego grobie rzeźba przedstawia go z żoną i dwójką dzieci.

eprasa.pl 4adcb0596a

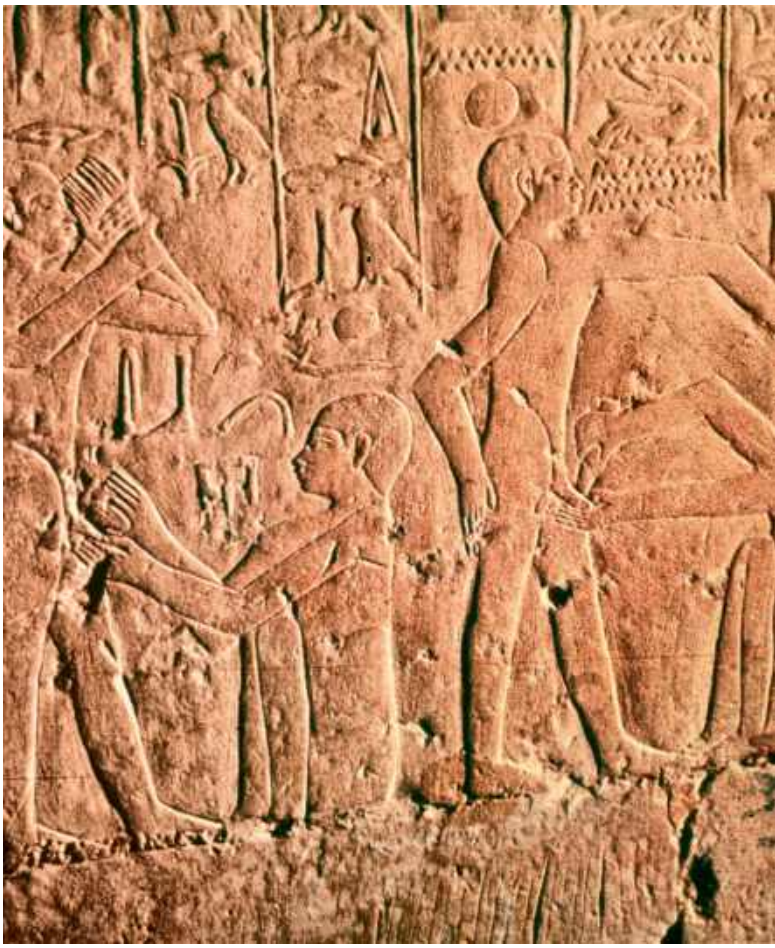
Agnieszka Krzemińska
Teodozja Rzeuska

Gigant wśród maluczkich. Jeśli znaleziona w 1901 r. mumia mającego prawie dwa metry wzrostu mężczyzny to rzeczywiście szczątki faraona Sanachta – jednego z władców III dynastii – nie powinno dziwić, że poddani widzieli w nim wcielonego boga. W końcu większość ówczesnych mężczyzn była średnio pół metra niższa (uważany za wysokiego, żyjący 1500 lat później, Ramzes Wielki miał zaledwie 175 cm). W 2017 r. badania paleoantropologów z Zurychu wykazały, że Sanacht cierpiał na gigantyzm, wynikający z zaburzeń funkcjonowania przysadki i nadprodukcji hormonu wzrostu albo niedoboru hormonów płciowych. Zazwyczaj kłopoty zdrowotne czyniły faraonów bardziej ludzkimi niż boskimi, czego przykładem jest kulejący król Siptah z XIX dynastii ze szpotawą (lub zdeformowaną przez polio) stopą.

Z trwających ponad 100 lat badań mumii wynika, że ciężko pracujący rolnicy miewali przewlekłe choroby stawów i reumatyzm czy zwyrodnienia przeciążeniowe kręgosłupa. Natomiast zamożni, w tym faraonowie (np. Amenhotep III, Ramzes II, Merenptah, Ramzes III), cierpieli na cukrzycę, podagrę i miażdżycę tętnic, prowadzącą do zawałów i udarów. Trudno powiedzieć, czy przyczyną była skłonność genetyczna, czy zbyt tłusta dieta, alkohol, brak ruchu i otyłość, którą potwierdzają fałdy skóry na mumiach niektórych władców.

To nie wszystko. Jeden z prekursorów badania mumii, brytyjsko-australijski lekarz Elliot Smith, po analizie ok. 500 czaszek doszedł do wniosku, że mieszkańcom Doliny Nilu straszliwie dokuczały zęby. Przyczyną było m.in. ścieranie szkliwa przez pył w mące mielonej na kamiennych żarnach. Nieleczone choroby zębów i dziąseł prowadziły do bolesnych i niebezpiecznych dla zdrowia ropni, torbieli i przetok. Mimo starań o higienę (art. s. 110) ból zębów dokuczał też królom. W pałacowym archiwum w Amarnie zachował się na tabliczce klinowej list dyplomatyczny od króla Mitanni, z którego wynika, że wysłał on cierpiącemu na bóle zębów Amenhotepowi III posąg bogini Isztar z Niniwy, uśmierzający tę dolegliwość.

Jednym z lepiej przebadanych władców jest 19-letni Tutanchamon. Jego zniszczona mumia była trzy razy prześwietlana w celu ustalenia przyczyny śmierci w tak młodym wieku. Ze względu na pęknięcie z tyłu czaszki podejrzewano morderstwo, ale według ustaleń międzynarodowej grupy specjalistów z 2005 r. uraz nastąpił *post mortem* w wyniku nieuwagi balsamistów lub archeologów, a prawdopodobną przyczyną śmierci było złamanie nogi. Egipcjanie umieli uśmierzać ból opium, opatrywać rany żywicą, miodem i metalami o właściwościach antybakteryjnych, ale nie radzili sobie z otwartymi złamaniami. Być może w ranę Tutanchamona wdała się gangrena i to ona zabiła dobrze odżywionego i zdrowego nastolatka.



❖ Zabieg obrzezania na reliefie z grobowca datowanego na czasy Starego Państwa.

Chory jak Egipcjanin. Unoszący się wszędzie pustynny pył i jaskrawe słońce powodowały, że mieszkańcom Doliny Nilu doskwierały choroby oczu, zapalenie spojówek, jaglica i kurza ślepota. Utrapieniem były pasożyty, u ponad 40 proc. badanych mumii wykryto nieuleczalną wówczas bilharcjozę, którą powodowała żyjąca w wodzie przywra. Poza tym walczono z chorobami wenerycznymi, gruźlicą, pylicą, trychinozą (wywoływaną przez nicienie), marskością wątroby, chorobami układu krążenia oraz kamicą żółciową i nerkową. Wiele z przypadłości udawało się zdiagnozować, ale leczono tylko ich objawy. W medycznym Papirusie Ebersa (ok. 1550 r. p.n.e.) czytamy: „Jeśli badasz człowieka z powodu choroby jego serca, a czuje on ból w swoich rękach, w piersiach i w lewej stronie serca, to zagraża mu śmierć". Dzisiejsi lekarze nie mają wątpliwości, że chodzi tu o ciężką przypadłość, jaką jest dusznica bolesna.

eprasa.pl/4adcb0596a

Nieprawdą jest, że nowotwory to choroba cywilizacyjna, bo w przeszłości też chorowano na raka, tyle że nie był tak częstą przyczyną zgonów jak dziś. Pionierzy badań mumii odkryli na kilku szkieletach z V dynastii zmiany nowotworowe w kościach, mogące być pozostałościami mięsaka. Zauważono także szpiczaka mnogiego na kościach arystokraty pochowanego w Qubbet el-Hawa koło Asuanu.

Z powodu usuwania wnętrzności z mumii i wysychania ich tkanek miękkich trudno jest dziś naukowcom znaleźć nowotwory, które je trawiły. Dzięki nowoczesnej diagnostyce udało się jednak wykryć raka piersi u pochowanej 4200 lat temu (też w nekropoli w Qubbet el-Hawa) przedstawicielki królewskiego rodu z Elefantyny.

Domy Życia. W początkach III tysiąclecia p.n.e., gdy Egipt wkroczył na arenę dziejów jako zjednoczone królestwo, funkcjonowała w nim już dobrze zorganizowana służba zdrowia i wszechstronnie wykształceni medycy, którzy dzielili się na trzy kategorie: *sinu* (lekarzy), *uab* (chirurgów i kapłanów bogini Sachmet) oraz *sau* (czarowników). Pierwszym znanym nam z imienia lekarzem był stomatolog Hezira, żyjący w czasach faraona Dżesera.

Nauka medycyny trwała wiele lat. Adepci wstępowali na wydział medyczny w *Per Anch* (Domu Życia), który znajdował się przy większości świątyń egipskich. Były to ośrodki naukowe, gdzie uczono niezbędnych przyszłym kapłanom umiejętności – pisania, teologii, astronomii i medycyny. Domy Życia pełniły też rolę skryptoriów, w których tworzono i przepisywano teksty, w tym traktaty medyczne, dlatego też posiadały one olbrzymie archiwa i biblioteki. Autor Papirusu Medycznego Ebersa szczycił się nauką w Domu Życia w Iunu (greckie Heliopolis) oraz Sais. Faraonowie, nawet ci niepochodzący z Egiptu, przywiązywali wagę do utrzymywania tych instytucji. Ok. 500 r. p.n.e. pochodzący z Persji Dariusz I z XXVII dynastii kazał odnowić podupadły Dom Życia w Sais, dzięki czemu egipskie akademie medyczne zachowały prestiż aż po czasy rzymskie. Grecki lekarz Galen (II w. n.e.) pisał, że każdy medyk uważa za swój obowiązek odwiedziny w bibliotece Domu Życia w Memfis.

Egipcjanie mogli posiąść większą wiedzę na temat anatomii dzięki wykonywanym przez wieki mumifi-

❖ Papirus Edwina Smitha, najstarszy zachowany traktat medyczny dotyczący chirurgii, zapisany hieratyką, pochodzi z początków Nowego Państwa. Prezentowany fragment dotyczy obrażeń twarzy.



eprasa.pl 4adcb0596a

kacjom, ale prawda jest taka, że nie miała ona na celu poznania wnętrza ludzkiego ciała, w dodatku zajmowali się nią ludzie z marginesu, wyszydzani i obrzucani kamieniami. Wykształceni kapłani-lekarze towarzyszyli im tylko jako lektorzy recytujący zaklęcia mające ułatwić zmarłym drogę w zaświaty.

PAPIRUSY MEDYCZNE. Medycyna osiągnęła w Egipcie wysoki poziom głównie dzięki wnikliwej obserwacji pacjentów. Można się o tym przekonać, studiując teksty medyczne. Do dziś znanych jest kilkanaście papirusów, które były przekazywane kolejnym pokoleniom lekarzy. Najstarszy z nich – Papirus Turyński – pochodzi z czasów XI lub XII dynastii, najmłodszy – Papirus Brookliński – z III w. n.e. Zazwyczaj każdy z nich dotyczy jednej dziedziny medycyny, dlatego papirus z el-Lahun, traktujący o chorobach kobiet i płodności, zwany jest ginekologicznym, a najsłynniejszy, Papirus Smitha, opisujący metody leczenia urazów kości – chirurgicznym. Niektóre z tekstów zawierają wysoce racjonalne recepty i sposoby leczenia, inne mieszankę medycyny i magicznych zaklęć. Wynika z nich, że starożytni Egipcjanie mieli pojęcie o anatomii człowieka,

❖ Zabieg okulistyczny, kopia współczesna na papirusie malowidła z tebańskiego grobowca Ipuia, datowanego na czasy XIX dynastii.



ale dalecy byli od zrozumienia funkcji organów wewnętrznych. Ciało dzielili na 36 części, a każdą oddawali pod opiekę jakiemuś bogu, np. Izyda ochraniała wątrobę, a Neith żołądek.

Mimo trafnej obserwacji, że uszkodzenie mózgu powoduje paraliż, nie uświadamiali sobie, że organ ten ma coś wspólnego z uczuciami, emocjami, procesem myślenia czy mową. Wierzyli, że źródłem życia i siedliskiem wszelakich myśli i uczuć są żołądek i serce. „W ciele są naczynia. Co do nich to: jeśli jakikolwiek lekarz *sinu* czy kapłan Sachmet *uab*, czy też czarodziej *sau* położy swe dłonie lub palce na głowie, na tyle głowy, na rękach, na miejscu, gdzie leży serce, na ramionach lub na jednym z ud, to zbada w ten sposób serce. Dzięki jego naczyniom, które są w każdym członku ciała, ono przemówi". Ten wstęp do Papirusu Smitha dowodzi, że Egipcjanom udało się odkryć zależność między biciem serca a pulsem i wyciągnąć słuszny wniosek, że stan serca można określić na podstawie pulsu. Ale dalecy byli od odkrycia idei układu krwionośnego. Sądzili, że wszystkie płyny ciała: krew, mocz, pot, łzy po prostu krążą żyłami po ciele.

NAUKA I MAGIA. Egipska medycyna była przedziwną mieszanką dwóch nurtów: medycyny empirycznej i magii. Najlepszym potwierdzeniem tej symbiozy jest Papirus Londyński. Zgodnie z jego zaleceniami, by wyleczyć chorego, należało nie tylko podać mu stosowne lekarstwo, lecz także przeprowadzić magiczne rytuały i wypowiedzieć zaklęcia. Egiptolodzy zauważyli, że magia pojawiła się w leczeniu dość późno – najstarsze teksty medyczne, jak Papirus Smitha, reprezentują bardziej empiryczny nurt. Można wręcz zaryzykować twierdzenie, że im późniejszy tekst, tym większa w nim domieszka magii, która pojawiała się zawsze tam, gdzie nie potrafiono zrozumieć natury dolegliwości. Choroby przypisywano działaniu złych mocy i wierzono, że demon, a niekiedy bóg, bierze w posiadanie ciało i umysł chorego. Demony były odpowiedzialne za epidemie, które nękały Egipt, np. tzw. zaraza roku. Egipcjanie zdali sobie sprawę, że przynosi ją morowe powietrze lub muchy, bo radzili dezynfekować i okadzać domostwa, a w celu wypędzenia złych duchów recytowali magiczne formuły i okrążali osady z laską wykonaną z magicznego drewna *des*.

Częściowo dzięki magii w lekach egipskich pojawiły się takie składniki, jak krew, uryna czy odchody egzotycznych zwierząt – lwa, lamparta, ibisa, gazeli, których zdobycie nastręczało wiele trudności. Doliczono się ponad 90 egzotycznych substancji. Wiele na ich temat dowiedzieliśmy się z egipskich papirusów medycznych, choć nieznajomość nazw własnych sprawia, że niektóre składniki lekarstw trudno jest dziś rozszyfrować. Podejrzane wydawały się takie, jak jaskółcze odchody czy kolce jeża, ale najnowsze badania wykazują, że medycyna egipska i w tym przypadku była racjonalna, bo np. w ptasich odchodach jest dobroczynny kwas moczowy. Również opisana w papirusie z el-Lahun płukanka antykoncepcyjna z miodu, krokodylego łajna i mleka miała sens, bo obecność kwasu mlekowego działała plemnikobójczo. Wiele

eprasa.pl/4adcb0596a

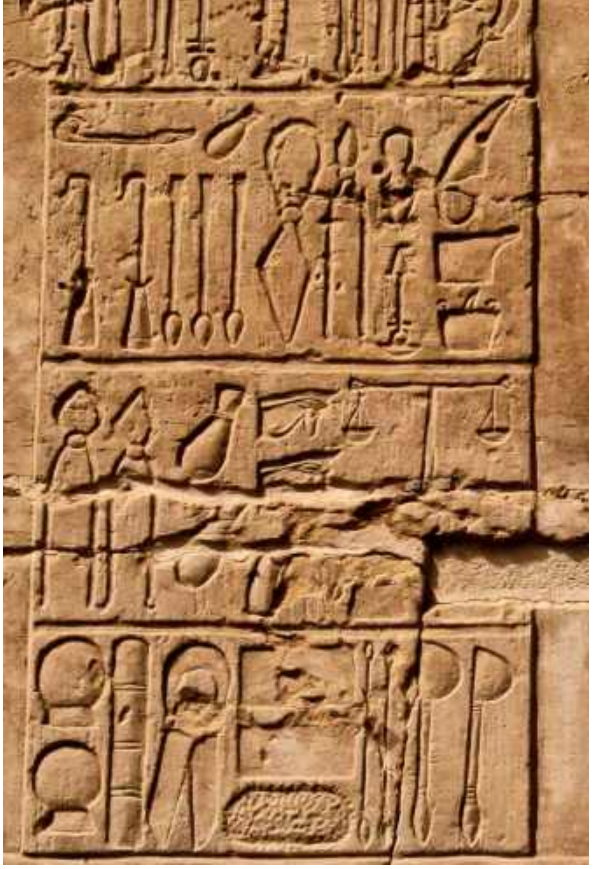
roślin i minerałów znanych Egipcjanom jest stosowanych do dziś, bo mają mniejsze lub większe działanie antyseptyczne i bakteriobójcze.

Metoda prób i błędów. Według Jackie Campbell z Centre for Biomedical Egyptology Uniwersytetu w Manchesterze egipskie receptury mogły być bardzo skuteczne. Ustaliła ona, że 134 z 284 składników leków było pochodzenia roślinnego, 24 zwierzęcego, 28 mineralnego, i stwierdziła, że 62 proc. składników używanych przez Egipcjan stosuje się do dzisiaj. Sposoby przygotowania lekarstw w 67 proc. odpowiadają zaleceniom brytyjskiego kodeksu farmaceutycznego z 1973 r. (z wyjątkiem nieznanego Egipcjanom wymogu sterylności).

Nad Nilem nie znano zastrzyków, ale stosowano maści, syropy, płukanki do ust, krople do oczu, tabletki, zasypki, lewatywy, okłady, środki do inhalacji, czopki doodbytnicze. Egipcjanie byli ekspertami zielarstwa. Świetnie wiedzieli, kiedy należy wzmocnić ekstrakt przez gotowanie lub go rozcieńczyć i jak doprowadzić do uwolnienia aktywnego składnika. Zdawali sobie sprawę, że przygotowanie niektórych leków wymaga dwóch etapów – najpierw moczenia w alkoholu (czyli winie), a potem w kwasie (occie lub kwaśnym mleku). Mikstury przechowywali w odpowiedniej temperaturze, konserwowali w alkoholu lub miodzie. Starożytni nie byli świadomi procesów chemicznych zachodzących podczas preparowania leków, precyzyjne techniki były efektem wieków doświadczeń prowadzonych metodą prób i błędów.

Siła roślin. Wiele roślin używanych w medycynie nie rosło nad Nilem, dlatego organizowano ekspedycje, by je zdobyć. Jedną z nich był mak nasenny, który sprowadzano z Cypru. Jego nasiona i sok zawierają opium i morfinę, substancje do dziś stosowane w medycynie do uśmierzania bólu. By uciszyć płacz dziecka, w Papirusie Ebersa zalecano: „Nasiona *sepen* (maku nasennego) i odchody much zebrane ze ścian zmieszaj i podawaj przez cztery dni". Z terenów dzisiejszego Libanu sprowadzano żywicę i olej jodły, które wykazują silne działanie antyseptyczne. Stosowano je do leczenia zainfekowanych ran: „Olej jodłowy zmieszaj z tłuszczem ibisa i pokruszonym grochem, połóż jak bandaż" (Papirus Ebersa). Z czasem Egipcjanie sami zaczęli uprawiać wiele egzotycznych roślin. Częstymi składnikami recept są stosowane do dziś rumianek, aloes, cebula, czosnek.

I tak, by pozbyć się uporczywych obleńców z przewodu pokarmowego, Papirus Ebersa zalecał jedzenie granatów, które zawierają taninę, lek o silnym działaniu ściągającym: „Korzeń granatu: 5 jednostek, woda: 10 jednostek, pozostaw na noc i spożywaj raz dziennie". Poza tym pasożyty zwalczano odrobaczającą terpentyną i piołunem; kaszel – szarańczynem strączkowym, akacją i miodem; wzdęcia – kminem rzymskim i kolendrą, a na przeczyszczenie podawano olejek rycynowy, kolokwintę i olej z kolibła egipskiego. Współczesna medycyna potwierdza skuteczność wielu z nich.



❖ Narzędzia chirurgiczne na reliefie świątyni w Kom Ombo, Okres Ptolemejski.

Kobiece sprawy. Choć to głównie akuszerki zajmowały się odbieraniem porodów, wiedza medyczna o przebiegu ciąży i chorobach kobiecych była zgłębiana również przez medyków. Odnotowano występowanie i rodzaj krwawień, zaburzenia miesiączkowania, guzy i stany zapalne narządów płciowych. Uważano poród główką za normalny, a pośladkowy za trudny. Kobiety rodziły w pozycji kucznej, co ułatwiało odebranie noworodka.

Wiadomo, że kobiety stosowały antykoncepcję albo pod postacią wspomnianej już płukanki z miodu, kwaśnego mleka i ekskrementów krokodyla, albo też tamponu z „miodu z kulką natronu". Papirus Berliński opisuje sposób, dzięki któremu można było stwierdzić, czy kobieta jest w ciąży, a nawet określić płeć dziecka. „Niech kobieta polewa moczem pszenicę i jęczmień każdego dnia. Jeśli rośliny wzejdą, oznacza to, że jest w ciąży. Jeśli urośnie jęczmień, to będzie chłopiec, jeśli zaś będzie to pszenica, urodzi dziewczynkę. Jeśli zaś nie wzejdzie żadne ze zbóż, nie urodzi dziecka". Przeprowadzone w latach 60. XX w. eksperymenty sprawdzające skuteczność tego testu potwierdziły, że mocz ciężarnej kobiety przyspiesza wzrost zboża. Odpowiedzialny jest za to hormon gonadotropina kosmówkowa (HCG). Pierwsze, współcześnie używane testy ciążowe, oparte właśnie na obecności tego hormonu, znane są dopiero od 1929 r.

Chirurgia i protetyka. Egipcjanie zajmowali się też chirurgią. Wiadomo, że wykonywali zabiegi obrzezania chłopców (wiele mumii pozbawionych jest napletka), nie ma natomiast dowodów materialnych,

eprasa.pl 4adcb0596a

że wykonywali zabiegi okulistyczne (choć umiano ponoć usuwać zaćmę) czy stomatologiczne. Na pewno radzono sobie z prostszymi złamaniami, jak wynika z papirusu chirurgicznego i nielicznych śladów zaleczonych urazów oraz interwencji chirurgicznych. Łupkami zabezpieczono świeże złamanie, co odkryto na mumii znalezionej w 1908 r. przez Smitha, a dzięki badaniom endoskopowym Andreas Nerlich zauważył wyleczony ubytek kości czaszki u mężczyzny z Teb Zachodnich i sprawną amputację palców stopy u mumii z czasów XIX dynastii.

Z pewnością medycy znad Nilu nie byli ojcami chirurgii szczękowej, jak swego czasu przypuszczano, bo nawet jeśli niektóre mumie mają wstawione zęby trzonowe za pomocą złotego drucika, był to zabieg estetyczny wykonany po śmierci. O wiele lepiej radzono sobie z budową protez palców stóp. Badania mikroskopowe, rentgenowskie i tomograficzne dwóch sztucznych dużych palców stóp (przechowywanych w British Museum oraz w Muzeum Egipskim w Kairze) wykazały, że wykonał je znający anatomię specjalista, bo były funkcjonalne i wygodne. Dlaczego akurat protezy palucha były tak popularne? Zapewne wiedziano, że na paluchu opiera się ok. 40 proc. masy ciała i że jest on niezbędny do odpychania się, w dodatku jego brak uniemożliwia noszenie sandałów, podstawowego obuwia w kraju faraonów.

SANATORIA. W Okresie Późnym przy świątyniach zaczęły powstawać ośrodki przypominające współczesne sanatoria. Pozostałości jednego z nich archeolodzy odkryli w Sakkarze. Ceglany budynek składał się z kilkunastu niewielkich pomieszczeń, w których przebywali chorzy. Podawano im do picia środek nasenny, być może opium, który wprowadzał ich w sen bliski hipnozie. Wierzyli, że bóg przekaże im we śnie receptę, dzięki której odzyskają zdrowie. Zarówno dekoracje ścienne podkreślające erotyczny aspekt karłowatego boga Besa, jak i olbrzymia liczba znalezionych figurek falicznych sugerują, że przybywali tu ludzie mający problemy z płodnością lub potencją.

Inne słynne sanatorium znajdowało się w Denderze, a patronowała mu bogini miłości Hathor. Tamtejszy kompleks składał się z dwóch części. Jedną, podobnie jak w Sakkarze, tworzył ciąg małych pomieszczeń, gdzie chorzy oczekiwali na dobroczynny sen. W drugiej ustawione były posągi pokryte magicznymi tekstami. Kapłani polewali je wodą, dzięki czemu miała ona nabierać cudownych właściwości. Następnie wodę podawano chorym do picia bądź kąpieli. Było jeszcze sanatorium w świątyni milionów lat Hatszepsut w Deir el-Bahari, któremu patronowali dwaj ubóstwieni mędrcy Imhotep oraz Amenhotep, syn Hapu. Mieszkańcy Bliskiego Wschodu i basenu Morza Śródziemnego wysoko cenili medyczną wiedzę Egipcjan, spisaną ponoć w sześciu tajemnych księgach, a Grecy wręcz utożsamiali Imhotepa z Asklepiosem. Nic dziwnego, że medyków egipskich ściągano na dwory zagraniczne, a szlachetnie urodzeni pielgrzymowali do egipskich sanatoriów i świątyń Imhotepa w Memfis i na wyspie File, licząc na uzdrowienie.

MEDYCYNA AKADEMICKA. Akademia Aleksandryjska (art. s. 116), założona przez Ptolemeuszy, była pierwszym miejscem, gdzie od III w. p.n.e. sekcja zwłok stała się techniką badawczą. W tym największym ośrodku naukowym antycznego świata medycy mogli sobie pozwolić na świętokradczy akt, bo opór przywykłych do mumifikacji Egipcjan był mniejszy niż gdzie indziej. W dodatku badania wspierali władcy, którzy zezwalali na wykorzystanie do badań martwych i żywych skazańców. Dzięki wiwisekcji Herofilos z Chalcedonu (335–280 p.n.e.) odróżnił nerwy czuciowe od ruchowych i stwierdził, że to nie serce, ale mózg steruje ludzkim organizmem. Już wtedy dyskutowano na temat etycznego wymiaru tych badań i poza Aleksandrią nigdzie nie wykonywano sekcji zwłok, a na przełomie er zaniechano ich również tam, bo Rzymianie nie zgadzali się, by krojenie zmarłych było elementem kształcenia medycznego i badawczego. Hellenistyczna wolność nauki była wręcz wyjątkowym zjawiskiem w skali światowej aż do czasów nowożytnych.



❖ Zmumifikowane stopy faraona Siptaha z XIX dynastii; widać, że lewa była szpotawa.



❖ Drewniano-skórzana proteza palucha ma ponad 2600 lat. Znaleziono ją w grobie szybowym w Szejch Abd el-Gurna. Naukowcy dowiedli, że była wielokrotnie mocowana do stopy właścicielki, córki kapłana.

Według historyków Herodota i Diodora Sycylijskiego Egipcjanie skrupulatnie przestrzegali zaleceń lekarzy i należeli do najzdrowszych ludzi ówczesnego świata, jednak badania mumii wskazują, że to tylko mit. Średnia długość życia poddanych faraonów była stosunkowo niska. Długowieczni królowie, jak Pepi II czy Ramzes Wielki, należeli do wyjątków.

AGNIESZKA KRZEMIŃSKA, TEODOZJA RZEUSKA

eprasa.pl/4adcb0596a

Ciało na piedestale

Jak Egipcjanie dbali o młodzieńczy wygląd i urodę.

Estetyci. Nad Nilem przywiązywano ogromną wagę do wyglądu zewnętrznego, czego dowodzą przedstawienia mężczyzn i kobiet o idealnych twarzach i proporcjach ciał. Najdoskonalsi byli bogowie, a zaraz po nich król, który uchodził za najpiękniejszego wśród śmiertelnych. W rzeczywistości władcy bywali niscy, grubi, łysi, miewali duże nosy, popsute zęby, a ich ciała toczyły różne choroby (art. s. 104), więc dworzanie robili wszystko, by ukryć niedoskonałości i sprawić, by król prezentował się jak najlepiej. Stąd wieloetapowa toaleta – ablucje, perfumowanie, wkładanie szat i peruk – która miała wymiar czysto fizyczny, podkreślający bogactwo i prestiż władcy, ale i rytualno-symboliczny, czyniący faraona podobnym bogom.

Ideał urody. W Egipcie przez 3 tys. lat wzorzec piękna się nie zmieniał, a jego ucieleśnieniem jest maska grobowa Tutanchamona i popiersie Nefertiti (art. s. 126). Jednak w ramach konwencji dochodziło do pewnych wariacji, które dziś umożliwiają egiptologom określenie wieku danego zabytku. Pewna sztywność wizerunków wynika stąd, że Egipcjanie pokazywali ideał, wierząc, że poprzez utrwalenie stanie się on faktem. Dzięki temu wiadomo, że cenili u mężczyzn szczupłe i barczyste ciała, a u kobiet smukłą sylwetkę (nieliczne rzeźby otyłych mężczyzn podkreślają ich pozycję i zamożność). Twarze są bez zarostu (naturalna broda świadczy o niskim statusie), o regularnych rysach, prostych nosach, pełnych ustach i dużych oczach podkreślonych tuszem.

Higiena. Zamożni Egipcjanie byli czyściochami. Pierwszym zabiegiem higienicznym było obrzezanie chłopców (przedstawione na ścianie jednego z grobowców). Dorośli kilka razy dziennie myli się, golarze zajmowali się usuwaniem zbędnego owłosienia, fryzjerzy – strzyżeniem, a manikiurzyści – paznokciami. Ekstremalnym przykładem było depilowanie całego ciała przez kapłanów w celu zachowania czystości rytualnej. Mimo to Egipcjanom nie udało się wygrać z pasożytami – w ich włosach pełno było wszy, a w ciałach glist i owsików. Podobnie z higieną jamy ustnej – co z tego, że codziennie płukano usta sodą oczyszczoną i znano mikstury na halitozę (nieprzyjemny zapach z ust), skoro nie szczotkowano zębów, które psuły się na potęgę.

Kosmetyka. Starożytny Egipt to kolebka kosmetologii. Jedne z najstarszych zabytków związanych z cywilizacją egipską to palety do rozcierania barwników (ochry, malachitu czy hematytu), którymi malowano ciała. Gorący i suchy klimat sprawiał, że skóra wysychała, więc nacierano ją tłuszczami i olejami. Już 5 tys. lat temu robiono pierwsze wieloskładnikowe kosmetyki, które szybko stały się towarem eksportowym i symbolem luksusu w kraju faraonów. Nad Nilem można było znaleźć większość roślin i minerałów potrzebnych do ich wytwarzania, ale kadzidło i mirrę sprowadzano z krainy Punt, a żywice z Libanu. To władcy organizowali wyprawy po nie, nadzorowali produkcję maści i pachnideł oraz wysyłali je za granicę. W składzie kosmetyków egipskich było wiele dobroczynnych składników, jak lanolina, tymianek, nasiona owoców, rumianek, szałwia, cyprys, cedr, mirt i aromaty kwiatowe, ale też trująca biel ołowiowa, która służyła głównie do rozjaśniania twarzy. Przez wieki blada cera uważana była za ideał kobiecego piękna, dlatego Egipcjanki przedstawiano w sztuce z jaśniejszą karnacją niż mężczyzn.

Makijaż. Ciemna kreska wokół oka to znak rozpoznawczy starożytnej Egipcjanki. W grobach kobiet archeolodzy natrafiali na podłużne pojemniki na tusz do malowania oczu (*kohl*) wraz z rysikami, którymi go nakładano. Nie był to zabieg tylko estetyczny, gdyż tusz jako rodzaj maści chronił przed kurzem i słońcem, a znajdujące się w nim związki ołowiu zabijały gromadzące się w kącikach oczu bakterie. Dzięki badaniom laboratoryjnym wiadomo, że w składzie tu-



eprasa.pl 4adcb0596a

szu poza galenitem (związkiem ołowiu) i malachitem (związkiem miedzi) znajdowały się również antymon, bitum, karbonaty i tlenki magnezu. Najnowsze badania tuszu sprzed 4 tys. lat wykazały też obecność rzadkich minerałów fosgenitu i laurionitu, które musiano uzyskać sztucznie, co dowodzi istnienia wyższej technologii.

Z pojedynczych znalezisk można wnioskować, że Egipcjanki znały pomadki z tłuszczu, żywicy gumowej i ochry; sypki róż do policzków z ochry i tlenków żelaza oraz peeling z tłuszczu i kredy. Kobiety używały też henny do farbowania włosów i jako lakieru do paznokci. Niektóre nosiły też tatuaże figuralne (np. przedstawiające boga rozkoszy zmysłowych Besa). Długo panowało przekonanie, że nosiły je głównie kobiety, które zarabiały ciałem – tancerki, śpiewaczki, prostytutki, ale z najnowszych badań wynika, że miały je też szanowane kapłanki, więc niewykluczone, że mogły służyć nie tylko jako ozdoby, ale miały też funkcję amuletów. Ponoć specjalistką od kosmetyki, pielęgnacji urody i makijażu była sama Kleopatra (art. s. 40). Paweł z Eginy, lekarz z VII w., w dziele „Zakręcanie i farbowanie włosów" cytuje wiele jej recept, choć jest prawdopodobne, że ze względu na legendę zostały jej przypisane.

Pachnidła. Egipcjanie uwielbiali piękne zapachy, a o tym, jak były one ważne, świadczy obecność siedzącego na kwiecie lotosu boga perfum Nefertuma. Piękny zapach odróżniał boga od człowieka, dlatego w cyklu boskich narodzin Hatszepsut jej matka Jahmes po zapachu poznaje boga. Pachnący dym z żywic, mirry i kadzidła unosił się w świątyniach, a wonnymi olejami nacierano ciała (czyli posągi) bogów. Faraon i bogacze też tak robili, chcąc stać się podobni bogom. Egipcjanie długo byli uznawani za mistrzów perfumiarstwa. Nie znano destylacji, więc bazy pachnideł nie stanowił alkohol, tylko tłuszcze, w których moczono płatki kwiatów (lilii, lotosów, jaśminów, a od Okresu Ptolemejskiego róż) i wyciskano aromatyczny olej. W perfumach była też mirra, kadzidło i żywice. W ikonografii pachnidła są przedstawiane jako widoczne na głowach biesiadników stożki. Egipskie perfumy cieszyły się sławą w czasach rzymskich. Za najsłynniejsze uchodziły te z miasta Mendes, ich skład był różny, ale podstawę stanowiły żywica, mirra, kasja i cynamon.

Włosy. Panujący w Egipcie kult młodości sprawiał, że sporą bolączką mężczyzn było łysienie. To może się wydawać dziwne, bo i tak włosy ścinano na krótko i noszono peruki, ale w papirusach medycznych znajdują się recepty na porost włosów, które „starca zmieniają w młodzieńca". Panowie tuszowali siwiznę, nakładali hennę, a nawet zakładali treski i peruki. Podobnie było z włosami u kobiet, które uważano za ich podstawowy wabik. W opowiadaniu egipskim „Dwaj Bracia" król zakochuje się w kobiecie jedynie upojony zapachem znalezionego w rzece kosmyka jej włosów. Ponieważ utrata włosów uważana była za tragedię, zdradzone kobiety stosowały zaklęcia mające pozbawić ich rywalki bujnych pukli. Czesanie, fryzowanie, splatanie warkoczyków, układanie, farbowanie, trefienie włosów własnych lub peruk (z włosów ludzkich, jak i zwierzęcych) – tym całymi dniami zajmowały się kobiety bogaczy. Kształt i długość peruk zmieniały się w zależności od epoki (np. w czasach Nowego Państwa modne były krótkie peruki afro), inne też były te noszone podczas świąt, a inne podczas bankietów.

Egipcjanie dbali o ciało za życia, ale wkładali też mnóstwo wysiłku, by zachować je w jak najlepszej formie również po śmierci. Stąd skomplikowany proces balsamowania ciał zmarłych (art. s. 54) i przedstawiania ich wizerunków na ścianach grobów i w sztuce jako doskonale pięknych, bez skaz. Bo choć można odnieść wrażenie, że życie Egipcjan kręciło się wokół śmierci, to waga, jaką przywiązywali do wyglądu zarówno za życia, jak i po śmierci, świadczy o tym, że kochali życie i koniecznie chcieli je zachować również w zaświatach. Oczywiście w tej najpiękniejszej, idealnej formie.

AGNIESZKA KRZEMIŃSKA



1 Kościane łyżeczki kosmetyczne w kształcie psa oraz myszy z czasów XVIII dynastii.

2 Trawertynowa łyżeczka z czerpakiem w formie antylopy i uchwytem w kształcie nagiej pływaczki, czasy XVIII dynastii.

3 Drewniana szkatułka na kosmetyki Kamena, podczaszego na dworze faraona Amenemhata IV z XII dynastii.

4 Drewniany pojemnik na tusz do malowania oczu i pałeczka do jego nakładania, czasy XVII lub XVIII dynastii.

5 Przyrządy kosmetyczne: brzytwa, pęseta, osełka do ostrzenia brzytwy, lusterko z brązu, z czasów XVIII dynastii.

6 Kościany grzebień jeszcze z Okresu Predynastycznego.

eprasa.pl/4adcb0596a



❖ Drewniane pojemniki zawierające prawdopodobnie pieczonego gołębia (poniżej) oraz pieczoną gęś (z prawej), czasy Nowego Państwa.





❖ Gliniany dzban na wino z Okresu Wczesnodynastycznego.

„Niechaj ofiarują tysiąc bochenków chleba, sto dzbanów piwa, jednego byka"

Co jadali starożytni Egipcjanie.

Teodozja Rzeuska

Kuchnia regionalna. Kuchnia starożytnych ulegała wpływom, przyjmowała nowinki z zagranicy, a stare zwyczaje zarzucała. Trudno oczekiwać, by mieszkańcy Egiptu z czasów Chufu (Cheopsa) jadali to samo co ludzie w czasach królowej Kleopatry VII ponad 2 tys. lat później. Poza tym, ponieważ Egipt od początku był związkiem dwóch krain, zapewne istniała odrębna, regionalna tradycja kulinarna ukształtowana przez położenie geograficzne każdej z nich. Nic tak nie definiuje zwyczajów żywieniowych, jak środowisko naturalne: klimat, dostęp do wody, ilość i jakość ziem uprawnych oraz słońce.

I tak Dolny Egipt, czyli Delta Nilu, to płaskie, zalewowe tereny, idealnie nadające się pod uprawę zbóż, warzyw i owoców. Jego mieszkańcy byli rolnikami, w których jadłospisie dominowały zboża, warzywa oraz ryby. Górny Egipt to rejon otoczony wzgórzami, gdzie ziemie uprawne położone po obu brzegach Nilu kurczą się wraz z biegiem rzeki i tuż przy pierwszej katarakcie w okolicach Asuanu mierzą zaledwie kilkadziesiąt metrów. Dalej, na wschód i zachód, rozciągają się pustynie. Południe to kraina pasterzy, gdzie łatwiej było hodować zwierzęta lub na nie polować, niż uprawiać niewielkie poletka. Dieta mieszkańców południa była więc zdecydowanie bardziej mięsna niż ich pobratymców z północy.

Stopniowe ocieplenie klimatu doprowadziło do zmiany terenów otaczających Dolinę Nilu z sawanny w pustynię, a w rezultacie zniknęły żyjące tam dzikie zwierzęta łowne, np. gazele, oryksy i lwy. Stale zmniejszały się tereny uprawne, ponieważ rosnąca populacja mieszkańców potrzebowała miejsca pod zabudowę. Coraz liczniejsze kontakty z sąsiednimi krainami, zwłaszcza od czasów II Okresu Przejściowego, umożliwiały sprowadzanie nieznanych roślin uprawnych.

Menu dla żywych i zmarłych. Niestety, nie zachowały się do naszych czasów papirusy z przepisami kulinarnymi, jeśli w ogóle takowe istniały. Wiedzę o tym, co i jak spożywali mieszkańcy Egiptu, czerpiemy z kilku źródeł. Najważniejszym są grobowce, gdzie wraz ze zmarłym składano dla niego dary, których zasadniczą częścią były zapasy żywności.

eprasa.pl 4adcb0596a



❖ Scena uczty zachowana na malowidle w grobowcu Nebimena, czasy Nowego Państwa.

Nie powinno nas to dziwić, gdyż zmarli zgodnie z wierzeniami wiedli w zaświatach żywot podobny do ziemskiego – potrzebowali więc tego samego co za życia. Na bogato dekorowanych ścianach grobowców przedstawiano suto zastawione stoły ofiarne, malowano zmarłych biesiadujących i uczestniczących w bankietach. Uwieczniano również specjalne listy tego, co zmarli powinni zabrać w ostatnią podróż, by ich pośmiertna egzystencja była szczęśliwa.

Innym źródłem wiedzy są papirusy z listami wypłat dla robotników – podają one wysokość i sposób wynagrodzenia, to jest rodzaje i ilość żywności, jaką otrzymywali w ramach zapłaty za pracę. Warto też wspomnieć o stosunkowo młodych dyscyplinach, archeobotanice i archeozoologii, które badają szczątki roślinne i kości zwierzęce znajdowane na stanowiskach archeologicznych, m.in. w nielicznych zachowanych do dziś osadach starożytnych: na wyspie Elefantynie, w Tebach, Amarnie, Buto, Tell el-Farcha, Tell el-Daba czy też w Omari. Wyniki ich badań nie raz już zweryfikowały dotychczasową wiedzę.

Chleb. Podstawowymi produktami żywnościowymi, które od początków cywilizacji aż po jej kres spożywali wszyscy Egipcjanie, od faraona po niewolnika, były chleb i piwo. To one zapewniały odpowiednią dawkę kalorii i węglowodanów. Nie ulega wątpliwości, że Egipcjanie byli smakoszami chleba. Egiptolodzy doliczyli się ok. 70 różnych jego rodzajów. Chleby różniły się kształtem (bochenki okrągłe, podłużne, trójkątne, grube i cienkie jak współczesna pita), smakiem (chleb biały i ciemny, razowy, słodki i słony, na zakwasie lub bez niego) oraz sposobem pieczenia.

Chleb przygotowywano najczęściej z pszenicy płaskurki, rzadziej z pszenicy samopszy. Do mąki dodawano niekiedy miód, daktyle lub migdały ziemne, których egipska nazwa to owoce *uah*. Najpopularniejsze chleby z czasów Starego Państwa to *bedża* i *aperet*. Pierwszy z nich był wypiekany w formach przypominających współczesne doniczki na kwiaty. Formy układano w stos nad ogniskiem i rozgrzewano do czerwoności. Do tak przygotowanego naczynia wlewano płynne ciasto i przykrywano identycznym naczyniem. Ciepło rozgrzanej formy wypiekało chleb, który wyciągano, rozbijając naczynie. Taki chleb miał najprawdopodobniej konsystencję gumowatą przypominającą zakalec. *Aperet* przygotowywano w podobny sposób, z tą różnicą, że formy do wypieku przypominały okrągłe tace o pionowych ściankach. Oba te rodzaje chlebów spożywali w olbrzymich ilościach robotnicy zatrudnieni przy budowie piramid w Gizie, o czym świadczą tony tego typu naczyń znajdowane w osadzie robotników obok piramid.

❖ Ten bochenek chleba złożono w grobowcu należącym do Hatnefer i Ramesa w czasach panowania Thotmesa II z XVIII dynastii.



W okresie Nowego Państwa popularny stał się chleb, którego tradycja pieczenia przetrwała do dziś w Górnym Egipcie. To słynny *szamsi* – chleb słoneczny. Jego współczesna, arabska nazwa pochodzi stąd, że ciasto rośnie na specjal-

eprasa.pl/4adcb0596a

nych tacach wystawionych na słońce. Sposób pieczenia, kształt tacek, a przede wszystkim sam chleb nie zmieniły się od ponad 3 tys. lat.

Piwo. Jeśli przyjmiemy, że Egipcjanie byli smakoszami chleba, to w przypadku piwa, które nazywało się po egipsku *heneket*, należy założyć, iż był to napój narodowy. Archeologom udało się prześledzić, jak doszło do wynalezienia tego trunku. U zarania dziejów Egiptu wykiełkowane ziarna jęczmienia (wyjątkowo pszenicy) prażono, gotowano i spożywano w postaci papki. Później do tak przygotowanej papki dodawano daktyle i mąkę pszeniczną. Stąd droga do zaczynu, a w konsekwencji i piwa, była już prosta.

Napój ten jednak w niczym nie przypominał współczesnego piwa, był bardzo gęsty, można by go nazwać zupą piwną lub owsianką piwną. Również zawartość alkoholu (ok. 1 proc.) była znacznie niższa niż we współczesnym piwie, z powodzeniem można je sklasyfikować jako bezalkoholowe, za to bogate w węglowodany, proteiny i wszelkie minerały. Tradycja produkcji tego typu napojów z różnych zbóż nadal jest żywa w Turcji, krajach Kaukazu i na Bałkanach, gdzie nazywany jest *boza*. W Egipcie produkuje się je zgodnie ze starożytną recepturą wyłącznie z jęczmienia.

Takie piwo mogli spożywać wszyscy, nawet małe dzieci. Co więcej, napitek ten znalazł zastosowanie również w medycynie (art. s. 104), rozpuszczano w nim bowiem wszelkiego rodzaju środki lecznicze. Najlepsze do tego było słodkie piwo *heneket nedżem*, specjalny gatunek, któremu łagodnego, słodkawego smaku nadawały strąki chleba świętojańskiego, do dziś chętnie spożywane w Egipcie.

❖ Ciasto, które zachowało się w grobowcu Hatnefer, czasy XVIII dynastii.



Posiłki. Codzienną dietę uzupełniano warzywami: cebulą, czosnkiem, kapustą, sałatą, przypominającą nieco dobrze nam znaną kapustę pekińską, selerem, dynią, ogórkami oraz owocami: daktylami, winogronami, figami, granatami i melonami.

Posiłki najczęściej gotowano, duszono lub opiekano nad ogniem. Niezwykle rzadko potrawy smażono, znano wprawdzie oleje roślinne – sezamowy, moringowy lub rycynowy – lecz służyły one głównie do oświetlania, nie zaś do konsumpcji. Do smażenia prawdopodobnie służyło masło klarowane, do dziś popularne w tym regionie. Z przypraw stosowano kminek, kolendrę, koperek, tymianek i majeranek; sól była znana, ale kosztowna. Jak zapisano w „Opowiadaniach o cudownych zdarzeniach": „Niechaj ofiarują tysiąc bochenków chleba, sto dzbanów piwa, jednego byka i kadzidła dwie garści dla Jego Królewskiej Mości króla Górnego Egiptu i króla Dolnego Egiptu" (tłum. Tadeusz Andrzejewski).

❖ Trawertynowa miniaturka kadzi na piwo, która należała do królowej Anchnespepi II, matki faraona Pepiego II, czasy Starego Państwa.



Wino. O ile piwo było dla Egipcjan trunkiem dnia powszedniego, popularnym i dostępnym dla każdego, o tyle na wino (*irep*), napój luksusowy, mogli sobie pozwolić bogaci. Trunek ten był początkowo towarem drogim i rzadkim, bo importowanym. W Okresie Predynastycznym sprowadzano go z terenów współczesnej Syrii i Palestyny. Najlepszym dowodem świadczącym o jego niezwykłej randze może być znalezisko z grobowca króla Semercheta z Okresu Wczesnodynastycznego w Abydos, gdzie archeolodzy odkopali liczne importowane naczynia na tej napój.

Egipcjanie musieli zakosztować w winie, bo szybko nauczyli się uprawiać winną latorośl, początkowo w Delcie, później również w oazach. Owoce (długo znano wyłącznie ciemne winogrona) gnieciono w olbrzymich kadziach, gdzie prawdopodobnie przechodziły wstępną fermentację. Następnie miazgę wkładano do olbrzymich worków, wyciskano młode wino i przelewano je do wielkich glinianych amfor, w których zachodziła właściwa fermentacja. By odprowadzić powstały dwutlenek węgla, w glinianych kapslach, którymi zamykano dzbany, robiono dziurki. Od czasów Nowego Państwa na amforach do wina zaczęto umieszczać inskrypcje hieratyczne (odpowiednik współczesnej etykiety na butelce), które informowały o rodzaju, pochodzeniu i roczniku wina. Najobfitszą piwniczkę z winem białym miał faraon Tutanchamon, w którego grobowcu znaleziono aż 26 dzbanów z najlepszej jakości napitkiem. Mimo produkcji lokalnej, już na dużą skalę, trunek ten nadal importowano. W czasach helleńsko-rzymskich licznie sprowadzano wina z wysp greckich (Samos, Rodos, Chios, Kreta), Afryki Północnej (Cyrenajka), Italii i Hiszpanii oraz Azji Mniejszej.

Mięso. Istotnym źródłem protein były rośliny strączkowe: soczewica, cieciorka, bób i fasola. Mięso Egipcjanie spożywali rzadko, zazwyczaj przy okazji świąt. W przydomowych zagrodach hodowano kozy, owce, gęsi, kaczki i krowy, które dostarczały mleka, wełny i jaj, szkoda było więc je zabijać. Jeśli już, to pod nóż szły mniej użyteczne w gospodarstwie byki, barany i kozły. Najprawdopodobniej to właśnie nad Nilem, jeśli wierzyć przedstawieniom z grobowców, wymyślono *foi gras*, przysmak z gęsiej wątróbki.

eprasa.pl 4adcb0596a

Ponieważ hodowla nie zaspokajała potrzeb, Egipcjanie często polowali na obrzeżach pustyni na gazele, oryksy, antylopy oraz hieny. Ba, znamy próby udomowienia tego ostatniego gatunku, bezskuteczne. Egipcjanie nie gardzili mięsem krokodyli, hipopotamów, żółwi czy strusi i – wbrew temu, co przekazał Herodot – jedli także świnie. W okresach głodu nie gardzili nawet psami i myszami. Dosyć egzotycznym przysmakiem był jeż, którego pieczono w glinianej otoczce, co ułatwiało obranie pieczeni z kolców.

Ryby łowione w Nilu stanowiły istotną część diety, przy czym w przeciwieństwie do zwierzyny łownej tutaj obowiązywało pewne tabu. Nie wolno było łowić ryby z rodziny mrukowatych, która, jak podaje Plutarch, miała zjeść penisa boga Ozyrysa.

Jeśli mięsa było w nadmiarze, wówczas solono je lub suszono na powietrzu.

MLEKO. Mleko oraz jego przetwory były w starożytnym Egipcie jednymi z najważniejszych produktów żywnościowych. Wzmianki o mleku pojawiają się w najstarszych tekstach oraz na przedstawieniach w grobowcach dostojników państwowych już w czasach Starego Państwa. Najpopularniejsze było krowie, choć Egipcjanie znali i używali także mleka innych zwierząt: kóz, owiec, oślic, a nawet gazeli. Surowe pito, wyrabiano z niego śmietanę, masło lub używano do gotowania potraw. Ze względu na gorący klimat świeże nie mogło być długo przechowywane, ponieważ szybko fermentowało. Trzymano je więc w naczyniach o porowatych ściankach, które zapewniały wentylację i chłodzenie. Starożytne teksty wspominają, że próbowano zapobiec fermentacji, dodając sól, co bardziej wzbogacało smak i zagęszczało konsystencję, lecz w niewielkim stopniu opóźniało sam proces ukwaszania.

Słodkie mleko spożywały przede wszystkim małe dzieci oraz chorzy. Ograniczone picie go przez dorosłych już w czasach starożytnych wiązało się prawdopodobnie z panującą powszechnie dziś w społeczeństwach semickich nietolerancją laktozy. Najczęściej spożywano je zatem kwaszone, jako jogurt lub, prawdopodobnie, w postaci serów. Produkcja tych ostatnich nadal jest kwestią sporną, teksty pozostają niejednoznaczne, a pozostałości materialnych brak. Pewną sugestią, że sery były już wówczas znane, jest scena zachowana w jednym z grobowców w Tebach. Przedstawia ona mężczyznę wśród pasących się kóz, który niesie na ramionach zawieszone na drągu dwa trójkątne worki interpretowane jako maselnice. Tuż obok niego dwie kobiety wyciągają z identycznego worka okrągłe przedmioty, prawdopodobnie kulki sera lub masła.

Nie ulega wątpliwości, że starożytni Egipcjanie rozsądnie korzystali z hojnych darów natury i Nilu, a wśród współczesnych im cywilizacji starożytnych Bliskiego Wschodu uchodzili za ludzi o wyrafinowanej i najzdrowszej kuchni.

TEODOZJA RZEUSKA



❖ Uschnięte owoce palmy dum, figi i granaty prawdopodobnie znalezione w grobowcu z Nowego Państwa.



BANKIET OD RANA

Bankiety były popularną formą spotkań towarzyskich w starożytnym Egipcie co najmniej od czasów Starego Państwa. Wydawałoby się, że powinny rozpoczynać się po południu, gdy skwar na dworze malał, i trwać do późnej nocy. Tymczasem sprawa wyglądała inaczej. Starożytni do stołu zasiadali w porze, gdy słońce stało wysoko na niebie, podczas największego upału! Tajemnicę tę zdradzają nam kwiaty. Egipcjanie chętnie ozdabiali stoły, butle na piwo i wino, a przede wszystkim siebie samych kwiatami lotosów. Kwiaty te otwierają się o świcie, a zamykają się w południe. Na scenach przedstawiających bankiet lotosy zawsze ukazane są w pełni rozwinięte, co niezbicie dowodzi, że ucztowano przed południem.

Etykieta podczas bankietu nakazywała każdemu uczestnikowi umyć dłonie wodą zaprawioną odrobiną natronu (mieszanka wodorotlenków). Służył temu specjalny zestaw: dzban i misa, który nie zmienił się aż do czasów naszych babek. W okresie Nowego Państwa wprowadzono zwyczaj nakładania na głowę specjalnych perfumowanych stożków woskowych, które pod wpływem ciepła topiły się, uwalniając zapach perfum (art. s. 110).

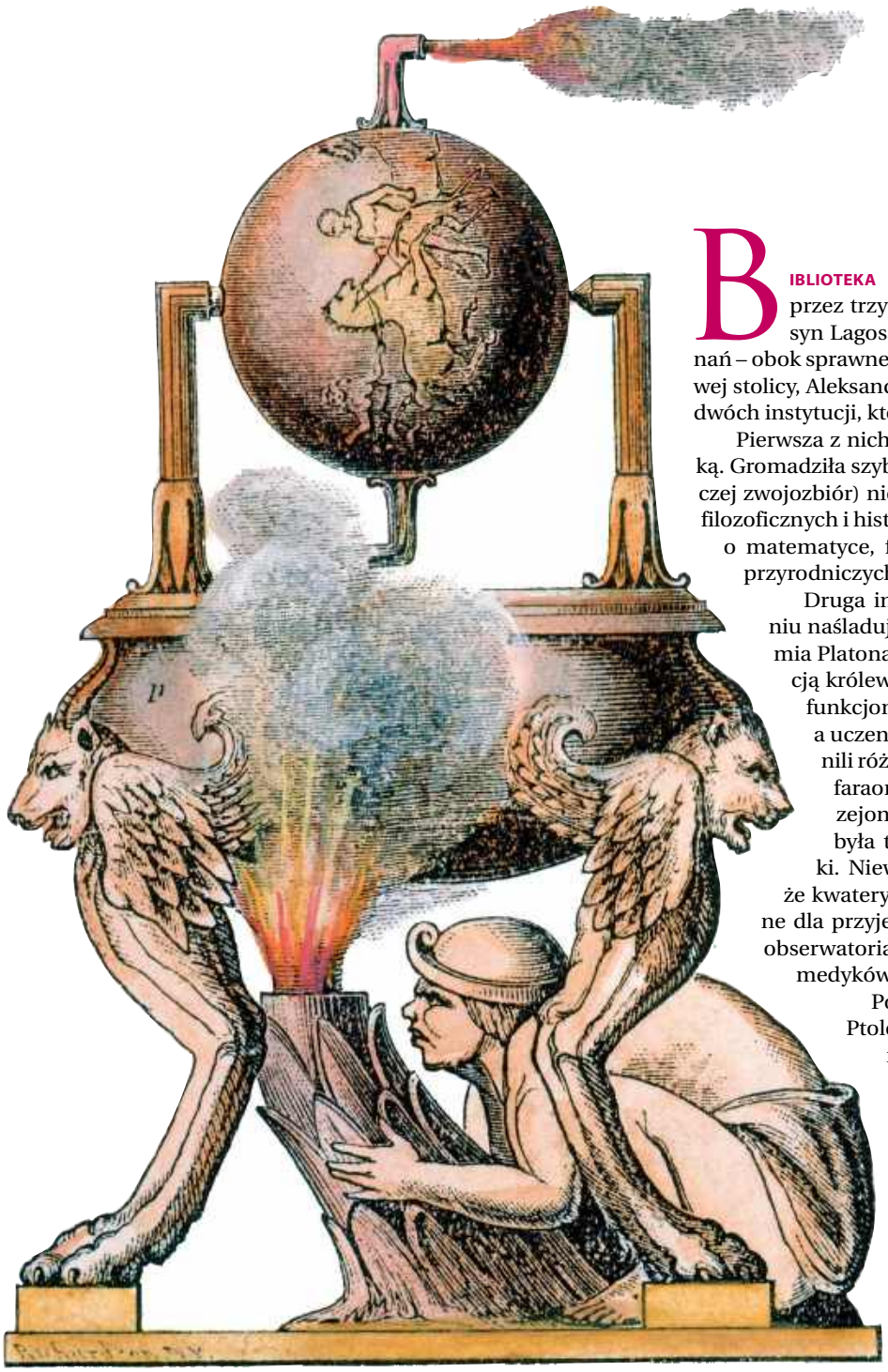
Obowiązkowym elementem każdej uczty były słodycze. Nad Nilem nie znano cukru – buraki i trzcina cukrowa to epoka kuchni nowożytnej – ale kochano słodycze, głównie ciasteczka. Do słodzenia używano miodu, zazwyczaj zbieranego od dzikich pszczół, choć Egipcjanie mieli także pasieki. Używano też soków owocowych i suszonych owoców. **(TR)**

eprasa.pl/4adcb0596a

„Nie ma królewskiej drogi do poznania geometrii"

Macedońscy Ptolemeusze ściągnęli do Egiptu uczonych, z których prac korzystamy do dziś.

Barbara Tkaczow



Biblioteka i Muzejon. Założyciel dynastii, która przez trzy stulecia władała Egiptem, Ptolemajos, syn Lagosa (Ptolemeusz I Soter), w poczet dokonań – obok sprawnej organizacji królestwa i rozbudowy nowej stolicy, Aleksandrii – może zaliczyć także ufundowanie dwóch instytucji, które rozsławiły go jako mecenasa.

Pierwsza z nich to Biblioteka z czasem nazwana Wielką. Gromadziła szybko rozrastający się księgozbiór (lub raczej zwojozbiór) nie tylko dzieł literackich, filologicznych, filozoficznych i historycznych, lecz także prac traktujących o matematyce, fizyce, astronomii, geografii, naukach przyrodniczych i medycynie.

Druga instytucja, Muzejon – w pewnym stopniu naśladująca takie sławne instytucje, jak Akademia Platona czy Likejon Arystotelesa – była fundacją królewską. To władca zapewniał środki na jej funkcjonowanie i to on wyznaczał kierownika, a uczeni zgromadzeni w Muzejonie często pełnili różne funkcje na dworze monarchy. Z łaski faraona mieli zapewnione utrzymanie: w Muzejonie oprócz sal wykładowych i pracowni była także stołówka, gdzie spożywali posiłki. Niewykluczone, że Muzejon zawierał także kwatery dla stałych członków i pokoje gościnne dla przyjezdnych. Do dyspozycji uczonych były obserwatoria astronomiczne i pracownie, m.in. dla medyków prowadzących badania anatomiczne.

Poza rodowitymi aleksandryjczykami Ptolemeusze starali się ściągać do Muzejonu uczonych z całego świata. Niektórzy z gości zostawali w Aleksandrii na stałe, inni powracali do rodzinnych miast, ale pozostawali w kontakcie z kolegami z Biblioteki i Muzejonu.

❖ Prototyp turbiny parowej Herona z Aleksandrii; miała formę kuli i była zamocowana na osi, przez rurkę dostawała się do jej wnętrza para wodna, a uchodząc przez dwie dysze zamocowane na obwodzie kuli, wprawiała ją w ruch obrotowy. Rycina z XIX w.

eprasa.pl 4adcb0596a

Byli i tacy, co nie dali się skusić hojnym ofertom – tym w życiorysie oprócz dokonań dopisywano, że władca starał się ich pozyskać dla Aleksandrii, co podkreślało ich rangę.

Nie znamy dokładnie systemu, dzięki któremu Ptolemeusze finansowali Bibliotekę i Muzejon. Nie wiemy, jakie środki ze skarbca na to przeznaczali. Opisujący obie instytucje autorzy antyczni czasami podają tylko – zazwyczaj imponującą – wysokość kwot, jakie władca wykładał na zakup do Biblioteki tego czy innego zwoju.

Biblioteka i Muzejon przeżyły swego założyciela i całą dynastię, działając aż po schyłek starożytności. Dni największego rozkwitu i chwały obu instytucji to panowanie trzech pierwszych Ptolemeuszy. Załamanie przyszło za panowania Ptolemeusza VIII Fyskona. Ten, rozeźlony na uczonych, którzy poparli w walce o tron jego siostrę Kleopatrę II, wygnał ich z Egiptu. Kierownikiem Biblioteki mianował swojego oficera, na czele Muzejonu też zapewne postawił zaufanego człowieka, niekoniecznie intelektualistę. Ta czystka poważnie naruszyła prestiż obu instytucji.

SŁAWNI UCZENI. Wśród uczonych sponsorowanych przez ptolemejskich faraonów są imiona największych umysłów epoki hellenistycznej. Oto najważniejsi z nich, związani z Biblioteką i Muzejonem.

• **ARYSTARCH Z SAMOS** (ok. 310–230 p.n.e.) – astronom i matematyk osiadły w Aleksandrii; jako pierwszy odkrył, że to nie Słońce obraca się wokół Ziemi, lecz Ziemia wokół Słońca i wokół swej osi. Z tego też powodu kolega filozof, niejaki Kleanthes, oskarżył go o bezbożność.

• **KONON Z SAMOS** (II w. p.n.e.) – również astronom i matematyk, przyjaciel Archimedesa. Był nadwornym astronomem Ptolemeusza III, a w historii zapisał się odkryciem, które pokazuje, że był zarówno świetnym astronomem, jak i zręcznym dworakiem. Gdy wypatrzył na nieboskłonie nowy gwiazdozbiór, nazwał go Warkoczem Bereniki. Rzeczony warkocz królowa złożyła w świątyni jako wotum za pomyślny powrót męża z wyprawy wojennej, ale tajemniczo z tej świątyni zniknął.

• **EUKLIDES Z ALEKSANDRII** (III w. p.n.e.) – wprawdzie edukację rozpoczął w ateńskiej Akademii, ale później wrócił do Aleksandrii i tam powstało jego dzieło „Elementy geometrii", przez stulecia obowiązkowy podręcznik geometrii. Podobno gdy Ptolemeusz I zaprosił go na wieczerzę i w jej trakcie zapytał, jakim sposobem można najszybciej poznać zasady i prawidła nauk matematycznych, Euklides odpowiedział: „Nie ma królewskiej drogi do poznania geometrii". Dobitnie, acz elegancko dał władcy do zrozumienia, że nie ma drogi na skróty dla uprzywilejowanego ucznia, jakim jest król, aby zgłębić wszystkie tajemnice nauki.

• **ERATOSTENES Z CYRENY** (ok. 276–196 p.n.e. lub 284–202 p.n.e.) – sam zwał siebie filologiem, czyli miłośnikiem wiedzy. Z nadania Ptolemeusza III był kierownikiem Biblioteki, przez jakiś czas stał na czele Muzejonu, pełnił także ważną funkcję opiekuna i nauczyciela królewskiego syna (przyszłego Ptolemeusza IV). Uważany jest za twórcę geografii. Obliczył (prawie dokładnie) obwód Ziemi, stworzył sieć południków i równoleżników, mapę zamieszkanego świata i jako pierwszy wydedukował, że płynąc na zachód od Słupów Heraklesa, można dotrzeć do Indii. Jego główne dzieło to „Geografumene" zawierające podstawy geografii.

• **ARCHIMEDES Z SYRAKUZ** (287–212 p.n.e.) – choć jego ojczyzną były sycylijskie Syrakuzy, miał ścisłe związki z Aleksandrią, gdzie odbył studia i gdzie wydano jego dzieła. Po powrocie do ojczyzny prowadził ożywioną korespondencję z kolegami z Muzejonu i Biblioteki. Jego dokonania w zakresie matematyki i fizyki są powszechnie znane, ale zajmował się też astronomią i mechaniką (choć uważał, że stosowanie w praktyce odkryć w zakresie mechaniki jest poniżej godności prawdziwego uczonego).

SŁAWNI WYNALAZCY. Mimo tej niechęci do stosowania zasad fizyki i matematyki w praktyce, właśnie w Aleksandrii działali sławni wynalazcy. Większość ich pomysłów na tyle wyprzedzała czasy, że nie znalazła zastosowania w praktyce, a jeśli już, to tylko w konstruowaniu gadżetów służących rozrywce lub ozdobie.

• **KTESIBIOS Z ALEKSANDRII** (II poł. III w. p.n.e.) – wynalazł podobno działo wyrzucające pociski za pomocą sprężonego powietrza. Zbudował też ponoć przyrząd do wchodzenia na mury bez drabin. Budował wymyślne fontanny, zegary wodne i automaty.

• **FILON Z BIZANCJUM** (początek II w. p.n.e.) – uczeń Ktesibiosa, dzielił swój czas i talenty między Aleksandrię i Rodos. Dociekania nad praktycznym zastosowaniem

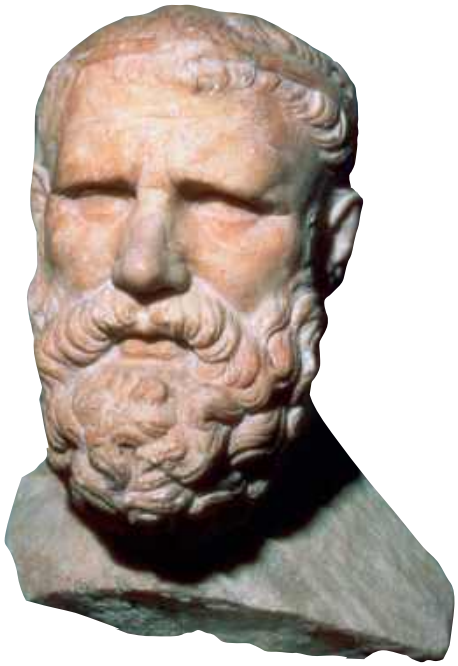
❖Nie znamy dokładnie systemu, dzięki któremu Ptolemeusze finansowali Bibliotekę i Muzejon. Nie wiemy, jakie środki ze skarbca na to przeznaczali. Opisujący obie instytucje autorzy antyczni czasami podają tylko – zazwyczaj imponującą – wysokość kwot, jakie władca wykładał na zakup do Biblioteki tego czy innego zwoju.



❖ Euklides z Aleksandrii na rycinie francuskiej z XVI w.

eprasa.pl/4adcb0596a

❖Za Ptolemeuszy penetrowano i badano wybrzeża Morza Czerwonego i wyprawiano się w głąb Afryki. Miała miejsce pierwsza wyprawa drogą morską do Indii i podróż wzdłuż brzegów Afryki poza Etiopię. Głównym celem tych wypraw było wytyczenie jak najkorzystniejszych szlaków pod kątem ich przydatności do podboju i eksploatacji.



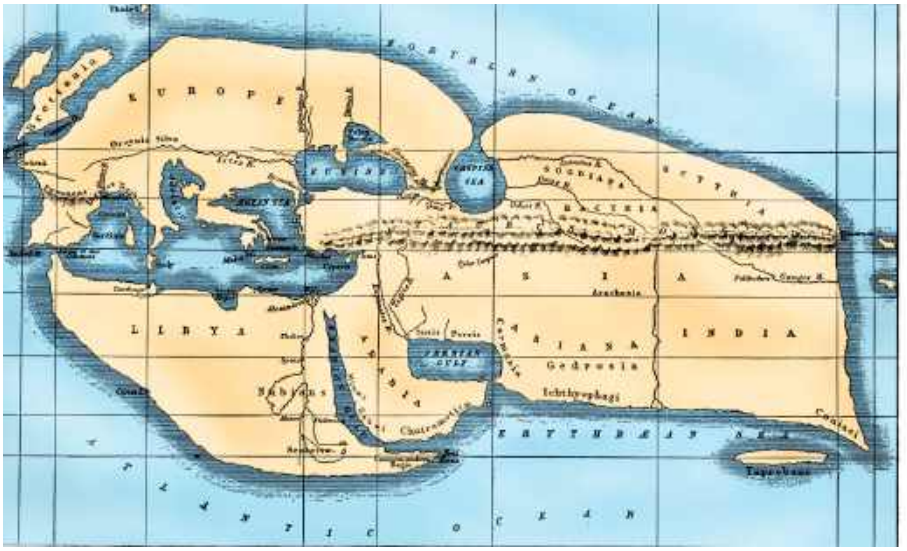
❖ Eratostenes z Cyreny, twórca geografii, popiersie nieznanego pochodzenia.

Obok:
❖ XIX-wieczna rekonstrukcja mapy świata według Eratostenesa.

reguł fizyki i matematyki opisał w zachowanym częściowo dziele „O mechanice", lecz bardziej znany jest jako autor pierwszej listy siedmiu cudów świata (na której jednak nie umieścił aleksandryjskiej latarni morskiej).

• **HERON Z ALEKSANDRII** – jako że daty jego życia są mocno niepewne (150–100 p.n.e. albo I w. n.e.), można założyć, że przynajmniej wywodził się – jak byśmy dziś powiedzieli – ze stajni Ktesibiosa. Wskazują na to zresztą jego wynalazki rozwijające pomysły mistrza. W dziele „Pneumatyka" opisał 78 różnych przyrządów wprawianych w ruch działaniem sprężonego powietrza, zaś w „Zwierciadłach" dał wykład zasad rządzących odbiciem światła. Wśród jego wynalazków znajdował się m.in. prototyp turbiny parowej (bania Herona) i przyrząd wskazujący długość drogi przebytej przez jadący wóz (hodometr, czyli drogomierz). Wynalazki Herona nie znalazły zastosowania w praktyce; po prostu pojawiły się za wcześnie. Jego inne pomysły – śpiewające fontanny czy tańczące figurki – mogły (jeśli przyjmiemy wcześniejsze daty jego życia) ozdabiać pałace i ogrody Dzielnicy Królewskiej w Aleksandrii.

LEKARZE. Wielką sławą cieszyli się pracujący w Muzejonie lekarze. W początkach III w. p.n.e. działali dwaj wybitni teoretycy i praktycy w dziedzinie medycyny: Herofilos z Chalcedonu i Erasistratos z Keos (związek tego ostatniego z Aleksandrią nie jest pewny, wiadomo tylko, że konkurował z Herofilosem). Herofilos zamieszkał w Aleksandrii i pracował w Muzejonie. Prowadził badania nad ludzką anatomią, przeprowadzając sekcje zwłok, a nawet – o czym ze zgrozą pisano wieki później – wiwisekcje na skazańcach, za pozwoleniem Ptolemeusza I, który dbał także,



by Herofilosowi nie zabrakło materiału do badań. Zapewne dzięki tym makabrycznym badaniom odkrył i jako pierwszy opisał system nerwowy człowieka. Prowadził także badania nad budową i funkcjonowaniem oka.

WYPRAWY NAUKOWE. Do rozwoju geografii, a także nauk przyrodniczych przyczyniły się organizowane przez Ptolemeuszy wyprawy na nieznane lądy i morza. Za Ptolemeuszy I i II penetrowano i badano wybrzeża Morza Czerwonego i wyprawiano się w głąb Afryki, na tereny dzisiejszych Etiopii, Somalii i Sudanu. Za Ptolemeusza VIII miała miejsce pierwsza wyprawa drogą morską do Indii i podróż wzdłuż brzegów Afryki poza Etiopię. Głównym celem tych wypraw było wytyczenie jak najkorzystniejszych szlaków na morzach oraz zbadanie nieznanych terytoriów pod kątem ich przydatności do podboju i eksploatacji. Przy okazji do Aleksandrii spływały okazy egzotycznych roślin i zwierząt, które były badane, opisywane i klasyfikowane przez uczonych z Muzejonu oraz przydawały splendoru królewskim ogrodom. Ogród zoologiczny miał już Ptolemeusz II, a po nim Ptolemeusz VIII, który zresztą opisał ogród w swoich pamiętnikach, z których zachował się tylko ten właśnie urywek.

BARBARA TKACZOW

eprasa.pl 4adcb0596a

LATARNIA NA FAROS

Ptolemeusz I „dał Aleksandrii mury, świątynie i kulty", ale największą – i to dosłownie – zainicjowaną przez niego budowlą była latarnia morska na wyspie Faros. Nie ustalono z całą pewnością, jakie było pochodzenie tej nazwy i co oznaczała, ale za sprawą wzniesionej tu latarni słowo *faros* szybko weszło do greki na określenie latarni, a stąd przeszło do wielu nowożytnych języków europejskich.

Latarnie morskie – wieże mające wskazywać żeglarzom drogę do bezpiecznej przystani – stawiano już wcześniej, ale ta zbudowana na Faros była największa, najpiękniejsza i wyposażona w najbardziej wyszukane instrumenty. Nic więc dziwnego że trafiła na listę siedmiu cudów świata. Budowniczym (i zapewne projektantem) był sławny architekt Sostratos z Knidos. Budowa trwała – według różnych źródeł – od 14 do 20 lat, a uroczysta inauguracja miała miejsce w 279 r. p.n.e., już za panowania Ptolemeusza II.

Latarnia w swej pierwotnej postaci miała być zbudowana z bloków wapiennych, obłożona płytami z białego wypolerowanego marmuru, miała ok. 135 m wysokości i składała się z czterech części. Na najniższej, na planie dużego kwadratu, wznosiły się dwie następne w formie graniastosłupów – niższy na planie kwadratu, wyższy – sześciokąta. Ostatnią kondygnację tworzyła wieżyczka, chyba okrągła, mająca otwartą kolumnową galerię. Całość wieńczył kopulasty dach ozdobiony brązowym posągiem Posejdona. W galerii umieszczono źródło światła – ognisko. Płomień odbijał się w systemie luster, tak że blask widoczny był podobno na 30 km.

Wewnątrz dwóch niższych kondygnacji latarni zainstalowana była ponoć winda do wożenia na galerię opału i innych potrzebnych rzeczy. Latarnia miała też własną, specjalną cysternę ze słodką wodą, mieszczącą się najprawdopodobniej na parterze. Elementy dekoracyjne budowli miały także funkcje użyteczne. Narożniki drugiej i trzeciej kondygnacji były ozdobione figurami delfinów (lub trytonów) ze złoconego brązu, trzymających wielkie muszle, które – być może – przy odpowiednim ruchu powietrza wydawały dźwięki. Stąd zapewne pojawiająca się w arabskich tekstach opisujących latarnię informacja o figurach, które wydawały różne melodyjne odgłosy zależnie od pory dnia (rodzaj kuranta?) albo też „włączały alarm", gdy na horyzoncie pojawiały się nieprzyjacielskie okręty. Wieńcząca dach galerii figura miała obracać się wokół osi, a jej wyciągnięta dłoń wskazywała ruch słońca. Te wszystkie cuda techniki rzeczywiście mogły (choć nie wszystkie naraz) stanowić wyposażenie oryginalnej budowli, jako że inżynieria i architektura epoki hellenistycznej tworzyły wiele takich urządzeń. Obecność owych delfinów czy też trytonów na narożnikach potwierdzają w pewnym stopniu wizerunki latarni na rzymskich monetach bitych w aleksandryjskiej mennicy.

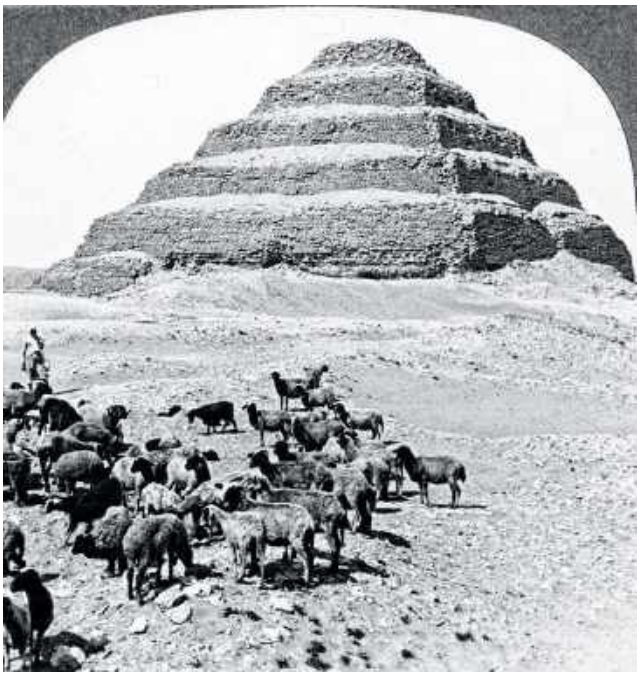


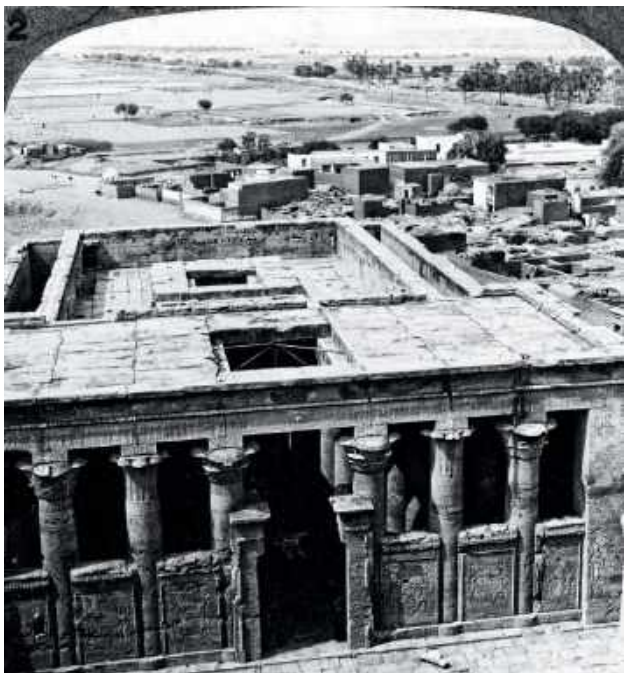
❖ XIX-wieczne wyobrażenie latarni na Faros, kolorowany drzeworyt.

Nie ustalono z całą pewnością, jakim paliwem podtrzymywano ognisko w galerii. Nie jest też pewne, z czego zrobiono lustra i jak je ustawiano, aby wzmocnić blask ognia.

Z latarnią faryjską wiąże się jeszcze jeden projekt, którego patronem i sponsorem miał być Ptolemeusz II, choć dotyczy on nie mechaniki, ale filologii. Ładna, choć apokryficzna opowieść głosi, że to właśnie w latarni król kazał zamknąć w osobnych izbach 72 uczonych w Piśmie, aby niezależnie od siebie dokonali przekładu ksiąg Starego Testamentu na język grecki. **(BT)**

eprasa.pl/4adcb0596a





„Przy jednej dosyć wielkiej pyramide”

Jak się zaczęło naukowe odkrywanie starożytnego Egiptu.

Leszek Zinkow



❖ James Henry Breasted (1865–1935), amerykański orientalista i egiptolog.

❖ U góry, od lewej: Piramida Schodkowa w Sakkarze i świątynia Horusa w Edfu, fotografie z 1905 r.

Pielgrzymi, podróżnicy, wojskowi. Gdyby poszukiwać motta dla egiptologii, z pewnością najtrafniejsze byłyby słowa wypowiedziane przez Howarda Cartera, odkrywcę grobu Tutanchamona: „Widzę cudowne rzeczy” (art. s. 124). Egipt i jego tajemnice zdumiewały ludzi nieprzerwanie. Znajomość hieroglifów zanikła w IV w. n.e., studiowano więc pisma greckich i rzymskich podróżników, a w średniowieczu odwiedzali Egipt krzyżowcy czy przejazdem pobożni pielgrzymi udający się do Ziemi Świętej. „Przy jednej dosyć wielkiej pyramide wpuściliśmy się w antrum [grotę], głębokie kilkanaście łokiet, gdzie potem w skale pod ziemią naleźliśmy wiele antra albo pieczur, w których wielkie mnóstwo ludzi pochowanych było” – pisał Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, zwany Sierotką, który przy okazji peregrynacji do Jerozolimy jesienią 1583 r. dotarł do Egiptu. Mógł on zainaugurować pierwszą w Rzeczpospolitej kolekcję egipską, jednak w drodze powrotnej utracił wiezione ze sobą dwie mumie i skrzynię starożytności.

Pół wieku później polski uczony włoskiego pochodzenia Tytus Boratini (Burattini) sporządził mapę Egiptu oraz dokładnie zmierzył piramidy. Jego rysunki znalazły się w sławnym ówczesnym dziele Johna Greavesa „Pyramidographia” (1646 r.). Choć do końca XVIII w. próbowano naukowo badać Egipt (jak Athanasius Kircher), a nad Nil przybywali coraz liczniejsi podróżnicy, pragnący zaspokoić ciekawość zagadek skrywanych pod piaskami kraju faraonów, przełomem okazała się militarna wyprawa Napoleona Bonapartego (1798–1801; brali w niej udział także Polacy) i jej naukowy rezultat – monumentalne dzieło „Description de l’Égypte”, które olśniło Europę niezmierzonym bogactwem opisanej cywilizacji. Napoleon przegrał, Francja jednak wygrała współzawodnictwo naukowe. W Kairze zaczął działać L’Institut d’Égypte, bezcenny Kamień z Rosetty odczytał Jean-François Champollion, dając badaczom klucz do sekretu hieroglifów, a w Collège de France założono pierwszą katedrę egiptologii.

Wojna konsulów. Rozpoczął się wielki wyścig rabusiów, archeologów i współzawodnictwo muzeów. Spośród działających w pierwszych dekadach XIX stulecia osób, którym te ostatnie zawdzięczają najwspanialsze egipskie skarby, trzeba wspomnieć poszukiwacza przygód Giovanniego Battistę Belzoniego (w młodości siłacza cyrkowego), który

eprasa.pl 4adcb0596a

w 1817 r. odkrył dla nauki Dolinę Królów, a rok później wszedł do komory grobowej piramidy Chafra (Chefrena). Ale przede wszystkim ekspediował na Stary Kontynent, zwłaszcza do Londynu, setki skrzyń zabytków. Istotną rolę odegrali dyplomaci – konsul Francji Bernardino Drovetti i konsul Wielkiej Brytanii Henry Salt. Ich współzawodnictwo w pozyskiwaniu (i korzystnym sprzedawaniu muzeom) jak największej liczby starożytności nazwano wojną konsulów. Zatrudniano armie poszukiwaczy przeczesujących z niespotykaną dotąd systematycznością Egipt wzdłuż i wszerz, eksplorujących nie tylko łopatami, lecz także materiałami wybuchowymi. Kolekcja Drovettiego trafiła w 1824 r. do Turynu, Luwr wzbogacił się o tzw. drugą kolekcję Drovettiego i część zbioru Salta – reszta powędrowała do British Museum.

Tymczasem francuski odkrywca sekretu hieroglifów, Champollion, odbył z włoskim uczonym Ippolito Rosellinim półtoraroczną (1828–29) wyprawę nad Nil. To przedsięwzięcie można nazwać pierwszą misją egiptologiczną. Rezultatem było nie tylko kolejne wzbogacenie Luwru (oraz muzeum we Florencji), lecz także publikacja pomnikowych „Monumenti dell'Egitto e della Nubia" Roselliniego. Karl Richard Lepsius był natomiast kierownikiem ekspedycji pruskiej (1842–45), dostarczając wielką liczbę starożytności do Berlina. Prowadził badania w Memfis i w Tebach, odkrył nieznane piramidy, wydał wielotomowe „Denkmäler aus Aegypten und Aethiopien", usystematyzował chronologię Egiptu – uważany jest za jednego z twórców naukowej egiptologii.

DYSCYPLINA AKADEMICKA. W 1858 r. Francuz Auguste Mariette przekonał wicekróla Egiptu Sa'ida do założenia pierwszego muzeum starożytności w samym Egipcie oraz powołania urzędu Service des Antiquités (Egipskiej Służby Starożytności, 1863 r.), którego zadaniem było powstrzymanie niekontrolowanych wykopalisk i wywozu zabytków. Jego następcą był Gaston Maspero; odkrył on m.in. zbiorowy grobowiec mumii kilkudziesięciu faraonów (art. s. 61), które zostały przeniesione w obawie przed złodziejami plądrującymi grobowce Doliny Królów. W latach 1880–1926 wykopaliska prowadził Brytyjczyk William Flinders Petrie. Opracował zasady naukowej dokumentacji, promowane przez brytyjski Egypt Exploration Fund (później Egypt Exploration Society) założony w 1882 r. Standardy Petriego powszechnie przyjęto.

Badania Emmanuela de Rougé we Francji i Heinricha Brugscha w Niemczech ugruntowały egiptologię jako dyscyplinę akademicką, a Adolf Erman i Hermann Grapow stworzyli słownik języka staroegipskiego. Z końcem XIX w. nad Nilem zameldowała się nauka amerykańska: James Henry Breasted założył Oriental Institute na uniwersytecie w Chicago, a wykopaliska George'a Reisnera, Herberta Winlocka i zamożne fundacje błyskawicznie wzbogacały galerie sztuki egipskiej Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku czy Museum of Fine Arts w Bostonie.

WĄTEK POLSKI. Polacy w XIX w., wskutek braku własnego państwa, nie odegrali znaczącej roli w pionierskiej fazie rozwoju egiptologii. W 1821 r. wileński orientalista Józef Sękowski ofiarował Uniwersytetowi Jagiellońskiemu zwój „Księgi Umarłych", kilkanaście lat później gen. Ludwik Bystrzonowski – mumię wraz z sarkofagiem. Arystokrata, miłośnik sztuki i kolekcjoner Michał Tyszkiewicz prowadził w latach 60. XIX w. badania wykopaliskowe, jednak większą część znalezisk sprzedał do Luwru. Od 1884 r. zaczęły trafiać do Krakowa zabytki egipskie pozyskiwane z zakupów dokonywanych przez Władysława Czartoryskiego.

Polacy położyli natomiast podwaliny pod egiptologię austro-węgierską; Tadeusz Smoleński został uczniem Gastona Maspero, w jego wykopaliskach partycypowała krakowska Akademia Umiejętności. Jednak plon wykopalisk zasilił w większej części zbiory Wiednia i Budapesztu, niewiele trafiło do Krakowa. Smoleński zmarł w 1909 r., w wieku zaledwie 25 lat. Egiptem zaczęli zajmować się Piotr Bieńkowski, Karol Hadaczek, Tadeusz Wałek, ale przede wszystkim Kazimierz Michałowski, który już pod biało-czerwoną flagą rozpoczął badania w Edfu (1936 r.), a odkryte zabytki przybyły do Warszawy.

Wybuch II wojny światowej przerwał prace, czasy stalinizmu utrudniły rozwój rodzimej egiptologii; została uznana za naukę burżuazyjną, a kontakty z europejskimi uczonymi zerwano. Michałowski wrócił do Egiptu dopiero w 1956 r. i rozpoczął wykopaliska w Tell Atrib, w 1959 r. założył Stację Badawczą UW w Kairze. Zaczęto odrabiać ponadstuletnie zapóźnienie, a polscy uczeni złotymi zgłoskami zapisywali się na kartach współczesnej egiptologii (art. s. 122). ■



❖ Mikołaj Krzysztof Radziwiłł zwany Sierotką (1549–1616) podczas podróży do Ziemi Świętej zwiedził Egipt.



❖ Giovanni Battista Belzoni (1778–1823) odkrył dla nauki Dolinę Królów.



❖ Auguste Mariette (1821–81) przekonał gubernatora Egiptu Sa'ida do założenia pierwszego w tym kraju muzeum starożytności.

eprasa.pl/4adcb0596a

Uczniowie Michałowskiego

Polscy archeolodzy rekonstruują dzieje Egiptu faraońskiego od ponad 80 lat.

Pionierem i założycielem tzw. polskiej szkoły archeologii śródziemnomorskiej był prof. Kazimierz Michałowski. To on rozpoczął badania na najważniejszych stanowiskach, dokonał wielu istotnych dla nauki odkryć i wychował uczniów, którzy kontynuowali rozpoczęte przez niego prace. W uznaniu jego zasług Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego nadano jego imię. Oto krótki przegląd polskich wykopalisk na stanowiskach faraońskich (do końca Okresu Ptolemejskiego).

Edfu (1937–1939), kierownictwo: Bernard Bruyère, zastępca: Kazimierz Michałowski. Archeolodzy prowadzili wykopaliska w centrum i na południowo-zachodnim zboczu *komu* (sztucznego wzgórza), przebadali ruiny miasta z okresu grecko-rzymskiego i koptyjsko-bizantyjskiego, w których znaleźli bogaty zbiór greckich i koptyjskich papirusów i ostrakonów, dokumenty administracyjne oraz handlowe. Wiele z nich trafiło do Muzeum Narodowego w Warszawie. Na południowo-zachodnim i zachodnim zboczu *komu* archeolodzy badali nekropolę z czasów Starego i Średniego Państwa, na której odkryli m.in. wyrzeźbione z piaskowca ślepe wrota, ukazujące symboliczne przejście z zaświatów do świata doczesnego, stele ofiarne, zastawę grobową, w tym piękne naczynia z alabastru egipskiego (trawertynu), miedziane i ceramiczne.

Tell Atrib (1957–1999), kierownictwo: Kazimierz Michałowski, Barbara Ruszczyc, Karol Myśliwiec, Hanna Szymańska. Odkryto m.in. pozostałości świątyń z czasów XXV i XXVI dynastii, zespół łaźni z czasów Ptolemeusza VI, zabudowę mieszkalną i rozległy kompleks warsztatów rzemieślniczych datowanych od IV w. p.n.e. do I w. n.e. Olbrzymie znaczenie miało zadokumentowanie niezakłóconego układu warstw z Okresu Ptolemejskiego i bogaty zbiór zabytków ruchomych, m.in. monet, ceramiki i licznych terakot. W archeologii Egiptu to bardzo rzadkie, zwłaszcza na stanowiskach w Delcie. Dzięki temu stało się możliwe precyzyjne datowanie zabytków z innych stanowisk.

Aleksandria (od 1960 r.), kierownictwo: Kazimierz Michałowski, Wojciech Kołątaj, Mieczysław Rodziewicz, Zsolt Kiss, Grzegorz Majcherek. Najciekawsze odkrycia to odkopanie jedynego na świecie późnorzymskiego kompleksu uniwersyteckiego z salami wykładowymi i aulą, będącą przebudowanym teatrem z okresu grecko-rzymskiego, odsłonięcie łaźni rzymskich, znalezienie marmurowej głowy Aleksandra Wielkiego. Ponadto odkopano fragment dzielnicy mieszkalnej z okresu grecko-rzymskiego, obejmujący m.in. willę ze wspaniałymi mozaikami oraz zabudowę z okresu późnorzymskiego, składającą się z ciasno stłoczonych warsztatów i sklepów. Równolegle do wykopalisk trwają prace konserwatorsko-rekonstrukcyjne.

Deir el-Bahari (od 1961 r.), kierownicy m.in.: Kazimierz Michałowski, Jadwiga Lipińska, Zbigniew Wysocki, Franciszek Pawlicki, Janusz Karkowski, Zbigniew Szafrański. To misja archeologiczno-konserwatorska prowadząca badania w świątyni kultu grobowego Hatszepsut. Największą sensacją było odkrycie w pierwszym sezonie badań w usypisku skalnym powyżej kaplicy Hathor świątyni Thotmesa III. W jej ruinach znaleziono m.in. posąg tego władcy i wiele fragmentów pokrytych barwną polichromią reliefów dekorujących ściany świątyni. Podczas odbywających się co roku misji w świątyni Hatszepsut prowadzone są studia nad jej historią, dekoracją i architekturą oraz projekty badawcze, których celem jest przede wszystkim odtworzenie pierwotnego wyglądu tej tarasowej budowli. W misjach biorą udział także konserwatorzy, architekci i inżynierowie zajmujący się stopniową rekonstrukcją świątyni Hatszepsut, dzięki czemu stało się możliwe udostępnienie zwiedzającym kolejnych jej części.



eprasa.pl 4adcb0596a

Nabta Playa (od 1973 r.), kierownictwo: Fred Wendorf, Romuald Schild. Polsko-amerykańska Zjednoczona Ekspedycja Prehistoryczna, działająca w rejonie wyschniętego jeziora Nabta Playa w południowo-zachodnim Egipcie, znalazła setki stanowisk archeologicznych z różnych epok. Najważniejsze jest jednak odkrycie największego w Afryce centrum osadnictwa neolitycznego (10 000–3500 p.n.e.) oraz olbrzymiego okręgu kultowego z późnego i schyłkowego neolitu (7000–3500 p.n.e.), nazywanego afrykańskim Stonehenge. Okręg ten składa się z licznych kamiennych kopców, kurhanów, miejsc ofiarnych oraz utworzonego z niewielkich głazów kręgu o średnicy ok. 5 m, który był swego rodzaju najstarszym na świecie kalendarzem słonecznym (ok. 5500–4500 p.n.e.). Archeolodzy znaleźli tu także wzniesione w schyłkowym neolicie (4500–3500 p.n.e.) pola kamiennych stel megalitycznych oraz szeregi kilkutonowych megalitów z piaskowca ustawione w kierunku najjaśniejszych gwiazd – jeden w stronę Wielkiej Niedźwiedzicy, drugi – Oriona. Według badaczy można przypuszczać, że to tu rodziła się najwcześniejsza religia starożytnego Egiptu. Mieszkający tu pasterze najprawdopodobniej ok. 3500 r. p.n.e. przenieśli się do Doliny Nilu.



❖ Kazimierz Michałowski podczas przygotowywania zabytków z Edfu do wystawy w Muzeum Narodowym w Warszawie, 1937 r.

Marina el-Alamein (od 1987), kierownictwo: Wiktor Daszewski. Badania inwentaryzacyjne objęły cały obszar antycznego miasta, zaś wykopaliska początkowo skupiły się na nekropoli, na której odkopano ok. 50 grobowców. Starsze (II–I w. p.n.e.) były konstrukcjami naziemnymi z wnękami na zwłoki i miały formę małych schodkowych piramid, filarów, kolumn lub sarkofagów. W I i II w. n.e. pojawiły się rozległe grobowce z częścią naziemną (z kolumnowym portykiem, salą bankietową) i podziemną (z wewnętrznym dziedzińcem, komorą grobową z dziesiątkami wnęk na pochówki). Poza tym misja odsłoniła forum miasta z portykami, ulice, sklepy i bazylikę. W 1990 r. misja Jarosława Dobrowolskiego rozpoczęła restaurację grobowców. W 1995 r. zaczęła działać misja konserwatorska pod kierownictwem Stanisława Medekszy, prowadząca prace restauracyjne na terenie antycznego miasta i na nekropoli.

Sakkara (od 1996 r.), kierownictwo: Karol Myśliwiec, Kamil Kuraszkiewicz. Najbardziej sensacyjne odkrycia to odkopanie w 1997 r. wykutego w skale, dekorowanego malowidłami grobowca wezyra Merefnebefa z początków VI dynastii. W następnych latach archeolodzy odkryli ponadto kolejny wykuty w skale dekorowany grobowiec dostojnika z VI dynastii Nianchnefertuma i odsłonili liczącą ponad 40 grobów nekropolę urzędników z czasów V i VI dynastii. Odkopali także fragment tzw. Suchej Fosy, otaczającej kompleks piramidy króla Dżesera, która okazała się częścią najstarszego w Egipcie kamieniołomu.

Tell el-Farcha (od 1998 r.), kierownictwo: Krzysztof Ciałowicz, Marek Chłodnicki. Polscy archeolodzy badają zespół osadniczy związany z lokalną kulturą dolnoegipską z okresu Nagada i czasów pierwszych dynastii. Odkryli m.in. budowlę o charakterze rezydencjonalno-świątynnym oraz drugi najstarszy browar w Egipcie. Natrafili także na cmentarz datowany na pierwszą połowę I dynastii. Do 2018 r. odkopali ponad 90 bogato wyposażonych grobów, część z nich nie była obrabowana. W 2003 r. został odkryty jeden z najstarszych grobów w Egipcie: mastaba dostojnika z okresu formowania się państwa egipskiego.

Berenike (od 2008 r.), kierownictwo: Steven E. Sidebotham, Iwona Zych. Amerykańsko-polska misja odkryła na wybrzeżu Morza Czerwonego pozostałości miasta i portu z Okresów Ptolemejskiego i Rzymskiego, z którego statki pływały do Arabii i Indii. Badacze odkopali m.in. fort i mury miejskie z połowy III w. p.n.e., zatokę portową z infrastrukturą magazynowo-warsztatową i okręg świątynny na wyspie (m.in. Świątynia Lotosów) z IV–V w. n.e. Ponadto zlokalizowano cmentarzysko kotów i psów oraz znaleziono wczesnorzymskie archiwum ostrakonów i papirusów.

BARTOSZ NOWACKI

eprasa.pl/4adcb0596a

Mit klątwy

Odkrycie grobowca Tutanchamona.



❖ Howard Carter nad otwartą trumną Tutanchamona, 1925 r.

Widzę cudowne rzeczy! Howard Carter, kierujący poszukiwaniami grobowca Tutanchamona w Dolinie Królów, przez pięć sezonów badań poruszył tam niemal każdy kamień, jednak niczego nie znalazł. Jego przyjaciel, archeolog amator i sponsor wykopalisk George Herbert, lord Carnarvon, stracił już nadzieję i latem 1922 r. chciał zrezygnować. Carter przekonał go do sfinansowania jeszcze jednej kampanii.

Celem było ostatnie nieprzebadane miejsce, bezpośrednio przed wejściem do grobowca Ramzesa VI, gdzie znajdowały się resztki zbudowanych 3 tys. lat wcześniej chat rzemieślników. 1 listopada 1922 r. robotnicy zaczęli usuwać ruiny chat i wybierać rumosz skalny. Już 4 listopada natrafili na wykute w skale, prowadzące w dół stopnie. W obecności Cartera odsłonięto zamurowane wrota, z widocznymi śladami włamania, powtórnego zamurowania i opieczętowania z czasów XVIII dynastii. Carter polecił zasypać schody i wysłał Carnarvonowi telegram z wieścią o odkryciu. Uznał, że byłoby nie fair, gdyby nie poczekał na finansującego i prowadzącego wraz z nim badania przyjaciela.

Carnarvon zjawił się w Luksorze z córką, lady Evelyn Herbert, 23 listopada. Następnego dnia ponownie odsłonięto schody i wrota. 25 listopada otwarto wejście i oczyszczono z gruzu prowadzący do grobu korytarz. Na jego końcu znajdowało się kolejne zamurowane wejście z odciskami pieczęci. W lewym górnym rogu widać było ciemniejszą plamę, wskazującą miejsce, w którym włamali się starożytni złodzieje. Carter wybił w tym miejscu mały otwór w ścianie, przez który zajrzał do środka. Gdy jego oczy przywykły do mroku, oniemiał, widząc lśniące złotem skrzynie, meble, posągi, rydwany, wazy. Gdy spytano go, co widzi, odparł: „Cudowne rzeczy!".

Nieetyczne zachowanie? Carter i Carnarvon odkryli pierwszy niemal nienaruszony grobowiec faraona – i to ze złotej epoki. Oficjalne, publiczne otwarcie grobu miało nastąpić 29 listopada. Nocą 28 listopada Carter, Carnarvon, lady Evelyn i zaufany współpracownik Arthur Callender weszli do grobowca. Wiedzieli, że opróżnianie przedsionka z zabytków potrwa tygodnie, a ich męczyło pytanie – czy mumia króla była w środku? Carter domyślił się, gdzie powinna się znajdować komora grobowa i wybił w ścianie niewielki otwór. On, Carnarvon i lady Evelyn wczołgali się do środka. Zobaczyli wypełniającą pomieszczenie pozłacaną kaplicę, po rozchyleniu jej drzwi ujrzeli drugą, zaryglowaną i opieczętowaną. Zyskali pewność, że Tutanchamon

eprasa.pl 4adcb0596a



❖ Wizualizacja rozkładu pomieszczeń w grobowcu Tutanchamona.

spoczywa w środku. Gdy później informacja o tej wizycie wyszła na jaw, zarzucano Carterowi, że zachował się nieetycznie. Nie ma jednak dowodów, by ktokolwiek podczas tej wizyty zabrał coś z grobu.

Wieści o odkryciu trafiły na pierwsze strony gazet na całym świecie. Opróżnianie i dokumentacja przedsionka zajęły niemal 3 miesiące. Komorę grobową oficjalnie otwarto 16 lutego 1923 r. Z niej dostano się do skarbca. Znaleziono w nim m.in. złoconą skrzynię, skrywającą cztery małe złote sarkofagi z wnętrznościami króla. Tu też było widać ślady rabusiów, ale większość przedmiotów pozostała na swoim miejscu.

Podejrzane zgony. Dla lorda Carnarvona były to chwile triumfu, ale w połowie marca dostał infekcji i trzy tygodnie później zmarł. Zrodziła się legenda o klątwie faraona dotykającej ludzi, którzy zakłócili jego spokój. Prasa zaczęła ścigać się w informowaniu o podejrzanych zgonach tych, którzy weszli do grobowca lub byli związani z jego odkryciem. Mnożyły się spekulacje, na czym klątwa miałaby polegać. Początkowo uważano ją za zjawisko magiczno-mistyczne, później pojawiły się teorie o truciźnie w grobie, zatruciu zarodnikami lub łajnem nietoperzy. Do dziś nie brakuje ludzi w klątwę wierzących.

Otwarcie trumny. W trakcie eksploracji komory grobowej okazało się, że cztery złote skrzynie osłaniały nietknięty przez rabusiów sarkofag z żółtego kwarcytu. By się do niego dostać, trzeba było najpierw zdemontować kaplicę. Ważącą ponad tonę pokrywę sarkofagu zdjęto 12 lutego 1924 r. Wewnątrz znajdowały się trzy, umieszczone jedna w drugiej, trumny o kształcie mumii – dwie pierwsze z pozłacanego drewna, ostatnia z litego złota – o wadze 225 kg. 28 października 1925 r. otwarto ostatnią trumnę i oczom badaczy ukazała się mumia faraona. Nie była dobrze zachowana, pokrywała ją skorupa substancji balsamujących. Twarz monarchy osłaniała maska grobowa ze złota.



❖ Maska faraona została wykonana ze złotej blachy, inkrustowanej barwnym szkłem oraz kamieniami (m.in. lapis-lazuli, obsydianem, kwarcem i skaleniem). Napierśnik ma wielorzędowy kołnierz z klamrami w kształcie głowy sokoła.

Każdy z ponad 5 tys. przedmiotów należało skatalogować, sfotografować, umieścić na planie, opisać i narysować. A potem poddać konserwacji. Oficjalnie opróżnianie grobowca z zabytków zakończyło się w 1932 r. Trafiły do Muzeum Egipskiego w Kairze, ale mumia została w otwartym sarkofagu kamiennym i jednej z pozłacanych trumien w grobowcu. Te skarby można dziś oglądać w nowym Wielkim Muzeum Egipskim otwartym w 2025 r. niedaleko piramid w Gizie.

BARTOSZ NOWACKI

eprasa.pl/4adcb0596a

Spór o Nefertiti

Wszyscy chcą głowy królowej.



❖ Wapienne, polichromowane popiersie Nefertiti.

❖ Wystawa w muzeum w Wiesbaden, 1954 r.



Uprowadzona z Egiptu. Poranek 6 grudnia 1912 r. nie zapowiadał najważniejszego dnia niemieckiej egiptologii. Ekipa archeologiczna kierowana przez Ludwiga Borchardta kopała 300 km na południe od Kairu, na stanowisku Amarna, pozostałości po stolicy Echnatona, w sektorze rzeźbiarskiego warsztatu artysty o imieniu Thotmes. „Nie można opisać słowami, trzeba to zobaczyć" – zapisał Borchardt w dzienniku, gdy z piasku wyłoniła się malowana, naturalnej wielkości głowa pięknej kobiety. Nie miał wątpliwości, że odnaleziono największe arcydzieło sztuki starożytnego Egiptu. I że musi ono stać się perłą w koronie zbiorów berlińskich. Dlatego 20 stycznia 1913 r. Gustave Lefèbvre, francuski inspektor decydujący o podziale znalezisk, ujrzeć miał jedynie marnej jakości fotografię „gipsowego popiersia". A może zdecydowały wpływy zamożnego berlińskiego przemysłowca, sponsora wykopalisk Jamesa Simona?

Nefertiti wraz z innymi zabytkami pojechała nad Sprewę i zniknęła na 10 lat. Zamiast do muzealnej gabloty trafiła na kominek w rezydencji Simona. Badacze zastanawiają się nad ciemną dekadą popiersia i sugerują, że daty oficjalnej ekspozycji w Berlinie w 1924 r. nie wybrano przypadkowo – miała to być niemiecka odpowiedź na odkrycie grobu Tutanchamona (art. s. 124).

Obiekt pożądania. Twarz Nefertiti została uznana za ideał ponadczasowej piękności i kwintesencję sztuki egipskiej. Dokładna funkcja rzeźby jest nieznana; mogła być modelem służącym jako wzór oficjalnych portretów królowej. Władze w Kairze na różne sposoby próbowały odzyskać biust – już w 1925 r. groziły Niemcom zakazem wykopalisk w Egipcie, później polubownie oferowały im wymianę na inne zabytki. Berlin odmawiał konsekwentnie. W latach 30. XX w. Hermann Göring, szukając sojuszu z królem Egiptu Farukiem I, rozważał zwrot Nefertiti, ale stanowczo sprzeciwił się temu sam Hitler. Po II wojnie światowej władze egipskie próbowały negocjować zwrot Nefertiti za pośrednictwem Amerykanów, kontrolujących zachodnią strefę okupacyjną. Zabytek ukryto bowiem w 1945 r. w kopalni soli w Turyngii, gdzie został znaleziony przez armię amerykańską i przekazany do ośrodka ewakuacyjnego niemieckich muzealiów we Frankfurcie, a następnie do Wiesbaden.

W 1956 r. Nefertiti powróciła do Berlina – ale Zachodniego. Zaczęła więc zabiegać o nią także Niemiecka Republika Demokratyczna, która dysponowała większością przedwojennych berlińskich zbiorów sztuki Egiptu, ale bez tego najwspanialszego dzieła. Egipska królowa stała się po tysiącleciach języczkiem u wagi tożsamości państw niemieckich.

Próby odzyskania. Na czele listy zabytków, które powinny powrócić nad Nil, popiersie umieścił dr Zahi Hawass, były już sekretarz generalny egipskiej Najwyższej Rady Starożytności, nie bacząc na koncyliacyjne słowa ówczesnego prezydenta Hosniego Mubaraka, który nazwał te artefakty ambasadorami Egiptu w świecie. Hawass próbował dróg oficjalnych, stanowczej interwencji UNESCO w 2005 r., lecz i rozmaitych podstępów – wypożyczenia Nefertiti na czasową wystawę do Kairu, a w desperacji apelował nawet o światowy bojkot niemieckich egiptologów. Nie kwestionuje on prawnej wagi dokumentu wywozowego, twierdzi jednak, że egipskie władze zostały wprowadzone w błąd w 1913 r. Kolejną szansę na odzyskanie Nefertiti Hawass upatruje w otwarciu spektakularnego Grand Egyptian Museum, wybudowanego obok wielkich piramid w Gizie, do którego transferowana jest obecnie ekspozycja z doskonale znanego polskim turystom czerwonego gmachu starego muzeum przy placu Tahrir.

Wokół popiersia rozbudowywana jest od pewnego czasu inna jeszcze sensacyjna historia; otóż zdaniem szwajcarskiego dziennikarza i historyka sztuki Henriego Stierlina głowa Nefertiti jest współczesnym fałszerstwem. Wykonać miał ją rzeźbiarz Gerhard Marcks na polecenie Borchardta, a modelką była żona niemieckiego egiptologa. Stierlin i inny jeszcze berliński historyk, Erdoğan Ercivan, bagatelizują wyniki licznych badań laboratoryjnych, wskazując, że nie sposób jednoznacznie datować artefaktu klasyczną metodą radiowęglową.

– *Piękna kobieta, sensacje i podejrzenia o skandal? To zawsze się dobrze sprzedaje* – z ironią komentuje całe zamieszanie wokół Nefertiti emerytowany dyrektor zbiorów egipskich w Berlinie prof. Dietrich Wildung.

Leszek Zinkow

eprasa.pl 4adcb0596a



❖ Obelisk, symbol drukarni Łazarza Andrysowicza.

„POLSKA W UROCZYSTYCH SZATACH PRZODKÓW SWOICH FARAONÓW"

Zaskakujące przejawy egiptomanii.

LESZEK ZINKOW

ESTETYCZNY ORNAMENT. Egiptomania brzmi niepoważnie, ale od wielu lat jest poważnie badanym zjawiskiem, nazywanym także faraonizmem, Egyptian Revival (egipskim odrodzeniem) czy Nile Style (stylem znad Nilu). Zrodziła się z fascynacji dziedzictwem starożytnego Egiptu. Jest – w uproszczeniu – zapożyczaniem rozmaitych elementów staroegipskich i nadawaniem im nowych znaczeń, wpisywaniem w nowe konteksty, zazwyczaj w oderwaniu od naukowej wiedzy o tej cywilizacji. Odnosi się praktycznie do wszystkich obszarów nowożytnej kultury materialnej i duchowej – najbardziej spektakularnie objawiła się jednak w architekturze, sztukach plastycznych i rzemiośle artystycznym, a współcześnie – w popkulturze.

Z pewnym aspektem egiptomanii spotykamy się po raz pierwszy w samym starożytnym Egipcie. W synkretycznej sztuce hellenistycznej zaczęto posługiwać się rozwiązaniami charakterystycznymi dla tradycyjnego, egipskiego kanonu, lecz z wyraźnymi znamionami eklektycznego przenikania artystycznych nurtów, przy czym rdzennie egipskie elementy zatraciły swój wymiar symboliczny na rzecz estetycznego ornamentu, egiptyzującej maniery.

ZWODNICZE PRZEKŁAMANIA. Rzymianie sprowadzili nad Tyber wiele egipskich obiektów, zwłaszcza posągów i obelisków, a także sami wytwarzali podobne, naśladując styl. Cesarz Hadrian wzniósł w Tivoli rezydencję z egipskim ogrodem, świątynią Sarapisa i posągami swojego fawo-

Od lewej: ❖ Egyptian Hall przy Piccadilly Circus w Londynie, akwatinta z XIX w.
❖ Przygotowania do transportu 21-metrowego, ważącego 220 tony, obelisku z Aleksandrii do Nowego Jorku, 1881 r.





eprasa.pl/4adcb0596a

ryta Antinousa. Urodziwy młodzieniec w egipskim stroju doskonale ukazuje kompromis pomiędzy hieratycznym kanonem sztuki Egiptu a swobodnym, dynamicznym modelunkiem sylwetki. Ten powierzchownie egipski typ rzeźby utrwalił się w wyobraźni i wpłynął na sposób naśladowania stylu egipskiego w czasach nowożytnych. Natomiast rzymska piramida Gajusza Cestiusza, wzniesiona w Ostii w I w. p.n.e., mocno zaważyła na późniejszych wyobrażeniach o grobowcach Egiptu. Pod wpływem jej smukłej, lekkiej konstrukcji (miała proporcje inne niż przysadziste piramidy nad Nilem) nowożytni rysownicy nadawali autentycznym piramidom egipskim nieprawdziwe, cestiuszowe kształty. Widać je nawet na rycinach XVIII-wiecznych.

Piramidy i obeliski (antyczne ponownie stawiano w Rzymie od schyłku XVI w.) były pierwszymi – już w czasach renesansu – egiptomańskimi motywami w architekturze. Bodaj najbardziej znany staropolski obelisk został uwieczniony jako symbol drukarni Łazarza Andrysowicza, znanej np. z pierwszych wydań dzieł Jana Kochanowskiego. Przedstawia on monumentalny obiekt, wzniesiony w Krakowie przez astronoma i ucznia Kopernika Jerzego Retyka (zniszczony w XVI w.). Piramidy pojawiały się także jako ozdobniki epitafiów – naśladowano tu zwłaszcza projekty Giovanniego Berniniego.

Zainteresowanie staroegipskimi motywami wzmogło się pod koniec XVIII stulecia. Np. angielski wytwórca luksusowej porcelany stołowej Josiah Wedgwood wprowadził egipską ornamentykę, a włoski architekt Giambattista Piranesi opublikował album rycin „Diverse Maniere di Adornare i Cammini" (1769), na których uwidocznił mnóstwo motywów sztuki egipskiej jako architektonicznych ozdobników i detali; obeliski i piramidy zdobione pseudohieroglifami, sfinksy, faraońskie telamony (podpory w formie posągu mężczyzny), postacie w kształcie mumii, sylwetki bóstw, kolumny, kapitele, fryzy i gzymsy. Ryciny zdobywały popularność w całej Europie, do swojej kolekcji włączył je także król Stanisław August Poniatowski.

Rezultatem militarnej ekspedycji Napoleona Bonapartego nad Nil (1798–1801) było nie tylko powstanie egiptologii jako nauki (art. s. 120), lecz również eksplozja egiptomanii. Elementy i detale *dans le goût égyptien* (w guście egipskim) licznie zaczęły pojawiać się w empirowych wnętrzach, zdobiąc meble, kominkowe zegary, kandelabry, serwisy stołowe, przedmioty dekoracyjne, modną biżuterię. Rychło ku takiej stylistyce skłonili się architekci. W 1812 r. przy Piccadilly Circus w Londynie wzniesiono niezwykły budynek Egyptian Hall (dziś nieistniejący). W kolejnych latach architektura inspirowana wzorami staroegipskimi powstawała w całej Europie – np. Civil and Military Library w Plymouth (1823), Propilei Egizi w rzymskich Ogrodach Borghese (1825–28), gmach przy Place du Caire w Paryżu (1828), monumentalna brama egipska podpetersburskiego Carskiego Sioła (1830) czy imponujący gmach Temple Mills w Leeds (1842) i budynki ogrodu zoologicznego w Antwerpii (1856).



Od lewej: ❖ Dzban nawiązujący kształtem do urn kanopskich, porcelana z wytwórni Wedgwooda, 1865 r.
❖ Kominek w stylu egipskim, rycina Giambattisty Piranesiego, 1769 r.

Polscy faraonowie. Polscy architekci, choć dostrzegli nową modę, zrazu byli do niej nastawieni sceptycznie: „Egipcjanie założyli budownictwo ciężkie i zadziwili wielkością brył, ale ich kroje były bez wdzięku" – pisał Sebastian Sierakowski (1812), a kilkanaście lat później Franciszek Ksawery Giżycki stwierdził dosadniej: „Architektura egipska jest w każdym względzie najmniej stosowną do urządzenia budynków mieszkalnych (...) mają w ogóle postać ciężką i grobową". Niemniej już od progu XIX stulecia eksperymentowano z egiptyzacją. Choć większość projektów nie doczekała się realizacji (np. tzw. Grobowiec Złudzeń Henryka Ittara w nieborowskiej Arkadii, propozycje Szymona Bogumiła Zuga, a nawet kompletne plany domów w stylu egipskim Adama Idźkowskiego), to od trzeciej dekady XIX w. także na ziemiach polskich powstawały (w części zachowane do dziś) budowle egipskopodobne. Ok. 1822 r. architekturę warszawskiego Parku Łazienkowskiego wzbogacono o Świątynię Egipską, nazywaną także Egipskim Pawilonem lub Egipskim Mostem. Wzniesiono ją prawdopodobnie według projektu głównego architekta księcia Konstantego – Jakuba Kubickiego. W 1825 r. Franciszek Lanci przyozdobił kompleks pałacowo-ogrodowy Stanisława Małachowskiego w Końskich koło Kielc niezwykłą oranżerią – z pylonami egipskiej świątyni, posągami faraonów, dekoracyjnymi pseudohieroglifami oraz rozmaitymi symbolami starożytnego Egiptu.

Może obydwie budowle miały koneksje wolnomularskie, gdyż niektóre wątki ideologii masońskiej wiązano z dziedzictwem staroegipskim, a w latach 1780–1821 działała polska loża Świątynia Izis. W 1821 r. Piotr Aigner zaproponował nawet, by krakowski kopiec upamiętniający Kościuszkę miał kształt piramidy z towa-

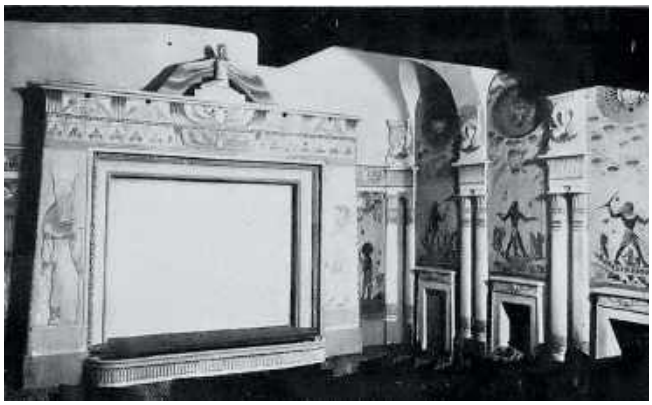
eprasa.pl 4adcb0596a

rzyszącym perystylem, a wszystko – jak opisywał – „w guście egipskim najprościejszym". Jednym z najosobliwszych pomysłów rodzimej egiptomanii był niezrealizowany (nie znamy nawet planów kreślonych od 1863 r.) projekt Stanisława Adamczewskiego. Obmyślał on mianowicie Stolicę Zjednoczonych Słowian, miasto idealne, pełne ezoterycznej symboliki. Centralnym akcentem miał być Panteon Polski – monumentalna, wielopiętrowa konstrukcja w stylu egipskim. W Pomniku Historii Zjednoczonych Słowian, wielkiej, zwieńczonej kopułą rotundzie, miały się wyróżniać „z jednej strony Anioł Grecyi, z drugiej Anioł Rzymu, w pośrodku Polska w uroczystych szatach przodków swoich Faraonów"(!).

PIRAMIDY W VEGAS. Egiptomania w wiekach XIX i XX miała kilka faz. Zazwyczaj wywołującymi ją impulsami były spektakularne wydarzenia; sprowadzenie egipskich obelisków do Paryża (1836), Londynu (1878) oraz Nowego Jorku (1881), otwarcie londyńskiego Crystal Palace (1854) i egipskich pawilonów na paryskiej Wystawie Powszechnej (1867), inauguracja Kanału Sueskiego (1869), wreszcie odkrycie grobowca Tutanchamona (1922, art. s. 124) czy udostępnienie w berlińskim muzeum biustu Nefertiti (1924, art. s. 126). Można również zauważyć pewną prawidłowość. Egiptyzowano zwłaszcza budynki uniwersyteckie, biblioteczne i muzealne (Egipt kojarzono z wiedzą, mądrością), dużą i małą architekturę cmentarną (fascynacja egipskimi wątkami eschatologii; np. mauzoleum Gustawa Kamieńskiego-Gamastona na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie), kina (fantazyjna egzotyka; tu koniecznie należy wspomnieć niezwykłe wnętrze przedwojennego warszawskiego kina Splendid), a nawet gmachy sądowe bądź więzienne (siła, stanowczość władzy, ale także posępność, groza). Dwudziestowieczna egiptomania silnie współkształtowała estetykę art déco. Wskazać można nie tylko na design rozmaitych sprzętów czy biżuterii, lecz także np. nowojorski budynek Chryslera (1930).

W czasach współczesnych przykładami architektonicznych egiptyzmów mogą być – piramida i sfinks kasyna Luxor w Las Vegas, szklane piramidy dziedzińca paryskiego Luwru, a w Polsce hotel Piramida w Tychach.

LESZEK ZINKOW





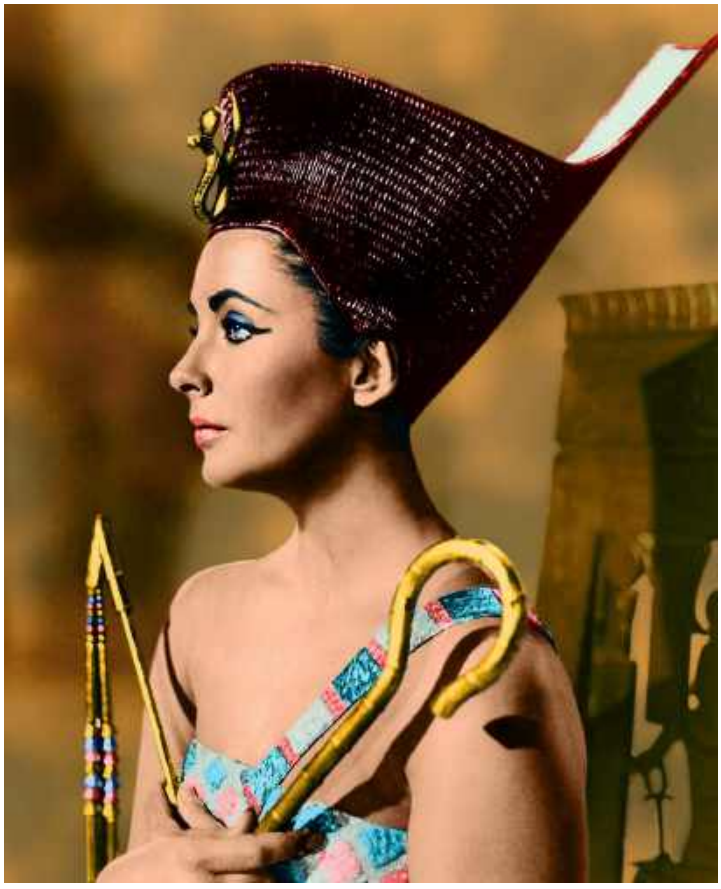
U góry, od lewej: ❖ Wnętrze przedwojennego kina Splendid w Warszawie. ❖ Recepcja hotelu Piramida w Tychach.
Poniżej, od lewej: ❖ Rzeźba z oranżerii egipskiej wybudowanej dla Stanisława Małachowskiego na terenie zespołu pałacowego w Końskich w XIX w. ❖ Hotel i kasyno Luxor w Las Vegas, zmodernizowane, działające od 1993 r.





eprasa.pl/4adcb0596a



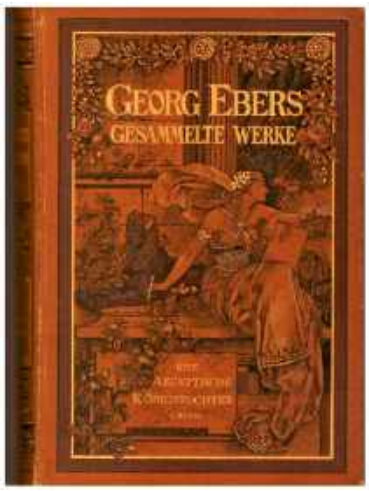


❖ Filmowe wcielenia Kleopatry VII. Od lewej: Claudette Colbert, 1934 r. i Elizabeth Taylor, 1963 r.

„Dzieła większe niźli się da to wyrazić”

Od Biblii po horrory z mumią w roli głównej. Egipt w literaturze i na ekranie.

Leszek Zinkow



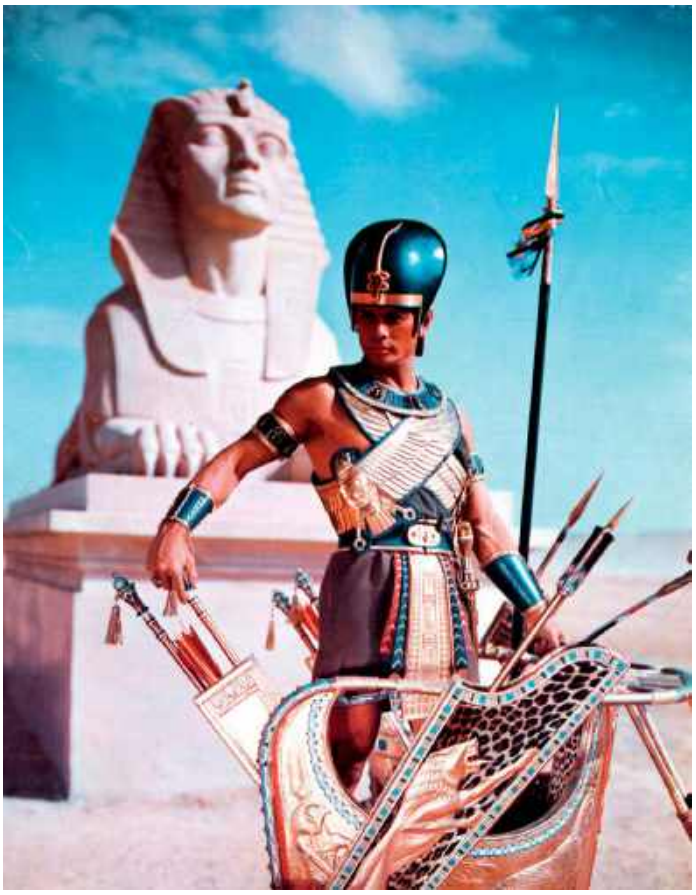
❖ Powieść „Córka króla egipskiego” Georga Ebersa, wydanie z 1893 r.

Inspiracja dla twórców. Dziedzictwo cywilizacji faraonów fascynowało twórców, choć przez stulecia opierali się na domysłach, fantazjach i świadectwach zapośredniczonych. O starożytnym Egipcie wiedziano tyle, ile napisali o nim autorzy klasyczni oraz Biblia. Odkąd w 394 r. n.e. na ścianie świątyni File nieudolnie wykuto ostatnią inskrypcję hieroglificzną, nikt już nie potrafił odczytać i zrozumieć tego pisma (art. s. 100). Egipt zamilkł na półtora tysiąclecia.

Herodot, grecki podróżnik i historyk, pisał o Egipcie, że „posiada więcej osobliwości niż każdy inny kraj, i w porównaniu ze wszystkimi innymi krajami wykazuje dzieła większe, niźli się da to wyrazić”. Tajemnice Egiptu fascynowały więc ezoteryków wszystkich epok; gnostyków i autorów pism hermetycznych, renesansowych alchemików, różokrzyżowców i wolnomularzy, a także teozofów i okultystów.

Jednocześnie Egipt władał wyobraźnią pisarzy, poetów, później autorów librett operowych i filmowych scenariuszy. Postrzeganie tego kraju było często nacechowane skrajnymi emocjami. Egipt „bywał symbolem mądrych rządów i godnej naśladowania politycznej dojrzałości, kiedy indziej – bezdusznej, pełnej okrucieństwa tyranii, bogatą krainą płynącą mlekiem i miodem dostatku – to znów ziemią pełną wszelkich plag, ostatniej nędzy i niczym nieograniczonego wyzysku, wreszcie uosobieniem głębokiej wiedzy i wielkiej pobożności lub przeciwnie – dziecięcej naiwności bądź skrajnego cynizmu” – wskazywał włoski egiptolog Sergio Donadoni.

eprasa.pl 4adcb0596a





❖ Od lewej: Yul Brynner jako gnębiący Żydów Ramzes w filmie Cecila B. DeMille'ego „Dziesięcioro przykazań", 1956 r.
❖ Jerzy Zelnik w tytułowej roli w filmie Jerzego Kawalerowicza „Faraon", 1965 r.

W OCZACH STAROŻYTNYCH. Grecy, choć wszyscy cudzoziemcy byli dla nich barbarzyńcami, oddawali Egiptowi pierwszeństwo w stworzeniu cywilizacji i sugerowali, iż są uczniami egipskich mędrców. W dialogu „Timajos" Platona kapłan z Sais miał powiedzieć: „Wy, Hellenowie, zawsze jesteście dziećmi… nie macie wiedzy okrytej siwizną wieków", a Diodor Sycylijski pisał o „Hellenach, których podziwiano z powodu ich wiedzy, a którzy bawili w Egipcie, gdzie nauczyli się wielu pożytecznych rzeczy, które przenieśli do Hellady". Jednak już rzymski satyryk Juwenalis z przełomu I i II w. ostro i brutalnie kpił, budując skrajnie negatywne emocje: „Ten czci krokodyle, inny drży przed ibisem, który połknie żmije, tu posąg świętej małpy złotym blaskiem bije, tu czczą kota, tam rybę, do psa miasta całe modlą się (…). Ugryźć por lub cebulę? – także się nie godzi. Święte ludy! W ogródkach tyle bóstw im wschodzi!". Dalej pisał: „Dziki i ponury jest Egipt, rozjątrzona złość, nienawiść bez końca".

Egipt pojawia się również wielokrotnie na stronach Biblii: „Mojżesza wykształcono we wszystkich naukach egipskich" – czytamy w Dziejach Apostolskich, a dolina Nilu jest tłem perypetii Józefa w Księdze Rodzaju. Stary Testament był przez wieki źródłem najbardziej popularnych stereotypów i wyobrażeń o Egipcie, zwłaszcza o okrutnym, bałwochwalczym domu niewoli.

SHAKESPEARE, REJ I ERAZM. W późnym antyku i średniowieczu zainteresowanie Egiptem osłabło, echa pojawiały się w legendach o wielkim królu Sezostrysie, o Izydzie, patronce ogrodnictwa, czy dywagacjach o piramidach jako spichlerzach, w których biblijny Józef przechowywał zboże na lata chude. W europejskiej literaturze cyrkulowały jakoby egipskie motywy, powracano do historii antycznych, starotestamentowych i apokryficznych, nie troszcząc się jednak o realia. Nie przejmował się nimi William Shakespeare w „Antoniuszu i Kleopatrze", a Mikołaj Rej w „Żywocie Józefa" kazał bohaterom zwracać się do faraona „miłościwy panie", a „miasto Egipt" nazywał „rzeczą pospolitą".

Renesansowi intelektualiści podjęli pierwsze próby wypracowania kompromisu pomiędzy biblijną wiedzą o Egipcie a skrupulatnym odczytaniem przekazów grecko-rzymskich. Zrozumiano, że kluczem do dziedzictwa cywilizacji faraonów jest za-

❖Egipt władał wyobraźnią pisarzy, poetów, później autorów librett operowych i filmowych scenariuszy. Postrzeganie tego kraju było często nacechowane skrajnymi emocjami. Egipt „bywał symbolem mądrych rządów, kiedy indziej – bezdusznej, pełnej okrucieństwa tyranii, bogatą krainą płynącą mlekiem i miodem dostatku – to znów ziemią pełną wszelkich plag".

eprasa.pl/4adcb0596a



❖ Praca jezuity Athanasiusa Kirchera, który w 1666 r. próbował zinterpretować hieroglify.

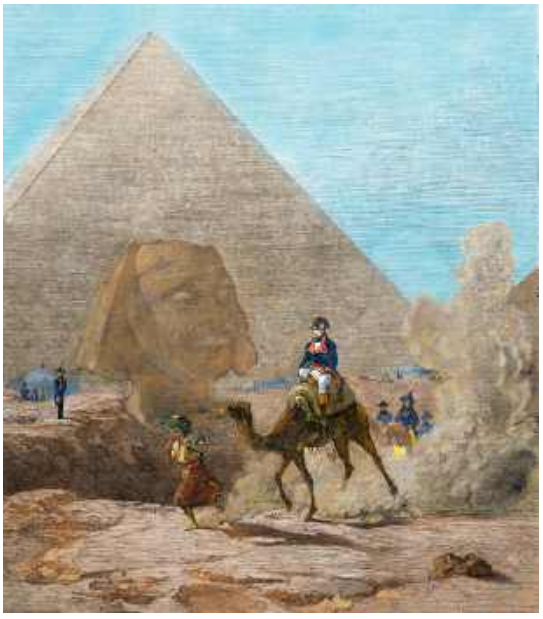
gadka hieroglifów. Domyślano się, że może to być pismo „obrazkowe", ale próby jego lektury nie dawały sensownych rezultatów. Posługując się odnalezionym w 1419 r. późnoantycznym traktatem „Hieroglyfika", stworzono spekulatywną metodę metaforyczną. Polegała na domyślaniu się znaczeń, np. znak przedstawiający kaczkę miał symbolizować syna, ponieważ ptak ten wykazywał się szczególną troską o własne potomstwo. Towarzyszące danemu znaczeniu uzasadnienie było czystym wymysłem. W takiej właśnie konwencji hieroglify stały się instrumentem jednego z najciekawszych nurtów renesansowej i barokowej twórczości literackiej, syntezy słowa i obrazu – symbolami uniwersalnych idei. Poezja emblematyczna, czy też – jak ją często określano – hieroglificzna, nie dążyła rzecz jasna do rzetelnej wiedzy o starożytnym Egipcie; ponownie jednak ożywiała zaciekawienie tą pradawną kulturą. Erazm z Rotterdamu, pisząc o hieroglifach, rozważał poniekąd istotę samej poezji: „Nie każdy i nie od pierwszego wejrzenia mógł pojąć sens napisu. Jeśli jednak przeanalizowało się dokładniej cechy umieszczonych na rysunkach przedmiotów, stawała się jasna myśl zagadki".

Literatura podróżnicza i stereotypy. Od XVI w. wzmogła się podróżnicza eksploracja Egiptu, której plonem były coraz liczniejsze i chętnie czytywane opisy tego kraju. Dzieła takich podróżników, jak George Sandys, Pietro della Valle, Johann Wansleben, sprawozdania Fredericka Nordena czy Richarda Pococke'a (poł. XVIII w.), później zaś czytana namiętnie „Voyage en Syrie et en Égypte" Constantina de Volney (1789) nie tylko przybliżały Europejczykom realia Egiptu, ale również kształtowały wątki naukowych i literackich zainteresowań, ożywające coraz widoczniej u progu XIX w.

Wyprawa Napoleona nad Nil (1798–1801) jest słusznie doceniana, ale i w pewnym sensie przeceniana. Przełomowa dla nauki, jeśli chodzi o sztukę, stanowiła raczej apogeum tendencji narastających od dekad. Egipt, obecny w twórczej wyobraźni Europejczyków, stawał się teraz znacznie bardziej dostępny, a odkrycia uczonych przybliżały rzetelną o nim wiedzę. Jednak potoczne postrzeganie nie zmieniło się zasadniczo. Wyobrażenia o „tajemniczym Egipcie" były powielane mimo szybkiego rozwoju egiptologii. Charakterystycznym rysem romantycznego podróżopisarstwa stało się przestrzeganie utrwalonego schematu, poza nostalgicznego dystansu, niekiedy ironii („Lettres d'Orient" Gustave'a Flauberta czy „Podróże po starożytnym świecie" Władysława Wężyka z 1842 r., które są jednym z najciekawszych przykładów polskiej romantycznej literatury podróżniczej).

Poniżej, od lewej:
❖ Napoleon w Egipcie, grafika z XIX w. na podstawie obrazu Karla Girardeta z 1851 r.
❖ Dekoracja do opery „Czarodziejski flet" wystawionej w operze berlińskiej w 1816 r., zachowana na akwatincie z epoki.

Powieść archeologiczna. Ok. połowy XIX w. miejsce literatury podróżniczej (nadal obfitej, choć jej formuła się wyczerpała) zajęła beletrystyka, nazywana niekiedy powieścią archeologiczną. Ku faraońskiemu Egiptowi zwrócił się Théophile Gautier w powieści „Le roman de la momie" (1856), deklarując współpracę z egiptologiem Ernestem Feydeau. Za pióra





eprasa.pl 4adcb0596a

chwytali sami uczeni. Lipski profesor Georg Ebers napisał kilka obszernych dzieł tego rodzaju w większości przełożonych na język polski: „Eine ägyptische Königstochter" (1864, tłumaczenia: „Córka króla egipskiego" z 1877 r. oraz „Córka faraona" z 1898 r.); „Die Schwestern" („Siostry. Romans egipski", 1883). Najsłynniejszą „Uardę" (1880, siedem wydań niemieckich) przetłumaczono na polski dopiero w XX w. Nasuwa się porównanie ze współczesnymi powieściami Christiana Jacqa, także egiptologa, znacznie jednak bardziej od Ebersa utalentowanego literacko.

W latach 90. XIX w. prawie jednocześnie powstały w Polsce dwie obszerne powieści o starożytnym Egipcie: grafomańska i genialna. Wojciech Dzieduszycki wydał w 1894 r. dwutomową, słusznie dziś zapomnianą, książkę „Święty ptak" – kilka miesięcy przed ukończeniem „Faraona" przez Bolesława Prusa. Ten ostatni już wcześniej, w 1887 r., napisał nowelę „Z legend dawnego Egiptu", odwołując się w niej aluzyjnie do konfliktu cesarza Wilhelma I i jego następcy Fryderyka III. Podobnie w „Faraonie" – inaczej niż w większości tzw. powieści archeologicznych – rozgrywa się nie miałki wodewil kostiumowy, lecz monumentalny konflikt polityczny. Autor wybrał na bohaterów centralne osoby państwa egipskiego: Ramzesa XIII (jego istnieniu zaprzeczyła współczesna nauka, ale w czasach Prusa była to kwestia sporna) oraz arcykapłana Herhora. Zaskakująco umiejętnie wyzyskana przez autora wiedza pochodziła z niewielkiej liczby źródeł. Skorzystał głównie z „Opowiadań historycznych" Gastona Maspero i kompilacyjnego opracowania „Starożytny Egipt" Walerii Jędrzejewiczowej, co pozwalało na zupełnie poprawne poruszanie się w świecie staroegipskich realiów.

Wątki egipskie wplatali w swoją twórczość poeci XIX i XX w.: George Byron, Percy Shelley, Samuel Coleridge, John Keats, Gérard de Nerval, Charles Baudelaire, Théophile Gautier, Novalis, Friedrich Schiller, Aleksandr Puszkin, Nikołaj Niekrasow, Rainer Maria Rilke. W polskiej poezji są one niezbyt liczne, lecz interesujące. Wyjeżdżający w 1836 r. do Egiptu Juliusz Słowacki spodziewał się zapewne przypływu inspiracji, ale napisane utwory („Piramidy", „List do Aleksandra H.") nie wprowadziły tematu egipskiego w krąg dzieł szczytowych dla miary jego poetyckiego talentu. Cyprian Norwid, zafascynowany Egiptem, pracowicie gromadzący wiedzę egiptologiczną, umiarkowanie nasycał nią materię twórczości.

Poeci tworzący w konwencji tzw. parnasizmu, zwracali się do kręgu cywilizacji nieklasycznych, również do dziedzictwa starożytnego Egiptu. Należy tu wspomnieć Leconte'a de Lisle'a, a spośród Polaków – Adama Asnyka („Z egipskiego rytuału zmarłych", 1878) czy Felicjana Faleńskiego (intrygujący wiersz „Pogrzeb ibisa", 1876, zestawiający egipskie misteria z powstaniem styczniowym). Późniejszy młodopolski symbolizm, poszukując tajemniczego i niewyrażalnego, kierował jednak spojrzenie ku innym obszarom natchnień. Cykl „Wycieczka do Egiptu" Mirona Białoszewskiego (1980) jest zaskakującą propozycją nowoczesnej poetyckiej recepcji Egiptu; charakterystyczny język i sposób konstruowania obrazu pozwala poecie, mimo celowo eksponowanej banalnej siermiężności i zaprzeczenia romantycznej podróży, „sprawdzić naczelną metaforę styk z nieskończonością" (wiersz „Piramida").

ARCYDZIEŁO I BESTSELER. W pierwszej połowie XX stulecia najwybitniejsza powieść mająca za tło starożytny Egipt to bez wątpienia „Józef i jego bracia" Tomasza Manna (1933–43). Na osnowie opowieści biblijnej oraz fascynującej historii faraona Echnatona (art. s. 96) Mann postawił fundamentalne pytania filozoficzne o Boga, determinizm, naturę mitu, pamięć kulturową. W Polsce ambitną literacko próbą zmierzenia się – po upływie ponad pół stulecia – z arcydziełem Bolesława Prusa miała stać się powieść Bogusława Sujkowskiego „Rydwany bojowe" (1962) o losach młodego, ambitnego księcia Jahmesa. Sujkowski nie mógł jednak konkurować z wydanym w tym samym roku kongenialnym tłumaczeniem (Zygmunta Łanowskiego) olśniewającej epopei Miki Waltariego „Egipcjanin Sinuhe" (po raz pierwszy wydanej w 1945 r.), przełożonej z fińskiego na ponad czterdzieści języków. Warta wspomnienia jest również powieść Tomasza Mirkowicza „Pielgrzymka do Ziemi Świętej Egiptu" (1999). Jej ostatni rozdział, wystylizowany na przedruk starej antymasońskiej broszury, to fantasmagoryczna wizja staroegipskich korzeni absolutnie wszystkich aspektów współczesności!

OPERA I POP. Egzotyką i orientalną tajemniczością nasycane były popularne romanse i operowe libretta, na czele z „Czarodziejskim fletem" Wolfganga Amadeusza Mozarta (1791). Inspiracją było opowiadanie Jeana Terrassona „Séthos" (1731), celebrujące obraz starożytnego Egiptu jako źródła wszelkiej – zwłaszcza ezoterycznej – nauki i wiedzy. To arcydzieło operowe sygnalizuje obecność egipskich wątków w wolnomularstwie



❖ Scena z „Aidy" Giuseppe Verdiego na pocztówce z ok. 1900 r.

eprasa.pl/4adcb0596a

i przypomina także spekulacje o tzw. *religio duplex* (podwójnej religii), jakoby prawdziwej istocie systemu staroegipskich wierzeń. Według tej teorii religia dla ludu pełna była prymitywnych zabobonów, podczas gdy ta dostępna wąskiemu kręgowi kapłanów-filozofów – wyrafinowana intelektualnie i monoteistyczna – stanowiła oświeconą religię rozumu.

Obok „Czarodziejskiego fletu" najbardziej znanym dziełem muzycznym inspirowanym Egiptem jest „Aida" Giuseppe Verdiego. Warto tu uświadomić sobie, że opera nie była sztuką tak elitarną, jak współcześnie; jej oddziaływanie sięgało kultury popularnej. Fabułę oraz scenografię „Aidy" obmyślił egiptolog Auguste Mariette. Została zamówiona przez panującego wówczas w Egipcie Isma'ila Paszę z intencją uświetnienia uroczystości otwarcia Kanału Sueskiego. Pierwotny zamiar wskutek splotu okoliczności się nie powiódł: Kanał otwarto 17 listopada 1869 r., natomiast prapremiera opery odbyła się dopiero w 1871 r. Jednak obydwa przedsięwzięcia były impulsem dla kolejnej fali zainteresowania Egiptem w Europie i Ameryce.

Tematy egipskie podejmowano w muzyce jeszcze parokrotnie, lecz spektakularnego efektu „Aidy" nie udało się powtórzyć. „Mojżesz i Aaron" to trudna w odbiorze, eksperymentalna opera Arnolda Schönberga (1932), niedokończona, wykonana po raz pierwszy w 2014 r. Większą popularność zyskała opera „Echnaton", skomponowana przez Philipa Glassa (1983). Wyjątkowości dziełu nadaje fakt, iż niektóre partie śpiewane są w języku staroegipskim (konsultowanym naukowo), a libretto odwołuje się do oryginalnych tekstów. Egipt starożytny zaistniał współcześnie także w muzyce popularnej; przebojem końca lat 70. XX w. stał się „King Tut" Steve'a Martina, a niecałą dekadę później (1986) amerykański zespół The Bangles zasłynął hitem „Walk Like an Egyptian".



❖ Karta tytułowa rękopisu „Kleopatry i Cezara", tragedii historycznej Cypriana Kamila Norwida, napisanej w latach 1870–72.



❖ Fragment rękopisu „Faraona" Bolesława Prusa, powieści ukończonej w 1895 r.

Filmowa Kleopatra. Motywy egipskie pojawiły się na srebrnym ekranie już u samych początków kina. Francuski reżyser Georges Méliès zaprezentował w 1899 r. dwuminutowy, niemy rzecz jasna, obraz „Cléopâtre". Postać ostatniej władczyni starożytnego Egiptu stała się odtąd bodaj najczęściej przywoływanym tematem filmowym w produkcjach, których akcja w rozmaity sposób związana jest z Egiptem. Nie wpadając w przesadę, można ich wyliczyć grubo ponad setkę. Naturalnie w żadnym zestawieniu zabraknąć nie może nagrodzonej czterema Oscarami, spektakularnej, zrealizowanej z hollywoodzkim rozmachem (budżet omal nie spowodował bankructwa wytwórni 20th Century Fox) „Kleopatry" z 1963 r. Reżyser Joseph L. Mankiewicz obsadził w głównych rolach Elisabeth Taylor oraz Richarda Burtona, a koneserzy dziejów kina pamiętają, że na planie połączył ich ognisty romans zwieńczony małżeństwem. Warto obejrzeć również wcześniejsze filmy o tej królowej: ten z 1934 r., w którym tytułową postać zagrała urodziwa Claudette Colbert (reżyseria Cecila B. DeMille'a) oraz z 1946 r. „Cezara i Kleopatrę" z Vivien Leigh (reżyseria Gabriela Pascala).

Trzy lata po superprodukcji Mankiewicza na ekrany wszedł polski „Faraon", rewelacyjnie zekranizowana przez Jerzego Kawalerowicza powieść Bolesława Prusa z niezapomnianymi kreacjami Jerzego Zelnika, Leszka Herdegena i Barbary Brylskiej. Wielokrotnie podkreślano, że był to jeden z najlepiej naukowo skonsultowanych (przez prof. Kazimierza Michałowskiego, art. s. 122) filmów o tej tematyce. Nominowany do Oscara, przegrał w 1966 r. o włos z „Kobietą i mężczyzną" Claude'a Leloucha.

Egipskie wątki biblijne. Niemal równie chętnie jak do perypetii pięknej władczyni znad Nilu sięgano w kinowych produkcjach do powiązanych z Egiptem wątków biblijnych, zwłaszcza Mojżesza czy starotestamentowego Józefa. Do historii kina przeszedł film „Dziesięcioro przykazań" Cecila B. DeMille'a (1956) ze świetną rolą Yula Brynnera, który wcielił się w postać Ramzesa. W 1962 r. Irving Rapper sprawnie i efektownie nakręcił „Józefa i jego braci", jednak u progu XXI w. te wątki zostały całkowicie zdominowane przez produkcje animowane wytwórni DreamWorks. „Książę Egiptu" (1998) – to porywająco opowiedziana historia Mojżesza, w której głosów rysunkowym bohaterom udzieliły największe gwiazdy: Michelle Pfeiffer, Sandra Bullock, Danny Glover czy Jeff Goldblum, a przebojowe motywy muzyczne zaśpiewały Whitney Houston i Mariah Carey. Z wątkami biblijnymi łączy się także klasyk Stevena Spielberga – „Poszukiwacze zaginionej Arki" (1981). Archeolog i łowca przygód, doktor Indiana Jones (zawadiacki Harrison Ford) wyrusza do starożytnego, egipskiego miasta Tanis w poszukiwaniu Arki Przymierza, a na drodze stają mu bezwzględni agenci Hitlera.

Straszenie mumią. Czy można wyobrazić sobie lepszy pomysł na film grozy aniżeli straszliwa, ożywająca mumia? Idea pochodzi od Edgara Allana Poe (opowiadanie „Pogawędka z mumią", 1845) oraz Arthura Conan Doyle'a (nowela „Lot Nr 249", 1892) i budzi zapewne równie silne emocje jak dzieło doktora Frankensteina. Ten ostatni zresztą walczy z oży-

eprasa.pl 4adcb0596a



❖ Władczyni Egiptu w belgijsko-francuskiej animacji „Asterix i Kleopatra" z 1968 r.



❖ Boris Karloff jako zmartwychwstały kapłan Imhotep w filmie Karla Freunda „Mumia" z 1932 r.

wającą mumią przeklętego faraona w horrorze „Frankenstein vs. The Mummy" Damiena Leone z 2015 r. Prawdopodobnie pierwszymi tego rodzaju obrazami grozy były „Le Roman de la momie" (1911, reżyseria Albert Castellani, na podstawie powieści Théophile Gautiera z 1857 r.) i „Oczy mumii", w którym zagrała Pola Negri (1918, reżyseria Ernsta Lubitzscha). Do legendy kina przeszły kreacje Borisa Karloffa w słynnym filmie Karla Freunda z 1932 r. i późniejszym o rok „The Ghoul" w reżyserii T. Hayesa Huntera.

Wysyp produkcji po sukcesie „Mumii" i przywróconego do życia staroegipskiego kapłana Imhotepa był dyskontowany bez umiaru. Wytwórnia Universal nakręciła „Rękę mumii", „Grobowiec mumii", „Klątwę mumii", „Ducha mumii", „Całun mumii"… Nieco lepszy był remake „Mumia" Terence'a Fishera z 1959 r., lecz kinowym hitem o globalnym zasięgu okazała się dopiero cztery dekady późniejsza (1999) „Mumia" w reżyserii Stephena Sommersa. Bez wątpienia do sukcesu przyczyniły się doskonałe efekty specjalne, choć oglądający ten film uczeni egiptolodzy rwali włosy z głowy wobec historyczno-scenograficznych przekłamań. Błyskawicznie nakręcona „Mumia powraca" (2001) nie powtórzyła rekordu oglądalności.

Do „Mumii" – ale bez ożywającego (nomen omen) nieustannie kapłana Imhotepa (tym razem ożywa demoniczna księżniczka Ahmanet) – powrócił w 2017 r. Alex Kurtzman. Mimo udziału hollywoodzkiej megagwiazdy Toma Cruise'a filmowa hybryda gatunkowa, chaotycznie mieszająca klisze filmów mumiowych i kina fantasy, okazała się klapą. Już lata temu kultowi komicy Bud Abbott i Lou Costello brawurowo wyśmiali tę konwencję w obrazie „Abbott i Costello spotykają mumię" (1955, reżyseria Charles Lamont). W ich komedii porusza się ona oczywiście jak groteskowa, halloweenowa kukła, na sztywnych nogach i z wyciągniętymi lunatycznie rękoma.

FARAOŃSKIE MIKSTURY. Ekranowa mikstura filmu akcji, staroegipskiej mitologii, tajemnicy hieroglifów, postaci ekscentrycznego, a zarazem młodego i przystojnego profesora egiptologii, przybyszów z kosmosu i międzygalaktycznej teleportacji, okazała się receptą na sukces Rolanda Emmericha, który w 1994 r. wyreżyserował „Gwiezdne wrota". O dziwo – produkcja nie doczekała się remake'ów i sequeli, dyskontowano ją tasiemcowym serialem telewizyjnym. Filmowa poetyka sensacji, horroru czy fantasy włącza egipskie (i pseudoegipskie) elementy w wątkach kluczowych bądź pobocznych w takich obrazach, jak np. „Król Skorpion" (2002) czy „Bogowie Egiptu" (2016). W 2006 r. przebojem zdobyła ekrany „Noc w muzeum" (reżyser Shawn Levy) z Benem Stillerem, wcielającym się w ciapowatego strażnika muzealnej kolekcji egiptologicznej.

Dziedzictwo faraonów towarzyszy także wielu innym, sławnym obrazom światowego kina. W „Szpiegu, który mnie kochał" (dziesiąty film serii, z 1977 r. i Rogerem Moorem w roli agenta MI6) nieśmiertelne słowa: „Nazywam się Bond. James Bond", padają w cieniu piramid. Nastoletni Sherlock Holmes prowadzi swoje pierwsze śledztwo w sercu wiktoriańskiego Londynu, rozwiązując ponurą zagadkę sekty czcicieli Ozyrysa („Piramida strachu", 1985, reżyseria Barry Levinson). Nie można zapomnieć o erupcji komputerowo wygenerowanych efektów specjalnych w scenach walki autobotów w filmie „Transformers: Zemsta upadłych" (2009, reżyseria Michael Bay), której tłem są piramidy i Sfinks, przy okazji niemiłosiernie dewastowane.

LESZEK ZINKOW

❖Czy można wyobrazić sobie lepszy pomysł na film grozy aniżeli straszliwa, ożywająca mumia? Idea pochodzi od Edgara Allana Poe (opowiadanie „Pogawędka z mumią", 1845) oraz Arthura Conan Doyle'a (nowela „Lot Nr 249", 1892) i budzi zapewne równie silne emocje jak dzieło doktora Frankensteina.

eprasa.pl/4adcb0596a

Teksty Piramid to zaklęcia (ponumerowane przez egiptologów) ze ścian grobowców królów okresu Starego Państwa. Miały zapewnić faraonowi bezpieczne dotarcie do nieba (art. s. 100).

Teksty Piramid, fragment zaklęcia nr 365

Podnieś się królu, biegnij, ty, który jesteś bardzo silny. Ty zasiądziesz na czele bogów i będziesz czynił to, co Ozyrys czynił w Rezydencji Szlachetnie Urodzonego, która jest w Iunu [Heliopolis]. Przyjmij swe dostojeństwa, ponieważ twoja stopa nie będzie powstrzymana w niebie i nie będziesz wypędzony z ziemi, ponieważ ty jesteś duchem, którego zrodziła Nut, którego wykarmiła Neftyda. One łączą twe członki ponownie. Podnieś się w twojej sile i rób to, co wcześniej zwykłeś robić, ponieważ ty jesteś bardziej duchom podobny niż wszystkie duchy. (...)

Tłum. Joanna Popielska-Grzybowska

Sentencje mądrościowe były w Egipcie gatunkiem literackim (art. s. 100).

Nauka dla Merikara króla X dynastii

Granit dociera do ciebie bez przerwy, więc nie niszcz budowli kogoś innego. Wydobywaj kamień w Tura i nie wznoś swojego grobowca z bezsensownego zniszczenia. Gdyż tak, jak postąpisz, tak też postąpią z tobą.

Tłum. Andrzej Ćwiek

Stela graniczna króla Senusereta III z XII dynastii postawiona w Semnie (w Nubii) (art. s. 28).

Stela graniczna Senusereta III

Co zaś do jakiegokolwiek syna mego, który utrzyma tę granicę, którą uczynił Mój Majestat – jest to, zaiste, mój syn, który został zrodzony przez Mój Majestat i jest on niczym Syn-Obrońca ojca swego (Horus), który utrzymuje granicę tego, który go spłodził! Co zaś do tego, który ją porzuci i walczyć o nią nie będzie – nie jest to syn mój i nie został on zrodzony przeze mnie! Sprawił zatem Mój Majestat, że uczyniono wizerunek Mojego Majestatu na granicy tej, którą ustanowił Mój Majestat, abyście dbali o nią i abyście o nią walczyli!

Tłum. Filip Taterka

Kuszyci zbuntowali się przeciwko egipskiej władzy, gdy na tron wstąpił Thotmes II. Faraon wysłał wojsko, które stłumiło rebelię (art. s. 18).

Inskrypcja Thotmesa II ze skały koło Asuanu

Wtedy wysłał Jego Majestat liczne wojsko do Ziemi Łuku jako swoją pierwszą zwycięską wyprawę, aby powalić wszystkich, którzy zbuntowali się przeciw Jego Majestatowi i którzy zawiązali spisek przeciw Panu Obydwu Krajów. Wtedy wojsko Jego Majestatu przybyło do nędznego Kusz, a potęga Jego Majestatu prowadziła je dla niego, a strach przed nim ochraniał ich na każdym kroku. Zaczęło więc wojsko Jego Majestatu powalać owych obcokrajowców, nie pozwalając, aby uszedł z życiem którykolwiek z ich mężczyzn, zgodnie ze wszystkim, co rozkazał Jego Majestat, z wyjątkiem jednego z owych dzieci władcy nędznego Kusz, którego przyprowadzono żywego jako wziętego żywcem wraz z krewnymi ich do miejsca, w którym pozostawał Jego Majestat, gdzie rzucono go pod stopy Doskonałego Boga.

Tłum. Filip Taterka

Upamiętnienie budowy świętego jeziora (art. s. 96).

Tekst ze skarabeusza Amenhotepa III

Rozkazał Jego Majestat wykonać jezioro dla Wielkiej Królewskiej Małżonki Teje w mieście jej Dżarucha. Długość jego: 3700 łokci, szerokość jego: 600 łokci. Obchodził Jego Majestat święto otwarcia jeziora w 3. miesiącu (pory) *achet*, dniu 16. Płynął Jego Majestat w królewskiej barce o nazwie Oślepiający Dysk Słoneczny (Aton) na jego powierzchni.

Tłum. Filip Taterka

eprasa.pl 4adcb0596a

Opis rabunku grobowca króla XVII dynastii Sebekemsafa II i jego żony Nebuchas z rozprawy sądowej przeciwko rabusiom grobów z czasów XX dynastii (art. s. 61).

Zeznanie jednego z rabusiów

Dostojna mumia tego króla była w całości pokryta złotem, a jego trumny zdobione były złotem i srebrem wewnątrz i na zewnątrz i inkrustowane wszelkimi szlachetnymi kamieniami. Zabraliśmy złoto, które znaleźliśmy na owej dostojnej mumii razem z jego amuletami i ozdobami, które były na szyi jego oraz na trumnach, w których spoczywali. Znaleźliśmy królewską małżonkę w takim samym stanie. Zabraliśmy wszystko, co znaleźliśmy na niej, tak samo, i podłożyliśmy ogień pod ich trumnami. Wynieśliśmy ich wyposażenie, które znaleźliśmy, czyli naczynia ze złota, srebra i brązu, i podzieliliśmy się nimi.

Tłum. Filip Taterka

Wyprawy wojenne Thotmesa III (art. s. 88) utrwalono w tzw. Annałach na ścianach świątyni Amona-Ra w Karnaku.

Opis pokonania armii syryjskiej w bitwie pod Megiddo w 5. roku panowania faraona

Południowe skrzydło wojska Jego Majestatu było w pobliżu południowego stoku doliny Qina, skrzydło północne było na północny zachód od Meketi (Megiddo), a Jego Majestat był pośród nich. Wtedy uderzył Jego Majestat na nich na czele wojska swego. Ujrzeli więc Jego Majestat uderzający na nich i rzucili się do ucieczki na złamanie karku w kierunku Meketi, pełni strachu, porzuciwszy swe konie i swe rydwany ze złota i srebra. Wciągnięto ich po linach z odzienia ich do owego miasta, gdyż zamknęli owi ludzie z tego miasta bramy za sobą, więc ściągnęli ubrania, by wciągnięto ich na górę. (…) Wtedy przejęto ich konie i ich rydwany ze złota i srebra, stanowiące łatwy łup. Broń ich leżała rozłożona na ziemi, niczym ryby wewnątrz sieci, gdy zwycięskie wojsko Jego Majestatu obliczało ich rzeczy. (…) Zaczęło więc wojsko aż po kres jego wznosić okrzyki, oddając cześć Amonowi z powodu zwycięstw, którymi obdarzył syna swego w owym dniu. Oddali też dzięki Jego Majestatowi, wywyższając zwycięstwa jego. Zaczęli więc prezentować łup, który przynieśli w postaci dłoni, w postaci jeńców wziętych żywcem, w postaci koni i rydwanów ze złota i srebra oraz tych niedekorowanych.

Tłum. Filip Taterka

Walka wojsk Ramzesa II z armią hetycką pod Kadesz w 5. roku panowania faraona to jedna z największych bitew starożytności. Ramzes II przedstawiał ją jako wielkie i osobiste zwycięstwo. Relacja z bitwy znana jest z 13 kopii m.in. na ścianach najróżniejszych świątyń (art. s. 28 i 100).

Relacja z bitwy pod Kadesz

Wtedy ujrzał ich Jego Majestat i powstał natychmiast. Ogarnął go gniew przeciw nim niczym ojca jego Montu, pana Uaset. Chwycił swój oręż wojenny i przywdział swój pancerz i był on niczym Seth w chwili swej mocy. Wtedy wsiadł do Nechet-em-Uaset, swego konnego zaprzęgu, ruszając szybko w pojedynkę. Jego Majestat był potężny, a serce jego dzielne i nikt nie mógł stanąć z nim do walki. Każdy jego kawałek gorzał ogniem i spalał wszystkie obce kraje swym ognistym oddechem. Oczy jego stały się dzikie, gdy ich zobaczył, a potęga jego raziła niczym ogień przeciw nim. Nie zważał na miliony obcokrajowców, lecz patrzył na nich jak na siano. Wtedy Jego Majestat wszedł w sam środek wrogich oddziałów owych upadłych z Cheta (Hatti) i licznych obcych krajów, które były z nimi. Jego Majestat był niczym Seth, wielki mocą, i niczym Sachmet w chwili swego gniewu. Jego Majestat zabijał wrogie oddziały owych nędznych upadłych z Cheta aż po ich kres razem z wielkimi wodzami i ich braćmi aż po ich kres, podobnie jak wszystkich władców wszystkich obcych krajów, które przyszły wraz z nim i oddziałami ich piechoty i ich rydwanów, którzy padali na twarze swe jeden po drugim. Jego Majestat masakrował i zabijał ich upadających w miejscach ich, gdy padali przed końmi jego. Jego Majestat był sam jeden i nie było z nim nikogo innego. Zaczął więc Jego Majestat zmuszać wrogie oddziały upadłych z Cheta, by padały na twarze swe, upadając jeden po drugim i wpadając jak krokodyle do wód Irenecz (Orontesu).

Tłum. Filip Taterka

eprasa.pl/4adcb0596a

Tekst ze świątyni Hatszepsut w Deir el-Bahari (art. s. 34).

Król jako Kapłan Słońca

Ra umieścił króla na ziemi żyjących na wieki wieków, aby sądził ludzi, zaspokajał potrzeby bogów, by sprawiał, że ład (*Maat*) będzie istnieć, a chaos (*Izefet*) zniknie, poprzez to, że będzie składał boskie ofiary bogom, a ofiary grobowe błogosławionym zmarłym. Imię króla jest w niebie jak (imię) Ra, żyje w radości jak Ra-Horachti. Dostojnicy radują się, gdy go widzą, poddani oddają mu hołd.

Tłum. Andrzej Ćwiek

WYBÓR I OPRACOWANIE AGNIESZKA KRZEMIŃSKA

AUTORZY

ANDRZEJ ĆWIEK, dr, egiptolog, adiunkt w Instytucie Archeologii UAM i kustosz w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu, autor wielu książek popularyzatorskich.

MONIKA DOLIŃSKA, dr, egiptolożka, kustosz kolekcji egipskiej w Zbiorach Sztuki Starożytnej i Wschodniochrześcijańskiej Muzeum Narodowego w Warszawie. Od 1977 r. pracuje w Deir el-Bahari w misji archeologicznej Thotmesa III, którą kieruje od 2008 r.

JADWIGA IWASZCZUK, dr, pracuje w Instytucie Kultur Śródziemnomorskich i Orientalnych PAN, specjalizuje się w archeologii Egiptu faraońskiego, zwłaszcza w architekturze i dekoracji świątyń Nowego Państwa.

EWA JÓZEFOWICZ, dr, egiptolożka, pracuje w Ośrodku Badań nad Świątynią Egipską w Instytucie Kultur Śródziemnomorskich i Orientalnych PAN, zajmuje się ideologią królewską i kobietami w starożytnym Egipcie.

ADAM KRYSZEŃ, dr, adiunkt w Zakładzie Wschodu Starożytnego na Wydziale Kultur Azji i Afryki Uniwersytetu Warszawskiego, specjalizuje się w szeroko pojętej cywilizacji hetyckiej.

AGNIESZKA KRZEMIŃSKA, archeolożka Egiptu i dziennikarka POLITYKI.

KAMIL KURASZKIEWICZ, dr hab., prof. UW, egiptolog i archeolog, pracuje w Zakładzie Egiptologii Wydziału Kultur Azji i Afryki UW, kieruje Polsko-Egipską Misją Archeologiczną w Sakkarze (od 2016 r.).

BARTOSZ NOWACKI, archeolog Egiptu, popularyzator nauki, tłumacz.

JOANNA POPIELSKA-GRZYBOWSKA, dr hab., egiptolożka, pracuje w Instytucie Kultur Śródziemnomorskich i Orientalnych PAN, zajmuje się religiami świata starożytnego i tekstami religijnymi.

TEODOZJA RZEUSKA, dr hab. prof. PAN, archeolożka, pracuje w Instytucie Kultur Śródziemnomorskich i Orientalnych PAN, uczestniczy w pracach międzynarodowych misji archeologicznych w Egipcie.

FILIP TATERKA, dr, egiptolog, adiunkt w Instytucie Kultur Śródziemnomorskich i Orientalnych PAN, członek Pracowni Badań nad Egipską Nekropolą.

BARBARA TKACZOW, dr hab. prof. PAN, archeolożka, pracuje w Instytucie Kultur Śródziemnomorskich i Orientalnych PAN, specjalizuje się w archeologii starożytnej Aleksandrii.

LESZEK ZINKOW, dr hab. prof. PAN, historyk kultury, pracuje w Instytucie Kultur Śródziemnomorskich i Orientalnych PAN oraz Katedrze Kultury Antycznej i Średniowiecznej krakowskiej Akademii Ignatianum.

POLITYKA

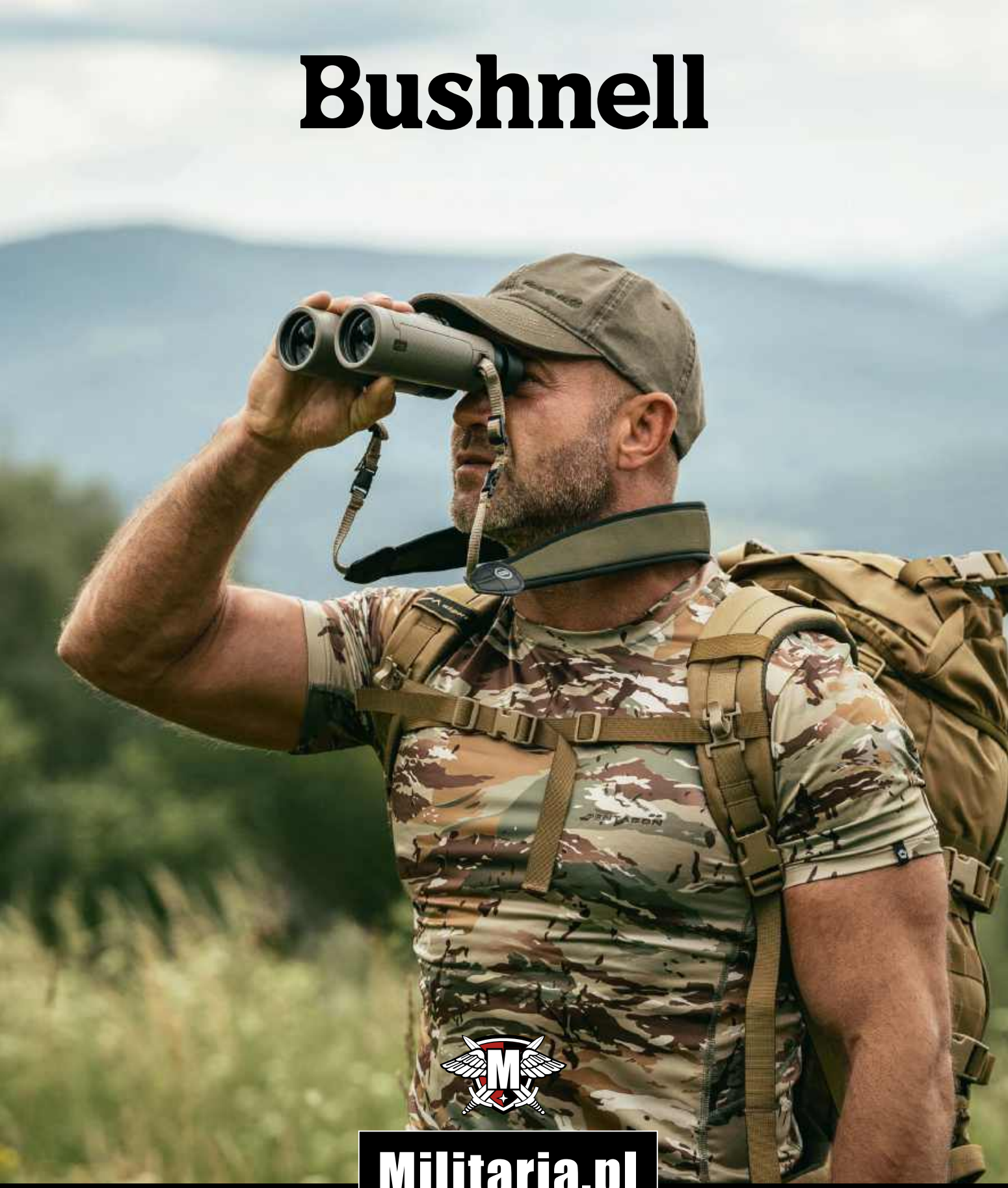
WYDAWCA POLITYKA Spółka z o.o. SKA
ADRES ul. Słupecka 6, 02-309 Warszawa 22, skr. poczt. 13
RECEPCJA GŁÓWNA *tel. 22 451-61-33, 22 451-61-34;*
ADRES INTERNETOWY www.polityka.pl
POCZTA ELEKTRONICZNA LISTEL (E-MAIL)
polityka@polityka.pl
PREZES i REDAKTOR NACZELNY Jerzy Baczyński
Z-CY REDAKTORA NACZELNEGO Mariusz Janicki (Pierwszy Zastępca), Witold Pawłowski, Bartek Chaciński
DYREKTOR WYDAWNICZY Piotr Zmelonek

DRUK P/mint

REDAKTOR WYDANIA Jolanta Zarembina
WSPÓŁPRACA Leszek Będkowski, Agnieszka Krzemińska
GRAFIKA, OKŁADKA Teresa Oleszczuk, Janusz Fajto
PRZYGOTOWANIE DO DRUKU Adam Szymański, Iwona Michniewska
MAPY Marek Sobczak
FOTOEDYCJA Marcin Kapica
KOREKCJA ZDJĘĆ Andrzej Kozak
FOTOGRAFIE Metropolitan Museum of Art (69), BE&W (58), AN (21), Forum (14), East News (12), Getty (9), The University of Chicago Library (5), Biblioteka Narodowa (4), Bridgeman/Photopower (3), The Walters Art Gallery Baltimore (3), Agencja Gazeta, Brooklyn Museum, Musee des Beux-Arts de Lyon, Muzeum Narodowe w Warszawie, NAC, Wellcome Library London
KOREKTA Krystyna Jaworska, Zofia Kozik, Mirosława Onopiuk
BIURO REKLAMY, KAMPANII I PROJEKTÓW SPECJALNYCH Izabela Kowalczyk-Dudek, Dyrektor
Tel. 22 451 61 45, e-mail: reklama@polityka.pl
ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ REDAKCJA PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚĆ W GRANICACH WSKAZANYCH W UST. 2 ART. 42 USTAWY PRAWO PRASOWE

eprasa.pl 4adcb0596a

Bushnell



Militaria.pl

BYDGOSZCZ DWORCOWA 43 • **GDYNIA** ŚWIĘTOJAŃSKA 84 • **KATOWICE** GALERIA KATOWICKA • **KRAKÓW** DIETLA 51 • **ŁODŹ** MANUFAKTURA
POZNAŃ POSNANIA • **SZCZECIN** AL. PIASTÓW 53 • **WROCŁAW** ALEJA BIELANY • **WARSZAWA** BLUE CITY • **WARSZAWA** TAMKA 49



eprasa.pl 4adcb0596a